

Wandalizm wobec dziedzictwa naturalnego i kulturowego



POD REDAKCJĄ NAUKOWĄ

Wiesława Pływaczewskiego

Szymona Buczyńskiego

OLSZTYN 2015

Redakcja naukowa:

Dr hab. Wiesław Pływaczewski, prof. UWM

Mgr Szymon Michał Buczyński

Recenzent:

Dr hab. Ewa Monika Guzik-Makaruk, prof. UwB

Redakcja techniczna:

Mgr Maciej Duda

Tłumaczenie:

Mgr Joanna Narodowska

Projekt okładki:

Mgr Piotr Chorbot

Wydawca:

Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

www.uwm.edu.pl/kryminologia



Copyright © by Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej

Zdjęcie na pierwszej stronie: Tomaszkowo k. Olsztyna – przykład niezdewastowanego krajobrazu warmińskiego (fot. Anna Pływaczewska-Mystkowska)

Druk i oprawa:

Zakład Poligraficzny

Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Nakład: 100 egz.

Objętość: 15 ark. wyd.

ISBN: 978-83-62383-56-6

OLSZTYN 2015

Sygnowana przez Katedrę Kryminologii i Polityki Kryminalnej seria wydawnicza
Kryminologia wobec współczesnych form i technik przestępczych
obejmuje następujące pozycje:

1. *Handel ludźmi - współczesne niewolnictwo*,
Wiesław Pływaczewski (red.), Olsztyn 2006.
2. *Wybrane zagadnienia kryminologii*,
Wiesław Pływaczewski (red.), Olsztyn 2007.
3. *Kryminologia wobec współczesnych wyzwań cywilizacyjnych*,
Grażyna Kędzierska, Wiesław Pływaczewski (red.), Olsztyn 2010.
4. *Organized Crime and Terrorism - Reasons, Manifestations, Counteractions*,
Wiesław Pływaczewski (red.), Olsztyn 2011.
5. *Kryminologia wobec współczesnych zagrożeń ekologicznych*,
Monika Kotowska, Wiesław Pływaczewski (red.), Olsztyn 2011.
6. *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty ochrony środowiska*,
Wiesław Pływaczewski (red.), Olsztyn 2012.
7. *Nielegalne rynki. Geneza, skala zjawiska oraz możliwości przeciwdziałania*,
Wiesław Pływaczewski, Piotr Chlebowicz (red.), Olsztyn 2012.
8. *Gospodarka odpadami. Problematyka prawna i ekokryminologiczna*,
Wiesław Pływaczewski, Szymon Michał Buczyński (red.), Olsztyn 2013.
9. *Nielegalna eksploatacja obszarów leśnych*,
Wiesław Pływaczewski, Maciej Duda (red.), Olsztyn 2013.
10. *Zagrożenia w sektorze bankowym. Analiza kryminalna zjawisk oraz możliwości przeciwdziałania*, Piotr Chlebowicz (red.), Olsztyn 2013.
11. *Współczesne ekstremizmy. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie*,
Wiesław Pływaczewski, Paweł Lubiewski (red.), Olsztyn 2014.
12. *Nielegalny obrót wyrobami tytoniowymi. Taktyczno-techniczne aspekty przeciwdziałania zjawisku*, Wiesław Pływaczewski, Maciej Duda (red.),
Szczepański 2014.
13. *Wandalizm wobec dziedzictwa naturalnego i kulturowego*,
Wiesław Pływaczewski, Szymon Michał Buczyński (red.), Olsztyn 2015.

SPIS TREŚCI

Contents

Wprowadzenie do problematyki ochrony dziedzictwa narodowego

Introduction to the national heritage protection paradigm

(Wiesław Plywaczewski, Szymon Michał Buczyński).....6

ROZDZIAŁ I. Degradacja krajobrazu jako szczególna forma wandalizmu ekologicznego – kontrowersje wokół lokalizacji farm wiatrowych na obszarach wyróżniających się cennymi walorami naturalnymi i kulturowymi

Degradation of the landscape as a particular form of ecological vandalism – controversies over the location of wind farms in the areas of natural and cultural values

(Wiesław Plywaczewski).....13

ROZDZIAŁ II. Kreatywność a prawa własności – kontrola i wolność w cyberprzestrzeni

Creativity and intellectual property rights – control and freedom in cyberspace

(Krzysztof Dariusz Szatravski).....40

ROZDZIAŁ III. Karnoprawna ochrona zabytków architektury

Penal protection of architecture monuments

(Bartłomiej Gadecki).....50

ROZDZIAŁ IV. O ochronie dóbr kultury w ustawodawstwie Kościoła Rzymskokatolickiego

About the protection of cultural heritage in the legislation of the Roman Catholic Church

(ks. Jacek Wojtkowski).....61

ROZDZIAŁ V. Dzieło sztuki – miejsce – pamięć

Work of art – place – memory

(Ewa Gładkowska).....77

ROZDZIAŁ VI. Ikony – falsyfikaty, przemyty, kradzieże, destrukcje

Icons – falsifications, smugglings, thefts, destructions

(Grażyna Kobrzeńska-Sikorska).....85

ROZDZIAŁ VII. Uliczni muzycy w kontekście teorii miejsca i przestrzeni publicznej

Street musicians within the context of the theory of public place and space

(Alicja Tupieka-Buszmak).....92

ROZDZIAŁ VIII. Analiza kryminalna i jej rola w sprawie kradzieży zabytkowego napisu „Arbeit macht frei” <i>Criminal analysis and its role in the case of theft of the monumental inscription "Arbeit macht frei"</i> (Klaudia Łuka, Maciej Duda).....	101
ROZDZIAŁ IX. Wandalizm dzieł sztuki jako zjawisko naruszające ład społeczny <i>Vandalism of the works of art as a phenomenon affecting the social order</i> (Adriana Emilia Plywaczewska).....	109
ROZDZIAŁ X. Aksjologiczne podstawy ochrony dziedzictwa kulturowego w wybranych aktach prawnych <i>Axiological basis of cultural heritage protection in selected legislation</i> (Szymon Michał Buczyński, Joanna Narodowska).....	121
ROZDZIAŁ XI. Wandalizm zabytków – aspekty prawne, wybrane przykłady <i>Vandalism of monument – legal aspects, selected examples</i> (Natalia Dąbkowska, Agata Szumkowska).....	138
ROZDZIAŁ XII. Sztuka jako prowokacja. Akty wandalizmu wobec dzieł sztuki <i>Art as a provocation. Acts of vandalism against works of art</i> (Łukasz Szumkowski, Arkadiusz Tomczyk).....	151
ROZDZIAŁ XIII. Grabież i niszczenie polskiej kultury przez nazistów w czasie II wojny światowej <i>Depredation and destruction of polish pieces by nazis during Second World War</i> (Kamila Duszak).....	159
ROZDZIAŁ XIV. Agresja w ujęciu psychologicznym <i>Aggression in psychological terms</i> (Joanna Kuczevska).....	168
WYBRANA LITERATURA OPRACOWANYCH ZAGADNIEŃ <i>Chosen literature</i>	177

Wprowadzenie do problematyki ochrony dziedzictwa narodowego

Wieloznaczność uświadomiona przestaje być groźna, ale wieloznaczność na gruncie prawnym nieomal zawsze wymaga podjęcia kroków unifikacyjnych, interpretacyjnych lub reinterpretacyjnych. Taka różnorodność i niekonsekwencja dotknęła również identyfikację przedmiotu karnoprawnej ochrony w zakresie konstytucyjnej wartości jaką stanowi dziedzictwo narodowe. Pomimo piętna niedoskonałości terminologicznej i przenikania się zakresów pojęciowych należy zauważyć, że siedliska ludzkie z ich potencjałem kulturowym i cywilizacyjnym zawsze wrastały i wyrastały z siedlisk przyrodniczych¹. Tożsamość miejsca jest syntezą przestrzeni materialnej i niematerialnej, odwzorowaniem wszystkiego co składa się na dane środowisko z całokształtem uwarunkowań naturalnych (geologiczno-geomorfologicznych, hydrologicznych, klimatycznych i przyrodniczo-ekologicznych), związkiem tego co w kulturze regionalne i globalne ze środowiskiem przyrodniczym (dziedzictwo/bogactwo narodowe). Ochrona dziedzictwa tego co nasze, odrębne, wyjątkowe pozwala zachować także to co wspólne i uniwersalne. Na płaszczyźnie międzynarodowej najistotniejszym dokumentem prezentującym całościowe spojrzenie na ochronę zasobu dziedzictwa światowego konstituowaną przez przenikanie się systemów jest Konwencji o ochronie światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego z 1972 r. Ten akt był rozszerzeniem i zarazem urzeczywistnieniem szeregu założeń interdyscyplinarnego programu badawczego „Człowiek i Biosfera”. Wpis na Listę nie stanowi odrębnej formy ochrony w świetle prawa polskiego, jednak poddaje obiekt wpisany pod kontrolę i ocenę społeczności międzynarodowej. Również brak takie wyróżnienia nie może być jednoznacznie interpretowany z niemożnością przypisania obiektowi wyjątkowej, uniwersalnej wartości. Adaptacyjny system społeczno-ekonomiczny wymusza ochronę różnorodności w przejawach biologicznych, kulturowych i językowych. Związek ten jest następstwem procesów przystosowawczych w ramach mechanizmów ewolucyjnych i koewolucyjnych². Nadzędnym celem wskazanych dokumentów jest przeciwdziałanie utracie heterogeniczności oraz ekologicznym, społecznym oraz ekonomicznym skutkom tego procesu. Tezę o tym nierozzerwalnym związku zawiera również etnobiologiczna Deklaracja z Belém³. W inicjatywach tych po raz pierwszy tak wyraźnie wskazano na konieczność budowania i pobudzania świadomości społecznej w zakresie korelacji pomiędzy różnorodnością ekologiczną/biologiczną i kulturową. Synergia ta jest również podstawowym założeniem uniwersalnych strategii zrównoważonego rozwoju przygotowywanych i konsultowanych w ramach zarówno UNESCO jak i UNEP. System ten stanowi także próbę wypracowania międzynarodowych standardów w zakresie prawa własności wobec tych zasobów⁴. To istotny głos w debacie nad antropocentryczną podstawą etyki środowiskowej⁵. Natura, niewyczerpane źródło artystycznej inspiracji,

¹ Por. Z. Novák, *Przyrodnicze elementy planowania regionalnego i udział w nim architekta*, Kraków 1950.

² Por. W.J. Sutherland, *Parallel extinction risk and global distribution of languages and species*, „Nature” 2003, nr 423, s. 276.

³ Por. D.A. Posey (red.), *Cultural and spiritual values of biodiversity: a complementary contribution to the global biodiversity assessment*, Intermediate Technology Publications, London 1999.

⁴ Por. M. Brown, *Can culture be copyrighted?*, „Current Anthropology” 1998, nr 2, s. 193; M. Brown, *Who owns native culture?*, Harvard University Press, Cambridge 2003.

⁵ Por. B.G. Norton, *Toward Unity Among Environmentalists*, Oxford University Press, New York-Oxford 1991.

od zarania dziejów łączona była z płaszczyzną przeżyć duchowych i religijnych. Wyrazem tego są znajdujące się na Liście Światowego Dziedzictwa Uluru-Kata Tjuta, Bogd Khan Uul czy Fudzi. Tego typu obiekty naturalne o bezsprzecznym znaczeniu kulturowym są szczególnie istotne dla podtrzymania i umocnienia poczucia tożsamości kulturowej wśród społeczności lokalnych. Tym trudniej zaakceptować bierną postawę władz związaną z dewastacją miejsc będących świadectwem kultur paleolitycznych. Część badaczy wskazuje, że różnorodność kulturowa może stanowić jeden z najistotniejszych mierników związanych z ochroną różnorodności biologicznej⁶. Przekonanie o konieczności pełnego i harmonijnego wykorzystania zasobu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, jako czynnika rozwoju lokalnego już dawno przestało być utożsamiane wyłącznie ze stanowiskiem zielonej ekonomii. Także turystyka kulturowa przestała być przeciwstawiana turystyce przyrodniczej, a wyrazem tego nierozzerwalnego spłotu jest turystyka przyrodniczo-kulturowa (integracja identyfikacji, struktury i znaczenia). Sam rozwój utożsamiany jest coraz częściej nie tylko z komponentem materialnym ale w jego zakres wkomponowuje się także problematykę jakości życia, dostępu do dziedzictwa, edukacji, bezpieczeństwa i ochrony środowiska⁷. Podobną ewolucję poglądów, stanowisk, opinii w obrębie paradygmatu ochrony obserwujemy w ramach nauk penalnych przy czym za najistotniejszy impuls zmian należy uznać optykę badań kryminologicznych.

Zarówno regulacje Konwencji jak i utworzona na ich podstawie Lista Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego wskazują, że niezastępowane dobra dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego (biotyczne i abiotyczne) współtworzą zasób dziedzictwa całej ludzkości. Na skarbnicę tą składają się w szczególności wskazane obiekty z zasobu dziedzictw narodowych. Zależność tą, wymuszającą integralność systemów ochrony podkreślają obiekty posiadające cechy wiązane z tymi dwoma podgrupami (dziedzictwo biokulturowe)⁸. Po zmianach wprowadzonych w 1992 r., stanowiących wyraz ewolucyjny zmian w ramach budowania paradygmatu światowego dziedzictwa biokulturowego, międzynarodową ochroną prawną objęto krajobraz kulturowy, uznając tym samym jego szczególną wartość w dorobku ludzkości. Przestrzeń tą zdefiniowano jako miejsce wzajemnego przenikania i oddziaływania wpływów ludzkich, ekosystemów i natury, które kształtując kulturę i tożsamość, wzbogacają jednocześnie kulturę, jak i biologiczną różnorodność⁹. Tą holistyczną, antyetnocentryczną, zrywającą z tradycją westernizacji prawa optykę utrwaliły kolejne akty międzynarodowe jak Zalecenie w sprawie ochrony tradycyjnej kultury i folkloru (RSTCF), program Żywe Skarby Ludzkości (*Living Human Treasures*), Konwencji o różnorodności biologicznej, Powszechna Deklaracja UNESCO w sprawie różnorodności kulturowej, Międzynarodowa Sieć Rezerwatów Biosfery czy Konwencja w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego. Dla przykładu Konwencji o ochronie różnorodności biologicznej obliuguje do respektowania, ochrony oraz utrzymania wiedzy, innowacji oraz praktyk stosowanych przez tubylcze i lokalne społeczności, prowadzące tradycyjny tryb życia, sprzyjający ochronie i zrównoważonemu

⁶ Por. L. Maffi, E. Woodley, *Biocultural diversity conservation: A global sourcebook*, Earthscan, London 2010.

⁷ Por. J. Chądzyński, A. Nowakowska, Z. Przygodzki, *Region i jego rozwój w warunkach globalizacji*, Warszawa 2007.

⁸ Por. D. Harmon, *In Light of Our Differences: How Diversity in Nature and Culture Makes Us Human*, Smithsonian Institution Press, Washington DC 2002.

⁹ Por. B.G. Norton, *Why Preserve Natural Variety?*, Princeton University Press, Princeton NJ 1987.

użytkowaniu różnorodności biologicznej¹⁰. Zgodnie z założeniami tego aktu wsparciem należy również objąć osoby posiadające szczególną wiedzę o takich powiązaniach. Jego źródła są systemy identyfikacji, rejestracji i ochrony dziedzictwa narodowego zaimplantowane przez Japonię i Republikę Korei. Każdy atak na dobro współtworzące jeden ze wskazanych zasobów niezależnie od tego w czym znajduje się ono posiadaniu należy interpretować, jako czyn skierowany przeciwko światowemu dziedzictwu. Różnorodność kontekście biologicznym definiuje się jako zróżnicowanie wszystkich żywych organizmów pochodzących, *inter alia*, z ekosystemów lądowych, morskich i innych wodnych ekosystemów oraz zespołów ekologicznych, których są one częścią. W ujęciu kulturowym kryterium to łączone jest z oryginalnością i mnogością tożsamości, cechujących grupy i społeczeństwa tworzące ludzkość. Oba te zasoby mogą być źródłem innowacyjności i kreatywności.

Zasób światowego dziedzictwa kształtuje nieustanny proces weryfikacji, w którym to, co przeszłe staje się produktem teraźniejszości. W takiej perspektywie rzeczywistość miniona nie tylko łączy się ale także aktywnie uczestniczy w kształtowaniu przyszłości¹¹. Na płaszczyźnie społecznej dziedzictwo poprzez budowanie i wzmacnianie poczucia tożsamości może wpływać na kreowania granic. Tradycja jest zawsze formą wyboru, ochrona dziedzictwa polega na zachowaniu wyniku tego procesu w stanie możliwie najmniej zmienionym. Różnice kulturowe powinny być postrzegane, jako naturalna przestrzeń dialogu czy dyskursu międzygrupowego¹². Zależność tą, widoczną w przyjętych formach ochrony zabytków i przyrody, znakomicie obrazuje definicja parku narodowego odwołująca się do wartości przyrodniczych, naukowych, dydaktycznych, historycznych, kulturowych, turystycznych i krajobrazowych czy parku krajobrazowego będącego nośnikiem wartości historycznych i kulturowych. W zakresach tych mieści się więc krajobraz naturalny współtworzący z zasobem kulturowym harmonijną całość. Znaczenie krajobrazu, jako komponentu europejskiego dziedzictwa w wymiarze kulturowym i przyrodniczym podkreśla Europejska konwencja krajobrazowa z 20 października 2000 r.

W perspektywie organizacyjnej i dydaktycznej wyrazem budowanego paradygmatu są kierunki studiów oparte na wiedzy z zakresu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego (różnorodność biologiczna i kulturowa/dziedzictwo biokulturowe). Nowe płaszczyzny i perspektywy badawcze wyznaczają takie nauki jak etnobiologia, etnoekologia czy etnolingwistyka¹³. Na gruncie budowania świadomości w obrębie zachowania bioróżnorodności oraz związków pomiędzy wiedzą tradycyjną a rozwojem naukowym i gospodarczym ekspertów z wyżej wskazanych płaszczyzn badawczych łączą takie programy jak *Local and Indigenous Knowledge Systems*.

Dziedzictwo europejskie, współtworzone przez zasób kulturowy i przyrodniczy stanowi istotne kryterium integracyjne. W przypadku prób budowania wspólnoty europejskiej największy nacisk położono na integrację w wymiarze gospodarczym oraz polityczno-instytucjonalnym. Nie powstała wspólna przestrzeń interpretacyjna pozwalająca na budowanie przynależności opartej w większym stopniu na relacji niż na

¹⁰ Por. D. Harmon, *Losing species, losing languages: connections between biological and linguistic diversity*, "Southwest Journal of Linguistics" 1996, vol. 15, s. 89-108.

¹¹ Por. R. Kapuściński, *Lapidarium IV*, Warszawa 2007.

¹² Por. J.R. Stepp, H. Castaneda, S. Cervone, *Mountains and biocultural diversity*, „Mountain Research and Development” 2005, nr 3, s. 22.

¹³ Por. J.R. Stepp, F.S. Wyndham, R. Zarger (red.), *Ethnobiology and Biocultural Diversity*, University of Georgia Press, Athens GA 2002.

predefiniującym jednostkę pochodzeniu (paradygmat konstruktywistyczny). Źródłem sfery wartości, posiadającej potencjał utrwalania wspólnoty w wymiarze regionalnym, poza powszechnie przywoływaną demokracją, prawami człowieka czy tolerancją może być dziedzictwo. Taka fundamentalna płaszczyzna konsensusu, konstytuująca tożsamość nie przeciwstawia się esencjalistycznie postrzeganej tradycji¹⁴. Instytucje europejskie, niezbędne do wypracowywania politycznego konsensusu, wyznaczenia celów i dróg ich osiągnięcia przez wielu odbierane są, jako niezrozumiałe, obce, odległe. Wspólnota regionalna i uniwersalna jest zbiorem zindywidualizowanych tożsamości. Tożsamość stanowi jądro osobowości indywidualnej i zbiorowej, jest ona żywotną normą inspirującą decyzje, zachowania i czyny uważane za najautentyczniejsze. Wspólnota opiera się na istnieniu historycznych, kulturowych, przyrodniczych zrębów tożsamości (historyczny, społeczny, kulturowy porządek). Zarówno dziedzictwo materialne jak i niematerialne pozwala na umieszczenie jednostek i zbiorowości w kontekście kulturowym i społecznym. Płaszczyzna ta wzbogaca wspólnotę o poczucie ciągłości w wymiarze ponadhistorycznym wytwarzając więź z minionymi i przyszłymi pokoleniami. Przynależność jest jedną z podstawowych kategorii procesu socjalizacji zarówno na poziomie pierwotnym jak i wtórnym. Ponadpokoleniowa więź opiera się na przekazie wartości, reinterpretowanych w zmiennych warunkach społecznych. Forma utrwalenia ma znaczenie jedynie w wymiarze kryterium skuteczności. Wyodrębnienie i oparcie się na tym, co wspólne i centralne, również w warunkach współistnienia wzorów wartości i zachowań, realizuje zasadę jedności w różnorodności w wymiarze tożsamości wspólnoty.

Ustrojodawca w Preambule do ustawy z 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zdecydował się nałożyć na władzę publiczną obowiązek zarówno ochrony, upowszechniania i przekazywania przyszłym pokoleniom wszystkiego, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku. Oznacza to konieczność identyfikacji, rejestracji, dokumentacji, opieki i ochrony nad wszystkimi elementami uznanymi za kluczowe. Konkretyzacją tego obowiązku odnajdziemy w art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który podkreśla znaczenie dla obecnych i przyszłych pokoleń dziedzictwa narodowego. Ustawa zasadnicza nie zawiera legalnej definicji tego pojęcia, przenosząc tym samym obowiązek rozwiązania wątpliwości interpretacyjnych. Projekt ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego, przygotowany przez Sejm III kadencji, zdefiniował w art. 2 ust. 1 dziedzictwo narodowe, jako nadrzędną, ponadczasową oraz ogólnoludzką wartość dla pokoleń. Ocenę tego zasobu można dokonać na płaszczyźnie ekonomicznej, symbolicznej, estetycznej, duchowej, społecznej, historycznej lub politycznej. Zachowanie i przekazanie zasobu dziedzictwa jest ważnym mechanizmem budującym zarówno tożsamość jak i wspólnotę w wymiarze regionalnym i globalnym. Tak postrzegane dziedzictwo narodowe jest częścią dziedzictwa światowego. Zasób dóbr kultury tworzący dziedzictwo kulturowe, będące ważną płaszczyzną dziedzictwa narodowego, współtworzą zarówno niematerialne jak i materialne dobra kultury. Zasadę obligującą do stwarzania warunków do upowszechniania i równego dostępu do dziedzictwa kulturowego, w tym również do niematerialnego dziedzictwa kultury, wprowadza art. 6 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ochrona dziedzictwa narodowego jest sposobem zachowania kultury, która jest najważniejszym źródłem tożsamości narodowej. Stwarzanie warunków upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury

¹⁴ Por. B.A. Wilcox, K.N. Duin, *Indigenous cultural and biological diversity: Overlapping values of Latin American ecoregions*, „Cultural Survival Quarterly” 1995, nr 4, s. 49.

należy wiązać z konstytucyjną zasadą wolności korzystania z dóbr kultury wyrażoną w art. 73 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Twórcy przepisów niższego rzędu, uwzględniając zasadę równości, określają charakter i zakres ograniczeń tego uprawnienia.

Przymiotnik narodowy na płaszczyźnie materialnych i niematerialnych składników kulturowych i uwarunkowań naturalnych należy wiązać z przestrzenią a nie wspólnotą o podłożu etnicznym, gospodarczym, politycznym, społecznym i kulturowym. Posługując się przykładem Warmii i Mazur należy zauważyć, że specyficzna kultura regionu stanowi mozaikę wpływów ludności rodzimej (Warmiaków i Mazurów), przesiedlonej i osiedlonej. To konglomerat współtworzony przez elementy kultury polskiej, pruskiej, niemieckiej, ukraińskiej, litewskiej. Globalizacja przekazu kulturowego, przybierająca według niektórych formę kulturowego internacjonalizmu może być postrzegana jako zjawisko destrukcyjne uderzające w dyspozytariuszy najsłabszych liczebnie, politycznie, gospodarczo czy ekonomicznie. Taka unifikacja społecznej identyfikacji na płaszczyźnie kulturowej, wypierająca archetypy już na poziomie lokalnym, może utrudniać czy wręcz uniemożliwiać transmisję przekazu ku przyszłym pokoleniom. Wszelkie poziomy, na których obserwujemy zjawisko kształtowania się symbolicznych więzi kulturowych funkcjonują dzięki kanałom komunikacyjnym. Obserwowana wymiana międzykulturowa jest jednak procesem stałym, nowoczesne środki przekazu informacji jedynie wpłynęły na jej zasięg i tempo zmian. Oczywiście inkorporowane w drodze procesów globalizacyjnych dobra materialne i niematerialne funkcjonują poza właściwym im, pierwotnym kontekstem kulturowym. Standaryzacja oraz proces gwałtownego przenikania się kultur może inicjować konflikty, rabunkową turystykę, marginalizację małych społeczności, migrację czy negatywnie wpływać na stan środowiska naturalnego. Bogactwo przykładów historycznych jak również procesy obserwowane współcześnie wskazują, że przywłaszczanie gatunków, rytuałów, technologii (*cultural appropriation*) jest nieuniknione, gdy kultury kontaktują się ze sobą zarówno na płaszczyźnie realnej jak i symbolicznej. Przywłaszczanie często związane jest z nierównością, podporządkowaniem wspólnot w wymiarze społecznym, politycznym, ekonomicznym, wojskowym.

Nieomal każdy z autorów badających problematykę dziedzictwa posługuje się własnym, związanym z obszarem i kierunkiem prowadzonych analiz zbiorem definicji. Zakres definicyjny a w szczególności rozłożenie akcentów na poszczególne elementy konstytuuje optykę kryminologiczną, socjologiczną, antropologiczną, historyczną czy prawną. Kulturę tworzy nawarstwiany, wzbogacany i utrwalany wraz z upływem czasu dorobek materialny i niematerialny danej społeczności. Współtworzą go na równych prawach poznane, zbadane, poddane konserwacji i ochronie nieruchomości, rzeczy ruchome jak i pamięć przeszłości. Tej odwiecznej, międzypokoleniowej wymianie informacji podlegają także zasady współżycia społecznego, sposoby postępowania, wzory, kryteria ocen estetycznych i moralnych. Opiera się ona w równym stopniu na trwaniu jak i zmianie, przemianach ewolucyjnych i rewolucyjnych. Zasób niematerialnego dziedzictwa kultury (*intangible cultural heritage* – ICH) tworzą wszystkie niematerialne, rzeczywiście identyfikujące przejawy kultury znaczące dla danej grupy, społeczności. W wymiarze globalnym jest on istotnym składnikiem spuścizny pokoleń oraz wyrazem różnorodności kulturowej. Wpisanie kultury niematerialnej w system uniwersalnej ochrony dóbr kultury, proces rozpoczęty w ostatnich dwóch dekadach XX w., jest także wyrazem redefiniowania paradygmatu dziedzictwa światowego. Zmianie tej towarzyszy wypracowywanie nowych mechanizmów identyfikacji, rejestracji i ochrony dóbr kultury. Wymienione wyżej zasoby są nośnikami

wartości estetycznych, artystycznych, architektonicznych, naukowych, ekonomicznych, archeologicznych. W ramach wspierania różnorodności biokulturowej w uniwersalnym systemie ochrony dziedzictwa niematerialnego prowadzone są programy akumulujące tradycyjną wiedzę o naturze.

Dziedzictwo to także dziedziczenie obowiązków i sukcesja odpowiedzialności. Płaszczyzna tożsamości zbiorowej może współistnieć z partykularnymi tożsamościami grupowymi wynikającymi z kulturowej różnorodności. Zasób dziedzictwa w równym stopniu opiera się na trwaniu jak i zmianie, przemianach ewolucyjnych i rewolucyjnych. Zmianom tym muszą towarzyszyć prace nad przygotowywaniem uwzględniających te okoliczności adaptacyjnych systemów ochrony. Dziedzictwo narodowe stanowi konstytutywny element tożsamości zarówno wymiarze indywidualnym jak i społecznym i historycznym. Jego zachowanie niezależnie od formy utrwalenia nierozzerwalnie łączy się z problematyką praw człowieka.

Monografia, którą oddajemy w Państwa ręce odwołuje się do tak dookreślonego paradygmatu ochrony zarówno w zakresie jego przedmiotu jak i formy. W oparciu o niego definiowane są zarówno obowiązki władzy publicznej jak i wskazywani są inni ich adresaci będący zbiorowymi lub indywidualnymi odbiorcami, użytkownikami i współtwórcami dziedzictwa.

Prezentowana publikacja stanowi pokłosie konferencji naukowej „Wandalizm dzieł sztuki”, która odbyła się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w dniu 27 marca 2014 r. Inicjatywa połączyła badaczy prezentujących perspektywę prawnokarną i kryminologiczną, a także pracowników Wydziału Sztuki i Wydziału Nauk Społecznych. Należy również podkreślić istotny udział zarówno w realizacji programu badawczego jak i przygotowaniu książki członków Studenckiego Koła Naukowego Kryminologii „Vestigium”, działającego od jedenastu lat przy Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej. Konferencji towarzyszył wernisaż prac Magdaleny Szumkowskiej, a jej „Galeria autorska” w Mławie wsparła finansowo niniejszą publikację.

Autorzy poszczególnych rozdziałów prezentowanej książki zaprezentowali mustlidyscyplinarne spojrzenie na zagadnienia ochrony dziedzictwa naturalnego i kulturowego. Zdecydowana większość opracowań dotyczy problematyki przestępczości przeciwko dziedzictwu narodowemu postrzeganej z perspektywy nauk kryminologicznych. Wymienić należy tutaj rozdziały dotyczące karnoprawnej ochrony zabytków architektury (Bartłomiej Gadecki), przestępstw, których przedmiotem są ikony (Grażyna Kobrzeńska-Sikorska), kradzieży zabytkowego napisu „Arbeit macht frei” (Klaudia Łuka, Maciej Duda), wandalizmu dóbr kultury (Natalia Dąbkowska i Agata Szumkowska, Łukasz Szumkowski i Arkadiusz Tomczyk), grabieży wojennej (Kamila Duszak). Zagadnienia odwołujące się do prawa kanonicznego oraz cywilnego omówione zostały w rozdziałach poświęconych ochronie dóbr kultury w prawie Kościoła Rzymskokatolickiego (ks. Jacek Wojtkowski) oraz prawom autorskim (Krzysztof Dariusz Szatravski). Artystyczny punkt widzenia zaprezentowano w rozdziałach traktujących o działach sztuki (Ewa Gładkowska) oraz ulicznych muzykach (Alicja Tupieka-Buszmak) natomiast filozoficzny w rozdziale o aksjologicznych podstawach ochrony dziedzictwa kulturowego (Szymon Michał Buczyński i Joanna Narodowska). W opracowaniu nie zabrakło również spojrzenia społecznego na takie zjawiska patologiczne jak degradacja krajobrazu przez nieprzemyślane inwestycje na obszarach chronionych (Wiesław Pływaczewski) i wandalizm jako zjawisko godzące w ład społeczny (Adriana Emilia

Pływaczewska). Książkę zamyka natomiast rozdział zawierający rozważania o psychologicznej stronie zjawisk agresywnych (Joanna Kuczevska).

Monografia pt. „Wandalizm wobec dziedzictwa naturalnego i kulturowego” to już 13 pozycja z sygnowanej przez Katedrę Kryminologii i Polityki Kryminalnej serii wydawniczej „Kryminologia wobec współczesnych form i technik przestępczych”. Publikacja wpisuje się w realizowany temat badawczy dotyczący kryminologii środowiskowej oraz koresponduje z przedmiotem działań Sieci Naukowej „Polska sieć badawcza – Badania naukowe i prace rozwojowe na rzecz bezpieczeństwa państw i obywateli, łączącej prace rozwojowe wiodących akademickich ośrodków naukowych Polski Północno-Wschodniej tj. Uniwersytetu w Białymstoku, Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Program sieci badawczej przygotowano w oparciu o inicjatywę powołanego w 2009 r. Forum Naukowego „Podlasie – Warmii i Mazury”.

Komitety Redakcyjne oraz autorzy poszczególnych rozdziałów wyrażają przede wszystkim gorące podziękowania Pani dr hab. Ewie Monice Guzik-Makaruk, prof. UwB za podjęcie trudu zrecenzowania książki i udzielenie cennych wskazówek merytorycznych oraz uwag autorom niniejszego opracowania.

Wyrazy wdzięczności należą się również władzom rektorskim i dziekańskim Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, które doceniły rangę podjętych badań, wspierając je finansowo. Na równie gorące słowa podziękowania za wkład pracy w przygotowanie programu badawczego i opracowanie książki zasługują członkowie zespołu redakcyjnego, pracownicy i doktoranci Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej.

Olsztyn, wrzesień 2014 r.

Wiesław Pływaczewski, Szymon Michał Buczyński

ROZDZIAŁ I

Degradacja krajobrazu jako szczególna forma wandalizmu ekologicznego – kontrowersje wokół lokalizacji farm wiatrowych na obszarach wyróżniających się cennymi walorami naturalnymi i kulturowymi

Uwagi dotyczące definicji wandalizmu

Zjawisko wandalizmu doczekało się licznych opracowań naukowych, które wpisują się w dorobek wielu dyscyplin, m.in. takich jak socjologia, medycyna, w tym psychologia i psychiatria, patologia społeczna, kulturoznawstwo, prawo ochrony dziedzictwa kultury, prawo karne, kryminologia, kryminalistyka, zarządzanie przestrzenią publiczną itd.¹. Problematyka wandalizmu podejmowana jest w nauce także z perspektywy procesów towarzyszących agresji lub wyzwalaniu przez człowieka różnego rodzaju emocji. Badania nad tym współczesnym fenomenem odnoszą się zwłaszcza do zjawiska agresji tłumu, w tym również do chuligaństwa stadionowego². W mniejszym zakresie podejmuje się je w nawiązaniu do następstw konfliktów zbrojnych oraz terroryzmu. W przypadku wandalizmu wobec dziedzictwa przyrodniczego i historycznego, czy szerzej kulturowego, mamy do czynienia z widocznym deficytem opracowań, w szczególności w obszarze kryminologii oraz prawa karnego. Jak się wydaje, wynika to m.in. ze złożoności materii badawczej, która nie do końca poddaje się ocenom, które mają zastosowanie do wandalizmu powszechnego (**wandalizm sensu largo**). Rzadko bowiem zawłaszczanie, degradowanie lub dewastowanie przestrzeni krajobrazowej – postrzeganej jako odrębne dobro – traktowane jest w polskim prawie karnym jako klasyczna postać wandalizmu. Najczęściej za akty wandalistyczne uznaje się jednostkowe przypadki bezcelowego niszczenia poszczególnych elementów środowiska naturalnego. A zatem o wandalizmie można mówić w przypadku złośliwego uszkodzania drzew, niszczenia roślinności lub ptasich gniazd na obszarach chronionych, podpalania ściółki leśnej itd.³. Na przykład A. Siemiaszko za **czysty wandalizm** uważa „*umyślne niszczenie mienia nie należące do sprawcy bez powodów łatwo uchwytnych dla osoby niszczącej mienie bądź dla osoby oceniającej takie działania*”⁴. Jednocześnie autor ten

¹ Zob. W. Pływaczewski, *Wandalizm z perspektywy ochrony dziedzictwa kultury – diagnoza zjawiska oraz możliwości przeciwdziałania*, [w:] K. Zeidler (red.), *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa-Gdańsk 2014, s. 533 i n.

² Por. P. Chlebowicz, *Chuligaństwo stadionowe*, Kraków 2009, s. 20 i n.

³ Szerzej na ten temat zob. W. Pływaczewski, M. Duda (red.), *Nielegalna eksploatacja obszarów leśnych*, Olsztyn 2013, s. 11 i n.

⁴ A. Siemiaszko, *Wandalizm – definicja, etiologia, zapobieganie*, [w:] B. Hołyst (red.), *Wandalizm. Aspekty socjologiczne, psychologiczne i prawne*, Warszawa 1984, s. 32-33.

przyjmuje, że „wandalizmem w czystej formie nie jest niszczenie mienia, które ma charakter instrumentalny i wynika z racjonalnych przesłanek jednostki podejmującej takie działania”⁵. Autor ten wyklucza tym samym uznanie za akty „czystego” wandalizmu przejawy działań niszczycielskich o podłożu taktycznym, ideologicznym, czy też dokonanych z zemsty. Aby odnieść się do przedstawionej definicji należy przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, czy każde niszczycielskie działanie jest aktem wandalizmu? Warto przy okazji zauważyć, że w dostępnych słownikach języka polskiego pojęcie to kojarzone jest z takimi zjawiskami społecznymi jak: niszczenie (niszczycielstwo), agresja, barbarzyństwo, dewastacja, destrukcja, degradacja, profanacja, szkodnictwo, grabież, chuligaństwo, bandytyzm itd. Specyficzną kategorią czynów kojarzonych z wandalizmem są niszczycielskie zachowania wymierzone w wielorako definiowane dziedzictwo kultury (dzieła sztuki, zabytki, dobra kultury, skarby kultury)⁶. Należy podkreślić, że tylko z pozoru ta wyszczególniona postać wandalizmu nie budzi szerszych kontrowersji w doktrynie prawa karnego. W rzeczywistości zjawisko niszczenia i profanowania **dziedzictwa kultury** wywołuje szereg wątpliwości. Ma to niejednokrotnie przełożenie na kwestie praktyczne, na przykład związane z określeniem zakresu odpowiedzialności karnej sprawcy autora graffiti. W pewnym stopniu zadanie to ułatwia ustawodawca, określając w kodeksie karnym ustawowe znamiona czynów, których istotą jest niszczenie mienia. Dopelnieniem wykładni ustawowej są także orzeczenia sądów oraz liczne interpretacje naukowe zawarte w komentarzach do Kodeksu karnego⁷. Jednakże i te podpowiedzi doktryny i judykatury nie do końca pozwalają na rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości związanych z definicją zjawiska wandalizmu. Pamiętać bowiem należy, że wandalizm może przybierać w interesującym nas obszarze różne formy, a socjologiczny i kryminologiczny rodowód tego zjawiska wyklucza kategorię ocen. Dlatego też, chcąc pozostać wiernym tzw. czystej definicji wandalizmu, należałoby – zgodnie z wykładnią zaproponowaną przez A. Siemaszkę – wyłączyć z przedmiotowych rozważań te formy destrukcji, którym towarzyszy określona, czytelna intencja sprawcy⁸. Wydaje się jednak, że – przynajmniej na gruncie kryminologii, w szczególności zielonej kryminologii – zbyt wąskie ujęcie analizowanego problemu znacząco ograniczyłoby spektrum badawczych zainteresowań, w szczególności odnoszących się do problematyki ochrony krajobrazu. Stąd zasadnym będzie posłużenie się definicją, która obejmuje także te zachowania, które pomimo swojego wyraźnego zabarwienia podmiotowego, pozostają w swojej istocie czynami typowo destrukcyjnymi. W ten sposób kryminologiczny obszar wandalizmu, obok czynów nie budzących wątpliwości, obejmowałby na przykład akty wandalistyczne towarzyszące popełnieniu innych przestępstw skierowanych przeciwko dobru kultury. W szczególności chodzi tu o takie czyny jak na przykład uszkodzenie czy zniszczenie obiektu zabytkowego przy okazji dokonania kradzieży z włamaniem, rozboju, paserstwa, czy też przemytu dóbr kultury (zabytków). Tego rodzaju wykładnia zjawiska wandalizmu pozwala również na dostrzeżenie i stygmatyzację tych aktów destrukcyjnych, które wymierzone są w otaczający nas krajobraz, zwłaszcza wyróżniający się cennymi walorami przyrodniczymi i kulturowymi. Przedstawione stanowisko bliskie jest typologii zaproponowanej przez S. Cohena, którą odpowiednio można przenieść na grunt związany

⁵ *Ibidem*, s. 27.

⁶ Szeroko na ten temat zob. K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007, s. 21-62.

⁷ Zob. B. Gadecki, *Nielegalny rynek dzieł sztuki*, [w:] W. Pływaczewski, P. Chlebowicz (red.), *Nielegalne rynki. Geneza, skala zjawiska oraz możliwości przeciwdziałania*, Olsztyn 2012, s. 339.

⁸ Zob. A. Siemaszko, *op.cit.*, s. 24 i n.; M. Warr, *Companions in Crime: The Social Aspects of Criminal Conduct*, Cambridge University Press, New York 2002.

z ochroną dziedzictwa naturalnego i kulturowego. Przy okazji przypomnieć wypada, że autor ten wyróżnił **sześć typów wandalizmu** ze względu na jego motyw i cel: a) **zaborczy** – niszczenie w celu uzyskania korzyści majątkowej, np. okradanie bankomatów z pieniędzy oraz instalacji z miedzianych kabli, kradzież papieru z przenośnych toalet, b) **taktyczny** – zwracający uwagę na czyjeś postulaty, np. zniszczenie stołówki przez zbuntowanych więźniów, wybicie szyby przez bezdomnego w celu spędzenia zimy w areszcie, c) **ideologiczny** – protest o charakterze politycznym, np. namalowanie antyrządowych haseł na murach, spalanie flagi jakiegoś państwa, d) **mściwy** – mający na celu rewanż za domniemaną krzywdę, np. zniszczenie przedmiotu należącego do nasyłającego policję sąsiada, zniszczenie mienia szkolnego przez uczniów – w ich mniemaniu niesprawiedliwie ukaranych, e) **zabawowy** – niszczenie dla zabawy lamp ulicznych lub znaków drogowych, f) **złośliwy** – wyrażenie złości i frustracji, np. niszczenie mienia przez kibiców po przegranym meczu, połamanie narzędzi przez zdenerwowanych robotników⁹.

Skala zjawiska niszczenia i degradacji cennych obszarów krajobrazowych niejako wymusza zrewidowanie dotychczasowej definicji wandalizmu i opowiedzenie się za jego szeroką interpretacją (**wandalizm instrumentalny**). Należy bowiem zauważyć, że problem celowego lub bezmyślnego niszczenia krajobrazu ma współcześnie także wymiar ekonomiczny. Szkody, które powstają na skutek wandalizmu są coraz poważniejsze. Jednocześnie należy pamiętać, że w przypadku obszarów unikatowych, zaliczanych do „dóbr o szczególnym znaczeniu dla kultury”, nierzadko są one niemożliwe do oszacowania i zrekompensowania. Dlatego też, definicja wandalizmu *sensu largo*, która – jak się wydaje – bliska jest m.in. S. Waltosowi bardziej przystaje do obecnych realiów. Autor ten bowiem, odnosząc się do tego zjawiska stwierdza m.in.: „*współczesny wandalizm w skali całego kraju najczęściej odbywa się poprzez zaniechanie, czyli beczynność i bierność odpowiedzialnych za renowację zabytków instytucji – stan ten dotyczy tysięcy obiektów, które niepoddawane konserwacji – niszczą. Przykładem są pałace i dwory Dolnego Śląska*”¹⁰. Wprawdzie poczynione spostrzeżenia dotyczą ochrony substancji zabytkowej, jednakże można je *per analogiam* odnieść do ochrony krajobrazu przyrodniczego lub kulturowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że niejednokrotnie nadużycie władzy przez urzędników państwowych lub samorządowych – przejawiające się m.in. w formie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków – prowadzić może bezpośrednio lub pośrednio do degradacji i unicestwienia krajobrazu lub jego cennych fragmentów. Jako przykład, co najmniej beztroskiej, działalności urzędniczej może służyć fakt zlokalizowania farm wiatrowych na obszarach chronionych wyłączonych spod działalności inwestycyjnej. Według raportu Najwyższej Izby Kontroli z 2014 r. tego rodzaju przypadki ujawnione zostały na obszarze trzech gmin:

- w gminie Przemośl (woj. podlaskie), w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (mpzp) z 2008 r. jedna z sześciu elektrowni wiatrowych farmy „Taciewo” (o wysokości 150 m) została zlokalizowana i w rezultacie wybudowana w Obszarze Chronionego Krajobrazu „Pojezierze Północnej Suwalszczyzny”, ustanowionym rozporządzeniem nr 6/91 Wojewody Suwalskiego z dnia 2 maja 1991 r. w sprawie zasad gospodarki przestrzennej na obszarach chronionego krajobrazu i wokół jezior województwa suwalskiego;

⁹ B. Hołyst, *Przyczyny i przejawy wandalizmu*, [w:] B. Hołyst (red.), *op. cit.*, s. 26.

¹⁰ A. Wojnar, *Zagrożenie dzieł sztuki na przykładzie Polski*, „Alma Mater” 2010, nr 133, s. 85.

- w gminie Suwałki (woj. podlaskie) część turbin wiatrowych Zespołu Elektrowni Wiatrowych „Suwałki” (co najmniej dziewięć z 14 zlokalizowanych na obszarze gminy Suwałki) położonych jest na Obszarze Chronionego Krajobrazu „Pojezierze Północnej Suwalszczyzny”. Na osi widokowej z nabrzeża doliny Czarnej Hańczy, z miejscowości Osowa w kierunku wschodnim na dolinę Czarnej Hańczy, z miejscowości Stary Bród oraz w kierunku jeziora Okminek elektrownie wiatrowe stanowią element dominujący w chronionym krajobrazie. Niezależnie od ukształtowania terenu przesłaniają perspektywę na różnych poziomach oraz stanowią obcy element techniczny w krajobrazie typowo rolniczym;
- w gminie Babiak (woj. wielkopolskie), w latach 2010-2013 realizowano trzy postępowania o wydanie decyzji środowiskowych na budowę w rejonie Zakrzewa kolejnych dziesięć elektrowni wiatrowych, w granicach Goplańsko-Kujawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, predysponowanego do uprawiania wszelkich form turystyki i wypoczynku¹¹.

Należy jednocześnie zauważyć, na marginesie dyskusji dotyczących granic odpowiedzialności za degradację krajobrazu, że **zielona kryminologia** szerzej niż w prawie karnym zakreśla obszar odpowiedzialności. Nadrzędnym kryterium oceny odpowiedzialności karnej w ujęciu zwolenników tego kierunku w kryminologii jest bowiem szkoda ekologiczna (środowiskowa)¹². Wydaje się, że ta dość śmiała perspektywa ujmowania odpowiedzialności za spowodowane szkody w środowisku naturalnym ma swoje racjonalne uzasadnienie tym bardziej, że tzw. **wandalizm ekologiczny**, jak potwierdzają przywołane wyżej fakty, przybiera współcześnie nowe formy, dotychczas niedostrzegane przez teorię i praktykę prawa karnego¹³. Niejednokrotnie inwestorzy a także bezpośredni wykonawcy znaczących przedsięwzięć inwestycyjnych, lekceważąc podstawowe zasady prawa ochrony środowiska, świadomie (umyślnie) lub nieświadomie (nieumyślnie) niszczą cenne składniki dziedzictwa przyrodniczego i historycznego. Tego rodzaju akty wandalistyczne towarzyszą często pracom związanym m.in. z budową lub renowacją dróg, podczas których dochodzić może do wycinania drzew objętych ścisłą ochroną prawną oraz niszczenia obiektów archeologicznych czy też siedlisk cennych gatunków fauny. Między innymi takie przypadki Najwyższa Izba Kontroli odnotowała w trakcie prowadzonej kontroli dotyczącej bezprawnego wycinania historycznych alei na Warmii i Mazurach¹⁴. Stąd w pewnym uproszczeniu ten rodzaj działalności destrukcyjnej można definiować jako wspomniany już wcześniej przejaw wandalizmu ekologicznego¹⁵.

¹¹ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja NIK o wynikach kontroli – Lokalizacja i budowa lądowych farm wiatrowych*, Warszawa 2014, s. 27, https://www.nik.gov.pl/plik/id,7128,v,artykul_10186.pdf (dostęp 15.09.2014 r.).

¹² Na temat szkody ekologicznej zob. L. Mering, *Szkoda środowiskowa jako znamię przestępstwa przeciwko środowisku*, [w:] W. Pływaczewski (red.), *Prawokarne i kryminologiczne aspekty ochrony środowiska*, Olsztyn 2012, s. 143-156.

¹³ W. Pływaczewski, P. Chorbot (red.), *Ekokryminologia jako uzasadnienie badań na rzecz ochrony środowiska*, [w:] M. Kotowska, W. Pływaczewski (red.), *Kryminologia wobec współczesnych zagrożeń ekologicznych*, Olsztyn 2011, s. 8-19.

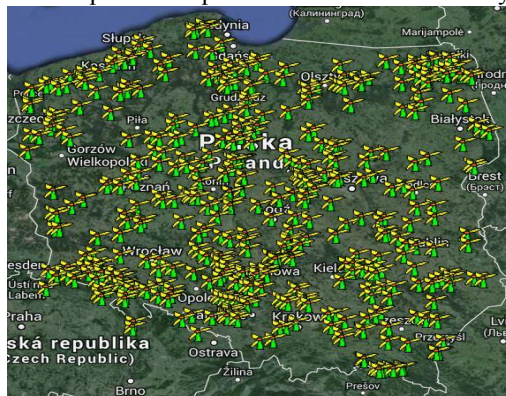
¹⁴ W. Pływaczewski, *Niszczenie dziedzictwa kulturowego – między imperatywem ekonomii i ekologii. Kryminologiczne ujęcie problemu*, [w:] E.W. Pływaczewski (red.), *Współczesne zagrożenia przestępczością i innymi zjawiskami patologicznymi, a prawo karne i kryminologia*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2009, z. 5, s. 181-196.

¹⁵ Należy zauważyć, że pojęcie wandalizmu ekologicznego jest interpretowane w literaturze w dwojaki sposób. Z jednej strony przyjmuje się, że obejmuje ono akty wandalistyczne dokonywane za pomocą technik najmniej szkodzących środowisku (można tu m.in. wskazać specyficzne formy graffiti z użyciem środków

Niekontrolowana lokalizacja farm wiatrowych jako zagrożenie dla cennych obszarów przyrodniczych i kulturowych

Niektóre przejawy działań destrukcyjnych skierowanych w dziedzictwo przyrodnicze lub kulturowe można określić jako tzw. **zachwaszczanie krajobrazu**, uznając jednocześnie tego rodzaju destrukcyjne działania za szczególną postać wandalizmu¹⁶. Niewątpliwie tak można zdefiniować zjawisko niekontrolowanego już dziś lokalizowania farm wiatrowych na obszarach wyróżniających się szczególnymi walorami kulturowymi i przyrodniczymi¹⁷. Tego rodzaju proceder wywołuje nie tylko niepokój społeczny, ale również często prowadzi do masowych wystąpień lokalnych społeczności przeciwko reprezentantom władzy oraz inwestorom. Protestujący sprzeciwiają się przede wszystkim tym formom egzekwowania decyzji administracyjnych, które są najczęściej podejmowane bez konsultacji z mieszkańcami tych gmin, na obszarze których zlokalizowano kontrowersyjne instalacje. Niejednokrotnie też wspomniane konsultacje ograniczają się jedynie do zaufanych kręgów osób i stanowią swoisty kamuflaż legitymizujący nieetyczne lub przestępcze działania tzw. lobby wiatracznego. Należy zatem zgodzić się ze stanowiskiem organizacji ekologicznych, że w większości przypadków sprzeciw mieszkańców poszczególnych gmin nie jest kierowany przeciwko nowym technologiom pozyskiwania energii, ale przede wszystkim stanowi on wyraz społecznego zdystansowania się lokalnych społeczności wobec autorytatywnego traktowania ich przez władze oraz lekceważenia tak delikatnych wartości, jak przywiązanie do dziedzictwa kulturowego i emocjonalna więź człowieka z otaczającym go krajobrazem¹⁸.

Fot. 1. Mapa rozmieszczenia protestów przeciwko farmom wiatrowym.



Źródło: www.stopwiatrakom.eu.

przypominających mech), z drugiej strony chodzi o różnego rodzaju działania wymierzone w środowisko naturalne. To drugie ujęcie zjawiska zostało przyjęte w niniejszym opracowaniu jako podstawa podjętych rozważań na temat ochrony integralności krajobrazu.

¹⁶ Por. W. Pływaczewski, *Zawłaszczanie przestrzeni przyrodniczej i kulturowej – uwagi na tle zjawiska dewastacji krajobrazu*, [w:] W. Pływaczewski, B. Gadecki (red.), *Ochrona dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Perspektywa prawna i kryminologiczna* (w druku).

¹⁷ Por. W. Radecki, *Ochrona walorów turystycznych w prawie polskim*, Warszawa 2011, s. 86 i n.

¹⁸ Zob. Greenpeace, *Stanowisko Greenpeace Polska w sprawie protestów związanych z budową farm wiatrowych w Polsce*, Warszawa 2012, <http://www.greenpeace.org/poland/PageFiles/469297/stanowisko-gp-pl-farmy-wiatrowe.pdf> (dostęp 12.09.2014 r.)

W tym kontekście do rangi symbolu i wyjątkowej determinacji wpisuje się protest mieszkańców wsi Lekity koło Jezioran w województwie warmińsko-mazurskim. Protestujący skupieni wokół zawiązanego przez siebie Stowarzyszenia „Siedliska Warmińskie” i „Trójkąt Warmiński” oraz forum obywatelskiego „Wolne Jeziorany” przez dłuższy czas blokowali dojazd ciężkiego sprzętu do Świętej Góry Prusów, miejsca z którym społeczność lokalna jest szczególnie związana oraz które stanowi krajobrazową dominantę ich „małej ojczyzny”¹⁹. Burzliwe wydarzenia kojarzone z „buntem” mieszkańców Lekit – wspieranych przez organizacje ekologiczne – ukazały przy okazji nie tylko nieporadność lokalnych władz w rozwiązywaniu żywotnych problemów mieszkańców gminy, ale również brak woli ze strony władz samorządowych do wspólnego podejmowania istotnych problemów lokalnych społeczności. Tak jak w większości tego rodzaju ognisk zapalnych w Polsce, także w tym przypadku lokalni urzędnicy, lekceważąc opinie mieszkańców oraz dystansując się od form bezpośredniej demokracji doprowadzili do poważnego konfliktu społecznego²⁰. Kolejnym przykładem konfliktu interesów może być pole bitwy w Komarowie pod Zamościem, gdzie w 1920 r. polscy ułani zasłynęli zwycięskim kontruderzeniem na pozycje wroga. W rocznicę tego wydarzenia corocznie organizowane są tam obchody Święta Polskiej Kawalerii. Zatem trudno się dziwić, że próba zlokalizowania fermy wiatrowej w tym miejscu spotkała się z jednoznaczną reakcją stowarzyszenia kultywującego kawalerskie tradycje. W wydanym oświadczeniu napisano m.in.: „(...) Rozumiejąc postęp i materialne powody, nie jesteśmy jednak w stanie zaakceptować takiej inwestycji, traktując ją jako profanację”²¹.

Jak podaje Krzysztof A. Worobiec w 2014 r. zarejestrowano 525 miejsc, gdzie trwają protesty przeciwko planom lokalizowania turbin wiatrowych zbyt blisko siedzib ludzkich lub na obszarach wyróżniających się wyjątkowymi walorami krajobrazowymi²². W szczególności niepokoją próby instalowania farm w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich oraz na Suwalszczyźnie. Już dziś można wskazać na Warmii i Mazurach szereg ewidentnych przykładów degradacji krajobrazu na skutek nieprzemyślanych decyzji władz samorządowych. Niewątpliwie za takie należy uznać funkcjonujące już farmy w pobliżu Gołdapi, które nieodwracalnie naruszyły **ład przestrzenny** na znacznym obszarze Mazur Garbatych i Północnej Suwalszczyzny. Dodatkowo instalacje te w istotnym stopniu wpłynęły na obniżenie atrakcyjności turystycznej, a także ekonomicznej wspomnianych terenów. Kolejnym przykładem naruszenia ładu przestrzennego są turbiny zlokalizowane w gminie Korsze. Inwestycja ta doprowadziła m.in. do trwałego zszpecenia lokalnego krajobrazu. Należy przy okazji zauważyć, że zdeformowany krajobraz stanowi istotny fragment przyrodniczej i kulturowej przestrzeni trwale zespolonej z historycznym krajobrazem Reszla – miasteczka na Warmii, które wyróżnia się unikatową średniowieczną zabudową. Wspomniana inwestycja naruszyła ład przestrzenny na obszarze całej południowej części Warmii. Na marginesie tej inwestycji należy zauważyć, że turbiny wiatrowe, ze względu na swoje gabaryty, jeśli nawet instalowane są poza obszarami objętymi ochroną przyrodniczą czy też konserwatorską, to po zainstalowaniu – tak jak w przypadku gminy Korsze – dominują nad całą

¹⁹ P. Skrzat, *Walczą z wiatrakami*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek regionalny – Olsztyn) z 20 listopada 2013 r., s. 29.

²⁰ Zob. K.A. Worobiec, *Wiatraki bez kontroli*, „Gazeta Wyborcza” z 8 sierpnia 2014 r. (dodatek lokalny – Olsztyn), s. 2.

²¹ G. Łyś, *Z szablą pod wiatr*, „Rzeczpospolita” 2013, nr 303, s. 8.

²² K.A. Worobiec, *„Mazury – Cud Natury” z wiatrakami w tle*, „Dzisiejsze Życie” 2014, nr 7-8, s. 24.

przestrzeni krajobrazową, która obejmuje sąsiednie jednostki administracyjne.

W obu przywołanych wyżej przypadkach władze samorządowe, zabiegając o poparcie mieszkańców gmin dla spornych inwestycji, nie skorzystały z prawa ogłoszenia referendum²³. W podejmowanych przedsięwzięciach mających na celu zjednanie przychylności lokalnych społeczności dla elektrowni wiatrowych rzecznicy kontrowersyjnych inwestycji podkreślali przede wszystkim korzyści finansowe płynące z tego rodzaju przedsięwzięć, nie eksponując przy tym ich negatywnych stron. Należy bowiem pamiętać, że koszty związane z przygotowaniem dokumentacji planistycznej, zgodnie z obowiązującym prawem, ponieść musi gmina. Są to znaczne kwoty – dochodzące niejednokrotnie do 1 mln złotych. Należy przy tym zauważyć, że wszelkie zakamuflowane formy omijania tego wymogu, na przykład w postaci tzw. darowizn czynionych przez przyszłych inwestorów, mają charakter działań pozaprawnych i mogą stanowić podstawę do ścigania inicjatorów tego rodzaju korupcyjnych praktyk. Na przykład podczas kontroli w Urzędzie Gminy Przerośl agencji CBA ujawnili fakty wskazujące, że mogło tam dojść do naruszenia lub złamania prawa przez urzędników. W trakcie podjętych czynności sprawdzano m.in., czy prywatne firmy sponsorowały gminę, aby potem dokonywać zmian miejscowego studium oraz w planie zagospodarowania przestrzennego w zakresie możliwości budowy farm wiatrowych²⁴. Ponadto należy zauważyć, że środki pochodzące z podatków dla gminy od nieruchomości, w tym przypadku naliczanych od turbin wiatrowych, spowodować mogą ograniczenie lub wstrzymanie dotacji budżetowych. Do ubocznych skutków wspomnianych decyzji lokalizacyjnych należy także zaliczyć spadek cen nieruchomości znajdujących się w sąsiedztwie turbin, a w konsekwencji upadek lokalnej ekoturystyki oraz zmniejszenie się miejsc pracy. Ten ostatni aspekt jest na tyle istotny, że większość kwestionowanych lokalizacji dotyczy obszarów ubogich, dla których załamanie się sektora turystycznego na skutek nieprzemyślanych decyzji lokalizacyjnych związanych z turbinami wiatrowymi oznacza dodatkowy wzrost bezrobocia. Nie mniej poważnym wyzwaniem cywilizacyjnym dla obecnych i przyszłych pokoleń może być również problem recyklingu wyeksploatowanych turbin, a także dodatkowych kosztów związanych z utrzymaniem dróg dojazdowych do farm oraz zabezpieczenia ich bezpieczeństwa (pożary, urywanie się fragmentów turbin itd.). Na przykład w Wielkiej Brytanii problemy ponoszenia dodatkowych kosztów funkcjonowania turbin wiatrowych stają się poważnym wyzwaniem dla lokalnych samorządów, na co zwrócił uwagę w jednym ze swoich wystąpień Książę Jerzy, podkreślając potrzebę racjonalizowania podejmowanych zobowiązań związanych z funkcjonowaniem spornych instalacji. Jak na razie problem ten w ofertach konsorcjów wiatracznych jest skrzętnie pomijany bądź bagatelizowany²⁵. Nie bez znaczenia jest tu strona etyczna zagadnienia, odnosząca się m.in. do skali partycypacji wielkich inwestorów, zwłaszcza międzynarodowych korporacji, w proces dewastowania środowiska. Wymownym przykładem negatywnego wpływu tych podmiotów na krajobraz przyrodniczy, a przede wszystkim na ekonomiczne położenie wielu lokalnych społeczności, w szczególności w Ameryce Południowej oraz Afryce, może być działalność różnego rodzaju koncernów przemysłowych zajmujących się

²³ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. 2013, Nr 0, poz. 706).

²⁴ http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,35235,15535820,Sledztwo_w_sprawie_farm_wiatrowych_CBA_sprawdzilo.html#ixzz3DMjJGcRj (dostęp 15.09.2014 r.).

²⁵ Zob. W. Pływaczewski, *Turystyka i jej wpływ na zanieczyszczenie środowiska*, [w:] W. Pływaczewski, S. Buczyński (red.), *Gospodarka odpadami. Problematyka prawna i ekokryminologiczna*, Olsztyn 2013, s. 95 i n.

pozyskiwaniem i przerobem drewna tropikalnego²⁶. Powszechnie uważa się, że wycinanie lasów na masową skalę doprowadziło te społeczności na skraj ubóstwa. Podobne obawy rodzą się w związku z coraz bardziej zaborczą aktywnością wielkich koncernów energetycznych lokujących swoje zyski w sektor energii wiatrowej. Brak zdecydowanej reakcji ze strony rządów oraz społeczności światowej na przypadki zawłaszczania przez te podmioty najcenniejszych obszarów naszego globu może skutkować przekształcaniem się tych obszarów w „betonowe pustynie”²⁷.

Znaczącym wyzwaniem wymagającym zainicjowania poważnej debaty społecznej jest także zdrowie osób narażonych na oddziaływanie elektrowni wiatrowych²⁸. Obecnie na całym świecie prowadzone są badania na ten temat. Na przykład amerykańska badaczka N. Pierpont wyodrębniła na podstawie zespołu powtarzających się objawów nową jednostkę chorobową – **syndrom turbiny wiatrowej**. Choroba ta charakteryzuje się zaburzeniami snu, bólami i zawrotami głowy, szumem lub uciskiem w uszach, różnego rodzaju zawrotami głowy, nudnościami, pogorszeniem ostrości widzenia, tachykardią, rozdrażnieniem oraz problemami z koncentracją i pamięcią. Dodatkowo też mogą towarzyszyć jej inne objawy, m.in. polegające na popadaniu w stany lękowe, które są związane z doznaniem wewnętrznego pulsowania lub drżenia, zarówno w ciągu dnia jak i w czasie snu²⁹. Ważne jest, że wspomniane stany ustępowały po opuszczeniu miejsca zamieszkania, natomiast pojawiały się ponownie po powrocie do miejsc, gdzie zlokalizowane były turbiny. Wydaje się, że problem turbin wiatrowych, podobnie jak w Holandii czy też w Stanach Zjednoczonych, w niedalekiej przyszłości, stanie się przedmiotem coraz bardziej zdecydowanych roszczeń osób poszkodowanych skutkami działalności spornych inwestycji. Wspomniane zastrzeżenia powodują, że lokalne społeczności zagrożone konsekwencjami lokalizowania farm wiatrowych podejmują, mimo usilnej agitacji prowadzonej przez inwestorów i wynajmowane przez nich agencje PR, coraz bardziej zdecydowane akcje sabotujące próby instalowania turbin wiatrowych. Na przykład – jak na razie – odstąpiono od pomysłu zlokalizowania farm w okolicach Świętej Lipki, gdzie znajduje się – harmonijnie wkomponowane w lokalny krajobraz – zabytkowe sanktuarium maryjne wraz z centrum pielgrzymkowym. Tego rodzaju działania te – inicjowanie także przez niektórych lobbystów z kręgów politycznego establishmentu – nie tylko niepokoją, ale wręcz zatrważają³⁰. Zastanawiające jest bowiem jak dalece względy finansowe mogą górować nad rozsądkiem, poczuciem odpowiedzialności za wspólne dobro i zwykłą obywatelską

²⁶ W. Pływaczewski, *Przeciwdziałanie nielegalnej eksploatacji lasów pierwotnych*, „Przegląd Policyjny” 2012, nr 1(105), s. 61-87,

²⁷ Należy zauważyć, że na przełomie lat 60. i 70. XX w. problematyka ekologiczna pojawia się jako kwestia globalna. W 1973 r. opublikowane zostały trzy przełomowe dla myśli ekofilozoficznej i etyki środowiskowej rozprawy: A. Naess, *The Shallow and the Deep, Long-Range Ecology Movements: A Summary*, „Inquiry” 1973, nr 16; R. Routley, *Is There a Need for a New, an Environmental Ethic?*, „Proceedings of the XV World Congress of Philosophy”, vol. 1, Sophia 1973; P. Singer *Animal Liberation*, „The New York Review of Books” 1973. Szerzej na ten temat A. Rubacha, *Ekologia głęboka po 38 latach*, „Dzikie Życie” 2010, nr 9 (195), s. 5-7.

²⁸ Zob. R. Socha, *Polsko-polskie wojny z wiatrakami*, „Polityka” 2011, nr 3, s. 33-35.

²⁹ N. Pierpont, *Syndrom turbin wiatrowych. Halas, migotanie cienia a zdrowie*, 2006 – artykuł dostępny na stronie: www.stopwiatrakom.eu. (dostęp 15.09.2014 r.). Należy jednakże zauważyć, że uzyskane wyniki nie zyskały pełnej akceptacji. Krytycy eksponowali wątpliwości, co do zastosowanej metody badawczej uznając, że zbyt mała liczba zbadanych pacjentów nie daje podstaw do formułowania szerszych wniosków. W celu zweryfikowania uzyskanych wyników postulowano też przeprowadzenie wszechstronnych i powszechnych badań, w tym także badań epidemiologicznych.

³⁰ Por. W. Jasiński, *Osoby na eksponowanych stanowiskach politycznych. Przeciwdziałanie korupcji i praniu pieniędzy*, Warszawa 2012.

przyzwitością. Jako przykład tego rodzaju nieprzemyślanych przedsięwzięć zagrażających cennemu dziedzictwu przyrodniczemu, wpisujący się w ramy szkodnictwa (wandalizmu) ekologicznego, a przy tym korespondujący w jakimś stopniu z problematyką spornych lokalizacji farm wiatrowych, można wskazać próbę zlokalizowania lotniska w okolicach Tykocina. Władze województwa podlaskiego, pomimo licznych argumentów ekspertów wskazujących na nieracjonalność tej inwestycji, kierując się prawdopodobnie lokalnymi ambicjami, próbowały przeforsować swoje plany, pomijając nie tylko historyczną wyjątkowość Tykocina i otaczającej go przestrzeni krajobrazowej, ale również fakt, że przyszłe lotnisko, na marginesie już na starcie i w przyszłości uznane przez fachowców za deficytowe, naruszyłoby przyrodniczą równowagę, doprowadzając tym samym do nieodwracalnych zmian w zasobach lokalnej fauny i flory. Planowana inwestycja przyczyniłaby się tym samym do nieuniknionej dewastacji wyjątkowo cennego krajobrazu³¹.

Natomiast przykładem pozytywnej reakcji na próby niekontrolowanego zawłaszczania historycznej i przyrodniczej przestrzeni wizualnej może służyć apel marszałka województwa warmińsko – mazurskiego adresowany do podległych mu samorządowców, w którym przestrzega on przed negatywnym wpływem elektrowni wiatrowych na środowisko naturalne. W dokumencie tym podkreśla się m.in., że „(...) Szybki rozwój energetyki wiatrowej na Warmii i Mazurach stanowi zagrożenie dla unikalnego w skali europejskiej bogactwa ziemi, jezior i lasów. Jesteśmy blisko roztrwonienia dóbr natury naszego regionu z powodu niekontrolowanej i bezplanowej ekspansji tych inwestycji. Prowadzimy obecnie 230 postępowań o wydanie decyzji środowiskowych na budowę elektrowni wiatrowych na Warmii i Mazurach. Jeśli dojdzie do ich realizacji, krajobraz regionu zmieni się po ustawieniu 1100 wiatraków. Ich gęsta sieć na wiele lat zaburzy ład przestrzenny i krajobraz najpiękniejszego zakątka Polski i bezcennej enklawy ekologicznej Europy. Rozwijając energetykę opartą na źródłach odnawialnych, nie możemy ignorować zagrożeń i ograniczeń, wiążących się z takimi inwestycjami. Pamiętajmy, że siłownie wiatrowe mają wpływ na środowisko życia rodzimej awifauny. Hałas szkodzi zdrowiu ludzi, pod śmigłami wiatraków masowo giną ptaki, a to zaledwie część skutków oddziaływania na otoczenie (...)”³².

Fot. 2. Ptaki ginące w śmigłach wiatraków.



Źródło: www.stopwiatrakom.eu.

³¹ <https://www.google.pl/#q=tykocin+lotnisko> (dostęp 14.03.2014 r.).

³² Zob. P. Skrzat, *Apel do gmin o rozsądek. Zaostrza się spór w sprawie wiatraków*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek regionalny – Olsztyn) z 27 grudnia 2013 r., s. 2.

Najwyższa Izba Kontroli wobec problemu kontrowersyjnych lokalizacji farm wiatrowych

W wyniku kontroli przeprowadzonej w latach 2009-2013 przez NIK, dotyczącej oceny zasadności lokalizacji farm wiatrowych stwierdzono szereg istotnych nieprawidłowości³³. Niektóre z nich wyczerpywały również znamiona przestępstw, co skutkowało skierowaniem odpowiednich zawiadomień do prokuratury³⁴. Zastanawiające jest, że żadna ze skontrolowanych gmin, nawet w sytuacji pojawienia się licznych protestów dotyczących lokalizacji farm wiatrowych, nie zdecydowała się na zorganizowanie referendum w sprawie spornych inwestycji. Przypomnieć należy w tym miejscu, że taką formę rozstrzygnięcia sporów dopuszczają przepisy ustawy o samorządzie gminnym³⁵. Okazuje się, że decyzje w imieniu społeczności lokalnych w tym zakresie podejmowane były wyłącznie na sesjach rad gmin przez radnych. Jak podkreśla się w raporcie: „Skontrolowane gminy umożliwiły wprowadzić mieszkańcom wyrażenie opinii i stanowisk na każdym etapie procedowania zagadnień związanych z lokalizacją elektrowni wiatrowych, niemniej argumenty i obawy przeciwników ich budowy z reguły nie były podzielane i uwzględniane w trakcie podejmowania decyzji”³⁶. Niepokojące jest również to, że w niektórych skontrolowanych gminach elektrownie wiatrowe lokalizowane były na gruntach należących do osób pełniących funkcję organów gminy bądź zatrudnionych w gminnych jednostkach organizacyjnych m.in. do radnych, burmistrzów, wójtów, czy też pracowników urzędów gmin, tj. osób, które jednocześnie w imieniu gminy uczestniczyły w podejmowaniu bądź podejmowały decyzje, co do miejsca inwestycji. Sytuacje takie zdaniem kontrolujących stwarzały zagrożenie wystąpienia zjawiska o charakterze korupcyjnym³⁷. Na marginesie należy zauważyć, że na portalach internetowych coraz częściej pojawiają się informacje o co najmniej podejrzanych powiązaniach przedstawicieli lokalnych władz z osobami kojarzonymi z tzw. lobby wiatracznym. Dodatkowo z punktu widzenia obowiązującego prawa działania takie uchybiały przepisom ustawy o samorządzie gminnym, a w szczególności obowiązkom radnych. Stały one także w sprzeczności z normami ustawy Kodeks postępowania administracyjnego³⁸. Niestety w przypadku radnych, którzy nie wyłączyli się z głosowania w trybie art. 25a ustawy o samorządzie gminnym, w sprawie dotyczącej bezpośrednio ich interesu prawnego, ustawodawca nie przewidział jakichkolwiek sankcji o charakterze dyscyplinującym lub karnym z tytułu naruszenia tej normy prawnej, co – zdaniem NIK – wymaga zmiany prawa w tym zakresie.

Okazuje się również, że w większości skontrolowanych gmin, zgoda organów gmin na lokalizację elektrowni wiatrowych była uzależniona od sfinansowania przez inwestorów dokumentacji planistycznej lub przekazania na rzecz gminy **darowizny**. Jak wcześniej podkreślono, tego rodzaju wydatek powinien być pokryty z budżetu gminy. Przyjmuje się bowiem, że finansowanie w ten sposób zadań własnych gminy może być źródłem wystąpienia konfliktu interesów między oczekiwaniami inwestorów

³³ Najwyższa Izba Kontroli, *op. cit.*, s. 10 i 27.

³⁴ W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami Najwyższa Izba Kontroli złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa do dwóch prokuratur rejonowych, w jednym przypadku materiał pokontrolny został przesłany do Delegatury CBA we Wrocławiu.

³⁵ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. 2013, Nr 0, poz. 594, tekst jednolity ze zm.).

³⁶ Najwyższa Izba Kontroli, *op. cit.*, s. 16-17.

³⁷ *Ibidem*, s. 19-20.

³⁸ Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2013, Nr 0, poz. 267, tekst jednolity ze zm.).

a obiektywnymi – z punktu widzenia gminy i lokalnych społeczności – rozwiązaniami planistycznymi. Tak ukształtowane relacje na styku interesu publicznego i prywatnego stanowiły zdaniem NIK **mechanizm korupcyjogeny**³⁹.

W powołanym raporcie zauważono jednocześnie, że polskie prawo nie określa w jednostkach długości bezpiecznego usytuowania elektrowni wiatrowych. Rozwiązania przyjęte w tym zakresie w innych państwach Unii Europejskiej nie są jednolite. Usytuowanie turbin wiatrowych w stosunku do siedzib ludzkich określa się najczęściej odległością wyrażoną w metrach, a niekiedy również poziomem dopuszczalnego hałasu. Należy zauważyć, że w Polsce odległość elektrowni wiatrowej od zabudowań, w szczególności tych zamieszkałych przez ludzi, warunkowana jest przede wszystkim dopuszczalnym poziomem hałasu. Jednakże obowiązujące przepisy regulujące metodologię pomiaru emisji hałasu nie gwarantują miarodajnej oceny uciążliwości tego typu urządzeń. Jak podkreślają eksperci, wynika to z przyjętej praktyki polegającej na wykonywaniu niezbędnych pomiarów tylko w warunkach niskiej wietrzności (<5 m/s). Tymczasem elektrownie wiatrowe generują największe natężenie hałasu dopiero przy optymalnej dla nich prędkości wiatru, wynoszącej 10-12 m/s, ale w takich warunkach pomiary nie są już dokonywane. Pośród innych odnotowanych przez kontrolerów NIK zastrzeżeń oraz propozycji dotyczących procedur instalowania i funkcjonowania farm wiatrowych na szczególną uwagę zasługują następujące problemy:

- brak przepisów, które definiowałyby również dopuszczalne normy dotyczące innych potencjalnych zagrożeń, m.in. infradźwięków⁴⁰ oraz efektów stroboskopowych⁴¹. Z tego powodu uprawnione instytucje państwa nie

³⁹ B. Hołyst, *Korupcja jako plaga społeczna XXI wieku*, „Przegląd Antykorupcyjny” 2010, nr 1, s. 24-41; por. też: J.W. Wójcik, *Kryminologia. Współczesne aspekty*, Warszawa 2014, s. 261-275; A. Hussein, *Mechanizmy korupcjogenne – cztery grzechy władz publicznych*, „Przegląd Antykorupcyjny” 2011, nr 1, s. 42-47.

⁴⁰ Infradźwięki to z fizycznego punktu widzenia wszystkie dźwięki poniżej progu słyszalności, tj. 20 Hz. Jest to trochę nieścisłe twierdzenie, gdyż przy dostatecznie wysokich poziomach ciśnienia akustycznego infradźwięki odbierane są przez ucho i układ przedsionkowy. W niektórych opracowaniach za górną granicę infradźwięków przyjęto 16 Hz. Ostatecznie ta rozbieżność została uporządkowana poprzez wprowadzenie odpowiednich norm: według nieaktualnej już polskiej normy PN-86/N-01338:1986 infradźwiękami nazywano dźwięki lub hałas, którego widmo częstotliwościowe zawarte jest w zakresie od 2 Hz do 16 Hz, w nowelizacji PN-Z-01338:2010 określono zakres hałasu infradźwiękowego dla dźwięków z przedziału od 1 Hz do 20 Hz według ISO 7196 infradźwiękami nazywamy dźwięki lub hałas, którego widmo częstotliwościowe zawarte jest w zakresie od 1 Hz do 20 Hz –

http://pl.wikipedia.org/wiki/Infrad%C5%BAwi%C4%99ki#Poj.C4.99cie_infrad.C5.BAwi.C4.99k.C3.B3w (dostęp 15.09.2014 r.)

⁴¹ Efekt stroboskopowy występuje, gdy poruszające się ciało oświetlane jest migającym światłem. W przypadku ruchu obrotowego ciała lub ciała o powtarzającym się wzorze następuje nieprawidłowe wrażenie zwolnienia, pozornego zatrzymania, a nawet odwrócenia kierunku ruchu. Obracające się łopaty wirnika turbiny wiatrowej rzucają na otaczające je tereny cień, powodując tzw. efekt migotania nazywany również niesłusznie efektem stroboskopowym. Z efektem migotania cieni mamy do czynienia głównie w krótkich okresach dnia, w godzinach porannych i popołudniowych, gdy nisko położone na niebie słońce świeci zza turbiny, a cienie rzucane przez łopaty wirnika są mocno wydłużone. Jest on szczególnie zauważalny w okresie zimowym, kiedy to kąt padania promieni słonecznych jest stosunkowo mały. Naukowcy są zgodni, że migotanie o częstotliwości powyżej 2,5 Hz, zwane efektem stroboskopowym, może być dla człowieka uciążliwe. Ale tylko u 5% osób chorych na epilepsję, które poddano badaniu wpływu migotania światła na samopoczucie, częstotliwości w zakresie 2,5 - 3 Hz wywołały negatywne efekty. U większości osób reakcja ze strony organizmu pojawia się przy wielokrotnie wyższych częstotliwościach, rzędu 16 - 25 Hz. Wg British Epilepsy Association (Brytyjskiego Stowarzyszenia Epilepsji) nie ma żadnych dowodów na to, że zjawisko migotania cieni, którego źródłem jest farma wiatrowa, może wywoływać ataki epilepsji. Maksymalne częstotliwości migotania wywołanego przez współczesne turbiny wiatrowe nie przekraczają bowiem 1 Hz, czyli znajdują się dużo poniżej progowej wartości 2,5 Hz i nie powinny być odbierane jako szkodliwe (British Epilepsy Association, 2009) –

wykonywały we wskazanym zakresie badań oddziaływania farm wiatrowych na środowisko,

- służby dozoru technicznego nie interesowały się bezpieczeństwem funkcjonowania urządzeń technicznych elektrowni wiatrowych. Powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego kontrolowali jedynie zagadnienia związane z konstrukcją budowlaną farm (fundament, maszt, infrastruktura towarzysząca). Obowiązujące przepisy o dozorze technicznym nie definiowały bowiem, jakie elementy mechaniczne (generatory, rotory z gondolą, wirniki, skrzynie biegów, transformatory czy łopaty śmigła) miałyby podlegać kontroli właściwych służb. Ostatecznie kwestia zapewnienia bezpiecznego użytkowania zasadniczej, technicznej części elektrowni wiatrowych pozostawała i pozostaje poza zainteresowaniem jakichkolwiek organów inspekcyjnych państwa,
- w przepisach z zakresu prawa budowlanego, elektrownie wiatrowe nie zostały przypisane do żadnej kategorii obiektów budowlanych. W wydawanych przez kontrolowanych starostów decyzjach o pozwoleniu na budowę, kategoryzowano je bądź jako „wolno stojące kominy i maszty”, bądź „sieci elektroenergetyczne”, a w ostateczności jako „inne budowle”. Takie niedostosowanie prawa nie pozostawało bez konsekwencji, gdyż w sposób rozbieżny i niejednolity organy nadzoru budowlanego warunkowały inwestorom dopuszczenie do użytkowania. W efekcie, dla takich samych obiektów, raz wymagano uzyskania pozwolenia na użytkowanie, a innym razem dopuszczano do ich eksploatacji wyłącznie po dokonaniu zgłoszenia zakończenia budowy. W ocenie NIK wzniesienie elektrowni wiatrowej powinno zawsze wiązać się z wydaniem pozwolenia na użytkowanie,
- brak jednoznaczności przepisów, jednolitości orzecznictwa oraz doktryny, powodował rozbieżności w interpretacji i stosowaniu przepisów prawnych dotyczących lokalizacji elektrowni wiatrowych na obszarach i gruntach podlegających ochronie, co konsekwencji prowadziło np. do lokalizacji elektrowni wiatrowych na obszarach o istotnych walorach krajobrazowych i przyrodniczych. Przepisy zezwalały inwestorom na lokalizowanie elektrowni wiatrowych w takich miejscach (np. na obszarze chronionego krajobrazu), pomimo że wzbudzało to wiele kontrowersji i protestów. W efekcie turbiny wiatrowe na wiele lat staną się elementem krajobrazu m.in. pojezierza suwalskiego (w tym Doliny Rospudy) czy też Goplańsko-Kujawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu (Babiak)⁴².

W celu wyeliminowania odnotowanych nieprawidłowości Najwyższa Izba Kontroli zaleciła pilne podjęcie podjęcia działań m.in. w zakresie:

- sposobów finansowania dokumentacji planistycznej gmin związanych z budową elektrowni wiatrowych, co wymagałoby ewentualnych zmian art. 9 ust. 2, art. 13, art. 15 ust. 1 i art. 21 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko,

<http://www.oddziaływaniawiatrakow.pl/oddzia%C5%82ywaniawiatrak%C3%B3w.menu,49,74.html>
(dostęp 15.09.2014 r.).

⁴² Najwyższa Izba Kontroli, *op. cit.*, s. 10.

- opracowania jednolitej metodologii pomiaru emisji hałasu generowanego przez elektrownie wiatrowe,
- skutecznego ograniczenia możliwości lokalizowania elektrowni wiatrowych na obszarach przyrodniczo chronionych,
- respektowania odpowiedzialności z powodu niewyłączenia się radnego z głosowania w sprawie dotyczącej jego interesu prawnego,
- ustalenia podstawy prawnej dopuszczającej do użytkowania elektrownię wiatrową,
- objęcia nadzorem technicznym eksploatacji turbin wiatrowych.

Jednocześnie Najwyższa Izba Kontroli wnioskuje pod adresem Prezesa Rady Ministrów o podjęcia inicjatywy legislacyjnej w zakresie:

- nowelizacji art. 55 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, poprzez wprowadzenie wymogu uzyskania ostatecznej decyzji o pozwoleniu na użytkowanie elektrowni wiatrowej przed przystąpieniem do jej użytkowania,
- uzupełnienia załącznika nr 1 do ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, poprzez dokonanie klasyfikacji elektrowni wiatrowej według kategorii obiektu budowlanego, współczynnika kategorii obiektu (k), współczynnika wielkości obiektu (w),
- nowelizacji art. 25 a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, w celu wprowadzenia odpowiedzialności radnych za naruszenie tego przepisu,
- określenia dopuszczalnej odległości lokalizacji farm wiatrowych od siedlisk i zabudowań ludzkich,
- nowelizacji rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 2012 r. w sprawie rodzajów urządzeń technicznych podlegających dozorowi technicznemu poprzez objęcie tym nadzorem funkcjonujących farm wiatrowych⁴³.

Adresatem dwóch wniosków jest również Minister Środowiska, w tym przypadku chodzi o podjęcia inicjatywy legislacyjnej w zakresie:

- zmiany rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku, poprzez określenie dopuszczalnych poziomów hałasu infradźwiękowego w środowisku,
- określenia metodologii oceny poziomu hałasu emitowanego przez elektrownie wiatrowe w czasie ich optymalnej eksploatacji⁴⁴.

Fot. 3. Farmy wiatrowe zlokalizowane w bezpośredniej bliskości zabudowań ludzkich.



Źródło: www.stopwiatrakom.eu.

⁴³ *Ibidem*, s. 12.

⁴⁴ *Ibidem*.

Rola organizacji pozarządowych w działaniach na rzecz ujawniania nieprawidłowości związanych z lokalizacją farm wiatrowych

Niezwykle ważną rolę w przeciwdziałaniu degradacji środowiska przyrodniczego pełnią organizacje pozarządowe. Wyjątkową aktywnością w tym obszarze wyróżniają się międzynarodowe organizacje ekologiczne, m.in. **Greenpeace**⁴⁵. Od 2008 r. działa też **Europejska Platforma Przeciwników Farm Wiatrowych** (*European Platform Against Windfarms* – EPAW), skupiająca 744 organizacje z 22 państw, w tym 6 z Polski⁴⁶. Głównym celem stowarzyszenia jest obrona interesów jego członków, w sytuacji gdy wchodzi w spór z budującym elektrownię wiatrową, obrona flory i fauny oraz krajobrazu przed szkodliwym działaniem farm wiatrowych. Ponadto organizacja ta walczy ze skutkami szkodliwego oddziaływania farm na turystykę, gospodarkę, jakość życia mieszkańców, a także na wartość przejmowanych przez inwestorów nieruchomości oraz zdrowie. EPAW w swoim działaniu neguje rozwój farm wiatrowych jako skutecznego narzędzia do rozwiązywania problemów klimatycznych lub gospodarczych człowieka i planety. Organizacja ta skierowała m.in. wniosek do Komisji Europejskiej o przyjęcie moratorium w sprawie instalacji farm wiatrowych⁴⁷. Niemiecki oddział EPAW przygotował specjalny raport w sprawie oddziaływania turbin wiatrowych na środowisko, jego autorzy stwierdzają w nim m.in.:

„(...) Na całym świecie, ofiary farm wiatrowych i ekolodzy podnoszą te same problemy jak w Niemczech, są to przede wszystkim:

- niszczenie dzikiej przyrody (zwłaszcza ptaków i nietoperzy) i ich środowiska;
- utrata naturalnego środowiska i dziedzictwa kulturowego;
- konflikty w społecznościach z groźbami skierowanymi do przedstawicieli kampanii antywiatrakowych;
- utrata praw obywatelskich, takich jak wolność wypowiedzi i przeprowadzania konsultacji;
- korupcja i wszechobecny wpływ lobby farm wiatrowych;
- utrata wartości nieruchomości;
- presja na ludność wywierana przez lobby farm wiatrowych, polityków i media;
- straty finansowe w działalności turystycznej i hodowli bydła;
- „wyciszanie” – (przekupywanie) organizacji ochrony przyrody przez lobby farm wiatrowych poprzez darowizny i sponsoring;
- subwencje dla przemysłu farm wiatrowych, które przyczyniają się do wzrostu cen energii.
- propagatorzy energii wiatrowej okłamujący władze samorządowe i przyszłych sąsiadów farm wiatrowych;
- obniżenie jakości życia z powodu hałasu, migotania cieni i zaburzenia krajobrazu;
- zniesławianie i dyskryminacja przeciwników farm wiatrowych;
- zachłanność bez ograniczeń ze strony niektórych właścicieli, operatorów farm wiatrowych, oraz skorumpowanych radnych;

⁴⁵ Zob. W. Pływaczewski, *Organizacje pozarządowe na tle problematyki nielegalnego handlu chronionymi gatunkami dzikiej fauny i flory*, „Studia Prawnoustrojowe” 2011, nr 13, s. 265-288,

⁴⁶ R. Socha, *Polsko-polskie wojny z wiatrakami*, „Polityka” 2011, nr 39(2826), s. 35.

⁴⁷ <http://www.epaw.org> (dostęp 16.09.2014 r.).

- ustawy o energii odnawialnej, które faworyzują kilku spekulantów zamiast chronić interes społeczny;
- nawołuje się fałszywie społeczeństwo w imię ochrony klimatu do życia w sąsiedztwie turbin wiatrowych;
- problemy zdrowotne spowodowane hałasem i infradźwiękami”⁴⁸.

Kolejną inicjatywą, która wspiera ochronę dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, także przed szkodliwą ingerencją sektora energii wiatrowej jest *Europa Nostra* (Nasza Europa). Jest to federacja, którą tworzy 250 organizacji z 45 europejskich krajów. Od 2002 r. sprawuje nadzór, przekazany przez Unię Europejską, nad programem Nagroda Europa Nostra (*European Union Prize for Cultural Heritage*), jego celem jest m. in. promowanie wysokich i rygorystycznych standardów na polu dziedzictwa kulturowego Europy. W wyniku obrad Rady EN, w czasie spotkania z 14 czerwca 2008 r. odbytego w Newcastle, ogłoszono „Deklarację w sprawie wpływu elektrowni wiatrowych na krajobraz”. Stwierdzono w tym dokumencie m.in., że w wielu krajach europejskich w procesie podejmowania decyzji odnoszących się do turbin wiatrowych niewystarczająco bierze się pod uwagę kwestię skutków społecznych, gospodarczych, turystycznych, historycznych, kulturowych, przyrodniczych oraz krajobrazowych⁴⁹.

Odnotować należy, że również w Polsce przeciwnicy niekontrolowanych lokalizacji farm wiatrowych prowadzą coraz szerszą działalność edukacyjną, promując – za pośrednictwem ogólnopolskiego serwisu informacyjnego **STOPwiatrakom.eu**, inicjatywy podejmowane na rzecz ochrony dziedzictwa krajobrazowego⁵⁰. Jako przykład tego rodzaju działań mogą służyć propozycje zgłaszane przez **Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba”**⁵¹. Organizacja ta od wielu lat sprzeciwia się dewastacji mazursko - warmińskiego krajobrazu. Warto przypomnieć, że dzięki szybkiej interwencji Stowarzyszenia m.in. powstrzymany został proceder niszczenia starych mazurskich drzewostanów. Wspomniana organizacja optuje też za szerszym niż dotychczas promowaniem pozytywnych przykładów ochrony dziedzictwa przyrodniczego i zabytkowego oraz wspiera wszelkie działania na rzecz kształtowania poczucia tożsamości regionalnej, uznając je za ważny element postawy obywatelskiej. Jeśli chodzi o problem instalowania farm wiatrowych należy podkreślić, że większość organizacji ekologicznych, co do zasady, akceptuje program rozwoju energii odnawialnych. Jednak nie godzą się one na niekontrolowane instalowanie farm wiatrowych na terenach wyróżniających się cenną fauną i florą oraz unikatowym ukształtowaniem. Z oczywistych powodów sprzeciwiają się także lokalizowaniu tego rodzaju instalacji na terenach objętych ochroną przyrodniczą i konserwatorską, bądź służących masowej turystyce i rekreacji. Kierując się troską o zachowanie najcenniejszych obszarów krajobrazowych, nie tylko na obszarze Warmii i Mazur, liderzy organizacji proekologicznych powołali **Koalicję Bezpieczna Energia**⁵². Celem tej inicjatywy jest uwrażliwienie społeczeństwa na zagrożenia związane z niekontrolowaną lokalizacją elektrowni wiatrowych, jak również monitorowanie działań sprzecznych z prawem. Członkowie Koalicji Bezpieczna Energia organizują liczne konferencje na temat energii

⁴⁸ P. Marczak, *op. cit.*, s. 23.

⁴⁹ Europa Nostra, *Europa Nostra Declaration On The Impact Of Wind-Power on The Countryside*, 14 June 2008 – www.europanostra.org (dostęp 16.09.2014 r.).

⁵⁰ stopwiatrakom.eu (dostęp 16.09.2014 r.).

⁵¹ Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba” <http://sadybamazury.wordpress.com> (dostęp 15.09.2014 r.).

⁵² K.A. Worobiec, „*Mazury – Cud Natury*”..., s. 24.

wiatrowej, wskazują przy tym na pozytywne strony budowy wiatraków jak również na zagrożenia, które pojawiają się przypadku nie przestrzegania przez inwestorów i urzędników prawa oraz zasad współżycia społecznego. Pozytywną rolę w działaniach na rzecz ochrony krajobrazu i eliminowania źródeł jego degradacji odgrywa również środowisko specjalistów do spraw oceny oddziaływania inwestycji turystycznych na środowisko naturalne skupione wokół Stowarzyszenia Konsultantów Ocen Środowiskowych i Krajowej Komisji ds. Ocen Oddziaływania na Środowisko⁵³.

Pośród przedsięwzięć mających na celu przeciwdziałanie degradacji cennych historycznie i przyrodniczo obszarów należałoby w pierwszej kolejności wskazać inicjatywy na rzecz tworzenia nowych chronionych stref, takich m.in. jak parki narodowe, krajobrazowe i kulturowe⁵⁴. Nie ulega wątpliwości, że mogą one znacząco ograniczyć negatywny wpływ współczesnej cywilizacji na siedliska rzadkich zwierząt i roślin. Gwarantem prawidłowego i przede wszystkim bezpiecznego funkcjonowania tego rodzaju chronionych miejsc jest dobrze przygotowana i wyposażona **służba ochrony środowiska**. Jej zadaniem powinno być również angażowanie lokalnych społeczności do działań na rzecz ochrony naturalnego środowiska człowieka, przede wszystkim poprzez wspieranie ekoturystyki⁵⁵. Ta zaś może rozwijać się pod warunkiem wsparcia działań proekologicznych nie tylko ze strony lokalnych władz, ale także tych podmiotów, które są odpowiedzialne za nadmierną eksploatację i niszczenie otaczającego nas środowiska. Głównie są to **wielkie międzynarodowe korporacje**, których dotychczasowa partycypacja w ochronę przyrody jest rażąco niewspółmierna do uzyskiwanych dochodów z eksploatacji środowiska naturalnego. Niewątpliwie partnerem działań obywatelskich na rzecz zrównoważonego rozwoju sektora energii wiatrowej i ochrony dziedzictwa krajobrazowego mogą i powinny być, przy założeniu, że nie zostaną one zdominowane przez wielkie koncerny przemysłowe, organizacje promujące nowe technologie pozyskiwania odnawialnej energii. Należy tu w pierwszej kolejności wymienić **Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej** oraz **Stowarzyszenie Energii Odnawialnej**⁵⁶.

Problematyka przeciwdziałania patologiom związanym z sektorem energii wiatrowej z perspektywy organów ścigania

Z oczywistych względów problematyka patologii związanych z inwestowaniem w sektor energetyczny, w szczególności paliwowy, pozostaje w szczególnym zainteresowaniu służb antykorupcyjnych⁵⁷. Wynika to m.in. z faktu, że najbardziej niebezpiecznym narzędziem podważania wiarygodności mechanizmów i procedur towarzyszących funkcjonowaniu instytucji państwowych i samorządowych jest **przekupstwo** i **sprzedajność funkcjonariuszy publicznych**. Zjawisko to może kumulować jednocześnie inne przestępcze zachowania urzędników, w szczególności różnego rodzaju **falszerstwa dokumentacji**, m.in. związanej z udzielaniem koncesji na inwestycje w sektorze energii wiatrowej. W licznych ujawnionych przez organy ścigania sprawach

⁵³ W. Pływaczewski, *Niszczenie dziedzictwa kulturowego...*, s. 208-210.

⁵⁴ J. Wiśniewski, D.J. Gwiazdowicz, *Ochrona przyrody*, Poznań 2009, s. 40 i n.

⁵⁵ Por. G. Kędzierska, *Uwagi o ochronie środowiska w małych społecznościach lokalnych*, [w:] M. Kotowska, W. Pływaczewski (red.), *Kryminologia wobec współczesnych zagrożeń ekologicznych*, Olsztyn 2011, s. 79 i n. oraz L.A. Vivianco, *Green Ecocounters: Shaping and Contesting Environmentalism in Rural Costa Rica*, „Studies in Environmental Anthropology and Ethnobiology”, vol. 3, Berghahn Books 2007, s. 1-21.

⁵⁶ <http://www.pwea.pl>; <http://www.seo.org.pl> (dostęp 16.09.2014 r.).

⁵⁷ Zob. Z. Bielecki, J. Szafrński (red.), *Zwalczanie przestępczości korupcyjnej w Polsce*, Szcztytno 2007, s. 163-180.

dochodziło bowiem do rażącego łamania przez urzędników przepisów prawa budowlanego, prawa ochrony środowiska, prawa ochrony przyrody, ustawy o zabytkach i opiece nad zabytkami, ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych itd. W wielu też przypadkach, w szczególności związanym z lokalizowaniem dużych inwestycji na obszarach chronionych, naruszane było nie tylko prawo krajowe, ale również normy prawa unijnego (dyrektywa ptasia i siedliskowa), które – jak wiadomo – stanowią integralną część obowiązującego w Polsce systemu prawa⁵⁸. Na uwagę zasługuje również fakt, że po raz pierwszy polskie służby do walki z przestępczością gospodarczą wpadły na trop zorganizowanych działań przestępczych polegających na **wyłudzeniu dotacji publicznych**, w tym środków unijnych, pod pretekstem ich inwestowania w sektor energii wiatrowej. Jak potwierdzają doświadczenia innych europejskich organów ścigania tego rodzaju przestępcze praktyki, w tym **pranie pieniędzy** za pośrednictwem sektora energetycznego, nie należą do rzadkości⁵⁹. Odnotowane przez Głównego Inspektora Informacji Finansowej (GIIF) mechanizmy były następujące: 1. firma budująca elektrownie wiatrowe, chcąc uzyskać dotacje unijne, kupowała urządzenia do produkowania energii odnawialnej – wiatrak po cenie nieprzekraczającej miliona PLN. Poprzez szereg fikcyjnych transakcji kupna/sprzedaży pomiędzy firmami, niejednokrotnie mającymi siedzibę w kilku krajach, cena urządzeń wzrastała do paru milionów zł. Na podstawie zakupu tego urządzenia po zawyżonej cenie firma występowała o dotacje unijne i uzyskiwała je na podstawie fikcyjnych danych, 2. uzyskane w nielegalny sposób środki firma przeznaczała na to, co było we wniosku o dotację, a resztę transferowała zazwyczaj za granicę. Po dokonaniu szeregu transakcji na rachunkach wielu firm pieniądze docelowo trafiały do spółki, która również starała się o dotacje unijne, powtarzając schemat z pierwszego przykładu⁶⁰. Ponieważ projekty związane z energią odnawialną są całkowicie zależne od unijnych dopłat, działalność związana z budową farm wiatrowych stała się intratnym zajęciem dla grup przestępczych chcących w ten sposób wyłudzić środki unijne lub wyprać pieniądze. Oznacza to, że polskie organy ścigania muszą, wspólnie z unijnymi instytucjami, w szczególności z Europejskim Urzędem ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF), zintensyfikować działania zapobiegawcze w obszarze przestępczości skierowanej przeciwko interesom finansowym Unii Europejskiej⁶¹.

Przeciwdziałanie patologiom związanym z działalnością sektora energii wiatrowej – wybrane zagadnienia

Na tle sygnalizowanej problematyki pojawiają się liczne wyzwania związane m.in. z rozstrzygnięciem sporów dotyczących lokalizacji dużych inwestycji na obszarach objętych ochroną przyrodniczą i konserwatorską. Dotyczą one nie tylko sektora energetyki wiatrowej, ale również – a może przede wszystkim – górnictwa, w tym tak przyszłościowej gałęzi gospodarki, jaką jest wydobywanie węgla brunatnego i gazu

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ Zob. E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana*, Warszawa 2011, s. 133.

⁶⁰ Generalny Inspektor Informacji Finansowej, *Sprawozdanie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z realizacji ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu w 2010 roku*, Warszawa 2000, s. 16, http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1007792/spr_2010_.pdf (dostęp 15.09.2014 r.).

⁶¹ Zob. C. Nowak (red.), *Fight against EU Fraud. Administrative and Criminal Law Issues*, Warszawa 2011, s. 76 i n.; także: Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych, *Podsumowanie osiągnięć OLAFU – u w 2011 r. oraz przykłady prowadzonych spraw (1 stycznia – 31 grudnia 2011 r.)*, s. 12.

lupkowego. Spektakularnym przykładem, ilustrującym działanie różnego rodzaju grup lobbujących związanych z polityką i biznesem, był spór o zachowanie walorów krajobrazowych doliny rzeki Rospudy. Pokazał on m.in., że partykularne interesy różnego rodzaju środowisk, w tym polityków rodzić mogą chęć deprecjonowania prawa oraz podważenia unijnych zobowiązań wynikających z Programu „Natura 2000”⁶². Konflikt ten potwierdził jednocześnie, że w obszarze przestępczości przeciwko środowisku mogą się pojawić nowe, dotychczas rzadko odnotowywane przez naukę i praktykę **formy zakamuflowanej patologii**⁶³. Najbardziej niebezpiecznym zjawiskiem o wymiarze kryminalnym, wpisującym się w katalog środków wykorzystywanych przez wielki kapitał przemysłowy, a tym samym destabilizującym ład światowy, jest **korupcja**⁶⁴. Jak wskazują kryminolodzy, w szczególności reprezentujący tzw. zieloną opcję, dzięki zabiegom korupcyjnym międzynarodowe struktury przestępcze, niejednokrotnie wspólnie z pomiotami działającymi na legalnym rynku, próbują przejmować pod działalność inwestycyjną najcenniejsze przyrodniczo i kulturowo obszary⁶⁵. Proceder ten polega często na rażącym naruszeniu zakazów wpisanych do krajowych lub międzynarodowych regulacji dotyczących ochrony światowego dziedzictwa naturalnego i historycznego. Niewątpliwie należy do nich zaliczyć coraz częstsze przypadki uzależniania przez wspomniane grupy biznesowe urzędników odpowiedzialnych za przygotowywanie ocen oddziaływania danej inwestycji na środowisko. Zagrożenia te odnotowuje m.in. raport *Business Center Club*. Z opracowania tego wynika, że wydawane oceny o środowiskowych uwarunkowaniach podlegać mogą licznym manipulacjom. Często sporządzane są one przez kilku specjalistów, z których każdy przygotowuje własny fragment dokumentu, natomiast koordynator składa je i opracowuje całość. Jak potwierdza praktyka właśnie na tym etapie dochodzi najczęściej do przekształceń treści raportu, tak aby odpowiadał on oczekiwaniom inwestora⁶⁶. Podobne nieetyczne praktyki, przybierające także postać czynów karalnych, odnotowuje się na etapie przeprowadzania konsultacji społecznych dotyczących lokalizacji spornych inwestycji. W celu uzyskania odpowiednich zgód na lokalizację inwestycji na terenach objętych ochroną przyrodniczą

⁶² Zob. O. Cabaj, *Środowisko naturalne człowieka pomiędzy prawem a ekonomią: casus doliny Rospudy*, [w:] G. Dammacco, B. Sitek, O. Cabaj (red.), *Człowiek pomiędzy prawem a ekonomią w procesie integracji europejskiej*, Olsztyn-Bari 2008, s. 448 i n.

⁶³ Por. J. Staniszkis, *Patologie struktur administracyjnych. Próba podejścia systemowego*, Wrocław 1972, s. 20 i n.; P.J. Suwaj, *Europejskie standardy postępowania administracyjnego jako normy kreującej etyczne wzorce postaw etycznych urzędnika*, [w:] D. Bąk, *Etos urzędnika*, Warszawa 2007; W. Pływaczewski, *Ochrona interesów finansowych Unii Europejskiej z perspektywy Europejskiego Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych – OLAF*, referat wygłoszony na sympozjum: „Współpraca sektorów biznesu, administracji i nauki sposobem na efektywną realizację nie tylko ekoinwestycji w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego” (Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, 7 kwietnia 2014 r., nie publikowany); W. Jasiński, *Metody operacyjno-rozpoznawcze wykrywania korupcji. Dotychczasowe doświadczenia Policji oraz rozwiązania w ustawie o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym*, [w:] Z. Bielecki, J. Szafranski (red.), *Zwalczanie przestępczości korupcyjnej w Polsce*, Szczepiń 2007, s. 163-180.

⁶⁴ Por. Council of Europe, *Corruption and Democracy: Political Finances. Conflicts of Interest. Lobbying. Justice*, Octopus Programme 2008, s. 30.

⁶⁵ W. Pływaczewski, *Zawłaszczanie przestrzeni przyrodniczej i kulturowej – uwagi na tle zjawiska dewastacji krajobrazu*, [w:] W. Pływaczewski, B. Gadecki (red.), *Ochrona dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Perspektywa prawna i kryminologiczna* (w druku).

⁶⁶ R. Paczuski, M. Micińska, *Patologie w relacjach z obywatelami w zakresie udziału społeczeństwa w ochronie środowiska przy organizowaniu referendów lokalnych jako formy prawnej rozstrzygania konfliktów społecznych*, [w:] P.J. Suwaj, D.R. Kijowski (red.), *Patologie w administracji publicznej*, Warszawa 2009, s. 315 i n.; także: K. Okrański, *Sztuka wygładzania dokumentacji środowiskowej dla inwestycji w Karkonoszach*, „Dzikie Życie” 2010, nr 7-8, s. 23 i n. oraz M. Górski (red.), *Prawo ochrony przyrody a wolność gospodarcza*, Łódź-Poznań 2011, s. 121.

lub w ich otulinach organizacje przestępcze korzystają z różnych form pozaprawnego wpływania na decyzje administracyjne. Najczęściej w grę wchodzi łapówki na wielką skalę oraz szantaże. Metody te stosowane są przede wszystkim przez zorganizowane grupy przestępcze. W ten sam sposób wymuszane są na urzędnikach pozytywne ekspertyzy środowiskowe. Od zawartej w nich oceny zależy bowiem rozpoczęcie oraz kontynuowanie określonej inwestycji. W podobny sposób dochodzi do „korygowania” niekorzystnych dla organizacji przestępczych rozstrzygnięć dotyczących planów zagospodarowania przestrzennego, czy też innych decyzji administracyjnych uzależniających podjęcie inwestycji. Celem tego rodzaju bezprawnych zabiegów może być również, co potwierdziła m.in. rodzima **afera gruntowa** z najwyższymi przedstawicielami życia politycznego w tle, przekształcanie użytków rolnych na cele pozarolnicze. Afera ta ukazała jednocześnie, że skala zagrożeń przestępczością wymierzona w integralność środowiska przyrodniczego jest poważna⁶⁷. Należy zauważyć, że coraz częściej stosowaną formą korumpowania urzędników przez zorganizowane struktury przestępcze jest pozyskiwanie przychylności poprzez sponsorowanie im różnego rodzaju ekskluzywnych pobyków w atrakcyjnych zakątkach świata. Stałym punktem programu takiego wypoczynku są również usługi seksualne oferowane przez wynajęte przez mafie prostytutki. Nie rzadko inicjowane przez gangi przestępcze ekscesy erotyczne urzędników stanowią dla przestępców kompromitujący materiał, wykorzystywany do szantażowania przekupnych przedstawicieli administracji rządowej lub samorządowej⁶⁸. Niewątpliwie podstawowym instrumentem działań zapobiegawczych w zakresie zwalczania korupcji w Polsce jest ścisła współpraca wszystkich instytucji i służb powołanych do przeciwdziałania patologiom w gospodarce, w szczególności ukierunkowanych na eliminowanie zjawiska sprzedajności urzędników samorządowych. Dla organów ścigania, zwłaszcza Policji i Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA) cennym źródłem wiedzy o symptomach praktyk korupcyjnych mogą być, oprócz wcześniej zasygnalizowanych przejawów, także informacje służb kontrolnych, w tym pochodzące od organów kontroli finansowej, w tym Głównego Inspektora Informacji Finansowej, oraz Najwyższej Izby Kontroli (NIK)⁶⁹. Obok współpracy organów ścigania z wymienionymi podmiotami ważnym elementem działań zapobiegawczych może być szeroko rozumiany system edukacji zorientowany na szkolenie urzędników państwowych i samorządowych oraz przedstawicieli poszczególnych korporacji działających w sferze gospodarki. W interesującym nas zakresie, tj. problematyki związanej z sektorem energii wiatrowej, należałoby w pierwszej kolejności zintensyfikować szkolenia na temat znajomości prawa karnego, prawa ochrony środowiska i dziedzictwa kultury, prawa zamówień publicznych oraz przepisów dotyczących odpowiedzialności za naruszenie ustawodawstwa antykorupcyjnego. Podobne szkolenia, z uwzględnieniem metodyki zwalczania tzw. przestępstw urzędniczych i gospodarczych, powinny być adresowane do przedstawicieli organów ścigania – policjantów z wydziałów do walki z przestępczością gospodarczą oraz wydziałów do walki z korupcją, funkcjonariuszy Centralnego Biura

⁶⁷ Por. A. Podgórecki, *Patologie życia publicznego*, Warszawa 1969; także B. Kudrycka, *Neutralność polityczna urzędników*, Warszawa 1998. Zagadnienia te poruszane są m.in. w pracy G. Kędzierska, W. Pływaczewski (red.), *Kryminologia wobec współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych*, Olsztyn 2010, s. 49 i n.

⁶⁸ Zob. W. Pływaczewski, *Kryminologia jako narzędzie definiowania zagrożeń cywilizacyjnych w obszarze administracji publicznej*, [w:] J. Zimmermann, P.J. Suwaj (red.), *Wpływ przemian cywilizacyjnych na prawo administracyjne i administrację publiczną*, Warszawa 2013, s. 328 i n.

⁶⁹ Por. K. Worobiec, *Nieprawidłowości związane z usuwaniem drzew przydrożnych. NIK kontroluje wycinki*, [w:] K. Worobiec, I. Liżewska (red.), *Aleje przydrożne. Historia. Znaczenie. Zagrożenie. Ochrona*, Kadzidłowo-Olsztyn 2009, s. 229-246.

Antykorupcyjnego (CBA) oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW). Złożony i niezwykle skomplikowany charakter procederu korumpowania urzędników przez przedstawicieli rodzimego biznesu oraz wielkich ponadnarodowych korporacji niejako wymusza na organach ścigania oraz innych służbach stałą współpracę. Oznacza to, że bieżące przekazywanie doświadczeń zdobytych przez wspomniane formacje w trakcie prowadzonych czynności dotyczących przestępstw gospodarczych i urzędniczych powinno być stałym elementem doskonalenia zawodowego dotyczącego metodyki działań zapobiegawczo-represyjnych. Ugruntowana wiedza funkcjonariuszy CBA (także policjantów z wydziałów do spraw korupcji) na temat zjawiska korupcji wzbogacona o doświadczenie ekspertów z Centralnego Biura Śledczego Policji (CBŚP) oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie ujawniania wielkich afer gospodarczych – odpowiednio wkomponowana w działania operacyjno-rozpoznawcze oraz śledcze – stanowić może liczący się instrument w walce z przestępczością kojarzoną z wielkimi inwestycjami. Jako dobry przykład współpracy mogą służyć organizowane przez CBA cykliczne konferencje na temat zwalczania poszczególnych kategorii zjawisk patologicznych w gospodarce. Tego rodzaju przedsięwzięcia, z udziałem przedstawicieli krajowych i zagranicznych służb oraz instytucji, odbyło się m.in. w 2014 r., a jego przewodnim tematem była problematyka zamówień publicznych⁷⁰. Należy również zauważyć, że CBA bardzo mocno angażuje się w działania profilaktyczne służące eliminowaniu zagrożeń korupcyjnych w różnych sferach gospodarki⁷¹. Tego rodzaju działania są m.in. realizowane poprzez publikowanie opracowań zamieszczanych na łamach wydawanego przez tę służbę czasopisma „Przegląd Antykorupcyjny” oraz redagowanych poradników specjalistycznych adresowanych do przedsiębiorców⁷². Biuro współpracuje także z Bankiem Światowym w zakresie wymiany doświadczeń na temat przedsięwzięć związanych z eliminowaniem patologii w poszczególnych gałęziach gospodarki. Efektem tej współpracy jest m.in. udział CBA w przygotowaniu anglojęzycznego poradnika przeznaczonego przede wszystkim dla urzędników zajmujących się zamówieniami publicznymi⁷³.

Niewątpliwie działania praktyków powinna wspierać nauka prawa karnego i kryminologii. Dzięki badaniom kryminologicznym definiowane są nowe zagrożenia, m.in. związane są rozwojem sektora energii wiatrowej. Zielona kryminologia stara się je rozpoznawać i kategoryzować za pomocą dostępnych narzędzi badawczych. Działania te

⁷⁰ Zob. Konferencja „Rola urzędów administracji państwowej w identyfikowaniu nieprawidłowości w zamówieniach publicznych” zorganizowana z inicjatywy Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego w ramach Międzynarodowego Dnia Przeciwdziałania Korupcji (9 grudnia 2014 r., Warszawa). Jej współorganizatorami był Urząd Zamówień Publicznych oraz Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – <http://www.cba.gov.pl/aktualnosci/2854,IV-Miedzynarodowa-Konferencja-Antykorupcyjna.html> (dostęp 24.08.2014 r.).

⁷¹ Problematyka antykorupcyjna w odniesieniu do działalności administracji publicznej oraz gospodarki była poruszana m.in. w trakcie obrad konferencji, którą zorganizowało Centralne Biuro Antykorupcyjne 9 grudnia 2010 r. w Warszawie – zob. „Międzynarodowa konferencja antykorupcyjna”, Centralne Biuro Antykorupcyjne,

⁷² Centralne Biuro Antykorupcyjne wydało kilka poradników adresowanych m.in. do przedstawicieli administracji publicznej – zob. Centralne Biuro Antykorupcyjne, *Rekomendacje postępowania antykorupcyjnych przy stosowaniu procedury udzielania zamówień publicznych*, Warszawa 2010, s. 5-30; zob. też Centralne Biuro Antykorupcyjne, *Poradnik antykorupcyjny dla przedsiębiorców. Przedsiębiorca w środowisku zagrożeń korupcyjnych*, Warszawa 2011, s. 5-79.

⁷³ Zob. *Fraud and Corruption Awareness Handbook. How it works and what to look for: Handbook for Staff* - http://siteresources.worldbank.org/INTDOII/Resources/INT_inside_fraud_text_090909.pdf (dostęp 23.07.2014 r.).

stanowią niejednokrotnie pierwszy etap procesu kryminalizacji tych zjawisk, przy tym odnoszą się one do różnych obszarów badawczych związanych z ochroną środowiska.

Na tle zasygnalizowanej problematyki dotyczącej procederu „zawłaszczania” otaczającej nas przestrzeni, w szczególności obszarów wyróżniających się unikatowymi walorami przyrodniczymi lub kulturowymi, sprawą najwyższej wagi jest podejmowanie różnorodnych inicjatyw na rzecz ochrony krajobrazu. Niewątpliwie wiodące znaczenie przypada przemysłowym rozwiązaniom normatywnym, bowiem dotychczasowy stan prawny nie zapewnia – jak potwierdza praktyka lokalizowania farm wiatrowych – należytej ochrony przestrzeni krajobrazowej. Dlatego też zawarte w projekcie prezydenckim propozycje dotyczące wzmocnienia ochrony krajobrazu należy przyjąć z nadzieją, że obecny stan totalnego chaosu urbanistycznego oraz braku poszanowania dla krajobrazu zostanie uporządkowany i zastąpiony odpowiedzialną polityką opartą na czytelnych zasadach⁷⁴. Niewątpliwie takie gwarancje daje wpisany do wspomnianego projektu obowiązek przeprowadzania przez samorządy audytów krajobrazowych oraz sporządzania urbanistycznych zasad ochrony krajobrazu (art. 5b i art. 49b ust. 2 projektu). Celem przeprowadzanych audytów (w przypadku województwa mają one być przeprowadzane co 20 lat) byłaby identyfikacja typu krajobrazu, określenie jego charakterystycznych cech, dokonanie waloryzacji oraz przede wszystkim wskazanie krajobrazów priorytetowych i identyfikacja istniejących zagrożeń. W tym zakresie minister środowiska oraz minister kultury i ochrony dziedzictwa narodowego byłiby zobowiązani do wprowadzenia tzw. klasyfikacji krajobrazowych. Ważnym narzędziem eliminowania wspomnianego chaosu architektonicznego może być także zapis projektu ustawy umożliwiający radom gminy określanie w formie uchwał zasad sytuowania obiektów małej architektury (tablice i urządzenia reklamowe oraz ogrodzenia, ich gabaryty oraz rodzaje materiałów – art. 2 projektu)⁷⁵. W nawiązaniu do przedstawionych zmian legislacyjnych wypada z niepokojem odnotować, że niektóre koncerny energetyczne związane z sektorem energii wiatrowej przystąpiły za pośrednictwem różnego rodzaju agend lobbingowych do dyskredytowania zaproponowanych rozwiązań legislacyjnych, inne zaś obawiając się nieuchronnego zaostżenia przepisów dotyczących ochrony krajobrazu starają się wyjednać na organach samorządowych zgodę na lokalizację farm wiatrowych – jeszcze przed ostatecznymi rozstrzygnięciami legislacyjnymi. Należy zwrócić uwagę, odwołując się chociażby do wcześniejszych informacji zawartych w raporcie NIK, że działania wspomnianych koncernów nie zawsze są zgodne z obowiązującym prawem, o czym mogą świadczyć liczne postępowania karne wszczynane przez organy ścigania przeciwko przekupnym urzędnikom lub przedstawicielom międzynarodowych koncernów operującym na rynku energii⁷⁶. Nie można też wykluczyć, że niektóre koncerny dysponują zakamuflowanymi

⁷⁴ Projekt ustawy z 28 czerwca 2013 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu (druk sejmowy nr 1525).

⁷⁵ Proponowana ustawa dokonałaby zmian w następujących aktach prawnych: ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, ustawa z dnia 21 marca 1985 o drogach publicznych, ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

⁷⁶ Zob. J. Narodowska, M. Duda, *Nielegalny rynek paliw w Polsce*, [w:] W. Pływaczewski, P. Chlebowski (red.), *Nielegalne rynki. Geneza, skala zjawiska oraz możliwości przeciwdziałania*, Olsztyn 2012, s. 322-338.

funduszami specjalnymi a czerpane z nich środki mają służyć korumpowaniu urzędników i pozyskiwaniu ich przychylności dla kontrowersyjnych przedsięwzięć. Do grona potencjalnych adresatów tego rodzaju działań należy także zaliczyć polityków, przedstawicieli organów kontrolnych oraz mediów⁷⁷. Wymownym potwierdzeniem tego rodzaju praktyk, wprawdzie dotyczących sektora medycznego, może być ujawniona przez amerykańskie organy ścigania (FBI) afera polegająca na funkcjonowaniu specjalnego funduszu operacyjnego w jednym z międzynarodowych koncernów farmaceutycznych. Służył on korumpowaniu urzędników odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji w sprawach dotyczących zamówień publicznych⁷⁸. Dzięki materiałom dowodowym przekazanym przez FBI również polskie organy ścigania wszczęły postępowania karne wobec licznej grupy prominentnych osób w resorcie zdrowia, które otrzymywały łapówki za tzw. ustawiane przetargi⁷⁹.

Podsumowanie

Wobec dynamicznie postępujących procesów urbanizacji i industrializacji ochrona unikatowego dziedzictwa przyrodniczego i historycznego staje się dziś priorytetowym wyzwaniem dla społeczności światowej. Tym bardziej, że wspomnianym zjawiskom towarzyszy gwałtownie rosnąca konsumpcja różnego rodzaju dóbr, których produkcja uzależniona jest od zasobów tradycyjnych surowców energetycznych. Jak wskazują prognozy ekonomiczne na najbliższe dziesięciolecie zasoby te będą systematycznie się kurczyć co oznacza, że globalne rynki muszą poszukiwać nowych sposobów zaspakajania potrzeb w tym zakresie. Niewątpliwie jednym z perspektywicznych rozwiązań jest wspieranie odnawialnych źródeł energii (OZE), w szczególności energii wiatrowej, zarówno lądowej jak również morskiej. Ten kierunek działań akceptują bez mała wszystkie znaczące międzynarodowe ośrodki odpowiedzialne za kreowanie strategicznych kierunków rozwoju współczesnych światowych gospodarek. Należy jeszcze raz podkreślić, że nie kwestionują tych celów – nawet najbardziej zdystansowane wobec niektórych nowych technologii – organizacje ekologiczne⁸⁰. Nie można jednakże pozwolić, aby realizacja celów ekonomicznych, nawet najbardziej słuszych, odbywała się kosztem innych dóbr i wartości, w szczególności poprzez zawłaszczanie obszarów o wyjątkowo cennych walorach przyrodniczych lub historycznych. W tym zakresie zasada zrównoważonego rozwoju, eksponująca rolę środowiska naturalnego w życiu jednostki i społeczeństw, wyraźnie zastrzega, że miejsca takie muszą być poddane szczególnemu reżimowi ochrony. Praktycznym potwierdzeniem takiego stanowiska społeczności światowej są powstające parki narodowe i krajobrazowe – w tym obszary, którym przysługuje status światowego dziedzictwa naturalnego lub kulturowego⁸¹. Dlatego z pewnym niepokojem należy odnieść się do tych głosów reprezentujących niektóre międzynarodowe środowiska biznesowe uznających, że wobec poważnych wyzwań egzystencjalnych, w tym rosnących potrzeb konsumpcyjnych nie można wyolbrzymiać problemu ochrony środowiska. W ich ocenie podejmowane przez

⁷⁷ Zob. W. Jasiński, *op. cit.*

⁷⁸ Por. J. Narodowska, M. Duda, *Korupcja w sektorze farmaceutycznym - analiza zjawiska*, „Journal of Modern Science” 2012, nr 4/15, s. 255-281.

⁷⁹ Por. J.M. Canivell, *Walka z ograniczeniem konkurencji – doświadczenia europejskie*, [w:] A. Siemaszko (red.), *Przestępczość gospodarcza*, Warszawa 1995, s. 159 i n.

⁸⁰ Zob. Greenpeace, *op. cit.*, s. 1.

⁸¹ K. Zeidler, *op. cit.*, s. 125.

organizację pozarządowe działania na rzecz ochrony chronionych gatunków fauny i floty oraz krajobrazu jedynie hamują rozwój gospodarczy, nie przynosząc żadnych realnych korzyści. W nawiązaniu do tego rodzaju postaw należy przypomnieć powszechnie krytykowany przez opinię światową a promowany przez rząd Tanzanii pomysł zbudowania autostrady na obszarze Narodowego Parku Serengeti. Nie bez znaczenia jest, że obszar parku ze względu na swoją unikatowość został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO⁸². Jak podkreślają obrońcy nienaruszalności Serengeti – to ostatni tak ogromny obszar ziemski, który pozostał w stanie pierwotnym, nie poddając się cywilizacyjnym deformacjom. Tego rodzaju skrajnie pragmatyczna postawa, na marginesie nie obca też niektórym inwestorom branży energetycznej, prowadzi często do ostrych konfrontacji z przeciwnikami kontrowersyjnych przedsięwzięć gospodarczych. W ich ocenie tego rodzaju inwestycje w rażący sposób ingerują w środowisko naturalne, przyczyniając się do jego niszczenia i degradacji. W wielu przypadkach, jak wcześniej podkreślono, działania te wywołują antagonizmy na poziomie lokalnym, państwowym a także międzynarodowym⁸³. Często też, co stanowi główny przedmiot niniejszych rozważań, prowadzą do omijania prawa. Oznacza to, że działania te niejednokrotnie wyczerpują ustawowe znamiona konkretnych przestępstw, takich jak łapownictwo, nadużycie władzy, szantaż, groźba bezprawna, pranie pieniędzy, fałszerstwa dokumentów, niszczenie mienia, grabież i niszczenie cennych zasobów środowiska naturalnego itd. Nie można wykluczyć, że w najbliższym czasie – wzorem innych państw – mogą pojawić się w Polsce nowe zjawiska o wymiarze kryminalnym, które towarzyszyć będą rozwojowi branży energetycznej, w tym różnego rodzaju zorganizowane formy bezprawnego zawłaszczania cennych terenów znajdujących się na obszarach chronionych. Stąd organy ścigania muszą w porę identyfikować te zjawiska i z wyprzedzeniem je eliminować. Aby działania te były efektywne konieczna jest współpraca wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe, zarówno przedstawicieli organów ścigania, środowisk gospodarczych, urzędników odpowiedzialnych za ochronę środowiska i zabytki jak również ekologów. Nie ulega wątpliwości, że jedną z ważnych platform wymiany poglądów na temat ochrony wspomnianego dziedzictwa jest zainicjowane przez Prezydenta RP **Forum Debaty Publicznej**⁸⁴. Dotychczasowy dorobek tej inicjatywy obejmuje m.in. pakiet uwag i propozycji do projektu przyszłej regulacji dotyczącej ochrony krajobrazu („Ochrona krajobrazu przyrodniczego i kulturowego a rozwój cywilizacyjny. Twórczość, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze bogactwem Polski”). Jak wiadomo ustawa ta może mieć przełomowe znaczenie dla ochrony dziedzictwa przyrodniczego i kulturalnego, wyznaczając czytelne ramy i kierunki rozwoju sektora energii wiatrowej w Polsce. Wspomniana problematyka stanowiła także główny przedmiot dyskusji w trakcie spotkania, które odbyło się w czerwcu 2014 r. pod hasłem: „Krajobraz a energia powietrzna – poszukiwanie ładu”⁸⁵. Warto w tym miejscu odwołać się także do ustaleń konferencji „Atak na krajobraz – problemy farmy wiatrowej”, która

⁸² <https://www.google.pl/#q=serengeti+park+autostrada> (dostęp 11.09.2014 r.).

⁸³ W. Pływaczewski, *Organised Trafficking in Protected Species of Wild Flora and Fauna as a Means of Supporting Armed Conflicts and Terrorism*, [w:] E.W. Pływaczewski (red.), „Białostockie Studia Prawnicze” 2011, z. 10, s. 189-206.

⁸⁴ Na problem ten zwrócili uwagę uczestnicy debaty zainicjowanej przez Kancelarię Prezydenta RP, która odbyła się 13 kwietnia 2011 r. w Warszawie – zob. Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, *Ochrona krajobrazu przyrodniczego i kulturowego a rozwój cywilizacyjny. Twórczość, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze bogactwem Polski*, „Biuletyn Forum Debaty Publicznej” 2011, nr 3, s. 12 i n.

⁸⁵ <http://www.prezydent.pl/dialog/fdp/potencjal-obszarow-wiejskich-szansa-rozwoju-aktualnosci/art,33,krajobraz-a-energetyka-wiatrowa-poszukiwanie-ladu.html> (dostęp 14.09.2014 r.).

odbyła się w 2009 r. we Włoszech (Palermo, 27-28 marca 2009 r.). Jej uczestnicy sformułowali bowiem szereg istotnych postulatów, które stały się podstawą opracowania tzw. Karty Palermo. Na podstawie tego dokumentu można czynić starania o uzyskanie moratorium na instalowanie farm wiatrowych, aby móc osiągnąć następujące cele:

- tworzyć instrumenty prawne do ochrony krajobrazu i bioróżnorodności tak, by uniemożliwić lokalizowanie farm wiatrowych na obszarach ważnych historycznie i przyrodniczo,
- zachęcać poszczególne państwa, aby ich instytucje dokładnie analizowały bezpośrednie i pośrednie koszty i korzyści wynikające z budowy farm wiatrowych,
- uniemożliwić branży energii wiatrowej korzystanie z nieuzasadnionych przywilejów, co oznacza, że projekty przemysłu wiatrowego muszą być poddane takiej samej ocenie jak projekty innych firm przemysłowych na podstawie ich rzeczywistej rentowności⁸⁶.

Na marginesie prac w ramach Forum Debaty Publicznej należy z aprobatą odnieść się do wyważonego stosunku Prezydenta RP wobec propozycji zmiany ustawy o gruntach rolnych⁸⁷. W dotychczasowych propozycjach, wspieranych m.in. przez niektóre siły polityczne, przewiduje się znaczące złagodzenie kryteriów tzw. odrolnienia gruntów klasy I-III. Dotychczas takie kompetencje w tym zakresie posiadał, na prawach wyjątku, jedynie odpowiedni minister do spraw rolnictwa. Proponowane zmiany idą w tym kierunku, aby grunty do 0,5 ha można było przeznaczać na cele pozarolnicze na ogólnych zasadach. Inicjatorzy tego rodzaju rozwiązań uważają, że proponowane zmiany m.in. umożliwią rolnikom przeznaczanie dotychczas zastrzeżonych gruntów na inne inwestycje, w tym na zabudowę związaną z działalnością rolniczą. Natomiast przeciwnicy liberalizacji ustawy, nie negując słuszných intencji pomysłodawców nowych rozwiązań uważają, że istnieje realne niebezpieczeństwo rozdrobnienia areалу najcenniejszych gruntów w Polsce, co stanowiłoby doskonałą furtkę do ich wykupywania przez konsorcja wiatrowe. Należy zauważyć, że wyrażony pogląd ma swoje mocne uzasadnienie. Dotychczasowe przypadki łagodzenia przepisów dotyczących gospodarowania gruntami rolnymi spowodowały już niepokojące rozdrobnienie istniejących w Polsce zasobów użytków rolnych. Potwierdzeniem tego zjawiska była i ciągle jest masowa sprzedaż przez rolników gruntów rolnych na cele pozarolnicze, przede wszystkim na cele rekreacyjne. W większości przypadków są to małe działki do 10 arów, które poprzez chaotyczną zabudowę, w przeważającej części nielegalną, prowadzą do fragmentacji krajobrazu. Innym wymownym przykładem nie do końca przemyślanego zliberalizowania przepisów dotyczących dysponowania dobrami naturalnymi był, na szczęście dość krótki, okres rabunkowego gospodarowania zasobami drewna w lasach prywatnych. W rezultacie tych wyjątkowo niefortunnych rozwiązań ich właściciele – zachęceni atrakcyjnymi ofertami cenowymi branży drzewnej – przystąpili do bezprzykładnej wycinki lasów, nie zważając

⁸⁶ Por. P. Marczak, *Energetyka wiatrowa a społeczność lokalna*, Warszawa 2011, s. 23; Warto zauważyć, że ONZ wszczęła dochodzenie w sprawie naruszenia Konwencji z Aarhus przez Unię Europejską w odniesieniu do tzw. Projektów Wspólnego Zainteresowania (sieci przesyłowe energii elektrycznej/trans europejska infrastruktura energetyczna) oraz tzw. Krajowych Planów Działania w Zakresie Energii Ze Źródeł Odnawialnych. W opinii ONZ istnieje uzasadnione podejrzenie, że energetyka wiatrowa jest w nieuzasadniony sposób uprzywilejowana w procesach podejmowania decyzji inwestycyjnych (<http://stopwiatrakom.eu/ze-swiate.html>).

⁸⁷ Ustawa z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. 2013, Nr 0, poz. 1205, tekst jednolity ze zm.) oraz ustawa z dnia 8 marca 2013 r. o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. 2013, Nr 0, poz. 503).

przy tym na społeczne i ekologiczne skutki tego rodzaju działalności. Wypada przekornie stwierdzić, że była to także gorzka lekcja dla potencjalnych zwolenników prywatyzacji lasów publicznych. Efekty tego rodzaju destrukcyjnych działań, inspirowanych niejednokrotnie przez wielkie międzynarodowe koncerny drzewne, można m.in. śledzić na obszarze dorzecza Amazonki czy też w Afryce Równikowej⁸⁸.

Procesowi przewartościowań w postrzeganiu nowych zagrożeń związanych z ochroną środowiska, w tym również krajobrazu, towarzyszyć powinna radykalna zmiana postaw przedstawicieli organów administracji państwowej i samorządowej. Przede wszystkim chodzi tu o reprezentantów tych podmiotów, na których ciąży odpowiedzialność w zakresie ochrony światowego i narodowego dziedzictwa przyrodniczego oraz historycznego. Wydaje się, że na obecnym etapie poziom ich „wrażliwości” na problemy związane z ochroną krajobrazu pozostawia wiele do życzenia. Ta krytyczna ocena odnosi się również do niektórych przedstawicieli organów ścigania oraz judykatury, którzy w sposób stereotypowy postrzegają przestępczość przeciwko środowisku, wciąż uznając ją – na tle innych zjawisk kryminalnych – za drugoplanową⁸⁹. Dlatego też, wobec masowego już dziś zjawiska grabieży Ziemi, należy przede wszystkim dokonać ponownego zdefiniowania pojawiających się zagrożeń, a także wyspecyfikowania słabości obecnego systemu międzynarodowej ochrony zasobów środowiska naturalnego. Zawiązywanie się globalnych sojuszy skupiających legalne i nielegalne interesy różnego rodzaju grup nacisku stanowi obecnie największe zagrożenie dla współczesnego świata⁹⁰. Przykład Meksyku, Kolumbii czy też licznych państw afrykańskich dowodzi, że działalność przestępczych syndykatów nie ogranicza się jedynie do wąskich sektorów funkcjonowania państwa, w rzeczywistości zorganizowane struktury przestępcze przejmują wszystkie najbardziej intratne sfery administracji publicznej i gospodarki. Mając na uwadze dotychczasowe doświadczenia wielu państw należy zatem z rozwagą oraz daleko posuniętą ostrożnością przyjmować te propozycje, które mogą mieć negatywny wpływ na obecną i przyszłą kondycję otaczającego nas krajobrazu. Konsekwencje nieprzemyślanych rozwiązań mogą pociągać za sobą trwałe skutki, zarówno w wymiarze społecznym i kulturowym, jak również gospodarczym. Potwierdza to m.in. historia „eksperymentów” na środowisku naturalnym. Za przykład tego rodzaju nieprzemyślanych przedsięwzięć gospodarczych, wpisujących się niewątpliwie w ramy definicji wandalizmu ekologicznego, mogą służyć niezwykle kosztowne, a przy tym trwałe dewastujące środowisko, inwestycje podejmowane w Rosji i Związku Radzieckim, m.in. związane z próbą zmiany biegu wielkich syberyjskich rzek, czy też z pracami irygacyjnymi wokół Jeziora Aralskiego⁹¹.

⁸⁸ Por. C. Nelleman, J. Redmond, J. Refisch, *The Last Stand of the Gorilla. Environmental Crime and Conflict in the Congo Basin*, United Nations Environmental Programme, UNEP Norway 2010, s. 25.

⁸⁹ W. Pływaczewski, *Międzynarodowa współpraca policyjna w zakresie przeciwdziałania przestępczości związanej z nielegalnym handlem chronionymi gatunkami fauny i flory*, „Przegląd Policyjny” 2010, nr 4(100), s. 71-94.

⁹⁰ Por. P. Bierne, N. South (red.), *Issues in Green Criminology*, Willian Publishing 2007, s. 3-55; R. White (red.), *Environmental Crime*, Willian Publishing 2009, s. 97; R. White, *Crimes Against Nature. Environmental Criminology and Ecological Justice*, Willian Publishing 2008, s. 6 i n.

⁹¹ *Jezioro Aralskie* położone jest na granicy Kazachstanu i Uzbekistanu, nazywane jest również Morzem Aralskim. W 1960 r. zajmowało powierzchnię 68 tys. kilometrów kwadratowych, w 2007 r. powierzchnia jeziora zmniejszyła się do zaledwie 16 tys. i cały czas się zmniejsza. Ban Ki-moon, sekretarz generalny ONZ, który wizytował kraje byłego Związku Radzieckiego był zaskoczony widokiem szczątków statków na pustyni i pasących się koło nich wielbłądów. „To bez wątpienia jedna z najgorszych klęsk i katastrof ekologicznych na świecie. Byłem zszokowany” – powiedział sekretarz, podkreślając rozmiar zjawiska. Przyczyną wyschnięcia Jeziora Aralskiego było przekształcanie środowiska dla potrzeb rozwijającego się przemysłu radzieckiego, w

Trudno zaprzeczyć, że wobec coraz silniejszej presji różnego rodzaju grup lobbujących, nierzadko inspirowanych przez zorganizowane struktury przestępcze, administracja publiczna, na której ciąży obowiązek rozstrzygania sporów dotyczących lokalizacji farm wiatrowych, znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji. A zatem już dziś należy przygotować takie narzędzia, które uniemożliwią jej uzależnianie się od polityczno-biznesowych wpływów. W tym zakresie dorobek kryminologii i nauki o administracji wydaje się być niezwykle użyteczny, zwłaszcza przy konstruowaniu skutecznego modelu eliminowania tzw. złych praktyk urzędników.

tym sektora uprawy i przerobu bawełny. W latach 30. XX w. zbudowano sieć kanałów, doprowadzających wodę w głąb pustyni, jednak dokonano tego wbrew wszelkim zasadom sztuki hydrologicznej. W rezultacie większość wody wsiąkała w glebę lub wyparowała, nie docierając do celu (<http://odkrywcy.pl/kat,111394,title,Najbardziej-szokujaca-katastrofa-ekologiczna,wid,12146505,wiadomosc.html?smg4sticaid=61372f> (dostęp 15.09.2014 r.)

Tytuł

Degradacja krajobrazu jako szczególna forma wandalizmu ekologicznego – kontrowersje wokół lokalizacji farm wiatrowych na obszarach wyróżniających się cennymi walorami naturalnymi i kulturowymi

Streszczenie

Artykuł dotyczy problematyki ochrony krajobrazu przed niekontrolowaną lokalizacją farm wiatrowych. Autor przedstawia zagadnienie z perspektywy krajowej, unijnej i międzynarodowej. Przyjmuje jednocześnie, że umyślne lub nieumyślne działania polegające na degradacji i niszczeniu przestrzeni krajobrazowej należy traktować jako przejaw wandalizmu ekologicznego. Wskazuje przy tym na zagrożenia związane z rozwojem sektora energii wiatrowej, zwracając szczególną uwagę na takie zjawiska kryminalne jak: korupcja urzędników państwowych i samorządowych, pranie pieniędzy, fałszowanie dokumentów, szantaże itd. Zawarte w artykule rozważania dotyczą także genezy protestów społecznych skierowanych przeciwko władzom samorządowym oraz inwestorom z branży energii odnawialnej. Nie negując potrzeby instalowania turbin wiatrowych autor zastrzega, że przedsięwzięcia te nie mogą naruszać prawa oraz powszechnie obowiązujących norm etycznych. Uwagi te odnosi on w szczególności do problemu ochrony krajobrazu, traktując to dobro jako integralną część dziedzictwa naturalnego i kulturalnego.

Słowa kluczowe

wandalizm, ochrona krajobrazu, przestępczość przeciwko dziedzictwu naturalnemu i kulturalnemu, korupcja, farmy wiatrowe, organizacje pozarządowe, przeciwdziałanie przestępczości

Title

Degradation of the landscape as a particular form of ecological vandalism – controversies over the location of wind farms in the areas of natural and cultural values

Summary

The article is devoted to an issue of landscape protection against uncontrolled location of the wind farms from the domestic, European Union and international perspective. The author assumes that deliberate and unintentional actions such as degradation and destruction of the landscape space should be treated as the ecological vandalism. Furthermore, he points out the risks associated with the development of the wind energy sector, paying particular attention to criminal phenomena such as: corruption of State and local officials, money laundering, forgery of documents, blackmails ect. The considerations included in the article present also the genesis of social protests against local authorities and investors involved in projects related to the development of the renewable energy industry. Not denying the need of installing wind turbines, the author alleges that mentioned projects cannot violate law and ethical standards. The quoted remarks apply in particular to the problem of landscape protection. In conclusion the author highlights that landscape is an integral part of natural and cultural heritage.

Keywords

vandalism, landscape protection, crime against the natural and cultural heritage, corruption, wind farms, non-governmental organizations, crime prevention

Dr hab. Krzysztof Dariusz Szatravski
Adiunkt
Katedra Pedagogiki Ogólnej
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ROZDZIAŁ II

Kreatywność a prawa własności – kontrola i wolność w cyberprzestrzeni

Cyberprzestrzeń i zagrożenia wolności

Cyberprzestrzeń jest prawdopodobnie najbardziej wyrazistym elementem społecznej rzeczywistości naszych czasów. Jest to obszar tym bardziej istotny, że wciąż spychany na margines wielu dyskursów. A przecież właśnie w obszarze podzielonym na wiele softwareowych platform, dostępnych dzięki sieciom teleinformatycznym z dowolnego niemal punktu na ziemi, krzyżują się wektory kultury globalnej będącej odzwierciedleniem nowej formy ponowoczesnego społeczeństwa. Realizują się tu technologiczne konsekwencje nowoczesności, ale też tworzą się nowe kanały przepływu informacji, jak również odpowiadające im struktury społeczeństwa globalnego, które coraz częściej wykraczają poza wcześniejsze podziały kulturowe, religijne, językowe, społeczne czy polityczne. Człowiek współczesny, nawet jeżeli nie chce się z tym pogodzić, w coraz większym stopniu uzależniony jest właśnie od cyberprzestrzeni, przenosząc do tej sfery nie tylko operacje finansowe, ale też aktywność związaną z każdym niemal obszarem społecznego funkcjonowania, polityką, edukacją, czy zdrowiem. Konsekwencją takiej roli technologii w życiu współczesnym jest również objęcie tego obszaru szczególnym nadzorem prawnym i politycznym. Takim przełomowym momentem stało się współdziałanie korporacji i mediów z rządem i kongresem USA w przygotowaniu *Digital Millenium Copyright Act* w 1998 r. Jedną z konsekwencji przyjęcia tej ustawy był zakaz posiadania urządzeń pozwalających na dekodowanie nośników cyfrowych, a następnie uchwalenie *Anti-Counterfeiting Trade Agreement* (ACTA) w 2011 r.¹.

Cyberprzestrzeń nie jest jedynym obszarem, w jakim porusza się współczesny człowiek, jednak to właśnie tu współczesna kultura wypełnia swoistą treścią ramy stworzone przez technologię, kształtując przy tym swój odrębny, nieznany w historii charakter. Naturalną konsekwencją takiej przemiany jest konieczność dostosowywania wielu regulacji, w tym również prawnych do nowych potrzeb i warunków. Przełom technologiczny jest momentem szczególnie niebezpiecznym, brak regulacji prawnych oraz dezorientacja znacznej części społeczeństwa sprawiają bowiem, że nowe możliwości technologiczne są wykorzystywane – zarówno przez odbiorców jak i przez producentów dóbr kultury, którym dostarczają mechanizmów pozwalających na maskowanie nadużyć i wątpliwych moralnie działań. W opinii wielu środowisk lepiej niż przeciętnie

¹ B.D. Herman, *The Fight Over Digital Rights. The Politics of Copyright and Technology*, Cambridge University Press, Cambridge 2013, s. 174 i n.

zorientowanych w problematyce technologicznej, przede wszystkim środowisk informatycznych ale także prawniczych, doszło do blokady rozwoju kultury i zawłaszczenia nowych mediów przez wielkie koncerny i powiązanych z nimi polityków.

Reakcją na próby zablokowania rozwoju społecznej aktywności związanej z nowymi technologiami stały się już w latach osiemdziesiątych subkultury hakerskie, ruch wolnego oprogramowania Richarda Stallmana, a następnie środowiska protestujące doraźnie przeciwko prawom ograniczającym obywatelskie swobody w obszarze technologii cyfrowych, na bazie których tworzyła się cyberprzestrzeń. Lawrence Lessig w ogłoszonej w 2004 r. książce *Free Culture*², powołując się na analogię do ruchu wolnego oprogramowania wyjaśniał: „Wolna kultura nie jest kulturą bez własności; nie jest kulturą w której twórcy nie otrzymują wynagrodzenia. Kultura bez własności, albo taka, w której twórcy nie mogą dostać zapłaty, to kultura anarchii, a nie wolności. (...) Wolna kultura (...) jest oparta na równowadze pomiędzy anarchią a kontrolą. Wolna kultura, podobnie jak wolny rynek, jest wypełniona własnością. Jest wypełniona prawami własności i kontraktami, a nad ich przestrzeganiem czuwa państwo. Jednak, tak jak wolny rynek degeneruje się, gdy własność nabiera cech feudalnych, podobnie wolna kultura może być wykoślawiona poprzez ekstremizm praw własności, które ją określają”³. W ciągu dziesięciolecia oddziaływania propagandowe i lobbingsowe doprowadziły do sytuacji, w której słowa Lessiga dla większej części społeczeństwa są niezrozumiałe.

Technologie kopiowania a prawa własności

W historii kultury kopiowanie i replikowanie informacji było elementarnym działaniem stojącym u podstaw wszelkiej działalności. Zjawisko rytmu, cyklicznego powtarzania dźwięków, fraz, całych melodii, obecnych już w malarstwie naskalnym powtórzeń elementów i symboli, można rozumieć jako rytuał dający poczucie trwałości i bezpieczeństwa. Jest to mechanizm tak dalece uniwersalny, że można się w nim doszukiwać reliktyw naturalnego instynktu. Wszelka wytwórczość od tysięcy lat oparta jest na kopiowaniu, a kreatywność nie jest niczym innym jak próbą wprowadzenia do istniejącego, powtarzanego schematu ulepszeń i poprawek. Z punktu widzenia historii kultury istotne są zarówno te ulepszenia, które się przyjęły, jak i eksperymenty chybione, podstawą jednak jest mechanizm kopiowania, bez którego zmiana nie miałaby sensu. Z drugiej strony nie istnieje możliwość stworzenia kopii doskonałej. Każda jest przybliżonym powtórzeniem z tendencją do przekłamań. Dzieje się tak nawet w epoce nośników cyfrowych, a mechanizmy próbkowania wykorzystywane w procesie skanowania i manipulowania obrazem bądź dźwiękiem, oparte na algorytmach o dokładności probabilistycznej stają się konstruktami intencjonalnymi⁴.

Bez kopiowania i powielania tekstów nie sposób wyobrazić sobie także zaawansowanych procesów gromadzenia i przetwarzania informacji zmierzających do skonstruowania systemu wiedzy. Gdyby w świecie starożytnym nie pozwolono na kopiowanie tekstów, ludzkość prawdopodobnie nigdy nie zbudowałaby ani nowoczesnego

² L. Lessig, *Free Culture. How Big Media Uses Technology and the Law to Lock Down Culture and Control Creativity*, The Penguin Press, New York 2004.

³ *Ibidem*, s. XVI cyt. za przekł. polskim: L. Lessig, *Wolna kultura*, Warszawa 2005, s. 24.

⁴ W konkluzji wywodów na temat istoty cyfrowego próbkowania Hillel Schwartz stwierdza metaforycznie „digital sampling is the pornography of rearranging images to one's desire” (H. Schwartz, *The Culture of the Copy. Striking Likenesses, Unreasonable Facsimiles*, 2nd revised and updated edition, Zone Books, New York 2014, s. 256).

humanizmu ani średniowiecznych uniwersytetów, zapewne nawet starożytne cywilizacje nie rozwinęłyby się w stopniu, który pozwolił przejść ludzkości do kolejnych etapów technologicznego i społecznego rozwoju. Oczywiście kopiowanie ksiąg nie było zajęciem prostym, wymagało spełnienia wielu warunków, w tym – w niektórych kulturach – rytualnej czystości. A zatem dostęp do niezwykle rzadkich ksiąg musiał być reglamentowany i na kontroli dostępu do nich opierała się część władzy religijnej i świeckiej. Powszechny dostęp do dóbr kultury to już pomysł nowożytny, możliwy do zrealizowania dzięki wynalazkowi Gutenberga. Geometryczny przyrost liczby kopii musiał doprowadzić do sytuacji, w której ograniczanie dostępu nie było już dłużej możliwe. Mimo to tradycyjne systemy państwowe, oparte na kontroli dostępu do informacji jeszcze przez całe stulecia utrzymywały stan ograniczonego dostępu do tekstów i dzieł kultury. Różne poziomy poufności i uprawnienia dostępu wyznaczały pozycję w społeczeństwie⁵.

Kiedy możliwości technologiczne uniemożliwiły utrzymanie cenzury przewencyjnej, kiedy przekazy satelitarne, łącza internetowe, urządzenia multimedialne pozwoliły na skomunikowanie i niemal nieograniczony dostęp do wszelkiego rodzaju informacji, pojawił się nowy mechanizm kontroli i ograniczania dostępu w postaci praw autorskich. Znaczącą koincydencją jest zaostrzenie debaty nad prawami autorskimi u schyłku lat osiemdziesiątych, kiedy nie powiodły się próby wprowadzenia w USA cenzury przewencyjnej. Wprowadzono jedynie nakaz oznaczania płyt informacją, że słowa bądź treści wymagają akceptacji rodziców, którzy mogliby nie zaakceptować demoralizującego wpływu piosenek. W tym samym czasie cenzura przewencyjna w państwach Europy środkowej została rozwiązana. Istotę problemu zawiera w sobie angielskie słowo określające prawa autorskie, *copyright* co dosłownie oznacza prawo powielania, tworzenia kopii, a więc chodzi o zastrzeżenie, do kogo należy kontrola nad tym, kto i ile razy kopiuje, ewentualnie ile za to będzie musiał zapłacić. Pod kontrolą znajduje się nie tylko liczba i cena kopii ale również zgoda na przeniesienie dokumentu, dzieła, obrazu, kompozycji dźwiękowej do innego środowiska technologicznego, gdyż to także jest forma kopiowania. Jeżeli orkiestra wypożyczy nuty w celu wykonania dzieła podczas koncertu nie oznacza to bynajmniej, że można to wykonanie zarejestrować. Zrozumiałe jest, że każde działanie, które ma wpływ na wartość dzieła wymaga osobnej zgody jego właściciela, w tym przypadku posiadacz praw autorskich powinien wyrazić zgodę na udostępnianie utworu za pomocą określonej platformy technologicznej. Oczywiście skopiowanie wypożyczonego zestawu nut, bądź wykonywanie dzieła w oparciu o kopie jest rażącym naruszeniem praw własności.

Teza, iż to nowe technologie przyczyniły się do nieposzanowania praw autorskich jest mitem. Należałoby ją raczej sformułować w taki sposób, aby uwzględnić zależność pomiędzy technologiami umożliwiającymi kopiowanie oraz kolportaż wydawnictw a zakresem nadużywania zaufania autorów. W 1812 r. w przedmowie do *Calamities and Quarrels of Authors* Issac Disraeli zauważał, że nawet najbardziej doceniani autorzy nie są wynagradzani stosownie do pozycji jaką zajmują w społeczeństwie, czego przeciwieństwem jest sytuacja opływających w bogactwa

⁵ W okresie największej krytyki kapitalizmu, kiedy samo zainteresowanie kulturą zachodnią mogło zakończyć się wyrokiem skazującym na obóz pracy, Stalin korzystał z osobistej kolekcji amerykańskich filmów, które oglądał z członkami najwyższych władz. Jego zwyczajem było oglądanie dwu filmów jeden po drugim, późną nocą i każda z jego willi była wyposażona w salę kinową (S.S. Montefiore, *Stalin. The Court of the Red Tsar*, Vintage Books, New York 2005, s. 391).

wydawców⁶. Sztuka, muzyka, literatura, twórczość artystyczna to szczególnie obszar aktywności kulturowej, oparty w jednakowym stopniu na indywidualnej ekspresji i na powielaniu wzorców. Z jednej strony artyści chcą być kreatywni, to bowiem daje im szansę zdobycia pozycji i zawodowej stabilizacji, z drugiej nie mogą nazbyt odbiegać od akceptowanych wzorców, bowiem, zdecydowana część publiczności akceptuje utwory, które potrafi powiązać z wcześniejszymi doświadczeniami estetycznymi i intelektualnymi. Rygorystyczne przestrzeganie praw autorskich, a ściślej kontrola nad liczbą kopii i ich odbiorców powiązane jest ze statystycznie uzasadnionymi dochodami. Masowe rozprzestrzenianie nakładów książek i nut w XIX stuleciu a następnie płyt i filmów w XX stuleciu spowodowało, że nawet niewielkie kwoty od każdego egzemplarza składały się na przychody pozwalające na utrzymanie nie tylko artystów i ich agentów ale także przedstawicieli i kontrolerów, którzy dbali o interesy właścicieli praw autorskich. Efektem stało się również poszerzenie zakresu ochrony prawnej, która w branży rozrywkowej obejmuje nie tylko utrwaloną w postaci zapisu nutowego i słownego kompozycję, ale także elementy składowe, brzmienia, próbki, rozwiązania techniczne, koncepcje wydawnicze, strategie marketingowe, elementy wizerunku i ochronę znaków towarowych. Podział zysków z tak zdefiniowanego produktu wymaga dokładnego określenia poziomu wynagrodzeń. Dotyczy to zwłaszcza proporcji i okresów rozliczeniowych, które muszą być określone dla każdego kanału dystrybucji. O ile w pierwszej połowie XX w. kontrakt wydawcy z artystą mieścił się na 2 stronach maszynopisu, w początkach naszego stulecia kontrakty popularnych artystów liczą ponad 80 stron.

Rozpowszechnione przekonanie, że twórcy akceptują rosnący zakres obowiązywania praw autorskich, wydaje się częścią politycznej i medialnej propagandy. Obserwacja protestów przeciwko ratyfikacji ACTA oraz dyskusji i komentarzy po odrzuceniu ratyfikacji przez parlament europejski pozwalają sądzić, że wbrew kontrolowanym przez koncerny mediom, to właśnie twórcy obawiają się wszechwładzy koncernów. Ich głównym zastrzeżeniem jest niebezpieczeństwo instrumentalnego wykorzystywania praw autorskich i dążenie do rozszerzania funkcji kontrolnych wydawców. Drugim jest niepokojąca tendencja aby pojęciem twórczości obejmować coraz większą część działań, również takich, które są czysto mechanicznym wkładem w ostateczny kształt dzieła lub powielają rozwiązania schematyczne. Prowadzi to do zafałszowania istoty kreatywności i dewaluacji prawdziwej twórczości, odkrywczości, innowacyjności.

Wielu autorów problem praw autorskich traktuje jako zjawisko zupełnie nowe, charakterystyczne dla kultury XXI w., domagając się regulacji prawnych biorących pod uwagę zakres i czas ochrony praw majątkowych oraz użytku dozwolonego (*fair use*). Tymczasem problem ten stawiano wyraźnie już w połowie lat osiemdziesiątych, kiedy technologie cyfrowe przeżywały pierwszą fazę rozwoju i nie znano możliwości powielania w warunkach domowych nagrań cyfrowych. Początkowo punktem odniesienia dla dyskusji o prawach majątkowych nie były zatem ani sieci komputerowe, ani nawet filmy. Kwestia praw autorów książek stała się powodem kontrowersji w XIX w., kiedy rozwijający się rynek czytelnicy spowodował wzrost zysków wydawnictw.

Podobnie prawa do dystrybucji filmów były przedmiotem żywiołowych sporów od początku istnienia kina. W chwili pojawienia się możliwości prywatnego kopiowania

⁶ I. Disraeli, *Calamities and Quarrels of Authors*, London 1812, s. 3-5. Publikacja dostępna online: <http://www.gutenberg.org/files/30745/30745-h/30745-h.htm> (dostęp 24.03.2014 r.).

filmów, producenci filmowi porozumieli się z producentami sprzętu i w rezultacie jako jeden z kilku możliwych standardów zapisu video wypromowano VHS (*Video Home System*), który dawał najniższą jakość kopii, nie stanowiąc większego zagrożenia dla wciąż bezkonkurencyjnych pod względem jakościowym projekcji kinowych. Był to częściowo efekt obaw jakie w latach siedemdziesiątych budziło upowszechnienie magnetofonu kasetowego. Przewidywano, że skutki rozwoju technologicznego mogą się okazać druzgocące dla przemysłu, a największym zagrożeniem dla nakładów płyt miało się okazać kopiowanie muzyki na kasyety magnetofonowe.

Ówczesna akcja, zachęcająca do rezygnacji z kopiowania muzyki na kasyety magnetofonowe pod hasłem *Home taping is killing music*, okazała się fiaskiem – nie miała wpływu na zakres stosowania kopii, ale też domowe nagrania nie spowodowały ani ograniczenia aktywności muzyków ani spadku sprzedaży nagrań jakiegokolwiek gatunku muzycznej twórczości⁷. Poszukiwano w tym czasie zasad pozwalających na ustalenie granic użytku dozwolonego, określając go na podstawie takich parametrów jak cel użycia (komercyjny lub edukacyjny), rodzaj wykorzystywanych materiałów (publikowane bądź nie), wielkość i zakres użytego fragmentu oraz skutki jakie wykorzystanie to niesie dla wartości objętego copyrightem materiału⁸.

Prawa autorskie, kreatywność i przemysł medialny

Mimo wielokrotnych falstartów, nie umilkły kontrowersje wokół domniemyanych zagrożeń dla rynku muzycznego ze strony tych, którzy nie przestrzegają praw autorskich. Tylko w niewielkim stopniu debaty takie służą zabezpieczeniu rzeczywistych interesów autorów, w coraz większym natomiast stają się narzędziem nacisku i kreowania władzy politycznej i gospodarczej. Na znaczenie regulacji prawnych w kontekście wzrostu ekonomicznego zwraca uwagę wielu autorów. Właściwie zdefiniowane prawo własności i praworządność postrzegane są jako kluczowy warunek wzrostu ekonomicznego i fundament przedsiębiorczości⁹.

Prawa autorskie w społecznej świadomości rozumiane są restrykcyjnie. Z punktu widzenia odbiorców jest to zawsze zbyt wąski zestaw ograniczeń w dostępie lub dysponowaniu dziełem, ale także jego fragmentem, ideą, kształtem, rozwiązaniem technologicznym. Z punktu widzenia ładu korporacyjnego jest podobnie, z tym, że copyright traktowany jako aktywa przedsiębiorstwa, a w efekcie przedmiotem niepokoju jest rzeczywisty zakres dopuszczanych zastosowań. W ekonomii początku naszego tysiąclecia, prawa do własności intelektualnej są samonapędzającym się mechanizmem, swoistym *perpetuum mobile* współczesnej przedsiębiorczości. W odróżnieniu o innych składników majątku nie zużywają się, w istocie jest wręcz odwrotnie, im częściej się ich używa, tym wyższa jest ich wartość. Właściwość ta demaskuje mechanizm prowadzący do patologii. Oto zamiast zabezpieczać uzasadnione oczekiwania twórców, że ich talent i praca zostaną docenione i pozwolą im godnie żyć, korporacja traktuje prawa nabyte jako mechanizm nacisku i swoistego wymuszania. Co więcej, w fazie, w jakiej znalazł się przemysł rozrywkowy, muzyczny, filmowy,

⁷ U. Volgsten, Y. Åkerberg, *Copyright, Music, and Morals: Artistic Expression and the Public Sphere*, [w:] S. Brown, U. Volgsten (red.), *Music and Manipulation. On the Social Uses and Social Control of Music*, Berghahn Books, New York 2006, s. 356.

⁸ W. Patry, *The Fair Use Privilege In Copyright Law*, Bloomberg's BNA Books, Washington 1985, s. VII.

⁹ A.N. Licht, *Entrepreneurial Motivations, Culture, and the Law*, [w:] A. Freytag, R. Thurik (red.), *Entrepreneurship and Culture*, Springer, Heidelberg 2010, s. 30 i n.

czy reklamowy, dążenie do zysków powoduje pomijanie samych twórców i w efekcie przyczynia się do zahamowania kreatywności.

W tej sytuacji nie powinna dziwić wojenna retoryka lobby wielkich wytwórni. William Patry omawiając strategię koncernów i polityków, proces zawłaszczania praw autorskich określa jako *copyright wars*, wojny o prawa autorskie. Uzasadnienia dla takiej retoryki poszukuje on w kontekście medialnego odzwierciedlenia problemu, zwłaszcza zaś kształtujących postawy, a odnoszących się do lęków i stereotypów metafor. Katalog środków kształtujących świadomość zbiorową uporządkował on za pomocą trzech metafor: rodzicielskiej, agrarnej oraz metafory pirata-łodziarza. Pierwsza metafora ma najdłuższą tradycję, wielu artystów, zwłaszcza autorów powieści odwoływało się do swoich dzieł, jakby były to ich dzieci. Metafora rodzicielska kreuje niepodważalną relację pomiędzy autorem i jego dziełem, podobną do tej, jaka wiąże rodzica i dziecko. W efekcie intuicyjnie przyjmujemy, że odbieranie w jakikolwiek sposób autorowi praw do jego dzieła jest czynem nagannym. Wersją tej metafory jest też metafora dzieł osieroconych – *orphan works*. Metafora agrarna przyjmuje dwie formy – pozytywną, opartą na założeniu, że autor powinien zbierać plony z tego, co „zasiał” i negatywną, stygmatyzującą tych, którzy chcieliby zbierać to, czego nie zasiali. Najszerzej jednak rozpowszechnioną i najdłużej obowiązującą formą propagandowej walki z przeciwnikami praw autorskich stała się najbardziej jednoznaczna metafora pirata-łodziarza, złoczyńcy i pasożyta¹⁰.

Metafora pirata lepiej oddaje postawy przedstawicieli przemysłu rozrywkowego wobec artystów, niż oskarżanych o nielegalne kopiowanie odbiorców. Niewiele wprawdzie jest publikacji dokumentujących obszary nadużyć ze strony wielkich koncernów, jednak we wspomnieniach artystów można znaleźć wiele przykładów wykorzystywania uprzywilejowanej pozycji oraz zawstydzającej bezkarności. W obszarze praw autorskich wyróżniają się dwie formy łamania prawa przez wytwórnie i producentów. Pierwszym jest dopisywanie nazwisk właścicieli i osób podejmujących decyzje jako współautorów tekstu bądź muzyki. Mimo, że jest to jaskrawe pogwałcenie prawa i czyn karalny, nikt się nie skarży, gdyż wobec powszechności zjawiska oznaczałoby to śmierć cywilną. Druga forma polega na zaniżaniu nakładów płyt. W istocie tłoczona jest większa liczba egzemplarzy a następnie są one sprzedawane w szarej strefie. W takim przypadku nie tylko artyści nie odbierają należnego wynagrodzenia, oszukiwany jest również system podatkowy i akcjonariusze koncernu – opis tego proceduru w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zamieścił w swych wspomnieniach Frank Zappa, powołując się na zaginięcie 250 000 egzemplarzy płyt z muzyką z filmu *Dr. Zhivago* oraz inne praktyki „kreatywnej księgowości”¹¹.

Wraz z pojawieniem się sieci WWW, w retoryce przedstawicieli przemysłu rozrywkowego i polityków powróciła metafora pirata, która zdominowała dyskurs o prawach autorskich w Internecie obejmując wszelkie sytuacje nieautoryzowanego korzystania z dokumentów¹². Wkrótce jedną z postaci pirata stał się też haker, a po roku 11 września 2001 r. w mediach informacyjnych kojarzono go także z cyberterrorystą. Jakkolwiek działanie takie jest skuteczne z punktu widzenia polityki zmierzającej do rozszerzenia kontroli, z dążeniem do prawdy nie ma wiele wspólnego. Pozostaje mieć nadzieję, że prędzej bądź później machinacje takie zostaną zdemaskowane i przynajmniej w społeczeństwach obywatelskich świadomość metod i celu mactwa doprowadzi to

¹⁰ W. Patry, *Moral Panics And the Copyright Wars*, Oxford University Press, New York 2009, s. 69-87.

¹¹ F. Zappa, P. Occhiogrosso, *The Real Frank Zappa Book*, Picador, London 1990, s. 82 i n.

¹² W. Patry, *op. cit.*, s. 96.

napiętnowania rzeczywistych piratów. Miałoby to niewątpliwy wpływ także na regulacje w dziedzinie prawa autorskiego.

Jedną z wersji wspomnianej metafory aktu narodzin jest przekonanie, że prawa własności intelektualnej decydują o innowacyjności gospodarczej i rozwoju społecznym. Niewątpliwie, gdyby odnieść to do przepływów finansowych związanych z egzekwowaniem praw autorskich, można byłoby taki wniosek sformułować. Teza ta nie odnosi się jednak wyłącznie do materialnego aspektu praw autorskich, wiążąc je również ze społecznym rozwojem. Historia wielokrotnie przekonywała, że programowany rozwój kultury prowadzi do zachwiania proporcji społecznych i w efekcie do patologii. Z drugiej strony również piractwo generuje przepływy finansowe, chociaż kieruje je alternatywnymi ścieżkami. Grupy społeczne zaangażowane w ten proceder, otwarcie występują przeciwko egzekwowaniu praw majątkowych, korzystając z nielegalnych kopii utworów, obecnie przede wszystkim internetowych źródeł rozrywki, edukacji i informacji, a zwłaszcza protestując przeciwko regulacjom ograniczającym dostęp do tych źródeł. Naturalnie rzecznicy koncernów medialnych wobec takiej postawy zajmują nieprzejednane stanowisko. A jak dalece przedstawiciele koncernów przywiązali się do odbiorcy jako żywiciela przekonuje Jamie Kellner, przewodniczący zarządu Turner Broadcasting, który stwierdził, że pomijanie reklam jest w istocie kradzieżą programu telewizyjnego¹³.

Prawa autorskie w społecznym dyskursie

Debata na temat praw autorskich jest ważnym etapem przemian zachodzących w świadomości społecznej. Coraz większy krąg osób uczestniczy w obiegu wartości materialnych i prawnych związanych z własnością intelektualną. Coraz powszechniejsza jest też świadomość, że zmiany prawne i finansowe w dziedzinie ochrony własności intelektualnej są procesem zmierzającym do uporządkowania stanu prawnego w sposób taki, aby przestrzeganie prawa było równoznaczne ze wspieraniem mechanizmów rozwoju społecznej aktywności oraz indywidualnej kreatywności. Z drugiej strony ukrywanie praw majątkowych do konkretnych wytworów pod pojęciem własności intelektualnej (*intellectual property*) prowadzi do przenoszenia twórczości ze sfery indywidualnej wolności i odpowiedzialności do sfery własności i kontroli, której żaden twórca nie jest w stanie sprawować, zatem stopniowo kontrolę w jego imieniu, a w końcu na własny rachunek przejmują osoby prawne. Efektem jest zacieranie się w świadomości społecznej różnic pomiędzy podstawowym prawem do zachowania kontroli nad dziełem, prawem autorskim i wynikającymi zeń konsekwencjami a prawami majątkowymi, znakami towarowymi, patentami oraz posiadanymi czasowo uprawnieniami. Co gorsze, ta przemiana społeczna ma charakter procesu postępującego.

Problemem prawa autorskiego nie jest w istocie nieuprawnione słuchanie czy oglądanie dzieła. To naturalna kolej rzeczy, że jeżeli dzieło sztuki budzi emocje, odbiorca dzieli się tym z osobami bliskimi. W czasach Beethovena wykonywał dla przyjaciół sonatę, w czasach dzieci kwiatów włączał muzykę z ulubionej płyty, a w epoce Internetu przesyła znajomym link do strony, na której mogą oni znaleźć polecane treści. Takie rozumienie praw autorskich spopularyzowały za pośrednictwem lobbystów i polityków koncerny traktujące portfel nabytych praw jako swoje aktywa oraz media należące do tych

¹³ J. Karaganis, *Rethinking Piracy*, [w:] J. Karaganis (red.), *Media Piracy in Emerging Economies*, Social Science Research Council, New York 2011, s. 66.

samych koncernów, a więc jak najbardziej dalekie od bezstronności. I już obecnie można się przekonać jak krótkowzroczna jest to polityka. Rozmiarów „piractwa” nie tylko nie udało się zmniejszyć, ale wielu artystów i autorów samodzielnie narusza własne prawa autorskie, często naruszając warunki podpisanych wcześniej kontraktów. Równocześnie przemysł rozrywkowy zamiast promować nowe melodie, powiela wciąż te same piosenki. W efekcie coraz większa grupa prawników i specjalistów od każdej dziedziny sztuki znajduje zajęcie przy ustalaniu udziałów jakie w prawach autorskich lub prawach do nagrań mają twórcy i podmioty praw majątkowych. Dotyczy to już nie tylko rozstrzygania jaki procent określonej melodii czy tekstu pokrywa się z innym dziełem, ale także zakresu brzmień i zjawisk dźwiękowych, które mogą być objęte ochroną, znaków towarowych, elementów wyglądu a nawet stylistyki¹⁴.

Ilustracją jak dalece skomplikowany jest problem ochrony praw majątkowych współczesnego dzieła sztuki mogą być publikacje multimedialne. Ochrona praw obejmuje w takim przypadku trzy główne grupy: (1) ochronę zawartości, którą stanowią elementy składowe dzieła, ścieżka dźwiękowa, warstwa słowna, opracowanie plastyczne, (2) ochronę samego dzieła lub publikacji w stopniu zapewniającym ochronę praw majątkowych twórców dzieła lub produktu multimedialnego, choć niepokrywających się z prawami do własności intelektualnej elementów oraz (3) podstawową ochronę techniczną obejmującą nośnik i zastosowane rozwiązania. W warstwie pierwszej sumują się prawa materialne i intelektualne do wszystkich elementów składowych produktu multimedialnego, co dotyczy także ewentualnej ochrony patentowej, znaków towarowych i innych elementów własności intelektualnej. Warstwa druga dotyczy ochrony samego dzieła, którego lista twórców i praw własności intelektualnej jest znacząco krótsza. W warstwie trzeciej chronione są wszystkie elementy sprzętu, nośników, oprogramowania uruchomieniowego i sterowników, które zostały przewidziane jako podstawa funkcjonalności produktu multimedialnego¹⁵.

Kultura współczesna jest równocześnie kolektywna i plagiatystyczna, cokolwiek wypowiadamy, wchodzi w liczne interakcje ze wszystkim co zostało już wypowiedziane przez innych i przez nas samych. Świadectwem antyautorskiej polityki koncernów, które w toczonej wojnie przeciwstawiają się nie tylko odbiorcom, ale walczą także przeciwko własnym autorom, może być kariera autoplagiatu, który staje się niezwykle skuteczną bronią w walce z niepokornymi autorami. Co więcej, oskarżenie o autoplagiat jest skutecznym sposobem podporządkowania autora koncernowi, skoro bowiem do jego wcześniejszych prac dopisywali się jako współautorzy pracownicy korporacji, lub jako właściciel praw wykonawczych figurował producent, autor, bez całkowitej zmiany stylu nie może odejść, bowiem cień podejrzenia o kontynuowanie dotychczasowej drogi twórczej może być podstawą do oskarżenia o autoplagiat, który w istocie nie będzie wyłącznie autoplagiatem.

Intertekstualność, będąca cechą kultury od czasów starożytnych, coraz częściej okazuje się pretekstem do przejmowania kontroli nie tylko nad przychodami z rozpowszechniania, które rozkładają się na coraz większą liczbę współtwórców i kontrolujących dystrybucję częściowych praw majątkowych podmiotów, ale także narzędziem kreowania polityki koncernu i ograniczania swobody twórców. Z jednej strony rosnąca grupa osób mających udział w każdym przedsięwzięciu, czuje się współtwórcami dzieła, z drugiej opiekuje się nimi kolejna i wcale niemająca grupa

¹⁴ L. Landy, *Understanding the Art of Sound Organization*, The MIT Press, Cambridge 2007, s. 114.

¹⁵ I.A. Stamatoudi, *Copyright and Multimedia Products. A Comparative Analysis*, Cambridge 2002, s. 27-29.

urzędników. Pytanie o stopień, w jakim wpływają na jego ostateczny kształt jest najmniej istotne. Rozstrzygającym kryterium jest skala globalnej ekonomii, miliony sprzedanych egzemplarzy, pobrań ze stron płatnych, odsłon ze stron pozornie bezpłatnych ale przecież zarabiających na reklamach i dzielących się zyskiem z właścicielami praw autorskich, w tym świetle nawet drobna część promila może stanowić kwotę, o którą warto walczyć.

Problem ochrony praw majątkowych, będących wcześniej przedmiotem licznych regulacji obyczajowych i prawnych, w erze cyfrowej zyskał nowy wymiar. Zabezpieczenie przed kopiowaniem (*copy protection*) jest stopniowo zastępowane zabezpieczeniem zawartości (*content protection*)¹⁶. Możliwości cyfrowych nośników sprawiają, że dotychczasowa egzekucja praw majątkowych może zostać bardzo szybko zastąpiona kontrolą i reglamentacją dostępu. Jeżeli proces ten postępuje powoli, to tylko z powodu oporu znacznej części społeczeństwa. Niezbyt też jasno określona jest rola, jaką w udostępnianiu części zbiorów odgrywają wielkie korporacje. Przykładem może być projekt *Google Books*, który realizuje niektóre funkcje biblioteki, jednak w istocie biblioteką nie jest, o czym świadczy nie w pełni jasna misja publiczna, brak wykwalifikowanych bibliotekarzy oraz dwuznaczny stosunek do części książek określanych jako *orphan works*, a więc książek, których prawa autorskie pozostają w gestii osób nieustalonych bądź nieosiągalnych¹⁷.

Prawo wyrosło z marzeń o sprawiedliwości, jednak w świat bezwzględnej konkurencji szybko redukuje marzenia do probabilistycznego paradoksu i przejmowania własności intelektualnej artystów przez korporacje. Założenie, że wysiłek włożony w powstanie oryginalnego utworu powinien znaleźć odbicie w cenie dzieła, oznacza umieszczenie po stronie kosztów także przygotowań. Obserwując zarobki artystów rzadko pamiętamy, że ich kunszt opłacony jest ryzykiem i wieloma latami niełatwej nauki. W nieodległej historii, w zasadzie do końca XVIII stulecia, twórcom płacono tylko część należności, a oni odpłacali tym samym, powielając pomysły własne i zaobserwowane u konkurencji. Kultura korporacyjna zmienia to podejście na kolektywne. Własność intelektualną wytwarza cały zespół. Sukces, a zatem i prawa autorskie w coraz większym stopniu przypisywane są sprawności organizacyjnej. W tej sytuacji niemożność rozstrzygnięcia dylematów związanych z prawami autorskimi obnaża istotne słabości globalnej gospodarki. Podczas gdy liberalny system opiera się na wciąż jeszcze rozpowszechnionym przekonaniu o najwyższej sprawności gospodarki wolnorynkowej, próby przejścia kontroli nad całością obnażają świadome dążenie do zniewolenia twórców. Twórczość indywidualna rodzi się jednak poza procedurami i najczęściej z tęsknoty za wolnością. Warto o tym pamiętać kiedy mówimy o prawach autora.

¹⁶ T. Gillespie, *Wired Shut. Copyright and the Shape of Digital Culture*, Cambridge 2007, s. 274.

¹⁷ J.M. Besek, *The Development of Digital Libraries In the United States*, [w:] L. Bently, U. Suthersanen, P. Torremans (red.), *Global Copyright. Three Hundred Years Since the Statute of Anne, from 1709 to Cyberspace*, Cheltenham 2010, s. 205.

Tytuł

Kreatywność a prawa własności – kontrola i wolność w cyberprzestrzeni

Streszczenie

Ramy technologiczne określają jeden z najważniejszych obszarów społecznej aktywności. Wymiana informacji decyduje o twórczym potencjale uczestników cyberprzestrzeni, równocześnie jest przedmiotem szerokiej kontroli politycznej i ekonomicznej. Nowe technologie ułatwiają kopiowanie, prowadząc do szybkiej wymiany informacji. Prawa autorskie są najważniejszym mechanizmem kontroli tej aktywności. Z ekonomicznego punktu widzenia wartości kulturowe stają się jednak aktywami. Prawo na poziomie stanowienia i przestrzegania służy przede wszystkim zachowaniu kontroli nad aktywami przedsiębiorstw. Komplikuje się technologie powodują, że coraz większa część praw twórczych i majątkowych zostaje przejmowana przez producentów. Inaczej jest w regułach zwyczajowych, które dopuszczają szersze swobody, a największą część praw przyznają twórcom. Regulacje ustawowe pełnią istotną rolę w promocji pozycji podmiotów prawa handlowego, jednak jedynym skutecznym sposobem kontroli nad dziełem jest technologiczna kontrola dostępu.

Słowa kluczowe

prawa autorskie, cyberprzestrzeń, kultura popularna, produkcja muzyczna, zarządzanie prawami, kreatywność, wolna kultura, wartości

Title

Creativity and intellectual property rights – control and freedom in cyberspace

Summary

Technology defines one of main areas of social activity. Exchange of the information determines the creative potential of participants of the cyberspace, but at the same time it is the subject of a broad political and economic control. New technologies make it easier to copy, thus it leads to rapid exchange of information. Copyright laws are the most important control mechanism of this kind of activity. From an economic point of view, cultural values, however, are assets. On the level of regulation and compliance copyright law is primarily a tool of maintaining control over the assets of companies. The consequence of complicating technologies is that more and more elements of the creative rights and property rights are taken by the manufacturers. This is different from the traditional cultural behavior that allows some wider freedoms, and admits most of the rights for creators. Statutory regulations play an important role in promoting the position of entrepreneurs of commercial law, but the only effective way to control the work is a technological access control.

Keywords

copyright, cyberspace, popular culture, music production, rights management, creativity, free culture, values

ROZDZIAŁ III

Karnoprawna ochrona zabytków architektury

Wstęp

Zwrócenie uwagi na zabytki architektury wiąże się z ich specyfiką. Zostało to dostrzeżone w doktrynie i zaowocowało szerokim omówieniem problematyki prawnej ochrony zabytków nieruchomych na gruncie prawa administracyjnego¹. Odnosnie stanu zabytków architektury można stwierdzić, że zabytki te są narażone na powolne niszczenie². Tu należy też zasygnalizować, że ochrona zabytków nieruchomych wiąże się również z problemem reprivatyzacji, co ma też wpływ na stan zachowania zabytków i ich zabezpieczenie przed stopniową degradacją³.

W niniejszej pracy przedstawiono wybrane aspekty odpowiedzialności właściciela zabytku nieruchomego za jego zniszczenie bądź uszkodzenie. Należy zauważyć, że w zakresie ochrony zabytków nieruchomych mieszczą się szczegółowe zagadnienia, do których można zaliczyć np. ochronę historycznych ruin⁴. Oczywiście jest, że niniejsze opracowanie nie wyczerpuje w całości problematyki ochrony zabytków nieruchomych, w której obrębie mieści się również np. odpowiedzialność za zniszczenie bądź uszkodzenie zabytku podczas prac konserwatorskich lub restauratorskich oraz przez umieszczenie graffiti⁵, ochrona zabytków architektury przed skutkami konfliktów zbrojnych i zamachami terrorystycznymi⁶, czy kwestia zagrożeń związanych z realizacją procesu inwestycyjno-budowlanego⁷.

¹ Zob. J. Pruszyński, *Prawna ochrona zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 1977; K. Zalasieńska, *Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*, Warszawa 2010.

² Do takich wniosków można dojść po lekturze raportu z 2004 r. analizującego stan zabytków nieruchomych, http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/Raport_o_stanie_zabytkow_2004.pdf (dostęp 30.03.2014 r.).

³ Zob. K. Zalasieńska, *op. cit.*, s. 16-17. Zob. także K.H. Łaskiewicz, *Re-privatisation in Poland*, [w:] G. Czubek, P. Kosiewski (red.), *Cultural Assets and the Problem of Property. The Case of Central Europe after 1989*, Warszawa 2005, s. 37-44.

⁴ Zob. „Karta Ochrony Historycznych Ruin”/zasady ochrony historycznych ruin/, przyjęta uchwałą Walnego Zgromadzenia Członków PKN ICOMOS w dniu 4 grudnia 2012 r., <http://www.icomos-poland.org/images/2012-12-04%20Karta%20Ruin%20uchwala%20Walnego%20Zgromadzenia%20PKN%20ICOMOS.pdf> (dostęp 30.03.2014 r.).

⁵ Zob. W. Pływaczewski, *Wandalizm z perspektywy ochrony dziedzictwa kultury – diagnoza zjawiska oraz możliwości przeciwdziałania*, [w:] K. Zeidler (red.), *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa-Gdańsk 2014, s. 538-539.

⁶ Zob. W. Pływaczewski, *Ochrona światowego dziedzictwa kultury przed skutkami konfliktów zbrojnych i zamachami terrorystycznymi*, [w:] T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona dóbr kultury*, Toruń 2009, s. 130-134; W. Pływaczewski, *Wandalizm...*, s. 535-537.

⁷ Zob. *ibidem*, s. 530.

Objaśnienie podstawowych pojęć

Artykuł 3 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁸ definiuje zabytek jako „nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”. Z kolei w art. 3 pkt 2 u.o.z. zawarta jest definicja legalna zabytku nieruchomego⁹ – jest to nieruchomość, jej część lub zespół nieruchomości, o których mowa w art. 3 pkt 1 u.o.z. Doprecyzowanie przedmiotu ochrony następuje w art. 6 u.o.z. stanowiącym, że ochronie i opiece podlegają, bez względu na stan zachowania:

„1) zabytki nieruchome będące, w szczególności:

- a) krajobrazami kulturowymi,
- b) układami urbanistycznymi, ruralistycznymi i zespołami budowlanymi,
- c) dziełami architektury i budownictwa,
- d) dziełami budownictwa obronnego,
- e) obiektami techniki, a zwłaszcza kopalniami, hutami, elektrowniami i innymi zakładami przemysłowymi,
- f) cmentarzami,
- g) parkami, ogrodami i innymi formami zaprojektowanej zieleni,
- h) miejscami upamiętniającymi wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji”.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 15 ust. 1 u.o.z. „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, w drodze rozporządzenia, może uznać za pomnik historii zabytek nieruchomy wpisany do rejestru lub park kulturowy o szczególnej wartości dla kultury, określając jego granice”. Za pomniki historii uznano m.in. „Sulejów – zespół opactwa cystersów”¹⁰, „Strzegom – kościół pod wezwaniem św. św. Apostołów Piotra i Pawła”¹¹, „Łowicz – Bazylika Katedralna (dawna Kolegiata Prymasowska) pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny”¹².

Także poprzednio obowiązujące ustawy dotyczące ochrony dziedzictwa kultury zwracały uwagę na zabytki nieruchome. W nieobowiązującej już ustawie z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury¹³ definiowano dobro kultury jako „każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną”. Z kolei art. 5 o.d.k. wskazywał, że pod względem rzeczowym przedmiotem ochrony mogły być w szczególności:

⁸ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. (Dz. U. 2003, Nr 162, poz. 1568 ze zm.), dalej przytaczana jako u.o.z.

⁹ Odnosnie pojęć „zabytek nieruchomy” i „zabytek architektury” zob. K. Zalaszińska, *op. cit.*, s. 167-169.

¹⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 października 2012 r. w sprawie uznania za pomnik historii „Sulejów – zespół opactwa cystersów” (Dz. U. 2012, Nr 0, poz. 1242).

¹¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 października 2012 r. w sprawie uznania za pomnik historii „Strzegom – kościół pod wezwaniem św. św. Apostołów Piotra i Pawła” (Dz. U. 2012, Nr 0, poz. 1241).

¹² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 października 2012 r. w sprawie uznania za pomnik historii „Łowicz – Bazylika Katedralna (dawna Kolegiata Prymasowska) pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny” (Dz. U. 2012, Nr 0, poz. 1239).

¹³ Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz. U. 1999, Nr 98, poz. 1150, tekst jednolity ze zm.), dalej przytaczana jako o.d.k.

- „dzieła budownictwa, urbanistyki i architektury, niezależnie od ich stanu zachowania, jak historyczne założenia urbanistyczne miast i osiedli, parki i ogrody dekoracyjne, cmentarze, budowle i ich wnętrza wraz z otoczeniem oraz zespoły budowlane o wartości architektonicznej, a także budowle mające znaczenie dla historii budownictwa” (pkt 1);
- „obiekty etnograficzne, jak typowe układy zabudowy osiedli wiejskich i budowle wiejskie szczególnie charakterystyczne oraz wszelkie urządzenia, narzędzia i przedmioty będące świadectwem gospodarki, twórczości artystycznej, pojęć, obyczajów i innych dziedzin kultury ludowej” (pkt 2);
- „pamiętki historyczne, jak militaria ruchome, pola bitew, miejsca upamiętnione walkami o niepodległość i sprawiedliwość społeczną, obozy zagłady oraz inne tereny, budowle i przedmioty związane z ważnymi wydarzeniami historycznymi lub z działalnością instytucji i wybitnych osobistości historycznych” (pkt 4);
- „obiekty archeologiczne i paleontologiczne, jak ślady terenowe pierwotnego osadnictwa i działalności człowieka, jaskinie, kopalnie pradziejowe, grodziska, cmentarzyska, kurhany oraz wszelkie wytwory dawnych kultur” (pkt 5);
- „obiekty techniki i kultury materialnej, jak stare kopalnie, huty, warsztaty, budowle, konstrukcje, urządzenia, środki transportu, maszyny, narzędzia, instrumenty naukowe i wyroby szczególnie charakterystyczne dla dawnych i nowoczesnych form gospodarki, techniki i nauki, gdy są unikatami lub wiążą się z ważnymi etapami postępu technicznego” (pkt 6);
- „pracownie i warsztaty wybitnych twórców i działaczy, jak również dokumenty i przedmioty związane z ich życiem i działalnością” (pkt 10);
- „inne przedmioty nieruchome i ruchome, zasługujące na trwałe zachowanie ze względu na ich wartość naukową, artystyczną lub kulturalną” (pkt 11);
- „krajobraz kulturowy w formie ustanawianych stref ochrony konserwatorskiej, rezerwatów i parków kulturowych” (pkt 12).

Również we wcześniej obowiązującym rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami¹⁴ definiującym w art. 1 zabytek jako „każdy przedmiot tak nieruchomy, jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną, stwierdzoną orzeczeniem władzy państwowej, i zasługujący wskutek tego na zachowanie”, w art. 2 wskazano, że za zabytki mogą być w szczególności uznane:

„1) jaskinie i groby wraz z przedprożami; grodziska (horodyszcza, "zameczyska", piłkalnie, t. zw. szwedzkie góry, okopy, szańce i wały); ślady osad lądowych i nawodnych; cmentarzyska szkieletowe i ciałopalne, "pola urnowe" oraz poszczególne groby, kurhany, mogiły, kopce; kopalnie przedhistoryczne (krzemienia, soli, bursztynu, miedzi, żelaza i barwików mineralnych); piece garncarskie i piece do wytapiania metali; kręgi kamienne i kamienie ustawiane; figury kamienne przedhistoryczne (t. zw. baby kamienne i posągi bóstw) i głązy obrabiane (żarna, głązy ze znakami, ze stopami, misami, krzyżami, podkowami, dołkami i t. p.);

2) budowle zarówno murowane, jak drewniane, wraz z wszelkimi szczegółami architektury i dekoracji ściennej oraz z otoczeniem (ogrodem, placem), a także

¹⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. 1928, Nr 29, poz. 265 ze zm.).

dochowane w późniejszej budowie części dawne (prezbiterja, kaplice, wieże, bramy, portale, kolumny, drzwi, kominki i t. p.);

3) luźno stojące pomniki, nagrobki, kapliczki, figury, krzyże, kolumny, słupy graniczne i t. p.;

4) ruiny budowli, pomników i posągów;

5) grupy budowli, wybitne pod względem estetycznym i znamienne bądź dla całych osad, miast, wsi, bądź dla ich dzielnic;

6) na gruncie dochowane rozplanowania starych miast i dzielnic staromiejskich;

7) ogrody ozdobne, oraz aleje cmentarne i przydrożne, drzewa sędziwe i okazałe i t. p.”.

Z kolei dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury¹⁵ w art. 12 wskazywał, że za zabytki nieruchome uznane być mogą:

„a) jaskinie, grodziska, (t. zw. szwedzkie góry i okopy), kurhany, mogiły, usypiska, cmentarzyska, ślady osad nawodnych, głazy ze stopami, misami, krzyżami, podkowami, baby kamienne i t. p.;

b) budowle zarówno murowane, jak drewniane wraz z przynależnym im otoczeniem (ogrodem, placem), a choćby dochowane w późniejszej budowie części dawne (prezbiterja, kaplice, wieże, bramy, portale, kolumny, drzwi, kominki i t. p.); dzieła sztuk plastycznych z architekturą budynku związane (malowidła ściennie, rzeźby, sztukaterje i t. p.);

c) luźno stojące pomniki, nagrobki, kapliczki, figury, krzyże, kolumny, słupy graniczne i t. p.,

d) ruiny budowli, pomników i posągów;

e) grupy budowli, wybitne pod względem estetycznym i znamienne bądź dla całych miast, osad, wsi, bądź dla ich dzielnic;

f) na gruncie dochowane do dziś rozplanowania starych miast i dzielnic staromiejskich wraz z dawnymi, historycznymi nazwami ulic i placów;

g) ogrody ozdobne oraz aleje stare cmentarne i przydrożne; drzewa sędziwe i okazałe, otaczające zamczyska, kościoły, kapliczki, figury, cmentarze i t. p.”.

Jak można zauważyć nie tylko w obecnie obowiązującej u.o.z., ale także w aktach prawnych ją poprzedzających, zwrócono szczególną uwagę na zabytki nieruchome.

Znaczenie zabytkowych nieruchomości zostało dostrzeżone również w dokumentach międzynarodowych. Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego podpisana w Hadze dnia 14 maja 1954 r.¹⁶ definiuje dobra kulturalne jako:

„a) dobra ruchome lub nieruchome, które posiadają wielką wagę dla dziedzictwa kulturalnego narodu, na przykład zabytki architektury, sztuki lub historii, zarówno religijne, jak świeckie; stanowiska archeologiczne; zespoły budowlane posiadające jako takie znaczenie historyczne lub artystyczne; dzieła sztuki, rękopisy, książki i inne przedmioty o znaczeniu artystycznym, historycznym lub archeologicznym, jak również zbiory naukowe i poważne zbiory książek, archiwaliów lub reprodukcji wyżej określonych dóbr;

b) gmachy, których zasadniczym i stosowanym w praktyce przeznaczeniem jest przechowywanie lub wystawianie dóbr kulturalnych ruchomych, określonych pod lit. a),

¹⁵ Dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz. U. 1918, Nr 16, poz. 36).

¹⁶ Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego podpisana w Hadze dnia 14 maja 1954 r. (Dz. U. 1957, Nr 46, poz. 212, załącznik).

na przykład muzea, wielkie biblioteki, składnice archiwalne, jak również schrony mające na celu przechowywanie w razie konfliktu zbrojnego, dóbr kulturalnych ruchomych, określonych pod lit. a);

c) ośrodki obejmujące znaczną ilość dóbr kulturalnych określonych pod lit. a) i b), zwane w dalszym ciągu >>ośrodkami zabytkowymi<<”.

Z kolei Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r.¹⁷ za „dziedzictwo kulturalne” (zob. art. 1) uważa:

- „zabytki: dzieła architektury, dzieła monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, groty i zgrupowania tych elementów, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki,
- zespoły: budowli oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swą architekturę, jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki,
- miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego”.

Na uwagę zasługuje również Międzynarodowa Karta Konserwacji i Restauracji Zabytków i Miejsc Zabytkowych z 1964 r., gdzie stwierdzono, że: „Pojęcie zabytku obejmuje zarówno odosobnione dzieło architektoniczne, jak też zespoły miejskie i wiejskie oraz miejsca, będące świadectwem poszczególnych cywilizacji, ewolucji o doniosłym znaczeniu bądź wydarzenia historycznego. Rozciąga się ono nie tylko na wielkie dzieła, ale również na skromne obiekty, które z upływem czasu nabrały znaczenia kulturalnego”¹⁸.

Należy też wspomnieć o Konwencji o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy, sporządzonej w Grenadzie dnia 3 października 1985 r.¹⁹, w której wyrażenie „dziedzictwo architektoniczne”, zgodnie z art. 1, rozumiane jest jako dobra trwałe obejmujące:

- „1. zabytki: wszelkie budowle i obiekty wyróżniające się szczególną wartością historyczną, archeologiczną, artystyczną, naukową, społeczną lub techniczną, włącznie z ich częściami składowymi i wyposażeniem;
2. zespoły budynków: jednolite zespoły zabudowy miejskiej lub wiejskiej wyróżniające się szczególną wartością historyczną, archeologiczną, artystyczną, naukową, społeczną lub techniczną, na tyle zwarte, aby tworzyły określoną jednostkę urbanistyczną;
3. tereny: dzieła stworzone wspólnie przez człowieka i naturę, stanowiące obszary częściowo zabudowane, dostatecznie wyodrębnione i jednolite, aby tworzyły jednostkę urbanistyczną, mającą szczególną wartość historyczną, archeologiczną, artystyczną, naukową, społeczną lub techniczną”.

W art. 4 ust. 2 konwencji każda ze stron zobowiązała się do „zapobiegania niszczeniu, rujnowaniu lub burzeniu dóbr podlegających ochronie. W tym celu każda ze Stron wprowadzi, jeśli jeszcze nie istnieją, przepisy, które:

¹⁷ Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. (Dz. U. 1976, Nr 32, poz. 190).

¹⁸ <http://www.icomos-poland.org/images/Magazyn/karta%20wenecka.pdf> (dostęp 30.03.2014 r.).

¹⁹ Konwencja o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy, sporządzona w Grenadzie dnia 3 października 1985 r. (Dz. U. 2012, Nr 0, poz. 210).

- a) zobowiązują do przedstawienia właściwemu organowi każdego projektu dotyczącego rozebrania lub przebudowy obiektów zabytkowych już podlegających ochronie, albo w stosunku do których podjęto działania mające na celu objęcie ich ochroną, a także wszelkich projektów mających wpływ na ich otoczenie;
- b) zobowiązują do przedstawienia właściwemu organowi wszelkich projektów dotyczących zespołu budynków lub jego części, albo terenu, które przewidują:
- rozebranie budynków,
 - budowę nowych obiektów,
 - istotną przebudowę, która narusza charakter zespołu budynków lub terenu;
- c) zezwalają organom publicznym na nałożenie na właściciela dobra chronionego obowiązku przeprowadzenia prac renowacyjnych, albo na ich wykonanie we własnym zakresie w przypadku niewykonania ich przez właściciela;
- d) zezwalają na obowiązkowy wykup dobra chronionego”.

W konwencji zwrócono uwagę także na potrzebę wprowadzenia sankcji; art. 9 stanowi: „Każda ze Stron zobowiązuje się, w ramach swoich kompetencji, do zagwarantowania odpowiedniej i stosownej reakcji właściwych organów w przypadku naruszenia przepisów prawa o ochronie dziedzictwa architektonicznego. Reakcja ta może, w uzasadnionych okolicznościach, polegać na nałożeniu na sprawcę wykroczenia obowiązku rozebrania nowo wzniesionego budynku, który nie spełnia określonych warunków, albo przywróceniu dobra chronionego do stanu poprzedniego”.

Odpowiedzialność właściciela zabytku nieruchomego za jego zniszczenie bądź uszkodzenie

W doktrynie P. Ogrodzki opisując najczęstsze formy przestępczości skierowanej przeciwko zabytkom wymienił, jako przykład skrajnej postaci wandalizmu, zniszczenie obiektów na skutek podpałów, wskazując, że podpalenia dotyczą też zabytków często określanych jako „niewygodne dla właścicieli”²⁰. W piśmiennictwie zwrócono także uwagę, że w przypadku zabytków nieruchomych można spotkać się z dewastacją dokonywaną przez użytkownika i mającą na celu wyswobodzenie się z użytkowania lub uzyskanie miejsca pod budowę²¹; zauważono również problem doprowadzania obiektów zabytkowych do stanu, w którym rozbórka jest konieczna ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa²². Tu na marginesie należy zaznaczyć, że co prawda art. 13 ust. 1 u.o.z. przewiduje, że: „Zabytek wpisany do rejestru, który uległ zniszczeniu w stopniu powodującym utratę jego wartości historycznej, artystycznej lub naukowej albo którego wartość będąca podstawą wydania decyzji o wpisie do rejestru nie została potwierdzona w nowych ustaleniach naukowych, zostaje skreślony z rejestru”, jednakże w orzecznictwie sądów administracyjnych słusznie wskazuje się „iż przy ocenie,

²⁰ P. Ogrodzki, *Przestępczość przeciwko zabytkom (krótka charakterystyka zagrożenia)*, [w:] M. Karpowicz, P. Ogrodzki (red.), *Międzynarodowa współpraca służb policyjnych, granicznych i celnych w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom, materiały pokonferencyjne*, Szczepiń 2005, s. 140.

²¹ J. Pruszyński, *Odpowiedzialność karna i administracyjna w sferze ochrony zabytków*, „Służba MO” 1989, nr 2, s. 225. Zob. także W. Pływaczewski, *Niszczenie dziedzictwa kulturowego – między imperatywem ekonomii i ekologii. Kryminologiczne ujęcie problemu z perspektywy województwa warmińsko-mazurskiego*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2009, z. 6, s. 206-207; R. Krawczyk, *Zagrożenia dzieł sztuki – konieczność innego spojrzenia*, [w:] R. Krawczyk (red.), *Zagrożenia dzieł sztuki i meandry ich ochrony*, Kraków 2011, s. 26; R. Krawczyk, *Modus operandi niszczenia zabytków nieruchomych w Polsce w ostatnim dwudziestolecu*, [w:] K. Zeidler (red.), *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa-Gdańsk 2014, s. 508-520.

²² Zob. J. Pruszyński, *Prawna ochrona...*, s. 92.

czy zachodzą przesłanki określone w art. 13 ust. 1 powyższej ustawy pozwalające na skreślenie zabytku z rejestru nie bierze się pod uwagę czynnika ekonomicznego (np. kosztów prac konserwatorskich i budowlanych)²³.

Odpowiedzialność za zniszczenie bądź uszkodzenie zabytku przewidziana jest w art. 108 u.o.z. stanowiącym:

„1. Kto niszczy lub uszkodza zabytek, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

2. Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

3. W razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1 sąd orzeka, a w razie skazania za przestępstwo określone w ust. 2 sąd może orzec, nawiązkę na wskazany cel społeczny związany z opieką nad zabytkami w wysokości od trzykrotnego do trzydziestokrotnego minimalnego wynagrodzenia”.

Za zniszczenie/uszkodzenie zabytku może odpowiadać także jego właściciel²⁴, bowiem przepis nie mówi „o cudzej rzeczy” (por. art. 288 § 1 kodeksu karnego²⁵; dalej – k.k.). Jak można zauważyć, przewidziana jest także odpowiedzialność za nieumyślne zniszczenie/uszkodzenie zabytku, przy czym w art. 108 ust. 2 u.o.z. ustawodawca posłużył się znamieniem „działa” („Jeżeli sprawca [...] działa nieumyślnie”), co oznacza także zaniechanie²⁶.

Warunki odpowiedzialności za przestępstwo skutkowe (czyli również przestępstwo zniszczenia/uszkodzenia zabytku) popełnione przez zaniechanie określa art. 2 k.k. stanowiąc, że: „Odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi”. Problematyka odpowiedzialności za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie (niezmiennie istotna dla praktyki, a zarazem skomplikowana), była przedmiotem kilku interesujących orzeczeń, w których stwierdzono że:

- „Art. 2 k.k. uzależnia odpowiedzialność za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie od szczególnego obowiązku prawnego ciążącego na sprawcy niedopuszczenia do tego skutku. Oznacza to, że za przestępstwo skutkowe z zaniechania nie może odpowiadać każdy, jak to zachodzi przy działaniu, ale tylko ten, kto pełni funkcje gwaranta ochrony danego dobra, kogo obciąża

²³ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2009 r., (sygn. akt I SA/Wa 1722/08), Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/524832899A> (dostęp 6.04.2014 r.); zob. również wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2011 r., (sygn. akt I SA/Wa 1965/11), Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/0FDABDC9ED> (dostęp 6.04.2014 r.).

²⁴ Tak również m.in.: M. Kulik, *Komentarz do art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, Lex Omega, teza 14; M. Kulik, A. Szczekała, *Odpowiedzialność karna za przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku*, [w:] T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona zabytków*, Toruń 2010, s. 126 i 130; M. Gołda-Sobczak, W. Sobczak, *Ochrona zabytków w polskim prawie karnym*, [w:] T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona dóbr kultury*, Toruń 2009, s. 179; W. Radecki, *Ochrona walorów turystycznych w prawie polskim*, Warszawa 2011, s. 292; M. Łuczak, *Policja w walce o zabytki. Zbiór zagadnień z przeciwdziałania przestępczości przeciwko zabytkom. Katalog zabytków i dzieł sztuki utraconych z województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin 2012, s. 22; B. Gadecki, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Art. 108-120. Przepisy karne. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 20.

²⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553 ze zm.).

²⁶ Tak również m.in.: M. Kulik, *op. cit.*, teza 40; M. Kulik, A. Szczekała, *op. cit.*, s. 136; M. Gołda-Sobczak, W. Sobczak, *op. cit.*, s. 180; B. Gadecki, *op. cit.*, s. 21-22. Zob. także P. Wiatrowski, *Dyrektywy wykładni prawa karnego materialnego w judykaturze Sądu Najwyższego*, Warszawa 2013, s. 100-101.

obowiązek prawny, a nie tylko obowiązek społeczny czy moralno-obyczajowy, więc ten kto ma pozycję gwaranta zapobiegnięcia skutkowi. Omawiane przestępstwo jest przestępstwem indywidualnym”²⁷;

- „Jeśli skutek stanowiący ustawowe znamię przestępstwa popełnionego przez zaniechanie jest następstwem bezprawnych zachowań wielu osób, to zważywszy na treść art. 2 k.k., może być on przypisany tym tylko, które nie wykonały ciążącego na nich prawnego, szczególnego obowiązku zapobiegnięcia skutkowi i tylko wtedy, gdy w nastąpieniu skutku urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, które wykonanie tego obowiązku miało odwrócić”²⁸;
- „Niedopełnienie obowiązku polega na zaniechaniu podjęcia takich czynności, które w danej sytuacji faktycznej, zgodnie z obowiązującymi przepisami i regułami postępowania, należało podjąć”²⁹.

Przenosząc poglądy zawarte w ww. orzeczeniach na grunt art. 108 u.o.z. należy stwierdzić, że odpowiedzialność karną za to przestępstwo popełnione przez zaniechanie może ponieść ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególny (a nie tylko społeczny czy moralno-obyczajowy) obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. Źródłem prawnego, szczególnego obowiązku właściciela zabytku zapobiegnięcia skutkowi w postaci zniszczenia/uszkodzenia zabytku jest art. 5 u.o.z.³⁰, w którym wskazano, że opieka nad zabytkiem sprawowana przez jego właściciela lub posiadacza polega, w szczególności, na zapewnieniu warunków:

- „1) naukowego badania i dokumentowania zabytku;
- 2) prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku;
- 3) zabezpieczenia i utrzymania zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie;
- 4) korzystania z zabytku w sposób zapewniający trwałe zachowanie jego wartości;
- 5) popularyzowania i upowszechniania wiedzy o zabytku oraz jego znaczeniu dla historii i kultury”.

Należy także przytoczyć treść art. 71 ust. 1 u.o.z. stanowiącego, że: „W zakresie sprawowania opieki nad zabytkami osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna posiadająca tytuł prawny do zabytku wynikający z prawa własności, użytkowania wieczystego, trwałego zarządu, ograniczonego prawa rzeczowego albo stosunku zobowiązaniowego finansuje prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy tym zabytku”, przy czym m.in. osoba fizyczna będąca właścicielem bądź posiadaczem zabytku wpisanego do rejestru może ubiegać się o udzielenie dotacji celowej z budżetu państwa na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy tym zabytku (zob. art. 73 u.o.z.).

W kontekście prowadzonych rozważań interesujący jest wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2009 r.³¹, w którym stwierdzono, że w świetle u.o.z. „opieka nad zabytkiem ma charakter zindywidualizowany. Odpowiedzialny za jej realizację jest bowiem aktualny dysponent

²⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 maja 2012 r. (sygn. akt II AKa 48/12), KZS 2012, nr 7-8, poz. 49.

²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2005 r. (sygn. akt V KK 375/04), BSN 2005, nr 3, s. 18-19.

²⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2002 r. (sygn. akt IV KKN 667/99), LEX nr 74384.

³⁰ Zob. także M. Kulik, *op. cit.*, teza 32.

³¹ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2009 r. (sygn. akt I SA/Wa 48/09), Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/B3DB8693AF> (dostęp 6.04.2014 r.).

zabytku, czyli jego aktualny właściciel lub posiadacz. Zatem wskazać należy, że wpisanie budynku do rejestru zabytków nakłada na właścicieli lub użytkowników obowiązek przestrzegania rygorów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Obowiązek sprawowania przez właściciela opieki nad zabytkiem został przez ustawodawcę określony w art. 5 powołanej ustawy. Rola dysponenta zabytku sprowadza się do starannego postępowania w stosunku do zabytku, jak najdłuższego utrzymania zabytku w jak najlepszym stanie oraz jak najlepsze jego wykorzystanie dla dobra ogółu ze względu na jego walory historyczne czy naukowe. Zatem zabytek przestaje być tylko i wyłącznie prywatnym dobrem jego właściciela, którego interesy zostają z tego względu wyraźnie ograniczone, zaś treść ustawowego ograniczenia sygnalizuje przepis art. 140 kc³². W wyroku tym stwierdzono również, że: „Nie ulega wątpliwości, że nakazane prace przy zabytkowym [...] w C. stanowią znaczne obciążenie finansowe dla właściciela, jednakże argumenty natury ekonomicznej, a nie prawnej nie mogą być przesłanką do rezygnacji z działań dążących do zachowania substancji i wartości zabytkowej przedmiotowego budynku, w momencie ich realnego zagrożenia postępującą degradacją³²”. Tu też na marginesie należy wspomnieć, że zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych³³ zwalnia się od podatku od nieruchomości „grunty i budynki wpisane indywidualnie do rejestru zabytków, pod warunkiem ich utrzymania i konserwacji, zgodnie z przepisami o ochronie zabytków, z wyjątkiem części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej”. Czyli właściciele zabytkowych nieruchomości mogą liczyć na pomoc państwa.

Analizując obowiązki właścicieli zabytków architektury w kontekście ich odpowiedzialności karnej należy zauważyć, że w doktrynie prawa karnego słusznie wskazuje się, że wykonanie nakazanej przez normę czynności odwracającej niebezpieczeństwo musi być dla adresata normy możliwe³⁴, od gwaranta można domagać się tylko takiego zachowania, któremu jest on w stanie podołać, aby zapobiec skutkowi stanowiącemu znięciem czynu zabronionego, bowiem nikt nie jest zobowiązany do czynienia rzeczy niemożliwych³⁵. Tu pojawia się problem odpowiedzialności za zniszczenie/uszkodzenie zabytku na skutek niedokonania kosztownych prac remontowych. W tym kontekście ważne jest badanie stanu majątkowego właściciela zabytku, jego wiedzy o stanie zachowania zabytku i konieczności wykonania określonych prac oraz konsekwencji (dla stanu zachowania zabytku) ich niewykonania, a także działań właściciela mających na celu pozyskanie funduszy.

Na koniec należy też zaznaczyć, że art. 28 u.o.z. stanowi, że niezależnie od obowiązków wynikających z opieki nad zabytkami, określonych w art. u.o.z., właściciel lub posiadacz zabytku wpisanego do rejestru lub zabytku znajdującego się w wojewódzkiej ewidencji zabytków zawiadamia wojewódzkiego konserwatora zabytków m.in. o:

1) uszkodzeniu, zniszczeniu, zaginięciu lub kradzieży zabytku, niezwłocznie po powzięciu wiadomości o wystąpieniu zdarzenia;

³² Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2009 r. (sygn. akt I SA/Wa 48/09), Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/B3DB8693AF> (dostęp 6.04.2014 r.).

³³ Ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. 2010, Nr 95, poz. 613, tekst jednolity ze zm.).

³⁴ A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 k.k.*, t. I, Kraków 2004, s. 87.

³⁵ J. Giezek, [w:] M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2007, s. 105.

2) zagrożeniu dla zabytku, niezwłocznie po powzięciu wiadomości o wystąpieniu zagrożenia.

Niewypełnienie tego obowiązku powoduje odpowiedzialność za wykroczenie opisane w art. 113 ust. 1 u.o.z. zagrożone karą grzywny, z możliwością (ust. 2) orzeczenia nawiązki do wysokości dwudziestokrotnego minimalnego wynagrodzenia na wskazany cel społeczny związany z opieką nad zabytkami.

Zakończenie

Pomimo możliwości pociągnięcia właściciela zabytku nieruchomego do odpowiedzialności karnej za jego zniszczenie/uszkodzenie popełnione przez zaniechanie, można przewidzieć, że problem będą stanowić kwestie natury dowodowej, w tym ustalenia możliwości wykonania przez właściciela obowiązku zabezpieczenia i utrzymania zabytku w jak najlepszym stanie. Związane jest to z kwestią finansową – remont zabytku jest często dla właściciela kosztowny i przez to nieopłacalny. Dlatego ważne jest, aby ochrona zabytków architektury łączyła się też z zapewnieniem właściwych środków finansowych. Na zakończenie należy wspomnieć niezmiernie trafne stwierdzenie K. Zeidlera, że można wyróżnić trzy główne środki służące ochronie dziedzictwa kultury: 1) prawo, 2) finansowanie, 3) kształtowanie społecznej świadomości potrzeby i obowiązku zachowania dziedzictwa kultury dla obecnego i przyszłych pokoleń³⁶. Dlatego nawet najlepsze rozwiązania obowiązujące w prawie (w tym karnym) będą nieskuteczne dla osiągnięcia celu, jakim jest utrzymanie zabytku w jak najlepszym stanie, jeżeli nie będzie zapewnionych środków finansowych na ten cel.

³⁶ K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007, s. 273.

Tytuł

Karnoprawna ochrona zabytków architektury

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza dogmatyczna przestępstwa określonego w art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami popełnionego w stosunku do zabytku nieruchomego. Również poruszono kwestie związane z przedmiotem ochrony. Dokonano objaśnienia pojęć: „zabytek nieruchomy”, „dobro kulturalne”. Autor odniósł się do obowiązujących Polskę regulacji międzynarodowych. Zwrócono uwagę na jedno zaniechanie, a mianowicie, czy omawiane przestępstwo może być popełnione przez zaniechanie. Odpowiedzialność karną za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie ponosi wyłącznie osoba, na której ciąży prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi (warunek określony w artykule 2 polskiego Kodeksu karnego). Artykuł 5 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nakłada na właściciela zabytku obowiązki w postaci m.in. zapewnienia warunków prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku oraz zabezpieczenia i utrzymania zabytku w jak najlepszym stanie.

Słowa kluczowe

dziedzictwo kulturalne, kodeks karny, prawo karne, zabytek nieruchomy, zabytek architektury

Title

Penal protection of architecture monuments

Summary

This article aims to examine dogmatic aspects of the offence specified in Article 108 of the Act on the Protection of Monuments and the Guardianship of Monuments committed with regard to immovable monument. Also issues related to the object of protection have been identified. Examined herein is the meaning of the following terms: “immovable historical monument” and “cultural property”. The author reflects on international regulations that are binding on Poland. One important issue that pertains to the said offence is also raised, i.e. whether the offence may be committed by omission. Criminal liability for an offence committed by omission bears only a person with a specific legal duty to prevent criminal consequences of an offence (rule specified in Article 2 of the Polish Penal Code). Article 5 of the Act on the Protection of Monuments and the Guardianship of Monuments impose obligations on monument owners including, but not limited to ensuring conditions for carrying out conservation, restoration and construction works at a monument and protection but also maintenance of a monument in the best possible state.

Keywords

cultural heritage, Penal Code, Penal law, immovable monument, architecture monument

Ks. dr Jacek Wojtkowski
Adiunkt
Instytut Sztuk Pięknych
Wydział Sztuki
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ROZDZIAŁ IV

O ochronie dóbr kultury w ustawodawstwie Kościoła Rzymskokatolickiego

Chrześcijaństwo w ciągu dwóch tysiącleci swej misji ewangelizacyjnej, wytworzył ogromne dziedzictwo historyczno-artystyczno-kulturalnej. Dziś dotykamy zróżnicowanej wyznaniowo sztuki prawosławnej – wschodniej, rzymskokatolickiej – łacińskiej i protestanckiej.

Kościół rzymskokatolicki ma na uwadze troskę o zachowanie tego dziedzictwa. Troska o ochronę zabytków jest zorganizowana na wzór hierarchicznej struktury Kościoła rzymskokatolickiego:

- na poziomie ogólnokościelnym (uniwersalnym) Papieska Komisja do Spraw Kościelnych Dóbr Kultury.
- na poziomie narodowym Konferencje Episkopatów są proszone o utworzenie Komisji narodowych, mających za zadanie przekazywanie Kościołom lokalnym sugestii i uwag pastoralnych, odpowiadających sytuacjom poszczególnych krajów.
- na poziomie diecezji ordynariusze diecezjalni, w swoim otoczeniu, mają podejmować troskę o dobra kultury, ich ochronę prawną, ocenę pastoralną, powołując, na miarę możliwości, odpowiednią Komisję Diecezjalną, która będzie koordynować sztukę sakralną, biblioteki, archiwa, muzykę kościelną, itd¹.

Normy i przepisy dotyczące ochrony kościelnych dóbr kultury wydawane są i obowiązują w podobny sposób:

- na poziomie ogólnokościelnym – Stolica Apostolska – Dekrety i Konstytucje Soboru watykańskiego II, Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r., Encykliki i Adhortacje papieskie, dokumenty Kongregacji i Komisji Stolicy Apostolskiej;
- na poziomie narodowym – Konferencje Episkopatów – Synod Ogólnokrajowy, Rady i Komisje Konferencji Episkopatu
- na poziomie diecezji – biskup diecezjalny – dekrety, komisje, Synod diecezjalny.

Oddzielną kwestię stanowią przepisy zawarte w umowach międzynarodowych – konkordatach zawartych pomiędzy Stolicą Apostolską, a poszczególnymi krajami.

Uzasadnienie historyczne troski o zabytki sakralne zostało opracowane przez ks. prof. Janusza Pasierba i przedstawione w książce *Ochrona zabytków sztuki kościelnej*². Do

¹ Papieska Komisja do spraw Kościelnych Dóbr Kultury, *Prezentacja Papieskiej Komisji do spraw Kościelnych Dóbr Kultury Watykan 2004*, „Biuletyn Kościelnych Dóbr Kultury” 2005, nr 1, s. 106.

² J. Pasierb, *Ochrona zabytków sztuki kościelnej*, Warszawa 2001.

opracowania Księdza Profesora odwołują się także Beata Skrzydlewska³, Ewa Michalewicz⁴. Przepisy kościelne dotyczące ochrony zabytków szczególnie w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II przedstawił w swoim artykule ks. prof. Edmund Przekop⁵.

Niniejsze opracowanie analizuje przepisy Kościoła rzymskokatolickiego w kwestii ochrony kościelnych dóbr kultury. Interesować będą nas przepisy ogólnie kościelne, obowiązujące w całym Kościele, następnie przepisy dotyczące Kościoła w Polsce. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na dziedzictwo historyczno artystyczne katolickiej archidiecezji warmińskiej i powołane do ochrony tego dziedzictwa instytucje oraz wydane dekrety i rozporządzenia ordynariuszy warmińskich po drugiej wojnie światowej.

Ustawodawstwo Stolicy Apostolskiej

Konstytucja o liturgii Soboru Watykańskiego II promulgowana przez papieża Pawła VI 4 grudnia 1963 r. i obowiązująca od 6 lutego następnego roku. W numerze 10 czytamy: „Liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc. Albowiem prace apostolskie to mają na celu, aby wszyscy stawszy się dziećmi Bożymi przez wiarę i chrzest, schodzili się razem, wielbili Boga pośród Kościoła, uczestniczyli w Ofierze i pożywali Wieczerszą Pańską”⁶.

Nr 123 „Kościół żadnego stylu nie uważał jakby za swój własny, lecz stosownie do charakteru i warunków narodów oraz potrzeb różnych obrządków dopuszczał formy artystyczne każdej epoki, tworząc z biegiem wieków skarbiec sztuki, który z całą troską należy zachować. Także sztuka naszej epoki oraz wszystkich narodów i regionów może się swobodnie rozwijać w Kościele, byleby z należytą czcią i szacunkiem służyła świętym

i obrzędowi świętemu, tak aby mogła swój głos dołączyć do tego cudownego hymnu chwały, który w poprzednich wiekach najwięksi artyści wyśpiewali na cześć wiary katolickiej”⁷.

Nr 126 „Przy ocenianiu dzieł sztuki niech ordynariusze miejscowi zasięgają opinii diecezjalnej Komisji Sztuki Kościelnej, a w razie potrzeby innych wybitnych znawców, jak również Komisji, o których mowa w art. 44, 45, 46⁸. Niech ordynariusze

³ B. Skrzydlewska, *Ochrona zabytków sztuki na podstawie dokumentów kościelnych*, „Archiwa Biblioteki Muzea Kościelne” 1997, t. 67, s. 33-40.

⁴ E. Michniewicz, *Prawo Kanoniczne w służbie ochrony zabytków sakralnych*, [w:] J. Kowalczyk (red.), *Ars sacra et restauratio*, Warszawa 1992, s. 45-52.

⁵ E. Przekop, *Kościelna ochrona zabytków i dóbr kultury według Kodeksu Prawa Kanonicznego papieża Jana Pawła II*, „Archiwa Biblioteki Muzea Kościelne” 1987, t. 54, s. 30-40.

⁶ Sobór watykański II, *Konstytucja o liturgii*, nr 10, http://www.dso.diecezja.rzeszow.pl/files/Konstytucja-o-liturgii--wi-tej_8f0x9848.pdf (dostęp 12.07.2013 r.). Konstytucja o liturgii przytaczana dalej jako „KL”.

⁷ KL 123.

⁸ KL 44. Jest rzeczą pożądaną, aby kompetentna kościelna władza terytorialna, o której mowa w art. 22, §2, ustanowiła Komisję Liturgiczną, z którą współpracowaliby znawcy liturgii, muzyki i sztuki kościelnej oraz duszpasterstwa. Jeżeli to możliwe, niech tej Komisji służy pomocą Instytut Duszpasterstwa Liturgicznego, a w skład jej członków, w razie potrzeby, mogą wchodzić także świeccy wybitni znawcy tej dziedziny. Zadaniem Komisji będzie kierowaniem duszpasterstwem liturgicznym w swoim zakresie pod przewodnictwem wyżej wspomnianej terytorialnej władzy kościelnej oraz przeprowadzanie studiów i potrzebnych doświadczeń, ilekroć będzie chodziło o przedstawienie Stolicy Apostolskiej proponowanych przystosowań.

troskliwie czuwają, aby nie przechodziły w obce ręce ani nie niszczały sprzęty kościelne lub cenne przedmioty, które są ozdobą domu Bożego”⁹.

Nr 12 „W czasach studiów filozoficznych i teologicznych klerycy powinni poznać także historię sztuki kościelnej i jej rozwój oraz zdrowe zasady, na których mają się opierać dzieła sztuki kościelnej, aby umieli szanować i konserwować czcigodne zabytki Kościoła oraz dawać odpowiednie rady artystom podczas wykonywania przez nich dzieł sztuki”¹⁰.

a) Okólnik Kongregacji spraw duchowieństwa

Skierowany został do przewodniczących konferencji biskupich a dotyczący troski o zachowanie artystycznego i historycznego dziedzictwa Kościoła¹¹.

Przyczyną wydania tego okólnika było zagrażające niebezpieczeństwo „większej aniżeli w minionych czasach utraty zabytków na skutek niewłaściwych alienacji, kradzieży, przywłaszczeń oraz zniszczeń artystyczno-historycznego dziedzictwa Kościoła”. Chodziło o zmiany w wyposażeniu kościołów i wprowadzenie „ołtarza posoborowego – „twarzą do ludzi”, czego konsekwencją dokonywanie niewłaściwych zmian w miejscach świętych oraz zniszczenie i utrata dzieł bezcennej wartości. W związku z tym Kongregacja wezwała wszystkie Konferencje Episkopatów do wydania na swym terenie norm, celem usunięcia powstałych nieporozumień i niewłaściwości.

b) Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego z trzeciego wydania Mszału Rzymskiego, Rzym 2002 r.¹²

Rozdział V, Urządzenie i wystrój kościoła do sprawowania eucharystii

I. Zasady ogólne

288. Na sprawowanie Eucharystii lud Boży gromadzi się zwykle w kościele lub gdy kościoła brak albo jest on niewystarczający, w innym odpowiednim miejscu, godnym tak wielkiego misterium. Zarówno kościoły, jak i te miejsca powinny być odpowiednio przystosowane do sprawowania czynności liturgicznych i osiągnięcia czynnego udziału wszystkich wiernych. Świętynie i przedmioty związane z kultem Bożym winny być prawdziwie godne i piękne, stanowiąc jednocześnie znaki i symbole rzeczywistości nadprzyrodzonych.

289. Dlatego Kościół zawsze stara się korzystać ze szlachetnej służby sztuki, dopuszczając formy artystyczne wszystkich narodów i krajów. Co więcej, nie tylko usiłuje zachować dzieła i skarby sztuki przekazane przez wieki poprzednie i gdy zachodzi

KL 45. Z tej samej racji należy ustanowić Komisję Liturgiczną w poszczególnych diecezjach dla popierania akcji liturgicznej pod kierunkiem biskupa.

Czasami może się okazać właściwe, aby kilka diecezji utworzyło jedną Komisję, która by przez wspólne narady rozwijała akcję liturgiczną.

KL 46. O ile to możliwe, oprócz Komisji Liturgicznej należy w każdej diecezji ustanowić także Komisję Muzyki Kościelnej i Komisję Sztuki Kościelnej.

Jest rzeczą konieczną, aby te trzy Komisje pracowały wspólnymi siłami, a nierzadko może być wskazane, by złączyły się w jedną Komisję.

⁹ KL 126.

¹⁰ KL 129.

¹¹ Pełny tekst: E. Szafrowski, *Posoborowe ustawodawstwo Kościelne (dokumenty prawno-liturgiczne)*, t. IV, z. 1, Warszawa 1972.

¹² <http://www.kkbids.episkopat.pl/?id=201#id=225> (dostęp 2.05.2014 r.).

konieczność, dostosować je do nowych potrzeb, lecz również zabiega o wprowadzenie nowych dzieł, zgadzających się z duchem następujących po sobie epok. Dlatego przy stawianiu zadań artystom i wybieraniu dzieł, które mają być umieszczone w kościołach, należy poszukiwać prawdziwych wartości artystycznych, aby te dzieła utwierdzały wiarę i pobożność oraz były zgodne z prawdą, którą wyrażają, i celem, któremu służą.

c) Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II

W 1983 r. został opublikowany Kodeks Prawa Kanonicznego, który uwzględniał przepisy i normy zawarte w dokumentach Soboru watykańskiego II. Odczuwa się poważny niedosyt ponieważ w nowym zbiorze prawa nie ma usystematyzowanych norm w sensie kanonicznej ochrony zabytków, zgrupowanym w osobnym rozdziale lub tytule, obowiązujących w całym Kościele, pomimo tego, że Stolica Apostolska wielokrotnie wypowiadała się na ten temat co zostało przedstawione powyżej¹³.

Kan. 562 – Rektor kościoła, pod władzą ordynariusza miejsca i z zachowaniem prawnych statutów oraz praw nabytych, obowiązany jest czuwać, aby funkcje liturgiczne godziwie były sprawowane w kościele z zachowaniem przepisów liturgicznych i kanonicznych, zobowiązania wiernie wypełniane, dobra starannie administrowane, by sprzęt liturgiczny i budynki sakralne były restaurowane i ozdabiane, by nie działo się nic, co nie przystoi świętości miejsca oraz poszanowaniu domu Bożego.

Kan. 1189 – Obrazy drogocenne, a więc wyróżniające się starożytnością, artyzmem czy doznawanym kultem, umieszczone w kościołach lub kaplicach dla odbierania czci ze strony wiernych, jeśli wymagają naprawy, nie mogą być nigdy odnawiane bez pisemnego zezwolenia ordynariusza, który przed jego udzieleniem winien zasięgnąć zdania biegłych.

Kan. 1220 – § 1. Wszyscy, do których to należy, mają troszczyć się o utrzymanie w kościołach takiej czystości i piękna, jakie przystoju domowi Bożemu, i nie dopuszczać do tego, by działo się w nim coś obcego świętości miejsca.

§ 2. Dla ochrony dóbr sakralnych oraz kosztowności należy okazywać właściwą troskę o konserwację i zastosować odpowiednie środki bezpieczeństwa.

Kan. 1283 – Zanim zarządcy obejmą swoje zadanie:

2° należy sporządzić dokładny i szczegółowy inwentarz, który winni oni podpisać, rzeczy ruchomych, rzeczy ruchomych czy to kosztownych, czy należących do dóbr kultury, czy też innych, z opisem ich wartości, a sporządzony należy zweryfikować;

3° jeden egzemplarz tego inwentarza powinien być przechowywany w archiwum zarządu, drugi zaś w archiwum kurii; w obydwu egzemplarzach trzeba odnotowywać każdą zmianę, jaka zachodzi w stanie majątkowym.

Kan. 1292 – § 1. Przy zachowaniu przepisu kan. 638, § 3, gdy wartość dóbr, których alienacja jest zamierzona, mieści się w ramach między najniższą i największą sumą, określoną dla własnego kraju przez Konferencję Episkopatu, kompetentną władzę, jeśli idzie o osoby prawne nie podlegające biskupowi diecezjalnemu, ustalają własne statuty. W innym razie kompetentną władzą jest biskup diecezjalny, za zgodą Rady do spraw ekonomicznych i kolegium konsultorów, jak również zainteresowanych osób. Ich także zgodę musi uzyskać biskup diecezjalny w wypadku alienacji dóbr diecezji.

¹³ E. Przekop, *Kościelna ochrona zabytków i dóbr kultury według Kodeksu Prawa Kanonicznego papieża Jana Pawła II*, „Archiwa Biblioteki Muzea Kościelne” 1987 t. 54, s. 35.

§ 2. Jeżeli natomiast chodzi o rzeczy, których wartość przekracza najwyższą sumę, lub chodzi o rzeczy darowane Kościołowi na podstawie ślubu, a także o rzeczy kosztowne z racji artystycznych lub historycznych, do ważności alienacji potrzebne jest ponadto zezwolenie Stolicy Świętej.

§ 3. Gdy rzecz alienowana jest podzielna, w prośbie o zezwolenie na alienację trzeba wyszczególnić części już wcześniej alienowane. W przeciwnym razie zezwolenie jest nieważne.

§ 4. Ci, którzy winni mieć udział w alienowaniu dóbr przez wyrażenie zdania lub zgody, nie powinni wyrażać zdania lub zgody, dopóki nie zapoznają się dokładnie ze stanem materialnym osoby prawnej, której dobra mają być alienowane, jak również z alienacjami już dokonanymi.

d) Papieska Komisja do spraw Kościelnych Dóbr Kultury

Papieska Komisja do spraw Kościelnych Dóbr Kultury została ustanowiona 25 marca 1993 r. Zadania nowej Dykasterii i jej kompetencje dotyczą wszystkie spraw w jakikolwiek sposób związanych z kościelnymi dobrami kultury. Oprócz troski o sztukę kościelną antyczną i współczesną, Papieska Komisja zwraca uwagę na biblioteki, archiwa, muzea oraz instytucje w naturalny sposób predysponowane do propagowania kultury i przechowywania pamiątek¹⁴.

Dokumenty Papieskiej Komisji do spraw Kościelnych Dóbr Kultury¹⁵:

- *Circular letter regarding the cultural and pastoral training of future priests in their upcoming responsibilities concerning the artistic and historic heritage of the Church* (15 października 1992 r.),
- *The Cultural Heritage of the Church and Religious Families* (10 kwietnia 1994 r.),
- *The Ecclesiastical Libraries in the Mission of the Church* (19 marca 1994 r.),
- *The Pastoral Formation of Church Archives* (2 lutego 1997 r.),
- *Necessity and Urgency of Inventory and Cataloguing of the Cultural Heritage of the Church* (8 grudnia 1999 r.),
- Okólnik: Konieczność inwentaryzacji i skatalogowania kościelnych dóbr kultury (6 sierpnia 1999 r.),
- *Pastoral Function of the Ecclesiastical Museums* (15 sierpnia 2001 r.),
- Okólnik skierowany do zakonów: *Inventory of the Institutes of Consecrated Life and the Societies of Apostolic Life Cultural Patrimony: Some Practical Orientations* (15 września 2006 r.).

W okresie posoborowym wiele instytucji kościelnych wypracowało normy dotyczące ochrony zabytków. Papieska Komisja zinwentaryzował ten materiał prawny wydany przez Konferencje Episkopatów, diecezje, zakony, wspólnoty religijne. Papieska Komisja stara się rozeznawać sytuacje poprzez kontakty, wymianę informacji i wskazówki, mające na celu ożywienie troski o kościelne dobra kultury¹⁶.

¹⁴ Papieska Komisja do spraw Kościelnych Dóbr Kultury, *op. cit.*, s. 96.

¹⁵ Dokumenty są dostępne na stronie: http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_commissions/pcchc (dostęp 5.10.2013 r.).

¹⁶ Papieska Komisja do spraw Kościelnych Dóbr Kultury, *op. cit.*, s. 106-107.

Kościół w Polsce

a) II Polski Synod Plenarny 1991 r.

II Polski Synod Plenarny w 1991 r. podjął kwestie ochrony zabytków w dokumencie Ewangelizacja kultury i środków społecznego przekazu, gdzie znajdujemy paragraf: Ochrona i konserwacja zabytków, muzea kościelne.

Nr 68. Ochrona zabytków polega z jednej strony na ich inwentaryzacji, z drugiej zaś na zabezpieczeniu. Szczególna odpowiedzialność za ochronę zabytków sztuki kościelnej spoczywa na proboszczach i rektorach kościołów zabytkowych. Postanowienia ustawy państwowej o ochronie zabytków obowiązują ich w sumieniu, gdyż są wyrazem wspólnej troski obywatelskiej o ocalenie *patrimonium* narodowego tak bezlitośnie niszczonego przez wojny, pożary, wandalizm i grabieże, a także zaniedbania ze strony osób odpowiedzialnych. Żadnemu proboszczowi nie wolno wszczynać jakichkolwiek działań przy obiekcie zabytkowym bez uzyskania zgody konserwatora diecezjalnego. Konserwacja wymaga kwalifikacji zawodowych i wysokiego poziomu etyki zawodowej. W seminariach duchownych, w ramach wykładów historii sztuki, należy poświęcić specjalne zajęcia poświęcone konserwacji sztuki kościelnej. Powinny być one poszerzone o wizyty w pracowniach konserwacji zabytków, aby uświadomić alumnom, jak skomplikowane i kosztowne są specjalistyczne zabiegi, które często nie byłyby konieczne, gdyby przestrzegano zasad ochrony zabytków.

Nr 69. Obiekty szczególnie cenne, a zwłaszcza wycofane z kultu, mogą być przeniesione do muzeum diecezjalnego lub wzbogacić kolekcję parafialną. Podobnie ma się rzecz z archiwami i księgozbiorami parafialnymi. Muzea i kolekcje mają na celu nie tylko zabezpieczenie zabytków, ale i specyficzne oddziaływanie duszpasterskie realizowane przez stałą ekspozycję i wystawy okresowe.

Nr 70. Ochronie podlega także otoczenie zabytkowych świątyń, tak zwany cmentarz przykościelny wraz z dzwonnica i drzewostanem. Cmentarze są miejscami, w których w szczególny sposób wyraża się wiara w Zmartwychwstanie i specyficzna pamięć parafii. Cmentarze zabytkowe podlegają ustawowej ochronie, obejmującej układ, pomniki, drzewostan itp. Opieką należy otoczyć kalwarie, drogi krzyżowe, kaplice, figury przydrożne, a także ruiny dawnych świątyń i resztki cmentarzy. W duchu ekumenicznego braterstwa podobną troską należy objąć cmentarze i pomniki innych wyznań czy narodowości.

Nr 71. Kościół rozwija nieustannie sztukę przez wznoszenie nowych świątyń i innych obiektów związanych ze swoją działalnością. Należy przy tym pamiętać, aby w budownictwie sakralnym unikać przejmowania wzorów obcych, nie liczących się z rodzimymi tradycjami religijnymi, uwarunkowaniami krajobrazowymi, urbanistycznymi i regionalnymi.

Projekt świątyni jest dziełem twórcy i po zatwierdzeniu przez władze kościelne i terytorialne nie powinien być zmieniany przez inwestora.

Kościół, popierając wolność ekspresji twórczej i akceptując wszystkie style, pragnie jednak, aby dzieła sztuki sakralnej były „znakami i symbolami najwyższych spraw”. Dotyczy to ukształtowania wnętrza i całego wystroju świątyni. Najważniejsze powinny być ołtarz ofiary eucharystycznej, symbolizujący samego Chrystusa oraz tabernakulum. W wystroju świątyni należy przestrzegać zasady sformułowanej przez „Konstytucję o liturgii”: szlachetnej prostoty i wysokiego poziomu artystycznego, które ważniejsze są od przepychu kosztownych tworzyw. Synod zachęca, aby wprowadzać

charakterystyczne dla polskich tradycji i uwarunkowań regionalnych motywy i materiały. Współpraca z twórcami ludowymi może wnieść wiele odświeżających elementów do wystroju współczesnych świątyń.

W numerze 72 tegoż dokumentu czytamy: „Synod Plenarny zaleca przestrzeganie w wystroju nowych kościołów przemyślanego programu ikonograficznego. Stanowczo trzeba zerwać ze zwyczajem tandetnych dekoracji okolicznościowych, wykonywanych z nieodpowiednich tworzyw. Nie licują z charakterem wnętrza kościelnego transparenty, gabloty i plansze. Należy też pamiętać, że czystość i porządek świątyni jest znakiem wiary i kultury miejscowej wspólnoty”.

b) Konferencja Episkopatu Polski

W roku 1961 Konferencja Episkopatu Polski powołała do życia ogólnopolską Komisję do Spraw Sztuki Sakralnej – jej pierwsze posiedzenie odbyło się w Warszawie 14 lutego 1962 r.¹⁷

Prace Komisji odbywały się już pod znakiem przygotowań do soboru watykańskiego II, a jego antycypację stanowił I synod rzymski zwołany przez papieża Jana XXIII do Watykanu na dzień 24 stycznia 1960 r. Jeśli idzie o ochronę zabytków, statut 739 tego synodu zobowiązał Komisję Diecezjalną do Spraw Sztuki Kościelnej do zachowania w całości dziedzictwa artystycznego diecezji, a także do inwentaryzacji i sporządzenia dokumentacji fotograficznej zabytków. Natomiast statut 740 w paragrafie 1 uzależnił jakiegokolwiek zmiany w obiektach zabytkowych czy historycznych od zgody władzy kościelnej i – w razie potrzeby – władzy państwowej¹⁸.

Instrukcja Episkopatu Polski o ochronie zabytków z 1966 r. przypomina rządcom parafii, że są tylko stróżami i opiekunami kościołów. Dlatego w żadnym przypadku nie wolno im najmniej szcych nawet dzieł sztuki (jak np. zniszczone obrazy, figury, tzw. świątki, lichtarze, stare księgi, zegary) przenosić do innych kościołów, zabierać ze sobą na inną placówkę, sprzedawać lub darować. Dzieła także należy zabezpieczyć przed kradzieżą i zniszczeniem, a jeśli ich stan nie pozwala na ekspozycję w kościele, trzeba przechowywać je w odpowiednim pomieszczeniu lub też przekazać do Muzeum Diecezjalnego.

Normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej opublikowane przez Konferencję Episkopatu Polski obowiązują od dnia 1 kwietnia 1973 r. na terenie całej Polski. Normy zostały wydane „w trosce o dawną i nową sztukę kościelną, która jest wyrazem twórczego i kulturalnego dorobku chrześcijaństwa”.

Numery 1 i 2 niniejszych Norm Konferencji Episkopatu Polski jednoznacznie stwierdza, że: „Duchowieństwo administrujące obiektami sztuki i kultury kościelnej niech pamięta, że zarządza własnością nie swoją, ale najwyższymi wartościami Bożymi i narodowymi, których całości i nienaruszalności winno strzec z największą troską i odpowiedzialnością przed Bogiem i Narodem” (nr 1). „Stosownie do kanonu 1281 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego nie wolno sprzedawać, darować, zamieniać lub przenosić na inne miejsce obrazów cennych ze względu na kult religijny lub wartość artystyczną bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej. Kwalifikacji wartości artystycznej przedmiotów dokonuje komisja” (nr 2).

¹⁷ J. Pasierb, *op. cit.*, s. 27.

¹⁸ *Ibidem*.

Normy wzywają do zabezpieczenia przed kradzieżami obiektów dzieł sztuki (nr 5). Jednym ze sposobów zabezpieczenia dzieł sztuki powinna być inwentaryzacja: „diecezjalne i zakonne referaty wypracują formy i sposoby ich inwentaryzacji oraz podadzą wzory dokumentacyjne służące sporządzeniu ich ewidencji” (nr 5). „Rządcy parafii i kościołów przeprowadzą inwentaryzację przedmiotów kultu i zabytków oraz wyposażenia wnętrza kościołów i kaplic, obiektów kultu wszystkich pomieszczeń sakralnych oraz kapliczek terenu parafii. Spis taki winien zawierać opis obiektów i ich fotografie. Jeden egzemplarz spisu pozostaje u rządcy kościoła lub parafii, drugi zaś będzie przekazany do archiwum referatu do spraw sztuki, albo do muzeum diecezjalnego lub klasztorowego” (nr 6).

W numerze 7: przypominają o potrzebie wizytacji obiektów sztuki i zabytków parafii, która winien przeprowadzić biskup diecezjalny sam, albo przez swoich delegatów oraz kościołów, sprawdza ich stan oraz zgodność z dokumentacją inwentaryzacyjną. Wskazano jest, aby wizytacja pasterska była poprzedzona inspekcją przedstawicieli komisji celem przygotowania fachowych wniosków dla Ordynariusza.

„Wszystkie sprawy związane z konserwacją i adaptacjami architektury zabytkowej, konserwacją i odnowieniem jej dekoracji rzeźbiarskiej i malarskiej, wprowadzeniem do niej nowych wyposażenia plastycznych jak również konserwacją ruchomych dzieł sztuki zabytkowej rządcy parafii albo kościoła uzgadnia z konserwatorem diecezjalnym” (nr 12).

W normach znajdujemy też wskazówki do przeprowadzenia zmian we wnętrzu w związku z odnową liturgiczną (nr 13 i 14). Każdy projekt musi być zaakceptowany do realizacji przez diecezjalną komisję do spraw sztuki. Radiofonia, oświetlenie i inne urządzenia techniczne związane z potrzebami nowej liturgii powinny być zainstalowane w sposób dyskretny, by nie kłóciły się z powagą miejsca. Na założenie i utrzymanie instalacji nagłaśniającej wewnątrz kościołów nie jest wymagane żadne pozwolenie władz państwowych.

Obiekty sakralne są jednocześnie atrakcjami turystycznymi, dlatego Normy Episkopatu zobowiązują proboszczów do ochrony obiektów ruchomych, które należy tak umieścić i zabezpieczyć, by uchronić je przed kradzieżami (nr 15 b), troską należy także obejmować obiekty wycofane z bezpośredniego kultu: Obiekty wycofane z bezpośredniego kultu lub dekoracji wnętrza kościelnego należy umieścić w osobnych i zabezpieczonych pomieszczeniach jako zaczątek kolekcji parafialnej lub klasztornej, albo oddać do muzeum diecezjalnego (nr 16).

Oddzielne rozdziały zostały poświęcone tworzeniu nowej sztuki (nr od 17 do 25), organizacji struktur odpowiedzialnych za opiekę nad sztuką na płaszczyźnie ogólnopolskiej i diecezjalnej (nr 26 do 39), a także funkcji duszpasterskiej sztuki kościelnej (nr 41 do 48).

Struktury odpowiedzialnych za opiekę nad sztuką w Kościele w Polsce są następujące:

1. na płaszczyźnie ogólnopolskiej Konferencja Episkopatu Polski sprawuje opiekę nad dawną i nową sztuką kościelną, zachęcając do poszukiwań nowych form twórczych przez komisję Episkopatu do spraw sztuki kościelnej (nr 26 i 27). Do szczegółowych zadań komisji należy:

- a. opieka nad zabytkami oraz czuwanie nad rozwojem współczesnej sztuki kościelnej,
- b. synchronizowanie działalności naukowo-badawczej, zabytkoznawczej lub wydawniczej wyższych uczelni katolickich zajmujących się problematyką sztuki kościelnej,

- c. utrzymanie kontaktów z państwowymi władzami zajmującymi się ochroną zabytków i współczesną twórczością architektoniczną oraz artystyczną,
- d. służenie pomocą i konsultacjami w sprawie organizacji oraz funkcjonowania muzeów i zbiorów sztuki kościelnej,
- e. postulowanie programów nauczania w Seminariach Duchownych dotyczących sztuki kościelnej i ochrony zabytków,
- f. organizowanie kursów, konferencji naukowych i szkoleniowych dla duchowieństwa i osób świeckich, reprezentujących diecezje i prowincje zakonne w Polsce,
- g. proponowanie sposobów dokształcania księży, zakonnic i osób świeckich w zakresie chrześcijańskiej kultury artystycznej,
- h. tworzenie punktów informacyjnych dla duchowieństwa o pracowniach architektów, artystów, plastyków konserwatorów i innych specjalistów,
- i. opracowanie wytycznych i norm dla produkcji dewocjonaliów (nr 29).

2. W poszczególnych diecezjach nadrzędną władzę nad sztuką kościelną sprawuje miejscowy Ordynariusz, który zgodnie z przepisami kościelnymi i ustaleniami Konferencji Episkopatu decyzje swoje opiera na opinii komisji do spraw sztuki. Organem wykonawczym Ordynariusza w zakresie sztuki i ochrony zabytków i ważniejszych zagadnień architektonicznych jest referat do spraw sztuki, na czele którego stoi konserwator diecezjalny. Konserwator diecezjalny jest równocześnie przewodniczącym diecezjalnej komisji do spraw sztuki kościelnej (nr 31-32).

Poszczególne diecezje oraz prowincje zakonów i zgromadzeń męskich posiadają diecezjalne lub zakonne komisje do spraw sztuki kościelnej, które w ramach swoich kompetencji sprawują pieczę nad sztuką i kościelnymi zabytkami do nich należącymi. Członków komisji diecezjalnych lub zakonnych dobiera się podobnie jak w komisji Episkopatu spośród znawców sztuki, architektów, artystów i duchowieństwa parafialnego czy zakonnego (nr 33-34).

Do szczegółowych obowiązków komisji diecezjalnych do spraw sztuki kościelnej należą:

- a. opiniowanie projektów budowy nowych kościołów oraz innych budynków kościelnych,
- b. opiniowanie projektów przebudowy kościołów oraz przebudowy kościelnych budynków zabytkowych i innych,
- c. opiniowanie projektów polichromii, przedmiotów kultu oraz wystroju wnętrza kościelnego,
- d. opiniowanie projektów przeróbek wnętrza kościelnego, konserwacja polichromii, przedmiotów kultu religijnego itp.,
- e. opiniowanie projektów organów, dzwonów kościelnych, instrumentów muzycznych oraz aparatury technicznej dla celów liturgicznych i dydaktycznych,
- f. opiniowanie zamierzeń z zakresu instalacji ogrzewania, oświetlania i akustyki,
- g. opiniowanie organizacji i konserwacji cmentarzy i ich nagrobków oraz kapliczek, krzyży i figur przydrożnych,
- h. opiniowanie projektów przedmiotów dewocyjnych,
- i. udzielanie konsultacji rządcom kościołów, architektom i plastynom,
- j. organizowanie kursów i spotkań dyskusyjnych dla rządców kościołów, architektów i plastyków (nr 35).

Komisja przeprowadza kontrolę prac budowlanych i artystycznych i ich zgodność z zatwierdzonymi planami oraz dokonuje odbioru przeprowadzonych prac (nr 36).

c) Synody diecezjalne

Troska Kościoła o zabytki w okresie powojennym znalazła m.in. swój wyraz w postanowieniach synodów diecezjalnych.

Obszernie temat ten został potraktowany np. w Statutach synodu diecezji chełmińskiej odbytego w 1959 r. za rządów biskupa Kazimierza Józefa Kowalskiego (statut 150)¹⁹.

Po Soborze watykańskim II praktycznie w każdej diecezji w Polsce odbyły się synody. W zależności od tego kiedy były zwoływane odnosiły się w swoich statutach do prawodawstwa Stolicy Apostolskiej, Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. czy też II Polskiego Synodu Plenarnego uwzględniając specyfikę diecezji. Nie wszystkie diecezje w swoich statutach synodalnych zajmują się sztuką, czy też ochroną kościelnych dóbr kultury.

Na podstawie analizy wybranych statutów można przyjąć, że w większości diecezji rozumie potrzebę ochrony kościelnych dóbr kultury i z zaangażowaniem czyni recepcję dokumentów Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu Polski.

Przeanalizujemy niektóre statuty synodalne w układzie chronologicznym według daty promulgacji, jakie odbyły się w ostatnim dziesięcioleciu. Reforma administracyjna Kościoła w Polsce w 1992 r. i utworzenie nowych diecezji dało impuls do przygotowania synodów diecezjalnych. Synody te były odpowiedzią nową sytuację Kościołów lokalnych.

Pierwszy Synod Diecezji Opolskiej obradujących w latach 2002-2005 podjął tematykę ochrony dziedzictwa kulturowego.

W statucie 343 zwraca uwagę, że troska o ochronę zabytków sztuki sakralnej oraz ich inwentaryzacja i gromadzenie spoczywa na Muzeum Diecezjalnym. W tym samym statucie proboszczom i rektorom kościołów przypomina, że „Postanowienia ustawy państwowej i prawa kościelnego o ochronie zabytków obowiązują ich w sumieniu, gdyż są wyrazem wspólnej troski obywatelskiej o ocalenie dziedzictwa narodowego, tak bezlitośnie niszczonego przez wojny, pożary, wandalizm i grabieże, a także zaniedbania ze strony osób odpowiedzialnych”²⁰.

Do kompetencji konserwatora diecezjalnego należy piecza nad dawnymi i współczesnymi dziełami sztuki sakralnej w diecezji. Żadnemu proboszczowi lub rektorowi kościoła nie wolno wszczynać jakichkolwiek działań przy obiekcie zabytkowym bez uzyskania zgody kustosa (konserwatora) diecezjalnego i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (Statut 344).

Synod Opolski wskazuje na konieczność prowadzenia w Wyższym Seminarium Duchownym oraz na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, zajęć poświęconych konserwacji sztuki kościelnej²¹.

Stanowczo wypowiada się na temat obiektów wycofanych z kultu, mogą być tylko przeniesione do Muzeum Diecezjalnego lub wzbogacić kolekcję parafialną. Podobnie ma się rzecz, jeśli chodzi o archiwa i księgozbiory parafialne. Obiektów

¹⁹ J. Pasierb, *op. cit.*, s. 27.

²⁰ Pierwszy Synod Diecezji Opolskiej (2002-2005), *Statuty i Aneksy. Parafia u progu nowego tysiąclecia*, Opole 2005, s. 139-140.

²¹ *Ibidem*, s. 140.

przynależnych do parafii nie wolno zabierać w przypadku przenosin proboszcza do innej parafii. Przenoszenie dóbr kultury wymaga zawsze zezwolenia konserwatora diecezjalnego oraz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków²².

Ważne i cenne są statutu dotyczące estetyki budowli sakralnych. Przypominając wskazania Konstytucji o liturgii, synod zwraca uwagę, że wystrój wnętrza powinien być szlachetny o wysokim poziomie artystycznym²³. Synod w statucie 348 „zaleca przestrzegania w wystroju nowych kościołów przemyślanego programu ikonograficznego. Stanowczo trzeba zerwać ze zwyczajem tandetnych dekoracji okolicznościowych, wykonywanych z nieodpowiednich tworzyw. Nie licują z charakterem wnętrza kościelnego transparenty, gabloty i plansze. Należy też pamiętać, że czystość i porządek świątyni jest znakiem wiary i kultury miejscowej wspólnoty”. Są to wyjątkowe wskazówki dotyczące współczesnej sztuki sakralnej²⁴.

Synod Opolski także zatwierdził Instrukcję synodalną dotyczącą zabezpieczenia zabytków sakralnych w obiektach kościelnych²⁵.

Pierwszy Synod diecezji rzeszowskiej przyjmuje: „Wszystkie zmiany dotyczące wystroju wnętrza kościoła czy kaplicy oraz zabiegi konserwatorskie wymagają pozytywnej opinii diecezjalnej Komisji ds. Architektury i Sztuki Sakralnej” (Statut 386). Projekty nowych kościołów, plebanii i innych obiektów parafialnych oraz wystroju wnętrz wymagają zatwierdzenia przez Komisję ds. architektury i sztuki kościelnej (Statut 387 § 2)²⁶.

Statuty rzeszowskie w części dotyczącej dóbr artystycznych i zabytków przypominają: „należy cenić i popierać wszelką twórczość artystyczną, zawierającą ludzkie, chrześcijańskie i narodowe motywy” oraz należy dążyć do tego, by parafie i osoby prawne były mecenasami prawdziwej sztuki oraz ośrodkami krzewienia chrześcijańskiej kultury²⁷. Ważną rolę w zabezpieczeniu najcenniejszych obiektów zabytkowych oraz ich promocji pełni Muzeum Diecezji rzeszowskiej.

Statuty I Synodu diecezji sosnowieckiej mają wyodrębniony rozdział 11. Budownictwo i sztuka sakralna w Kościele sosnowieckim²⁸. Synod przypomina, że sztuka sakralna przynależy do najszlachetniejszych osiągnięć ludzkiego ducha. „W swoim nauczaniu Kościół postawił przed sztuką sakralną trzy zadania:

- służbę kultowi (liturgii),
- formację wiernych,
- pogłębianie pobożności” (Statut 426).

Ustawodawca potwierdza obowiązujące prawo, że budowa, konserwacja, odnawianie oraz wprowadzanie zmian do obiektów kościelnych i sakralnych podlega władzy biskupa diecezjalnego. Komisja ds. Budowy i Konserwacji Kościołów i Budynków Kościelnych jest organem doradczym biskupa w tym zakresie (Statut 427, 428).

²² Pierwszy Synod Diecezji Opolskiej (2002-2005), *op. cit.*, s. 140-141.

²³ *Ibidem*, s. 141-142.

²⁴ *Ibidem*, s. 142.

²⁵ Aneks 25: *Instrukcja synodalna dotycząca zabezpieczenia zabytków sakralnych w obiektach kościelnych*, [w:] Pierwszy Synod Diecezji Opolskiej (2002-2005), *op. cit.*, s. 295-296.

²⁶ Pierwszy Synod Diecezji Rzeszowskiej, Rzeszów 2004, s. 180-181.

²⁷ Pierwszy Synod Diecezji Rzeszowskiej, Rzeszów 2004, s. 192.

²⁸ I Synod Diecezji Sosnowieckiej, *Prawo partykularne Kościoła Sosnowieckiego*, Sosnowiec 2005, s. 121-122.

Pierwszy Synod diecezji kaliskiej poświęca XV rozdział statutów zabytkom kultury²⁹. Nadzór nad prawidłowością prac artystyczno-konserwatorskich w zabytkach został powierzony Komisji Artystyczno-Budowlanej.

Statut 766: Do kompetencji Komisji należy:

- opiniowanie projektów nowych kościołów, rozbudowy lub modernizacji już istniejących, wystroju, polichromii, wyposażenia i otoczenia budowli kościelnych (mała architektura),
- ocena projektów instalacji elektrycznej, ogrzewania, oświetlenia, nagłośnienia, systemów alarmowych, projektów konserwacji zabytkowych organów lub budowy nowych organów, dzwonów kościelnych, tworzenia nowych oraz konserwacji zabytkowych cmentarzy, nagrobków, krzyży, figur przydrożnych,
- nadzorowanie prac budowlanych i artystycznych pod względem zgodności z zatwierdzonym projektem oraz odbiór przeprowadzonych prac,
- organizowanie konsultacji z Biskupem diecezjalnym, konserwatorem zabytków, proboszczami i administratorami parafii, a także z architektami, plastykami i innymi specjalistami.

W diecezji kaliskiej przyjęto praktykę, że proboszczowie i rektorzy kościołów, zanim zwrócą się do jakiegokolwiek jednostki cywilnej, winni najpierw sprawę przedstawić Diecezjalnej Komisji Artystyczno-Budowlanej i otrzymać jej decyzję.

Synod potwierdził istnienie Diecezjalnej Pracowni Artystyczno-Konserwatorskiej, która pełni służebną rolę wobec zabytków diecezji kaliskiej i zajmuje się konserwacją zabytków z terenu diecezji. Pracownia współpracuje z Komisją Artystyczno-Budowlaną przy Kurii Diecezjalnej i z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków (statut 768-770).

Inwentaryzacja dzieł sztuki w parafiach znalazła swoje usankcjonowanie w statutach kaliskich:

Statut 772: „Należy sporządzić karty inwentaryzacyjne wszystkich zabytkowych budowli sakralnych, wyposażenia kościołów i plebani wraz dokumentacją fotograficzną i opisową, osobno dla każdego zabytku oraz utrwalić w formie elektronicznej (na płycie CD). Jeden egzemplarz karty ma być przechowywany w biurze parafialnym, a drugi przekazany do Komisji Artystyczno-Budowlanej”.

Statut 248 I Synodu diecezji toruńskiej w §2. stwierdza: „Ludowi Bożemu powierza się opiekę i ochronę zabytków kultury chrześcijańskiej. Dotyczy to zwłaszcza kościołów, kaplic i kapliczek przydrożnych, otoczenia przykościelnego, cmentarzy, a także kalwarii i tzw. studzienek. Stałą troską należy otoczyć krzyże i figury święte wolno stojące poza budynkami kościelnymi”. Diecezja toruńska wydała jako pierwsza „Instrukcję o postępowaniu w sprawie zabytkowych świątyń i ich wyposażenia” i jest ona wzorcowa dla innych diecezji. Synod wskazuje tę Instrukcję jako normę w postępowaniu i ochronie zabytków dla proboszczów, administratorów i rektorów parafii i kościołów diecezji toruńskiej³⁰.

²⁹ Pierwszy Synod Diecezji Kaliskiej (2007-2009), *Prawo diecezjalne Kościoła Kaliskiego*, Kalisz 2009, s. 145-146.

³⁰ Pierwszy Synodu Diecezji Toruńskiej, *Prawo partykularne Kościoła Toruńskiego*, Toruń 2011, s. 76.

Umowa międzynarodowa – Konkordat z 1925 r. i z 1993 r.

Artykuł XIV konkordatu polskiego z 1925 r.: „W każdej diecezji utworzona będzie komisja mianowana przez Biskupa w porozumieniu z właściwym Ministrem, dla ochrony w kościołach i lokalach kościelnych starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów posiadających wartość historyczną lub artystyczną”³¹.

Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. podejmuje kwestie związane z ochroną dóbr kultury należących do Kościoła. Artykuł 22 punkt 4 mówi o wsparciu materialnym konserwacji remontów obiektów sakralnych: „Rzeczpospolita Polska w miarę możliwości udziela wsparcia materialnego w celu konserwacji i remontowania zabytkowych obiektów sakralnych i budynków towarzyszących, a także dzieł sztuki stanowiących dziedzictwo kultury”.

Artykuł 24 potwierdza prawo Kościoła do budowy i konserwacji: „Kościół ma prawo do budowy, rozbudowy i konserwacji obiektów sakralnych i kościelnych oraz cmentarzy - zgodnie z prawem polskim. O potrzebie budowy świątyni i o założeniu cmentarza decyduje biskup diecezjalny lub inny właściwy ordynariusz. Budowę obiektów sakralnych i kościelnych oraz założenie cmentarza inicjują właściwe władze kościelne po uzgodnieniu miejsca z kompetentnymi władzami i po uzyskaniu wymaganych decyzji administracyjnych”.

O współpracy pomiędzy biskupem diecezjalnym a władzami państwowymi stanowi Artykuł 25 w dwóch punktach: „1. W każdej diecezji komisja powołana przez biskupa diecezjalnego będzie współpracować z właściwymi władzami państwowymi w celu ochrony znajdujących się w obiektach sakralnych i kościelnych dóbr kultury o ogólnonarodowym znaczeniu oraz dokumentów archiwalnych o wartości historycznej i artystycznej.

2. Kompetentne władze państwowe i Konferencja Episkopatu Polski opracują zasady udostępniania dóbr kultury będących własnością lub pozostających we władaniu Kościoła”.

Troska o zabytki na terenie archidiecezji warmińskiej

Druga wojna światowa wycisnęła głębokie piętno na zabytkach sztuki sakralnej na Warmii.

Mimo ogromnego wysiłku administratora apostolskiego Teodora Bensch, nie można było uzyskać zgody na odbudowę wielu świątyń³². Równocześnie prowadzono akcję rozbiórki³³ kościołów. W tej sytuacji administrator apostolski Teodor Bensch powołując się na synod plenarny z 1936 r. i jego uchwałę, wydaje 18 kwietnia 1946 r. pionierską odezwę dotyczącą zabytków³⁴. Uwrażliwia w niej księży podkreślając rangę zabytkową obiektów sakralnych.

I. Polski Synod Plenarny z 1936 r. postanawia w uchwale 145 § 1:

>Synod Plenarny wzywa Biskupów, aby w archiwach i muzeach diecezjalnych przechowywali książki, dokumenty oraz inne przedmioty zabytkowe, które pozostawione po parafiach łatwo mogłyby być narażone na uszkodzenie lub zniszczenie<. Na mocy tej

³¹ J. Pasierb, *op. cit.*, s. 25.

³² A. Kopiczko, *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn 1996, s. 138.

³³ *Ibidem*.

³⁴ T. Bensch, *Ochrona zabytków*, „Wiadomości Urzędowe Warmińskiej Diecezji” 1946, nr 2, s. 18-19.

uchwały synodalnej wzywam wszystkich księży, by wszystkie ważniejsze dzieła nauki i sztuki o szczególnej wartości zabytkowej – jak najprędzej przekazali Kurii diecezjalnej.

II. Wszystkie zabytki sztuki kościelnej na terenie diecezji warmińskiej zasługują na jak najtroskliwszą ochronę i konserwację niezależnie od wyznania, jakiemu dany zabytek dawniej służył. Odnosi się to więc również do byłych kościołów protestanckich.

III. Przy obejmowaniu kościołów zechce Duchowieństwo, zwrócić jak najbaczniejszą uwagę na wszystkie zabytki, pozostałe w danym kościele (ołtarze, ambony, obrazy, figury, naczynia kościelne, paramenty, szaty liturgiczne, świeczniki, kandelabry, organy, dzwony, epitafia i obrazy nagrobkowe, księgi liturgiczne i zapiski kościelne). Przedmioty te, o ile nawet są bez znaczenia z punktu widzenia kultu, mogą mieć olbrzymią wartość naukową i artystyczną.

III³⁵. Handel tego rodzaju przedmiotami jest zakazany na mocy Kanonów 1530 i 1532. Ostrzegam też przed handlarzami dzieł sztuki, którzy często za cenne, lecz zniszczone dzieła sztuki, ofiarowują nowoczesne z artystycznego punktu widzenia zupełnie bezwartościowe przedmioty. W ten sposób, wskutek nieświadomości zginęło bezpowrotnie szereg bezcennych dzieł sztuki. Zakazuję więc, pod osobistą odpowiedzialnością, dokonywania tego rodzaju transakcji.

IV. Przypominam wreszcie, że na podstawie ustawy o ochronie zabytków, zakazane są, jakiegokolwiek zmiany w budowlach zabytkowych bez wiedzy i pisemnego zezwolenia władzy duchownej i Konserwatora Wojewódzkiego, którym jest na terenie Województwa Olsztyńskiego, Naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki w Olsztynie, ul. Koszarowa (M. Kromera 1). Bez wiedzy i zgody Konserwatora Wojewódzkiego nie wolno więc np. zamurowywać okien lub drzwi, nie wolno wybijać nowych drzwi lub okien, przesuwać ołtarzy na inne miejsce itp., nie mówiąc już o zmianach konstrukcyjnych, jak np. przebudowie kościoła czy wieży. Zezwolenie konserwatora potrzebne jest również na przeprowadzenie restauracji kościoła. Zakazane jest także samorzutne odnawianie zabytków ruchomych (np. ołtarzy, obrazów itp.) przez niezawodowych restauratorów. Wszelkich bliższych informacji w tych sprawach udziela chętnie Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Olsztynie, ul. Koszarowa (M. Kromera 1), w godz. urzędowych (dni powszednie godz. 10-12).

V. Wzywam Duchowieństwo do udzielania urzędnikom Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki i powiatowemu referentom Kultury i Sztuki, po przedłożeniu legitymacji służbowej i delegacji, wszelkich potrzebnych wyjaśnień i jak najdalej idącej pomocy przy wykonywaniu przez nich czynności urzędowych.

Kolejny rządca diecezji warmińskiej, biskup Tomasz Wilczyński, już w następnym roku po objęciu diecezji, dnia 15 marca 1957 r. mianował konserwatorem diecezjalnym ówczesnego profesora seminarium, a późniejszego biskupa warmińskiego Jana Obląka. Jego staraniem wiele zniszczonych obiektów sakralnych o unikalnej wartości zabezpieczono w zbiorach muzealnych i poddano gruntownej konserwacji³⁶.

Dokumenty Stolicy Apostolskiej, jak również Konferencji Episkopatu Polski zalecają przeprowadzenie inwentaryzacji. W diecezji warmińskiej została zapoczątkowana decyzją księdza biskupa Józefa Drzazgi wraz z powołaniem w dniu 12 marca 1966 r. Komisji Diecezjalnej do spraw Sztuki Kościelnej. Organem

³⁵ Numeracja zgodna z wydrukiem.

³⁶ S.J. Bosko RM, *Dokumentacja zabytków na przykładzie Archidiecezji Warmińskiej*, „Archiwa Biblioteki Muzea Kościelne” 1997, t. 67, s. 27.

wykonawczym ordynariusza w zakresie spraw związanych ze sztuką kościelną był Diecezjalny Referat Sztuki. Poza działalnością związaną z ochroną i konserwacją zabytków, jednym z działań referatu było gromadzenie materiałów inwentaryzacyjnych. Zapoczątkowano wówczas inwentaryzację wprowadzając małe karty – „rękopisy”, w których zawarte są podstawowe dane o obiekcie, stopniowo uzupełniane podczas wizji lokalnej kościołów³⁷. W oparciu o te karty przygotowano i opublikowano w 1973 r. inwentarz kościołów dekanatów olsztyńskich Północ i Południe³⁸. W 1982 r. wydano drukiem inwentarz Lidzbarka Warmińskiego³⁹.

W latach 1971-1985 wprowadzono do wizytacji biskupich specjalne kwestionariusze wizytacji biskupiej kościoła oraz inwentarza kościelnego. Kwestionariusze te zawierają bardzo szczegółowe dane o historii kościoła, jego architekturze i wystroju wnętrza. Równocześnie praktykowane są wyjazdy referenta sztuki przed wizytacją biskupią, podczas których sporządzane są specjalne protokoły stanu aktualnego zabytków. Dokładny protokół wizytacyjny, w którym uwzględnione są problemy zabytków, zagadnienia konserwatorskie, stan zabezpieczenia instalacji elektrycznej oraz szczegóły dotyczące herbów, gmerków oraz sygnatur na naczyniach liturgicznych sporządza ks. biskup Julian Wojtkowski, który wiele cennych informacji przekazuje do Wydziału Sztuki⁴⁰.

Kolejni rządcy diecezji i archidiecezji podejmowali troskę Arcybiskup Edmund Piszcz ustanowił Komisję Sztuki, jak również w roku opublikował Instrukcję.

Arcybiskup Wojciech Ziemia przypomniał Księżom Proboszczom o obowiązujących normach, powołał Komisję do spraw Budownictwa Sakralnego i Konserwacji. Jednocześnie po wspólnym spotkaniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków przyjęto nowe formy współpracy: otóż strona państwowa podejmuje dalsze działania po uzyskaniu przez Księża proboszczów odpowiedniej zgody, przekazuje kopie dokumentów do urzędu archidiecezjalnego konserwatora zabytków. To wszystko ułatwia pracę i jest wyrazem wspólnej troski o dziedzictwo kulturowe.

Od 1 listopada 2006 r. podjęto prace archiwizujące i porządkujące dokumentację Wydziału Sztuki. W ciągu dwóch lat Przewodnicząca Komisji i archidiecezjalny konserwator zabytków zorganizowali od nowa Archiwum Wydziału Sztuki. Każdy kościół w archidiecezji warmińskiej otrzymał swoją teczkę, co ułatwia przesłanie prac konserwatorskich oraz dostęp do dokumentacji. Poczynione inwestycje w Wydziale Sztuki pozwoliły stworzyć nowe, lepsze warunki dla przechowywania zbiorów.

Zbiory są udostępniane celach badawczych i naukowych między innymi studentom Wydziału Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

³⁷ J. Piskorska, *Zabytki ruchome w kościołach i niektórych kaplicach olsztyńskich według stanu z 1973*, „Studia Warmińskie”, 1973, nr 10, s. 463.

³⁸ J. Piskorska, *Zabytki ruchome w kościołach i kaplicach dekanatów Olsztyn Południe i Północ według stanu z 1975*, „Studia Warmińskie” 1977, nr 14, s. 551.

³⁹ J. Piskorska, *Lidzbark Warmiński. Inwentarz ruchomych zabytków sztuki kościelnej*, „Studia Warmińskie” 1982, nr 39, s. 339.

⁴⁰ S.J. Bosko RM, *op. cit.*, s. 28.

Tytuł

O ochronie dóbr kultury w ustawodawstwie Kościoła Rzymskokatolickiego

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest analizie ustawodawstwa Kościoła Rzymskokatolickiego odnoszącego się do problematyki ochrony dóbr kultury na poziomie ogólnokościelnym, narodowym i diecezjalnym. Przedstawiono ustawodawstwo Stolicy Apostolskiej oraz Kościoła w Polsce, a także postanowienia konkordatu. Omówiono działalność Papieskiej Komisji do Spraw Kościelnych Dóbr Kultury oraz krajowych organów ds. sztuki kościelnej. Scharakteryzowano również zagadnienie ochrony dóbr kultury w archidiecezji warmińskiej.

Słowa kluczowe

Kościół Rzymskokatolicki, ustawodawstwo, ochrona dóbr kultury

Title

About the protection of cultural heritage in the legislation of the Roman Catholic Church

Summary

The article is devoted to analysis of the legislation of the Roman Catholic Church referring to protection of the cultural heritage at the general-church, national and diocesan level. A legislation of the Holy See, the Church in Poland, as well as provisions of the Concordat are presented. Furthermore, the activities of the Papal Commission for the Church Cultural Heritage and tasks of the national authorities dealing with the art of Church are discussed in the article. The author also characterizes protection of cultural heritage in the Archdiocese of Warmia.

Keywords

The Roman Catholic Church, legislation, protection of cultural heritage

ROZDZIAŁ V

Dzieło sztuki – miejsce – pamięć

W dzisiejszym dyskursie naukowym termin „pamięć” jest jednym z najważniejszych punktów odniesienia szeroko pojętej humanistyki. Pojęcie to pojawia się także w kontekście dyskusji politycznych i ekonomicznych. Od czasu badań nad miejscami pamięci Pierra Norra¹ i dzieła Jana Assmanna dokonującego rozróżnienia na „pamięć komunikatywną” i „pamięć kulturową”, funkcjonujących w obszarze pamięci zbiorowej², mamy do czynienia z rozbudowanymi koncepcjami dotyczącymi tej postaci pamięci. „Pamięć kulturowa”, ujmując skrótowno koncepcję Assmanna, to ta postać pamięci, która się tworzy, gdy zanika „pamięć komunikatywna” związana z przekazem oralnym. Ujawnia się ona, jak zauważa Magdalena Saryusz Wolska, wraz z odchodzeniem świadków historii, a upamiętnianie przeszłości zostaje przeniesione w obszar zewnętrzny i materialny³. Nie wchodząc w zawilości dyskusji na temat postaci koncepcji pamięci kulturowej i przyjmując stanowisko wspomnianej autorki, określającej ten typ pamięci jako „fundament tożsamości i kolektywnego wyobrażenia o przeszłości”, można zaryzykować stwierdzenie, że jej ujawnianie prowokuje odzyskiwanie „pamięci utraconej” lub „pamięci niepożądaną”. Na terenach, które weszły w skład państwa polskiego po II wojnie światowej i były związane uprzednio mniej lub bardziej z kulturą, niemiecką, proces odzyskiwania pamięci miejsca rozpoczął się po roku 1989. Zafałszowanie historii przeszłości tych ziem sprawiło, że dzieła sztuki tu występujące i będące nośnikami „pamięci historycznej” stawały się obiektami niepożądanymi i bywały ofiarą wandalizmu zalegalizowanego powojenną polityką kulturalną. Zabytek, a więc obiekt, który ma wartość szczególną dla kultury narodowej i ogólnoludzkiej, otoczony jest od wieku XIX kultem i ochroną. Dzieło sztuki w czasie tworzenia państw narodowych przyznano szczególny status. Nadano mu prawo uniesienia tego, co Georg Dehio określił jako kwintesencję ducha narodu. Niemiecki historyk sztuki podkreślając rolę dzieła sztuki w tworzeniu wspólnoty narodowej, zapewne nieświadomie sprowokował myśl o możliwości pokonania ducha narodu przez zniszczenie jego sztuki, realizowaną wręcz książkowo w działaniach wojennych w trakcie II wojny światowej. Niszczenie dzieł sztuki było procederem ujawniającym się w historii świata starożytnego, jednak w dwudziestowiecznej historii Europy objawiło się ono w sposób szczególny. II wojna

¹ P. Norra (red.), *Les lieux de mémoire*, t. 1, La République, Gallimard, Paris 1984.

² J. Assmann, *Kollektives und kulturelles Gedächtnis. Zur Phänomenologie und Funktion von Gegen-Gedächtnis*, [w:] U. Borsdorf, H.T. Grütter (red.), *Orte der Erinnerung. Denkmal, Gedenkstätte, Museum*, Campus Verlag, Frankfurt am Main-New York 1999; J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008.

³ M. Saryusz-Wolska, *Wprowadzenie*, [w:] M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009, s. 31.

światowa to czas niszczenia dzieł sztuki w imię ideologii nazistowskiej, to także czas grabieży dóbr kultury. Wspomniany proceder potwierdza pogląd, że ducha narodu można osłabić pozbawiając go dzieł sztuki. W tych działaniach pojawiały się sytuacje paradoksalne, chociażby takie jak w czasie Powstania Warszawskiego, gdzie specjalne oddziały niemieckie wysadzały w powietrze budowlę za budowlą, które często wznoszone były przez architektów niemieckich. Grabież i niszczenie dzieł sztuki nie skończyły się wraz z pokonaniem nazistowskich Niemiec. Nowy porządek geopolityczny ustanowiony w Jalcie doprowadził do ruchów migracyjnych niespotykanych dotąd w takiej skali w Europie. Całe połacie kontynentu zmieniały swoją państwowość. W skład zmienionych geograficznie państw wchodziły obszary, które dotąd kulturowo były odległe od tworzącej się tam nowej państwowości. Zastarzałe antagonizmy i trauma wojenna powodowały negowanie zastanego materialnego dziedzictwa kulturowego i podważenie całej aksjologicznej hierarchii zastanej kultury duchowej i porządku społecznego. Powojenna Polska stanowi doskonały przykład zderzenia kultur naznaczonych traumą wojenną. W pojałtańskim kształcie państwa polskiego znalazły się tereny nazwane Ziemiami Odzyskanymi, dziś słuszniej i częściej nazywane Ziemiami Zachodnimi i Północnymi. Polska akcja osiedleńcza, przymusowe wysiedlenie mieszkających tu Niemców, poczucie chaosu i braku bezpieczeństwa, pamięć okrucieństw wojny tworzyły atmosferę tymczasowości i braku poszanowania godności ludzkiej, którą doskonale ujmuje określenie Leopolda Tyrmanda nazywającego te tereny „Dzikimi Polami Ziem Odzyskanych”⁴. Wobec substancji zabytkowej ruchomej i nieruchomej osadnicy przyjmowali często postawę, później określaną jako „dziedzictwo bez dziedziców”. W sytuacji naznaczonej niepewnością bytu na pozyskanych ziemiach, zderzenia kultur oficjalnie nazwanych wrogimi, obiekty takie jak architektura były nośnikami pamięci niepożądaney, były one przykładami *dissonant heritage*, dziedzictwa trudnego. Stosunek do zastanej spuścizny kulturowej określała strategia władz polskich odnośnie przyswajania obcego dziedzictwa. Dokumenty, opublikowane po raz pierwszy w roku 1997, mówią o usuwaniu w latach 1945-1948 „zewnątrznych śladów niemczyzny”. Oznaczało to niszczenie pomników, nazw, symboli, budynków o charakterze municypalnym⁵. W czasach, gdy słowo „Niemiec” pisano małą literą, także społeczne inicjatywy niszczenia spuścizny niemieckiej były spostrzegane jako objaw patriotyzmu. Niszczenie niemieckich nekropolii, wysadzanie pomników, rozbiórka zabytkowych obiektów nie były działaniami odbywającymi się pod osłoną nocy, były to manifesty legitymizujące nową państwowość. Cenne zbiory muzealne, które przetrwały koniec wojny zgodnie z poleceniem władz wywożone były z pozyskanych terenów do stołecznych muzeów. Już w czerwcu 1946 r. Stanisław Lorenz stojący na czele Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków poinformował Ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułkę o przewiezieniu do Warszawy w okresie od 23 lutego do 28 marca 1946 r. 13 wagonów zbiorów muzealnych⁶. Wobec architektury miast, które po roku 1945 weszły w obręb państwa polskiego stosowano, jak to określił Adam S. Labuda, „archeologię

⁴ L. Tyrmand, *Dziennik 1954*, Warszawa 1989, s. 131.

⁵ M. Rutowska, *Polityka wobec niemieckiej spuścizny kulturalnej na Ziemach Zachodnich i Północnych*, [w:] Z. Mazur (red), *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemach Zachodnich i Północnych*, Poznań 2000, s. 173.

⁶ M. Rutowska, *Kilka dokumentów z lat czterdziestych*, [w:] Z. Mazur (red), *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemach Zachodnich i Północnych*, Poznań 1997, s. 257-261.

polskości”⁷. W miastach takich jak Wrocław, Gdańsk eksponowano elementy architektury miejskiej, odnoszące się do polskich wątków w ich historii. Dyskusja nad stanem powojennego dziedzictwa artystyczno-historycznego w Polsce, sprowokowana rozebraniem nielegalnie fragmentów starego miasta w Nysie, ujawniła katastrofalny stan substancji zabytkowej miast, które miały niemiecką przeszłość. Na fali „październikowej odwilży” polscy historycy sztuki, ludzie pióra wyrazili swe oburzenie takim stanem rzeczy. Historyk sztuki, Tadeusz Chrzanowski akty dewastacji zabytków, które nie wpisywały się w koncepcję państwa jedn narodowego nazwał barbarzyństwem dokonany w sercu Europy, którego nie można wytłumaczyć ani wojną, ani Stalinem, ani narodową głupotą⁸. Tereny dzisiejszych Warmii i Mazur należą do tych obszarów Polski, w których historię miejsca starano się zredukować do czasu powojennego. Kraina, której krajobraz kulturowy tworzyły pałace i dwory junkrów pruskich, krzyżackie zamki, kościoły z czerwonej cegły, nie mogła być spostrzegana, jak zapewniała publicystyka powojennych lat, jako „odwiecznie polska”. Określenie powrót na „ziemie odwieczne piastowskie” w tym wypadku sugerowałoby niedostrzeganie nie dość swojskiego krajobrazu kulturowego. Miasta i miasteczka tego regionu zasobne w zabytki architektoniczne już w połowie roku 1945 zostały ich pozbawione na mocy Zarządzenia Ministra Ziem Odzyskanych „w sprawie gospodarowania materiałami z rozbioru budynków w miastach i osiedlach”. W wyniku „akcji odzyskowej” całe kompleksy staromiejskie, często z gotyckiej cegły, takich miast, jak Kętrzyn, Dobrze Miasto, Pieniężno, Braniewo, Lidzbark Warmiński, Frombork, Bisztynek, Nidzica, Górowo powędrowały do odbudowującej się stolicy. W tym czasie głównym kryterium decydującym o zachowaniu zabytku była jego proveniencja narodowa. Zabytki architektoniczne będące znakiem obcej kultury traktowane były po macoszemu nawet przez pracowników służb konserwatorskich. Szczególnym tego przykładem takiego działania jest postawa Zbigniewa Rewskiego, który jako pierwszy polski konserwator w powojennym Olsztynie, ujawnił swoją ogromną niechęć do powierzonego mu dziedzictwa kulturowego. Na ogólnopolskiej konferencji konserwatorów w Łańcucie w roku 1948 wygłosił referat zatytułowany „O odpruszenie architektury ziem zachodnich”. Tekst referatu opublikowany rok później w „Odrze” ujawnia awersję konserwatora do pruskiej zabudowy miast powierzonej jego opiece. Uznając, że Niemcy, a w szczególności Prusy stworzyły architekturę, nazywaną przez niego „orgią brzydoty i złego smaku”, proponuje proste rozwiązanie problemu: „Nie mogąc zniszczyć ani usunąć tej zabudowy, choć teoretycznie byłoby to jedyne skuteczne rozwiązanie, winniśmy świadomie dążyć do stopniowego złagodzenia jej najbardziej jaskrawego ostrza. Stan wojennego zniszczenia znacznej części tego rodzaju zabudowy daje znakomitą sposobność do stuszowania jaskrawizn pruskiej zabudowy miast i wsi”⁹.

Zdecydowanie negatywny stosunek do zastanego dziedzictwa dawnych Prus Wschodnich miał Hieronim Skurpski. Przybywszy do Olsztyna w marcu 1945 r. stał się *spiritus movens* miasta. Zakładając w zamku olsztyńskim Muzeum Mazurskie, miał również jasną wizję oczyszczenia regionu z zastanej niemieckiej spuścizny. Została ona już przedstawiona w memoriałach przedłożonych PKWN w 1944 r. przez Związek Mazurów, którego Skurpski był członkiem. Czytamy w nich: „Wszystkie zabytki,

⁷ A.S. Labuda, *Niemieckie dziedzictwo historyczno-artystyczne w Polsce. Sądy, stereotypy i opinie po II wojnie światowej* [w:] A. Tomaszewski, D. von Winterfeld (red.), *Wspólne dziedzictwo. Polsko-niemiecka współpraca konserwatorska 19710-2000*, b.m.w. 2001, s. 37 i n.

⁸ T. Chrzanowski, *Polska, ruiny*, „Życie Literackie” 1957, nr 37, s. 2.

⁹ Z. Rewski, *O odpruszenie architektury ziem zachodnich*, „Odra” 1949, nr 7, s. 2.

pomniki i pamiątki panowania Niemców na terenie Ziemi Mazurskiej usunie się radykalnie i bezapelacyjnie”¹⁰.

Dziesięciolecie powojenne dostarcza przykładów planowanego i spontanicznego niszczenia dzieł sztuki oraz przemieszczania substancji zabytkowej. Czas ten jest egzemplifikacją myśli zawartej w tekście Brunona Hołysta: „Zarówno historyczną, jak i współczesną formą wandalizmu są zbiorowe akcje niszczycielskie w odniesieniu do dorobku jakiejś grupy, warstwy społecznej, stronnictwa politycznego, związku religijnego czy narodu w trakcie walki i w momencie zwycięstwa”¹¹. Wspomniany autor podkreśla, że zwycięstwo rozumiane jest jako narzucenie nie tylko władzy, lecz jest także niszczeniem i zagarnianiem dóbr. W tej sytuacji, jak zauważa Hołyst, polityczny wymiar wandalizmu sprawia, że nawet ci, którzy przeżyją wojnę, nie mogą odwołać się do swoich praw do danego terytorium, bowiem niszczenie jest zaplanowane jako unicestwienie materialnej treści danej kultury¹². Po spaleniu większości miast regionu przez Armię Czerwoną i wywiezieniu ruchomej substancji zabytkowej jako mienia zdobycznego, potem po przemieszczeniu resztek ocalałej substancji zabytkowej do Warszawy, wreszcie po splądrowaniu przez pospolitych szabrowników i w końcu po opuszczeniu jej przez dawnych mieszkańców, kraina ta była przykładem obszaru, którego pamięć historyczną udało się zatrzeć. Architektura regionu, która szczęśliwie przetrwała wojnę i powojenne działania stała się architekturą bez przeszłości, jej tożsamość tworzyła nadana jej po wojnie funkcja. Przeszłość miast uwidaczniająca się w jej ładzie przestrzennym i pozostałej zabudowie, przez nowych mieszkańców ignorowana, stawała się przeszłością niewidzialną¹³. Doceniając poświęcenie i zaangażowanie się w akcję ratowania zabytków wielu pracowników polskich urzędników służb ochrony zabytków, trudno nie porównać ich osiągnięć z danymi statystycznymi, z których wynika, że na Ziemiach Północnych i Zachodnich nie odnotowano – w okresie pierwszych dziesięciu lat po wojnie – osiągnięć w odbudowie i zabezpieczaniu zabytków nieruchomych. Nastąpił tam 30% ich ubytek w stosunku do stanu zastanego w roku 1945¹⁴. Pałace i dwory dawnych Prus Wschodnich, stanowiące dominantę w północnej części ich krajobrazu kulturowego były przykładami zabytków podwójnie wrogich; świadczyły o wieloletniej historii wschodniopruskich rodów arystokratycznych na tej ziemi i dodatkowo w nowym ustroju politycznym jako świadectwa wielkiej własności ziemskiej były wrogie klasowo. Historyczne siedziby zasłużonych dla kultury regionu i Europy takich rodów, jak rody Dohnów, Lehnendorffów, Dönhoffów, Eulenburgów i wielu innych, na ogół przetrwały wojnę. Często zostały splądrowane i zniszczone po jej zakończeniu. Rodowe posiadłości szlachty pruskiej były wznoszone przez wybitnych architektów, bywało że królewskich, a okalające je założenia parkowe projektowane były przez wybitnych znawców sztuki ogrodów. Pionierzy polskich służb konserwatorskich wspominają jak trudne było zabezpieczanie tych obiektów, ze względu na stacjonujące jeszcze w nich często wojska radzieckie. Ogołocenie siedzib szlachty pruskiej z ich bogatego wyposażenia w postaci księgozbiorów, mebli, dzieł sztuki przez Armię Czerwoną, potem także na polecenie

¹⁰ Za: J. Jasiński, *Polska wobec historycznego dziedzictwa Prus Wschodnich po 1945 r.*, [w:] Z. Mazur (red.), *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 2000, s. 31.

¹¹ B. Hołyst, *Przyczyny i przejawy wandalizmu*, [w:] B. Hołyst (red.), *Wandalizm*, Warszawa 1984, s. 11.

¹² *Ibidem*.

¹³ Na ten temat powstała już obszerna literatura. Zob. np. E. Gładkowska, *Zrozumieć czas. Obecność wielokulturowej tradycji Warmii i Mazur na przykładzie działalności społeczno-kulturalnej i twórczości Hieronima Skurpskiego*, Olsztyn 2003.

¹⁴ M. Rutowska, *Polityka wobec...*, s. 199.

Ministra Kultury i Sztuki (przekazano zgodnie z tym poleceniem meble pochodzące z pruskich pałaców do siedziby Związku Literatów Polskich i Muzeum Narodowego w Warszawie) sprawiało, że budowle stawały się obiektami martwymi, według określenia przywołanego już wcześniej Rewskiego¹⁵. Celowość ochrony junkierskich dóbr należało właściwie uargumentować. Jeszcze w roku 1953 kustosz Skurpski z właściwą sobie dyplomacją przekonywał władze o celowości odbudowy pałacu Lehnendorffów w Sztynorcie, uzasadniając to faktem, iż jego właściciele pozostawali w serdecznych stosunkach z Warszawą i ludźmi Oświecenia takimi, jak biskup Ignacy Krasicki czy Stanisław August Poniatowski¹⁶.

Trudno obwiniać jedynie pierwsze dziesięciolecie powojenne o dewastację zabytkowych obiektów. Stosunek do zastanego dziedzictwa był zależny od sytuacji społeczno-politycznej. Po przemianach października 1956 r. dokonała się korzystna zmiana w przyswajaniu niemieckiego dziedzictwa i chociaż nie było mowy o rzetelnym przedstawieniu historii, to między innymi w ramach działalności powstałego w Olsztynie Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze” dokonano remontów gotyckich zamków w Giżycku, Lidzbarku Warmińskim i Reszlu. Mimo iż był to dla zabytków czas łaskawszy od poprzedniego, to jednak jeszcze w latach sześćdziesiątych dochodzi wobec nich do aktów wandalizmu; np. z olsztyńskiego ratusza skuto wykusz przedstawiający sceny z dwudniowej okupacji rosyjskiej miasta w czasie I wojny światowej i zniszczono cmentarz żydowski. Pałace i dwory natomiast, jak słusznie zauważa Małgorzata Jackiewicz-Garniec, współautorka książki poświęconej tym obiektom, traktowane były przez pięćdziesiąt powojennych lat marginalnie¹⁷. Książka „Pałace i dwory dawnych Prus Wschodnich. Dobra utracone czy ocalone” przedstawia katastrofalny stan zabytkowych obiektów. Wiele z nich jest już nie do uratowania, na 329 istniejących i opisanych we wspomnianej książce, połowa nie nadaje się do odbudowy. Taki los spotkał między innymi pałace i parki w Rudłowie, Słobitach, Gładyszach, Markowie, w Prośnie, Arklitach. Mimo działań Fundacji Polsko-Niemieckiej wciąż nieustabilizowany jest los pałacu w Sztynorcie. Paradoksalnie przełom roku 1989 nie zawsze sprzyjał zachowaniu tychże zabytków. Często bowiem były siedziby Państwowych Gospodarstw Rolnych, stawały się bezpieczne, albo przechodziły w krótkotrwale posiadanie ludzi, którym zależało nie na zachowaniu zabytku, a raczej na pozyskaniu gruntu, na którym był posadowiony.

W kontekście jedynie naszkicowanych losów tych obiektów pozytywnym faktem jest istnienie przykładów zagospodarowania pałaców w sposób uwzględniający ich przeszłość, zgodnie nie tylko z wskazówkami konserwatorskimi, ale także z odwołaniem się do przekazu historycznego. Przykładem takiego działania jest pałac w Galinach. Majątek ziemski należał od końca wieku XV do roku 1945 do rodu Eulenburg. Ocalały z pożogi wojennej, ale całkowicie splądrowany, doświadczał zmiennego losu. Od roku 1995 nowi właściciele przeprowadzają sukcesywnie remont całego zespołu pałacowego wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Przywrócono dawny kształt parku. Rewaloryzacja obiektu została nagrodzona Złotym Wawrzynem w konkursie zorganizowanym pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na najlepiej prowadzone

¹⁵ Zob. K. Wróblewska, *I zabytki mają swój los*, [w:] M. Jackiewicz-Garniec, M. Garniec, *Pałace i dwory dawnych Prus wschodnich. Dobra utracone czy ocalone?*, Olsztyn 2001, s. 27.

¹⁶ Pismo Hieronima Skurpskiego z dnia 2.03.1953, Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Olsztynie.

¹⁷ M. Jackiewicz-Garniec, *Dziedzictwo kulturowe-architektura i krajobraz*, [w:] M. Jackiewicz-Garniec, M. Garniec, *op. cit.*, s. 7.

prace rewitalizacyjne za rok 2000. Innym pozytywnym przykładem odzyskiwania pamięci miejsca jest sposób dokonywania rewitalizacji posiadłości w Nakomiadach. Obecnego właściciela łączyły serdeczne więzi z ostatnim posiadaczem majątku – Eberhardem von Redeckerem. Dzięki temu historia pałacu nie miała dla nowego nabywcy tajemnic. Pamięć kulturowa, która się tu wyłania jest składową nową kulturą dziedziczenia. Przedwojenny właściciel zmarł w Niemczech i zgodnie ze swoją wolą został pochowany na cmentarzu rodowym w Nakomiadach. Pamięć o nim przywołuje jesień przypałacowy, nazwany imieniem hrabiego przez obecnego pana na Nakomiadach. Następstwem odtwarzania pamięci tego miejsca jest istniejąca na terenie posiadłości ceramiczna manufaktura, dająca zatrudnienie mieszkańcom wsi. Kontynuowana jest w ten sposób tradycja zakładu istniejącego już tu od XVIII w. Parafrazując określenie „miasta o wymienionej krwi”, użyte przez Marię Lewicką w jej książce „Psychologia miejsca”, możemy powiedzieć w odniesieniu do Nakomiad, że jest to przykład połączenia starego krwioobiegu miejsca z jego nowym krwioobiegami, a tym samym tworzenie tożsamości miejsca łączącego przeszłość i teraźniejszość. Odzyskiwanie pamięci tych szczególnych dla krajobrazu kulturowego regionu wspierane było między innymi działaniami Wspólnoty Kulturowej „Borussia”. Olsztyńskie stowarzyszenie, które dokonało radykalnej zmiany w postrzeganiu przeszłości byłych Prus Wschodnich i na tym polu ma swe zasługi. Wśród licznych publikacji i konferencji prezentujących wielokulturowe dziedzictwo tej przestrzeni zwrócono uwagę także i na ten jego element. Zorganizowana w na progu XX wieku w Sorkwicach konferencja pt. „Nowe życie pod starymi dachami” stworzyła możliwość spotkania się byłych i obecnych posiadaczy pałaców i dworów. Seria wydawnicza olsztyńskiego stowarzyszenia pod tym samym tytułem prezentuje wielokulturowy krajobraz regionu, podając możliwości właściwego jego kształtowania.

Spektakularnym przykładem odzyskania części przedwojennej pamięci Olsztyna jest projekt Fundacji „Borussia”, zwany „Domem Mendelsohna”. W roku w 2013, w budynku powstałym w 1913 r. w przedwojennym Allenstein według projektu Ericha Mendelsohna, otwarte zostało Centrum Dialogu Międzykulturowego. Dzieło światowej sławy architekta urodzonego w tym mieście pełniło funkcję domu przedpogrzebowego (*Bet Tahara*) dla wyznawców judaizmu. Przetrwało wojnę. Po roku 1945 budynek, do momentu przejścia go w stanie ruiny przez Stowarzyszenie Wspólnota Kulturowa Borussia, funkcjonował jako magazyn Archiwum Państwowego. Przeróbki budowlane doprowadziły do zniszczenia pierwotnego wyglądu wnętrza, a także do jego zagrzybienia. Niewielu mieszkańców miasta było świadomych przeszłości tego miejsca. W roku 2005 budynek został przekazany przez Gminę Żydowską w Warszawie w trzydziestoletnią dzierżawę „Borussii”, która planowała tu utworzyć centrum dialogu międzykulturowego. Obecnie obiekt ten jest dzierżawiony od Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. Od chwili przejścia obiektu trwały w nim systematyczne działania, mające przywrócić mu pierwotny wygląd. Dzięki zaangażowaniu dawnych olsztynian, władz miasta, wolontariuszy, Urzędu Konserwatora Miejskiego, berlińskiej Fundacji „Pamięć Odpowiedzialność i Przyszłość”, wspierających ideę Borussii, spod tynku wyłoniły się fragmenty mozaiki i oryginalne sklepienie w formie piramidy. Uporządkowany obszar dawnego kirkutu zniszczonego w latach 60. XX w., tablica informacyjna na domu urodzenia architekta i na budynku dawnej *Bet Tahary* zaskoczyły swą obecnością mieszkańców miasta. Na tablicach pojawiły się symbole nazistowskie i czarna farba. Olsztynianie w przeważającej części nieświadomi byli obecności kultury żydowskiej w Prusach Wschodnich i większość z nich ze zdumieniem przyjęła fakt o istnieniu i tej warstwy kultury w przeszłości miasta. Wyjściem do zróżnicowanej społecznie grupy

mieszkańców z ideą „Domu Mendelsohna” było spotkanie zorganizowane w ramach „Salonu Mendelsohna” pt. „Przestrzeń dialogu” w lipcu 2012 r. z mieszkańcami przyległego do *Bet Tahara* osiedla. Spotkanie poświęcone zostało prezentacji prac renowacyjnych i programowi przyszłego Centrum Dialogu Międzykulturowego. Odpowiadano na pytania mieszkańców związane z obiektem. Po zakończeniu spotkania, jego uczestnicy zwiedzili budynek i teren cmentarza. Cyklicznie dziś organizowane w budynku imprezy, zwane „Salonem Mendelsohna”, przybliżają m.in. kulturę olsztyńskich i wschodniopruskich Żydów oraz przybliżanie postaci architekta przez miejscowe media sprawiły, że stał się on jedną z najbardziej promowanych osób związanych z Olsztynem. Świadomość, iż w mieście tym urodził się w 1887 r. sławny architekt, zmieniający oblicze Berlina lat dwudziestych, twórca wieży Einsteina w Poczdamie i wielu innych modernistycznych budowli, sprzyja budowaniu pamięci kulturowej miasta. Jak zauważa Marta Karkowska w swoim artykule „Pamięć kulturowa a zmiany w krajobrazie miasta” obecny sposób wplatania w pamięć kulturową mieszkańców miasta pamięci o Erichu Mendelsohnie jest przykładem promowania jego osoby jako postaci symbolicznie łączącej trzy kultury: polską, niemiecką i żydowską. Zaznacza, że te powiązania nie mają związku z odniesieniami do znaczeń narodowych czy etnicznych. Są przykładem dziedzictwa, którego depozytariuszami są dziś mieszkańcy Olsztyna¹⁸.

Artykuł nie wyczerpuje oczywiście tematu związku pojawienia się pamięci kulturowej i odpowiedzialności za odziedziczone dzieła sztuki. Jest jedynie próbą pokazania, na wybranych przykładach, oddziaływania pamięci kulturowej na stosunek do dzieł sztuki. One bowiem jako nośniki pamięci współbudują tożsamość i kolektywne wyobrażenie przeszłości będące gwarancją bezpiecznego bytu zabytku.

¹⁸ M. Karkowska, *Pamięć kulturowa a zmiany w krajobrazie miasta. Analiza obchodów rocznicowych lokacji miasta w świetle koncepcji Aleidy i Jana Assmannów*, „Kultura i Społeczeństwo” 2010, nr 4, s. 27.

Tytuł

Dzieło sztuki – miejsce – pamięć

Streszczenie

Głównym przedmiotem badań, których wyniki przedstawiono w tekście artykułu, jest zacieranie pamięci historycznej miejsca przez niszczenie dzieł sztuki, stanowiących obce dziedzictwo. Zacieranie tej pamięci i niszczenie zabytków, które są nośnikami obcego dziedzictwa, są działaniami ze sobą złączonymi. Na tle dziesięciolecia powojennego autorka przedstawia wybrane przykłady aktów wandalizmu wobec obiektów architektonicznych, które nie wpisywały się w powojenną historię Warmii i Mazur. Uwarunkowania polityczne, trauma wojenna, a także strategia przyswajania obcego dziedzictwa kreowana przez polską politykę kulturalną doprowadziły do zniszczenia substancji zabytkowej na tym terenie w stopniu niespotykanym w innych częściach Polski. Transformacja polityczna 1989 r. doprowadziła do spontanicznego odzyskiwania pamięci miejsca w ramach inicjatyw społecznych. Za tymi działaniami podążyły działania oficjalne, przyczyniające się do budowania pamięci kulturowej w regionie. Autorka przedstawia przykłady pamięci „odzyskanej”, ujawniającej się w zaistnieniu w krajobrazie kulturowym regionu wcześniej zdewastowanych obiektów, a dziś wzorcowo wręcz odrestaurowanych, świadczących o obecności kultury niemieckiej i żydowskiej w Olsztynie i regionie.

Słowa kluczowe

dzieło sztuki, obce dziedzictwo, niemieckie i żydowskie dziedzictwo Warmii i Mazur, wandalizm, pamięć kulturowa

Title

Work of art – place – memory

Summary

The main object of the study, the results of which are presented in the text, is the obliteration of the historical memory of a place by destruction of works of art, representing foreign heritage. The obliteration of the memory and the destruction of monuments that are representative of foreign heritage, are the mutually connected actions. The author presents some examples of acts of vandalism against architectural objects which were not consisted with the post-war version of history of Warmia and Mazury. Political conditions, war trauma, and the strategy of assimilation of the foreign heritage created by Polish cultural policy led to the destruction of the historic monuments to an extent unparalleled in other parts of the Poland. The political transformation in 1989 led to the spontaneous recapture of the memory of space within the social initiatives. These actions were followed by official ones, contributing to the building of cultural memory in the region. The author gives examples of "recaptured" memory which is revealed by the impeccably restored buildings, previously dilapidated, which are indicative of the presence of German and Jewish culture in Olsztyn and the region.

Keywords

work of art, foreign heritage, German and Jewish heritage of Warmia and Mazury, vandalism, cultural memory

ROZDZIAŁ VI

Ikony – falsyfikaty, przemity, kradzieże, destrukcje

Problemy, które wymieniono w tytule, dotyczą każdej dziedziny sztuki, a przynajmniej zabytków ruchomych. Jednakże ich skala w odniesieniu do ikon była ogromna i chyba nieporównywalna do żadnej innej grupy zabytków.

Ikony, jako dziedzina sztuki funkcjonująca w kulcie Kościoła wschodniochrześcijańskiego, są wytworem kultury bizantyńskiej, ale po upadku Bizancjum rozwijały się w tych wszystkich krajach, które należały do ekumeny wschodniochrześcijańskiej. Malowane są również dzisiaj i to nie tylko w kręgach Kościoła prawosławnego, ale także katolickiego czy protestanckiego¹. Szczególny rozkwit ikon miał miejsce na Rusi i w Rosji. W późnym rozwoju ikony rosyjskiej, za który uznaje się okres od XVIII w. do rewolucji bolszewickiej, nastąpiła swoista ikonizacja ziemi ruskiej, bo ikony były obecne w każdej przestrzeni człowieka. „U wszystkich w domu znajduje się niezliczona liczba ikon, udekorowanych złotem, srebrem, drogocennymi kamieniami, i nie tylko wewnątrz domów, także nad wszystkimi drzwiami i nad bramami domów; i to nie tylko u bojarów, ale też u chłopów na wsiach, albowiem miłość i wiara ich do ikon jest powszechnie ogromna” – pisał Paweł Aleppski². Ta ikonizacja związana była z masowym wytwarzaniem, co miało miejsce szczególnie w XIX w. i na początku XX w. Z jednej strony elity odeszły od malarstwa ikonowego, przejmując wzorce kultury i sztuki zachodniej arbitralnie wprowadzone przez Piotra I, z drugiej strony rozwinął się na niespotykaną skalę nurt ikony ludowej wytwarzanej w świeckich wytwórniach, szczególnie na ziemi włodzimiersko-suzdalskiej, gdzie malowaniem ikon w takich wsiach, jak Palech, Mstiera, Chołuj, Szuja zajmowali wszyscy mieszkańcy i była to sztuka przekazywana z pokolenia na pokolenie³. Wytwarzanie ikon było pracą zespołową, dobrze zorganizowaną, o nakładach liczonych już nawet nie w tysiącach a milionach sztuk rocznie. Za tym szła dobra organizacja handlu. Wędrowni handlarze ikon z ziemi włodzimiersko-suzdalskiej docierali nie tylko do najodleglejszych zakątków Rosji, ale także poza granice – na południe, północ, zachód⁴. Wytwarzano różne ikony, dostosowane do gustu i możliwości finansowych odbiorców. Najdroższe, a tym samym najlepsze pod względem artystycznym i technologicznym, malowano dla staroobrzędowców. Dla nich ikony wykonywali tzw. *starinszcziki*, którzy naśladowali stare wzorce i style (*starinnyje*)

¹ Zob. np. I. Jazykowa, „*Oto czynię wszystko nowe*”. *Ikona w XX wieku*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 2011.

² Por. P. Aleppskij, *Putieszestwie antiochijskiego patriarcha Makarija w Rossiju w połowinie XVII w.*, wyd. 3, Moskwa 1897, s. 32.

³ O. Ju. Tarasow, *Ikona i blagocestije. Oczerki ikonnoego diela w imperatorskoj Rossii*, Moskwa 1995, s. 155-162, mapka na s. 157.

⁴ *Ibidem*, mapka z zaznaczonymi trasami handlowymi na s. 202.

– moskiewski, nowogrodzki, stroganowski, grecki⁵. Nie dziwi więc fakt, że ikony staroobrzędowców są najbardziej poszukiwane i cenione na rynku antykwarycznym.

Od XIX w. na fali romantycznego historyzmu, który w Rosji wyraził się ideologią słowianofilów, wraz z zainteresowaniem własną narodową przeszłością, zaczęto interesować się ikonami jako ważnym elementem tożsamości narodowej. Elity, którym obca była estetyka ikony, zaczęły odkrywać ją na nowo. Rozpoczęły się naukowe badania nad ikonami, zaczęły powstawać kolekcje, zaczęto ikony konserwować⁶. W następstwie ikona została odkryta jako dzieło sztuki, bo dotąd była traktowana wyłącznie jako obiekt kultu.

Wraz z pojawieniem się świadomości, że ikony mają wartość nie tylko duchową, ale także zabytkową i materialną, zaczęły się pewne procedery, które w świetle naszej etyki nie do końca były uczciwe. Kolekcjonerzy, którymi byli głównie bogaci staroobrzędowcy, skupowali ikony, ale także podmieniali stare na nowe. Wymiana starej, zniszczonej ikony na nową w pięknym okładzie nie nastręczała większych problemów, szczególnie w wiejskich cerkwiach, bo dla kultu nie miało to żadnego znaczenia, wręcz odwrotnie, ikona nowa była jeszcze bardziej ceniona. Ale jeśli w żaden sposób nie można było dokonać legalnej wymiany, to czyniono to podstępnie. Po prostu spiłowywano cienką deseczkę ze starym malowidłem i na stare podobrazie dla „niepoznaki” naklejano nowe malowidło. Ślady spiłowania tuszowano oliwą, woskiem i podmalowywano. Często też po prostu z cerkwi wykradano stare ikony. Takie procedery opisał Mikołaj Leskow w opowiadaniu *Napiętnowany Anioł* z 1873 r. i nie były one czymś odosobnionym⁷.

Starinszcziki używali w XIX w. terminu *poddielok* (pod dzieło). Nie jest on jednoznaczny, bo mógł oznaczać stylizację na dawną szkołę, ale także zwyczajny fałszyfikat czy swoiście pojmowaną restaurację. Jeśli była to stylizacja na staroruską szkołę i na odwrocie albo z przodu deski była umieszczona informacja o tym, to taka praktyka mieści się w dzisiejszych kanonach etycznych. Stosowna informacja znalazła się np. na ikonach ze zbiorów ważnego kolekcjonera 2 poł. XIX w. Mikołaja Michałowicza Postnikowa, pokazanych na wystawie archeologicznej w Moskwie w 1890 roku i na międzynarodowej wystawie w Paryżu w 1900 r., wykonanych przez palechskich i mstierskich malarzy – *starinszczików*. Na przykład na jednej z ikon naklejona była karteczka z napisem: 1875 g. napisana sija ikona Korsunskaja Preswiatyja Bogorodicy po zakazu Moskowskiego kupca Nikołaja Michałowicza Postnikowa masterom słobody Mstiera, Michailom Iwanowiczem Dikariewym⁸. Innym przykładem jest ikona Chrystusa Pantokratora namalowana przez Nestora Klimowa w 1862 r., gdzie na przyklejonej z przodu karteczce umieszczono napis informujący, że jest to stylizacja na szkołę nowogrodzką⁹.

Jednakże duża część wykonywanych przez *starinszczików* ikon to po prostu fałszyfikaty. W ich tworzeniu byli oni niezwykle biegli. Pierwszą i główną czynnością w wykonaniu fałszyfikatu był wybór starej deski. Następnie przyczernienie *powołoki*, stylizacja malarstwa na dawną szkołę, spatynowanie przydymioną oliwą i wykonanie

⁵ N.M. Zinowjew, *Iskusstwo Palecha*, Leningrad 1968, s. 34-50.

⁶ G.I. Wzdornow, *Istoriija otkrytija i izuczenija russkoj sriedniewiekowej żywopisi. XIX wiek*, Moskwa 1986; I.L. Kyzlasowa, *Istoriija izuczenija wizantijskiego i drienwierusskiego iskusstwa w Rossii (F.I. Buslajew, N.P. Kondakow: Mietody, idiei, tieorii)*, Moskwa 1985.

⁷ M. Leskow, *Napiętnowany Anioł*, [w:] Z. Podgórzec, *Napiętnowany Anioł i inne opowiadania*, Kraków-Wrocław 1984, s. 323-411.

⁸ Cyt. za: O. Ju. Tarasow, *op. cit.*, s. 409.

⁹ *Ibidem*, tab. 42.

metalowego okładu, który był też różnymi sposobami postarzany. Przy czym *starinszcziki* używali starych, tradycyjnych materiałów¹⁰. Często w przypadku tzw. ikon rublowskich, które były najbardziej pożądane, podpisywano je imieniem Rublowa. Co było ewidentnym przekłamaniem, bo jak wiadomo ikony nie były sygnowane, a już na pewno nie przez Rublowa. Chodziło tutaj o uwiarygodnienie dzieła.

Również do restauracji ikon staroobrzędowcy podchodzili w swoisty sposób. Kiedy w 1852 r. została wykonana konserwacja ikon z ikonostasu w soborze *Uspienskim* na moskiewskim Kremlu przez Mikołaja Iwanowicza Podklucznikowa w sposób bardzo profesjonalny i niemalże zgodny ze współczesnymi metodami konserwacji¹¹, a więc ikony zostały oczyszczone, uzupełnione, przez co zyskały oryginalną jaskrawą kolorystykę, to wzbudziło to krytykę staroobrzędowców. Jeden z wyznawców starej wiary ze wspólnoty *Prieobrażenskiej* w Moskwie, uważany za znawcę malarstwa ikonowego, miał się wyrazić: „Chciałoby się, żebyście pokryli ikony po naszymu przypaloną oliwą, wtedy wyglądałyby jak stare”¹². I rzeczywiście, jeśli staroobrzędowcy odnawiali ikony, co też określano jako *poddielok*, to tuszowali ubytki, postarzali uzupełnienia dymem lub całkowicie przemalowywali ikonę po obrysie starego wizerunku. Dawna „konserwacja” (odnowienie) zniszczonych ikon polegała na namalowaniu ich od nowa. Ikony pokryte warstwą zabezpieczającą, której głównym składnikiem była oliwa, i później wielokrotnie przemylwane oliwą dla dodania im blasku, po prostu ciemniały. Po mniej więcej osiemdziesięciu latach stawały się zupełnie czarne i wtedy je przemalowywano. A więc na starych ikonach, w zależności od okresu powstania, może znajdować się kilka warstw malarskich.

We wcześniejszych wiekach w kręgach staroobrzędowców miały miejsce jeszcze inne praktyki, które z widzenia ochrony dziedzictwa kulturowego są niedopuszczalne. Starych ikon często w ogóle nie odnawiano, a pozwalano im „umrzeć” śmiercią naturalną – najczęściej puszczano je z prądem rzeki¹³. Były też okresy, kiedy ikony niszczone. Miało to miejsce podczas ikonoklazmu w Bizancjum, który trwał ponad 100 lat (726-843) i w Rosji, gdzie ikony niszczone na przykład wraz z prześladowaniami staroobrzędowców za Piotra I i Katarzyny II.

Ostatni bolesny okres ikonoklazmu nastąpił po rewolucji bolszewickiej. Wyobrażenie o tym jak traktowano „święte obrazy” daje książka Władimira Sołouchina *Spotkania z ikonami*, gdzie autor pisze: „Piękno, które cienką warstwą zostało rozłożone po całej ziemi rosyjskiej, obecnie zeszkrobano jak pozłótkę i ułożono garstkami. Garść w magazynach Galerii Trietiarowskiej (około sześciu tysięcy sztuk), [...] garść w Muzeum Okręgowym w Jarosławiu, garść w Muzeum w Wołogdzie. Po wielkich miastach przyszła pora na pomniejsze miejsciny: tam zostały resztki: Suzdań, jakaś tam Toćma, Szenkursk, Grodziec... Na огоłoconych zaś miejscach pozostały kupy żwiru, burzany, czasem obumarłe, pozbawione kopulastych głów pomieszczenia murowane, gdzie przechowują naftę, owies, paszę dla świń, zdarte skóry cielece i baranie”¹⁴. Jeszcze drastyczniejszy fragment książki dotyczy cerkwi w Petrokowie: „W cerkwi gołe ściany.

¹⁰ *Ibidem*, s. 414; M. Leskow, *op. cit.*, s. 370.

¹¹ M.I. Podklucznikow metodę konserwacji ujął w cztery punkty: 1. Oczyszczenie ikon z oliwy, 2. Zdjęcie przemalowań i odkrycie pierwotnego malarstwa, jeśli zachowało się w dobrym stanie, 3. Zapunktowanie ubytków nowymi farbami, ale tylko w tych miejscach, gdzie jest to możliwe, 4. Zabezpieczenie warstwy malarskiej mastyksowym werniksem (G. Kobrzeńska-Sikorska, *Początki badań, kolekcjonowania i konserwacji ikon w Rosji*, [w:] *Ikona. Sacrum i piękno*, „Zeszyty Muzeum Warmii i Mazur” 2010, nr 6, s. 18).

¹² Cyt. według: G.I. Wzdornow, *op. cit.*, s. 462-463.

¹³ E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVII-XX w.*, Warszawa 1977, s. 177.

¹⁴ W. Sołouchin, *Spotkania z ikonami*, przeł. M. Zagórska, Moskwa 1972, s. 49-50.

Polichromia olejna ocalała. Cała reszta, nawet ikonostas, czyli te stojaki i poprzeczki, które tworzą gniazda dla ikon, rzeźba, drewniane kwiaty i ptaki pokryte pozłotą, jak również same ikony – wszystko zwalone na podłogę i porąbane na drobne drzazgi. Szczapy złościsto-szafirowe i złościsto-czerwone utworzyły pagórek, niemalże do połowy wnętrza cerkiewnego. Znakomicie sprawili się cieśle z siekierami¹⁵. Z ikon w cerkwi w Fetininie zbijano skrzynie do kartofli, o czym również wspomina autor¹⁶.

Ale przy całym tym niszczeniu ikon w celu wykorzenienia z ludu religii w nowej socjalistycznej rzeczywistości kontynuowano badania naukowe i konserwacje. Z tym, że tę dziedzinę sztuki traktowano jako zamierzchnią przeszłość, w kręgu zainteresowań były tylko ikony, które powstały przed Piotrem I, tak jakby ich wytwarzanie właśnie wówczas się skończyło. Tak zwany późny okres rozwoju ikony ruskiej w ogóle w tych badaniach nie istniał. Do współpracy z nowymi sowieckimi władzami przystąpił Igor Grabar, który od 1917 r. pełnił funkcję dyrektora Galerii Trietiakowskiej w Moskwie. Po rewolucji podejmował on różne działania służące zabezpieczeniu ikon konfiskowanych w cerkwiach¹⁷. Zorganizowana przez niego pracownia konserwatorska podniesiona do rangi Instytutu dokonała wielu spektakularnych odkryć, jak np. w 1919 r. odkryto spod warstw przemalowań dwunastowieczną ikonę Matki Bożej Włodzimierskiej z soboru *Uspienskiego* na moskiewskim Kremlu, najważniejszą świętość państwa moskiewskiego¹⁸. Pierwsze odkrycia pokazano na wystawie konserwatorskiej w 1920 r. Z późniejszych wystaw najszerszym echem w Europie Zachodniej odbiła się zorganizowana w 1927 r.¹⁹. W 1929 r. z inicjatywy Grabara miała miejsce wystawa zagraniczna, pokazana w Berlinie, Kolonii, Hamburgu, Frankfurtu n. Menem, Londynie, Wiedniu. Zachód już wcześniej, na przełomie XIX i XX w. poznał świat ikony. Awangarda artystyczna widziała wręcz ratunek dla sztuki w inspirowaniu się tym malarstwem, o czym świadczą słowa Henri Matisse'a, który gdy odwiedził Moskwę w 1911 r. zachwycił się tym malarstwem i dla jednej z moskiewskich gazet powiedział: „Takiego bogactwa barw, takiej ich czystości, bezpośredniości wyrazu, nigdzie dotąd nie widziałem. To największe bogactwo Moskwy. Tutaj należy przyjeżdżać po naukę”²⁰.

Badania nad ikonami były w Związku Radzieckim kontynuowane po II wojnie światowej. Zgromadzono wielkie kolekcje w muzeach moskiewskich (Galeria Trietiakowska, Muzea Kremla, Muzeum im. Rublowa, Państwowe Muzeum Historyczne), petersburskich (Muzeum Rosyjskie, Ermitaż, Muzeum Religii) i w innych miastach. Urządzano ekspedycje na północ Rosji, skąd zwożono również późniejsze ikony, ale je składowano w magazynach i się nimi nie zajmowano.

Po II wojnie światowej ikona stała się modna na Zachodzie i wielce pożądana przez kolekcjonerów, szczególnie przez Niemców. Jak wiadomo w czasie wojny Niemcy zagrabilili wiele dóbr kultury. Ikonami w sposób szczególny się nie interesowali, ale zdarzały się indywidualne preferencje. I tak na przykład, kiedy tuż po zakończeniu wojny

¹⁵ *Ibidem*, s. 251-252.

¹⁶ *Ibidem*, s. 169-170.

¹⁷ W. Kurpiak, *Losy ikon rosyjskich w XX stuleciu*, [w:] *Ikona. Sacrum i piękno*, „Zeszyty Muzeum Warmii i Mazur” 2010, nr 6, s. 32-33.

¹⁸ Historia odkrycia i restauracji ikony Matki Bożej Włodzimierskiej w: *Bogomatier Włodzimirskaia. K 600-letiju Srietienija ikony Bogomatieri Włodimirskej w Moskwie 26 abgusta (8 sentjabria) 1395 goda. Sbornik materialow. Katalog wystawki*, Moskwa 1995, s. 26-75.

¹⁹ I. Grabar, *O drienwierusskom iskusstwie*, Moskwa 1966, s. 21.

²⁰ *Iz biesiedy z Matissom*, „Russkije Wiedomosti” z 27.10.1911 r. cyt. za: D. Konstantynow, *Drogi sztuki współczesnej i ruskie malarstwo ikonowe. Wokół wczesnych poglądów Nikołaja Punina*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1998, nr 1-2, s. 111.

zatrzymano transporty niemieckie na granicy zachodniej w Polsce, to wśród innych obiektów znalazły się też ikony. Zostały one złożone w składnicy muzealnej w Jeleniej Górze i następnie przekazane Muzeum Narodowemu w Warszawie. Było to ponad 120 starych ikon. W 1986 r. Muzeum Narodowe przekazało tę kolekcję Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Przekaz 126 wysokiej klasy artystycznej ikon, datowanych na okres od XVI do XIX w., w znacznym stopniu wzbogacił już istniejący zbiór, pochodzący głównie z klasztoru staroobrzędowców w Wojnowie²¹.

Nie wiadomo ile ikon trafiło do Niemiec w czasie wojny, ale wiadomo, że po wojnie nastąpił zorganizowany i nieorganizowany ich exodus do tego kraju, skąd rozchodziły się na cały świat. Władze radzieckie wykorzystując zainteresowanie ikonami w Niemczech założyły przedsiębiorstwo *Nowoeksport*, które oficjalnie zajmowało się sprzedażą ikon²². W ten sposób pozbywano się zbędnego balastu, pozyskiwano walutę i ocieplano stosunki z Niemcami. Oprócz oficjalnej sprzedaży kwitł przemysł, głównie drogami dyplomatycznymi. „Nie wydaje się możliwe, aby wiedza na ten temat pozostała tajemnicą dla stosownych władz radzieckich; brak z ich strony zdecydowanych przeciwdziałań miał z pewnością swoje uzasadnienie” – pisze Wojciech Kurpik²³. Punktem zbornym był Berlin Zachodni, skąd rozprowadzano ikony po całym Niemczech i do innych krajów. W Niemczech powstały ośrodki muzealno-badawcze takie, jak *Ikonenmuseum* w Recklinghausen oraz *Slavisches Institut* w Monachium. Powstało też wiele prywatnych kolekcji. Szczególnym zainteresowaniem ikony cieszyły się w środowisku lekarzy.

Po 1989 r. polskie służby celne już nie przymykały oczu na przemity na Zachód i wiele ikon rekwirowano, przekazując je następnie do muzeów. Dzięki przekazom z urzędów celnych powstały zbiory ikon w Muzeum – Pałac Górków w Szamotułach, w obecnym Muzeum Ikon w Supraślu, w Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, w Muzeum Śląskim itd. Był taki okres (lata 90. XX w.), kiedy rynek polski był nasycony ikonami, sprzedawanymi nie tylko w antykwariatach, ale także na bazarach, szczególnie w formie małych mosiężnych odlewów.

Wraz z modą na ikony i zapotrzebowaniem na nie, ze względów komercyjnych miały miejsce liczne kradzieże, choćby wspomnieć kradzieże ikon z klasztoru i molenny wiejskiej w Wojnowie w latach 70. XX w.²⁴, kradzież ikon św. Onufrego i Matki Bożej z klasztoru w Jabłecznej w 1990 r., spektakularna kradzież 29 ikon z Muzeum Warmii i Mazur w 1991 r., czy też kradzież między innymi ikon Jerzego Nowosielskiego w Krakowie w 2011 r. Część z nich odzyskano, jak w przypadku ikon z klasztoru w Jabłecznej, po części ślad zaginął. Być może wzbogaciły prywatne kolekcje, co byłoby jeszcze najlepszym rozwiązaniem, bo najgorszym jest bezpowrotne zniszczenie, unicestwienie.

Malarstwo ikonowe nie jest łatwą dziedziną dla badaczy, bo mają oni często do czynienia z falsyfikatami wykonanymi w przeszłości i współcześnie, stylizacjami, przemalowaniami. Nie są też łatwymi obiektami dla konserwatorów dzieł sztuki. Jest to sztuka niuansów²⁵. Tak jak od badacza – historyka sztuki wymagane jest duże

²¹ O historii kolekcji zob. G. Kobrzeńska-Sikorska, *Artystyczne i duchowe oblicze ikony. Katalog wystawy ikon ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie zakonserwowanych w latach 1976-2006*, Olsztyn 2007.

²² W. Kurpik, *op. cit.*, s. 36.

²³ *Ibidem*, s. 38.

²⁴ E. Iwaniec, *op. cit.*, s. 164-165.

²⁵ G. Kobrzeńska-Sikorska, *Artystyczny i duchowy...*, s. 4-6; I. Jazykowa, *Świat ikony*, przeł. ks. H. Paprocki, Warszawa 1998, s. 19-40.

doświadczenie i praktyczne obcowanie z zabytkową materią, tak też od konserwatora. Brak umiejętności, znajomości technologii, która jest inna od malarstwa zachodnioeuropejskiego, może prowadzić do bezpowrotnych destrukcji. Farby są na ikonach kładzione laserunkowo, drobnymi pociągnięciami pędzla i można je łatwo zmyć przez nieumiejętne zastosowanie środków.

Wraz z przemytami i handlem ikonami pojawiły się pewne procedury konserwatorskie, które były czynami destrukcyjnymi. Opisuje je prof. Wojciech Kurpik²⁶, zasłużony konserwator, wieloletni pracownik Wydziału Konserwacji na ASP w Warszawie, znawca malarstwa ikonowego. Pracując przez jakiś czas w Berlinie Zachodnim, gdzie został oddelegowany przez Biuro Handlu Zagranicznego „Desa”, był świadkiem różnych destrukcyjnych czynów. Dla podniesienia walorów handlowych ikon zeskrobywano tła, złocenie, bo ikona wyskrobana do białego gruntu podobała się bardziej zachodniemu odbiorcy. Kurpik podaje też inny, bardziej drastyczny przykład destrukcji. Rzecz dotyczy dziewiętnastowiecznej ikony wielodzielnej. Autor pisze: „Owe wymagania rynku prowadziły niekiedy do jeszcze bardziej drastycznych wyczynów. Za przykład może posłużyć zniszczenie pięknej, znakomicie zachowanej, dużej ikony (143x105 cm), tzw. *wsieikonnika*, która, poza innymi scenami, przedstawiała też 130 szczególnie czczonych przez prawosławie wizerunków Matki Bożej, każdy o wymiarach 7x7,5 cm. Ikonę tę wkrótce po konserwacji zakupili w antykwariacie ludzie interesu specjalnej kategorii, by pociąć ją na kawałki o wielkości odpowiadającej rozmiarom wizerunków. Zestawiając po trzy tak wycięte wizerunki, oprawiali je następnie w patynowe (postarzone) mosiężne, opatrzone zawiasami płaskie pudełeczka, które montowano później w niewielkie, podróżne ikonowe tryptyki. Powodem takiego postępowania były trudności ze sprzedażą dużej, nietypowej ikony, podczas gdy doskonale podrobione atrapy tryptyków, wypełnione autentycznymi, przypominającymi miniatury, ikonowymi wizerunkami, stawały się towarem bardzo atrakcyjnym”²⁷. Takie destrukcyjne czyny miały miejsce w przypadku wielu innych wielodzielnych ikon, które podzielone na części dawały większą możliwość zarobku. W celu pozyskania większej liczby pojedynczych obiektów wycinano też ikony czterech ewangelistów z Drzwi Królewskich ikonostasu.

Podane przykłady traktowania otoczonych czią dzieł sztuki sakralnej, mają wszelkie znamiona wandalizmu, bo w imię ideologicznych i komercyjnych interesów zostało bezpowrotnie zniszczonych wiele ikon należących przecież nie tylko do dziedzictwa kulturowego Rosji, ale także do dziedzictwa światowego.

²⁶ W. Kurpik, *op. cit.*, s. 36-43.

²⁷ *Ibidem*, s. 41-42.

Tytuł

Ikony – falsyfikaty, kradzieże, przemyty, destrukcje

Streszczenie

Ikony w swoich dziejach doświadczały wielu dramatów, które można traktować w wymiarze wandalizmu. Wraz z odkryciem ikony jako dzieła sztuki w XIX w. zaczęto wykonywać falsyfikaty, przeróbki, stylizacje. W okresach ikonoklazmu ikony niszczone. Ostatni okres ikonoklazmu miał miejsce w rewolucyjnej Rosji, kiedy masowo i bezwzględnie niszczone ogromną spuściznę w celu wykorzenienia religii w nowej socjalistycznej rzeczywistości. Moda na ikony w Zachodniej Europie po II wojnie światowej przyczyniła się do kradzieży, przemytów, destrukcyjnych konserwacji. Te wszystkie czyny nie tylko zubożyły dziedzictwo kulturowe Rosji, ale także dziedzictwo światowe.

Słowa kluczowe

ikony, wandalizm ikon, sztuka rosyjska

Title

Icons – falsifications, smugglings, thefts, destructions

Summary

Icons in their history experienced many dramas which it is possible to treat in the dimension of the vandalism. After discovering the icon as the works of art in the 19th century they started carrying falsifications, alterations, stylisations. In periods of the iconoclasm icons were being destroyed. The last period of the iconoclasm took place after revolution in Russia, when on a large scale and ruthlessly the huge legacy was being destroyed in order to eradicate the religion in new socialist reality. Craze for icons in Western Europe after second world war contributed to theft, smugglings and destructive conservations. These all acts not only impoverished the cultural heritage of Russia, but also the world heritage.

Keywords

icons, vandalism of icons, Russian art

Dr Alicja Tupieka-Buszmak
Adiunkt
Instytut Muzyki
Wydział Sztuki
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ROZDZIAŁ VII

Uliczni muzycy w kontekście teorii miejsca i przestrzeni publicznej

Fot. 1. Warszawski zespół muzyczny „Uliczna Orkiestra z Chmielnej”.



Źródło: http://www.bibliotekapiosenki.pl/Uliczna_Orkiestra_z_Chmielnej
(dostęp 29.04.2014 r.).

Przedmiotem poruszanej problematyki jest zarysowanie istoty sztuki muzycznej – jako idei, wytworu, specyfiki istnienia w świadomości człowieka, funkcji i warunków, które winna spełnić aspirując do całego kompleksu cech społecznie uznanych, a mieszczących się w pojęciu artyzmu, z uwypukleniem czynnika umiejscowienia i ewentualnej jego degradacji. W tym kontekście niewątpliwie ciekawym zjawiskiem społecznym, od lat kształtującym obyczaje i konwencje wypowiedzi artystycznej, jak również sam system artystyczny, szczególnie w kategoriach procesu twórczego, obiegu i obecności dóbr kultury, wydaje się uliczne muzykowanie. O ile sztuką i działaniem artystycznym prowadzącym do powstania jej dóbr można nazwać odwzorowywanie obiektów rzeczywistości, tworzenie form lub wyrażanie przeżyć, gdy wytwory tych procesów są w stanie zachwycać, wzruszać, bądź wstrząsać potencjalnych odbiorców, o tyle kwestia ich nowości, oryginalności i walorów estetycznych nie jest jednoznaczna¹. Powyższa względność wynika z subiektywnego lub raczej intersubiektywnego odbioru i oceny twórczego pierwiastka niepowtarzalności i generatywności, tj. mocy poruszania i inspirowania innych ludzi. Nawet najbardziej skromne i prywatne zjawisko wynikające z aktywności artystycznej należy do świata

¹ M. Golka, *Socjologia kultury*, Warszawa 2013, s. 319.

kultury i staje się zjawiskiem społecznym, nie tylko poprzez jego upublicznienie i reakcję potencjalnych odbiorców, ale poprzez fakt zaistnienia, a w przypadku artysty – przyjęcia i korzystania z określonych zachowań społeczno-kulturowych. Wśród wszystkich dyscyplin sztuk, muzyka i jej uprawianie jest dość wyjątkową formą utrwalania kreowanych idei. Jej specyfika wynika z kilku powodów, przede wszystkim z procesualnego sposobu istnienia, tj. dynamicznej organizacji czasu poprzez przebiegi różnie ustrukturuowanych dźwięków, jak również konieczności pośrednictwa pomiędzy zapisem czy koncepcją dzieła a słuchaczem. Tym pośrednikiem jest oczywiście muzyk, czyli wykonawca, który nie tylko odtwarza mniej lub bardziej określony zamysł utworu muzycznego, ale przez swoją intencję, wrażliwość estetyczną i umiejętności wykonawcze – interpretuje zawarte w utworze wartości, treści, znaczenie artystyczne. Zagadnieniami odbioru dzieła muzycznego zajmuje się, m.in. psychologia i socjologia muzyki. Każdy słuchacz odbiera muzykę określonym zespołem umiejętności i kompetencji percepcyjnych, a jednocześnie jest członkiem jakiejś grupy, jakiegoś kręgu kulturowego umiejscowionym w konkretnych warunkach społecznych, poniekąd determinujących jego osobiste doznania muzyczne². Według oficjalnie przyjętej definicji muzyki jako sztuki i specyficznej praktyki życia społecznego – jest ona przekazem człowieka do człowieka, tzn. twórcy/wykonawcy do słuchacza, stanowiącym pewien komunikat o wewnętrznym życiu artysty, który trafia do życia psychicznego drugiej osoby³. Porozumienie to jest możliwe nawet wtedy, gdy nie ma możliwości bezpośredniego kontaktu, zarówno w rozumieniu odrębnej przestrzeni, jak i innego wycinka czasu, epok, momentu w dziejach ludzkości: „Przestrzeń i czas nabrały subiektywności, bo zostały zorientowane wobec człowieka. Czas i przestrzeń były, oczywiście, zawsze konstruowane tak, by indywidualnym ludzkim odczuciom i potrzebom; w Europie jednak ten fakt uświadomiono sobie w określonym momencie historii i wtedy znalazły wyraz w sztuce”⁴. W takim układzie szczególnie dwie, spośród wielu społecznie uznanych funkcji sztuki wydają się dla muzykowania charakterystyczne. Jest to funkcja modelowania wartości społecznych, czyli tych jakości, które z jakiejś przyczyny w danej kulturze i społeczności są aprobowane i znaczące, oraz wtórna choć nieodłącznie z nią związana – funkcja modelowania więzi społecznych. Ta z kolei wiąże się z poczuciem bliskości i integracją z innymi ludźmi, bądź dezintegracją i poczuciem obcości, w przypadku niepodzielania kreowanych idei, norm, sposobów bycia⁵. Nawet w obrębie tego samego kanału transmisji i dystrybucji oraz ogólnie przyjętych norm i konwencji uprawiania muzyki – muzykowanie uliczne wydaje się specyficzną formą wypowiedzi, która co najmniej od okresu średniowiecza funkcjonuje w świadomości społecznej jako rozpoznawalny znak praktykowania muzycznej wypowiedzi. W średniowieczu powszechnie znani i cenieni byli francuscy truwerzy i prowansalscy trubadurzy, publicznie wykonujący eposy rycerskie, pieśni hymniczne czy miłosne ballady. Do pieśniarzy tych z czasem dołączyły wędrowne trupy niemieckich minnesingerów, a na terenach Polski – rybaków. Ich pieśni charakteryzowały się wysokim poczuciem poezji, formy i melodyjność⁶. W jakimś sensie do dziś uliczne muzykowanie, tj. pozainstytucjonalna, nieformalna i niezobowiązująca forma występów w przestrzeni miejskiej nawiązuje do wspomnianych tradycji. Podobnie,

² Z. Lissa, *Wstęp do muzykologii*, Warszawa 1974, s. 41-45.

³ *Ibidem*, s. 21.

⁴ Y.-F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987, s. 158.

⁵ M. Golka, *op. cit.*, s. 341 i n.

⁶ J. Chomiński, K. Wilkowska-Chomińska, *Historia muzyki*, cz. I, Kraków 1989, s. 96-97.

na określenie niezależnego muzyka, poety i pieśniarza – często korzysta się z takich sformułowań, jak wieszcz lub bard⁷.

Pod wyrażeniem aktywności ulicznego muzykowania mieści się jednak nie tyle określony rodzaj czy gatunek uprawianej muzyki, ale przede wszystkim okoliczności ekspresji muzycznej oraz kontekst sytuacyjny, wiążący podmioty kreacji i odbioru muzyki z określonym miejscem, a także sposobem muzycznej artykulacji. Ponieważ jednak ani partytura, ani jakiegokolwiek inny graficzny zapis utworu muzycznego, nawet jeśli posiada wartość historyczną (starodruki) czy archiwalną (upamiętnienie jakiegoś wydarzenia) – muzyką nie może być nazwany (ta zachodzi wyłącznie poprzez realnie kreowane, bądź odtworzone struktury dźwiękowej) trudno jest mówić o celowym zniszczeniu muzycznych dzieł sztuki. Otóż, w muzyce zjawisko wandalizmu można rozpatrywać tylko wtedy, gdy przyjęty za ideał, a uznany w danej epoce, stylu, konwencji wykonawczej – wzorzec powoływania utworu, zwłaszcza w zakresie jego ekspresji i interpretacji – zostanie naruszony lub sprofanowany. Dzieło muzyczne istnieje w sferze pozamaterialnej, więc ewentualna profanacja również będzie miała charakter symboliczny i być może poza psychiką słuchaczy, a dokładnie uczuciem zdegustowania lub rozdrażnienia – nie wywrze i nie pozostawi żadnych zmian czy aktów dewastacji lub zniekształcenia otaczającego świata. Nawet zniszczenie instrumentarium – jako narzędzia wypowiedzi artystycznej – nie dotyczy samej muzyki sensu stricte⁸. Nutowy zapis przebiegu utworu muzycznego jest jedynie zewnętrzną formą jego utrwalenia, mniej lub bardziej dokładną, niemniej jednak nigdy niepełną instrukcją wykonawczą. To intencja twórcy, wartości wyrażone i przemawiające poprzez dzieło, warsztat artystyczny oraz ekspresja artystycznego wyrazu – a z drugiej strony rozumiejący odbiór, czyli wielowarstwowe przeżycie estetyczne stanowi o istnieniu dzieła. Mówiąc o sztuce, w tym o specyficznej jej odmianie, jaką jest muzyka i publiczne muzykowanie, odnoszę się do tradycji Paidei – starożytnej koncepcji rozwoju człowieka poprzez kontakt z dobrami kultury, w szczególności z estetycznymi jej wyznacznikami. W tym kontekście sztuka ma jednoznacznie pozytywną presumpcję, a takie jej cechy jak piękno, uniwersalizm, oryginalność, mistrzostwo idei, formy, wyrazu i wykonania – nie mogą szkodzić, nie mają prawa negatywnie oddziaływać na człowieka. Co więcej, tak rozumiana sztuka – łączy ludzi, wszechstronnie uwniosła osobowość, dowartościowuje, inspiruje, osadza w tym, co głęboko ludzkie i humanistyczne⁹. Jeśli jednak tak się nie dzieje, jeśli muzyka byłaby powodem rozwarstwienia osobowości, poniżenia czy prymitywizacji człowieka – wtedy sztuką nazwana być nie może. Staje się ze swoją antyideą – wyrachowaną prowokacją lub zwyczajnym kiczem. Nie jest to zatem w rozumieniu nurtu estetyki stosowanej, wychowania „do” i „przez” sztukę kwestia dyskusyjnego smaku czy gustu estetycznego, ale poniekąd dobra i zła, ewentualnie pustki¹⁰. Pomimo, że: *de gustibus non disputandum est*, Krzysztof Zanussi – dodaje, iż nie dlatego się nie dyskutuje, że gust trudno ocenić i dookreślić, co wskazywałoby na jego uznaniowość i relatywizm, ale dlatego, że jeśli

⁷ B. Pakosz, E. Sobol, C. Szkiłdź, H. Szkiłdź, M. Zagrodzka (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1991, s. 99.

⁸ W tym przypadku można potraktować jeszcze głos ludzki jako naturalny instrument, czyli narzędzie tworzenia muzyki. Ale jakiegokolwiek próba jego (a dokładnie organów ludzkich, tj. fałdów głosowych, języka, mięśni artykulacyjnych i przestrzeni rezonacyjnych) okaleczenia byłaby z pewnością utożsamiana ze szkodą wobec osoby ludzkiej, a nie instrumentarium.

⁹ I. Wojnar, *Estetyczne inspiracje ogólnego kształcenia nauczycieli*, [w:] A. Białkowski, B. Smoleńska-Zielińska (red.), *Bliżej muzyki, bliżej człowieka*, Lublin 2002, s. 37-39.

¹⁰ Vide: E. Starzyńska-Kościuszkó, *Zagadnienia estetyki. Pojęcie piękna*, [w:] S. Opara, A. Kucner, B. Zieleniewska (red.), *Podstawy filozofii*, Olsztyn 2003, s. 163 i n.

ktoś nie ma podstawowej chociażby wrażliwości estetycznej, to trudno jest wytłumaczyć takiej osobie różnicę pomiędzy sztuką, antysztuką a brakiem sztuki¹¹. Oczywiście w dobie postmodernizmu, niespotykanych dotąd możliwości obiegu (różnego niestety poziomu) wytworów kultury, nieustannego przesuwania podziałów i przepływu subkultur oraz sposobów dywersyfikacji współczesnej kultury – granice sztuki są nieustannie przez artystów bądź tych, którzy aspirują do tego grona – przekraczane, argumentowane, negocjowane. Tak działo się zawsze, choć nie na taką skalę. Co więcej, to często niewyszukany gust masowych odbiorców kreowany przez przemysł muzyczny (a podtrzymywany przez media) dyktuje upodobania muzyczne, kontroluje rynek zbytu poprzez mocno zmanipulowany wybór typowanych gatunków muzyki. Zbyszko Melosik odnosząc się do budowania tożsamości współczesnej młodzieży przez zjawisko pop-kultury, twierdzi, że podział na kulturę wysoką, w tym muzykę poważną (solistyczną, symfoniczną, operową) i kulturę niską – umasowioną, prostą w swojej strukturze, formie, środkach wyrazowych, możliwościach wykonawczych – już jest nieaktualny. Teraz bieguny opozycji wyznaczają dwie grupy osób: zaangażowani i bierni, zarówno w sensie podejmowanych prób uprawiania muzyki, jak i w wyborze tego, czego mogą lub chcą w ogóle słuchać. Muzyka nie jest już tak istotnym, jak niegdyś czynnikiem dystynkcji społecznej, wyznacznikiem dobrych manier, wykształcenia czy statusu społecznego. Teraz nie przeszkadza nam korzystać zarówno z przykładów wysokiej kultury muzycznej, czy nieco spopularyzowanych jej form, przy równoległym upodobaniu do rozrywki i lekkiej przyjemności wrażeniowej¹². Kwestia zasobów finansowych też nie wydaje się w ewentualnym wyborze – znacząca. Wręcz przeciwnie, to czasem aktualnie modne i popularne nagrania płytowe są wyceniane przez firmy fonograficzne wyżej, aniżeli nagrania najwybitniejszych utworów światowej kultury muzycznej, w wykonaniu profesjonalnych artystów muzyków.

Nieco odmiennie rzecz ma się z tzw. ulicznymi muzykami i specyficzną praktyką uprawiania muzyki. Nie jest to wszak oznaka dzisiejszych czasów. To znany od wieków sposób na wypełnienie misji i potrzebę publicznej ekspresji muzycznej, a tym samym zaistnienia w świadomości słuchaczy. Generalnie – to pewien sposób na życie, niekiedy stały – ideologiczny, innym razem czasowy – połączony z formułą zarobkową¹³. Współcześni uliczni grajkowie to najczęściej anonimowi muzycy i amatorzy, mimo że czasami to profesjonalści. Taki obraz ulicznych wykonawców wiąże się z faktem ich niepowiązania z żadną instytucją kultury, zaś place, skwery, rynki miast to jedyne miejsce, gdzie mają sposobność prezentowania swojej twórczości (bądź odtwórczych wykonań tzw. *coverów*), z reguły w nurcie poezji śpiewanej i tzw. piosenkarstwa, lokalnej kultury miasta czy regionu, jak np. Kapela Czerniakowska, Orkiestra Uliczna z Chmielnej, Kapela Jakubowa. Zdarza się, że ulicznymi muzykami są instrumentalisci – wirtuozi akordeonu, gitary, skrzypiec, jak również, że taką formą upublicznionej ekspresji zajmuje się uzdolniona młodzież ze szkół czy akademii muzycznych, aby w kontakcie z instrumentem oswoić się z występami publicznymi lub zarobić na letni wypoczynek czy

¹¹ Takiej opinii jest prof. zw. dr hab. K. Zanussi, którą podzielił się podczas autorskiego wykładu nt. „Nowy wspaniały świat. Rewizyta”, wygłoszonego 20.11.2013 r. w Centrum Nauk Humanistycznych UWM w Olsztynie.

¹² Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży*, Kraków 2013, s. 14, 32-34.

¹³ Odwołując się do średniowiecznych piewów liryki, rycerskich ballad czy ludowych pieśni – dodam, że często byli to ludzie o arystokratycznym pochodzeniu, goszczący zarówno na dworach władców, jak i targowiskach czy centrach miast, a w przypadku wędrownych trup muzycznych – wykonujący również profesję aktorów, sztukmistrzów, akrobatów. Z czasem w twórczości grajków zaczął dominować – element ludyczny reprezentujący tzw. folklor miejski.

inne, partykularne cele¹⁴. Dlatego też potrzeba dookreślenia gatunku, którym parają się uliczni muzycy nie jest konieczna, a nawet zobowiązująca. Natomiast sama forma takiego uprawiania muzyki wydaje się niezwykle ciekawa, nie tylko dla socjologii kultury i sztuki, wybranych działów muzykologii, czy studiów kulturowych, ale także dla humanizujących kierunków geografii, socjologii rozumiejącej, fenomenologii życia codziennego czy psychologii i pedagogiki miejsca. Fenomen ulicznego muzykowania jest także istotny dla fundamentalnych zjawisk zachodzących w sferze publicznej oraz nauk, które zajmują się uregulowanymi relacjami człowieka z miejscem i innymi użytkownikami wspólnie dzielonej przestrzeni – dlatego też może stanowić doskonały obszar naukowej refleksji i eksploracji. Spróbuję przedstawić kilka z ujęć teoretycznych, dla których zjawisko ulicznego muzykowania w kontekście koncepcji miejsca i przestrzeni publicznej wydaje się znaczące.

Muzykowanie uliczne wiąże się z koncepcją życia codziennego. Według Piotra Sztompki socjologię życia codziennego interesuje to co rutynowe, niezaskakujące na szczególną uwagę, a świadomościowo pomijane bądź trywialne w kierunku przekroczenia horyzontu tej oczywistości i ponownej, pogłębionej analizy doświadczeń potocznych¹⁵. Dla zrozumienia muzykowania w codzienności, istotnym wydaje się spostrzeżenie, iż muzykujące osoby dlatego pragną ustalać spójne definicje zdarzeń, w których uczestniczą czy też kształtować zbieżne znaczenia wobec przedmiotów, aby doszukać się w różnych sytuacjach życia grupowego – pewnej regularności, porządku, bezpiecznego oparcia w strumieniu bieżących, choć przewidywalnych zdarzeń. Centralnym obiektem zainteresowania fenomenologii socjologicznej, wskazanym przez Alfreda Schutza, jest świat życia i codziennych doświadczeń, w których jedni ludzie podejmują i prowadzą relacje z innymi. I chociaż każdy człowiek indywidualnie konstruuje swoją rzeczywistość, naznaczają ją własnym zasobem „wiedzy podręcznej” – jest przekonany, że inni odczuwają podobnie, że mają podobne doświadczenia i na ich podstawie formułują podobne wnioski. Indywidualny świat życia, którego treścią jest działanie, staje się w toku symbolicznej komunikacji – intersubiektywny, społecznie podzielany przez inne osoby świadome swojej obecności¹⁶. To rodzi tolerancję i wzajemną empatię. Muzykowanie uliczne wiąże się również z pojęciem sfery i przestrzeni publicznej. Przy czym Edmund Wnuk-Lipiński rozróżnia obydwie te kategorie. Za sferę publiczną uznaje przestrzeń symboliczną, w której zachodzą rozmaite typy zachowań i relacji międzyludzkich, potencjalnie dostępne dla każdego uczestnika, czyli aktora tego spektaklu społecznego. Sfera publiczna jest zatem areną wymiany i prezentacji rozmaitych statusów i ról społecznych¹⁷. Cechuje ją to, że wyznaczana jest nieustannie prowadzoną grą nasyoną symbolami i rytuałami ogólnie przyjętymi w danej społeczności, w której toczy się skomplikowana dramaturgia ludzkich działań¹⁸. Dla sfery publicznej istotna jest także problematyka podmiotowości, wywieranie wpływu na kształt i decyzje innych osób, a także problematyka relacji społecznych, związana ze wzajemnym pozycjonowaniem siebie

¹⁴ Odrębnym zjawiskiem jest tu handel niegdyś kasetami, a obecnie płytami CD z muzyką w konwencji disco-polo, bądź stylizowaną na orientalną, ale na nim nie będę się skupiać.

¹⁵ P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.), *Socjologia codzienności*, Kraków 2008, s. 30 i n.

¹⁶ A. Schutz, *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, Kraków, s. 27-29.

¹⁷ E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2008, s. 88 i n.

¹⁸ Pojęcie rytuału interakcyjnego doskonale opracował twórca dramaturgicznej koncepcji życia – Erving Goffman, dla którego stanowi on bogaty wachlarz rozmaitych form wywierania wrażenia na partnerach wspólnie dzielonej rzeczywistości społecznej, przy pomocy różnego typu środków komunikacji, np. środków werbalnych, niewerbalnych i pozawerbalnych, tj. mowy ciała. Szczegółowy opis wskazanych form można odnaleźć, m.in. w: E. Goffman, *Rytuał interakcyjny*, Warszawa 2012.

wobec innych¹⁹. Aktor społeczny modyfikuje swoje działanie ze względu na wiedzę, przekonania, wartości, doświadczenie i utarte praktyki interakcyjne. Może też każdy z tych elementów przekraczać i modyfikować. Przestrzeń publiczna związana jest z kolei z fizycznymi cechami otwartego terytorium, często celowo zaprojektowanego, z którego korzystać może każdy, a które jest nie tyle punktem docelowego postoju, co raczej areną przecięć niezliczonych ludzkich aktywności, związaną z ruchem i tymczasowością. Przestrzeń publiczna, pomimo że otwarta – wiąże się z charakterystycznymi punktami orientacyjnymi i elementami, które dają się mniej lub bardziej zidentyfikować. Według prekursora geografii humanistycznej Yi-Fu Tuana, podejmującego zagadnienia istoty miejsca i przestrzeni w życiu człowieka - miejsce stanowi znaczący punkt postoju, pewną subiektywną wyłączość naznaczoną interpretacją. Jest bezpiecznym azylem zakorzenienia związanym z emocjami, pamięcią, przeżyciem. Przestrzeń natomiast jest rozciągłością, terenem nieustannego przemieszczania się, dającego wszak poczucie wolności i wielu możliwości wyboru, a jednocześnie nieskrępowania czy nawet ontologicznej samotności²⁰. Przestrzeń jest symbolem wolności pozytywnie utożsamianym z przyszłością, dynamiką rozwoju i działania, zaś w odniesieniu negatywnym symbolizuje zagrożenie i przygniatającą odpowiedzialność za własne życie i podejmowane decyzje. Nie ma w niej bowiem oparcia, wydeptanych szlaków, znaków ostrzegawczych. Dlatego też, nie ona sama wydaje się dla człowieka ważna ile to, co się w niej znajduje i co może dać mu schronienie – a zatem kulturowe i osobiste doświadczenie, które podlega interpretacji. Dopiero zamknięta i uczłowieczona przestrzeń może pretendować do nazwania jej miejscem – spokojnym miejscem ustalonych wartości²¹. Miejsce jest treścią duchową, implikującą znajdowania się w przestrzeni, niż tylko fizyczne w niej przebywanie. Miejsce, w przeciwieństwie do przestrzeni, nie jest człowiekowi dane, to on je odczytuje, dookreśla i konstytuuje poprzez odnalezienie w nim/ nadanie mu jakości²². W tym też ujęciu uliczne formy muzykowania, niemające przecież trwałych form, mogą być czymś istotnym, sygnalizującym ważne chwile i wydarzenia odczuwane w bliski wspomnieniom, intymny sposób²³. Humanistyczne kierunki socjologii przestrzeni, miejsca i miasta reprezentowane przez polskich socjologów, m.in. Floriana Znanieckiego czy Aleksandra Wallisa, każą wiązać przestrzeń z wartościami i kulturowo wkomponowanymi w społeczną świadomość – znaczeniami. F. Znaniecki postrzega miejsce i miasto jako pewną komplementarną, acz nieprzestrzenną całość charakteryzującą się jednakże wartościami przestrzennymi. Natomiast według A. Wallisa – zorganizowana przestrzeń społeczna jest obszarem przynależnym do danej zbiorowości wraz w całym kompleksem cech i wartości, z którymi ta społeczność się identyfikuje, a które przez tę zbiorowość są jej przypisane²⁴. Zdaniem Bogdana Jałowieckiego oraz Marka Szczepańskiego, nie tylko wytworzenie przestrzeni miejskiej, ale jej przyswajanie, kształtowanie i użytkowanie zależy od ludzi, którzy ją zamieszkują i z niej korzystają. Wśród czynników przyswajania przestrzeni i nadawania jej sensu, wymieniają: społeczne modyfikacje, typu zróżnicowany kapitał kulturowy, zawód, poziom wykształcenia i pozycja statusu społecznego. Kolejnym czynnikiem modyfikacji przyswajania przestrzeni jest sytuacyjność jej odbioru, w zależności od warunków,

¹⁹ E. Wnuk- Lipiński, *op. cit.*, s. 85-88.

²⁰ Y-F. Tuan, *op. cit.*, s. 89.

²¹ *Ibidem*, s. 75.

²² <http://www.pan-ol.lublin.pl/wydawnictwa/TArch4b/Pazder.pdf> (dostęp 9.04.2014 r.).

²³ Vide: Y-F. Tuan, *op. cit.*, s. 174.

²⁴ A. Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Warszawa 2010, s. 55 i n.

w jakich znajduje konkretny jej użytkownik, np. turysta, administrator, pracownik fizyczny, przechodzień, kierowca zatłoczonej arterii, itp. Z kolei cechy otoczenia uznanego za bliskie i własne, zawsze uzależnione są od nastawienia emocjonalnego jednostki, zmysłowych atrybutów przestrzeni, częstotliwości w niej przebywania i zakresu zaznajomienia. Symboliczny podbój przestrzeni dzieli jej użytkowników na tych, którzy dane miejsce akceptują, przystosowują a nawet zawłaszczają do własnych potrzeb (tak jest zazwyczaj w przypadku ulicznych muzyków), oraz tych, którzy czują się zmarginalizowani i podporządkowani większości, społecznie wykluczeni, bądź nieprzystosowani²⁵. Taki obraz nie pasuje do ekstrawertycznych zachowań wykonawców ulicznych grajków, choć być może w głębszej sferze psychicznej to osoby kruche i wrażliwe, o alternatywnym sposobie bycia i rozumienia sztuki. Sama jednak postawa ekspresji świadczy o społecznej odwadze, potrzebie konfrontacji i sile ich charakteru. Według fenomenologów miasta i miejsca wszelkie formy publicznych występów mogą mieć znaczenie społeczne, ponieważ dostarczają zmysłowych doznań i emocjonalnych doświadczeń. Znaczenia nie są bowiem wypadkową prostej konstrukcji deklarowanych przekonań, ale sięgając do poznania źródłowego, wynikają z głęboko zakorzenionych w podświadomości obrazów, schematów sensomotorycznych, a nade wszystko wyobraźni, wiążące je z jakością rozumienia poprzez dotarcie do istoty analizowanego obiektu, w tym przypadku fenomenu muzykowania, nadającego cechy określonej lokalizacji²⁶. Zdaniem Marii Lewickiej, indywidualne, podmiotowe rozumienie sensu miejsca – tym bardziej jest odczuwalne, im więcej może zaspokoić indywidualnych potrzeb oraz im więcej znaczących dla jednostki działań można w nim podjąć. Miejsce – to lokalizacja obdarzona szczególnym znaczeniem, ma charakter subiektywny i przeciwstawiana jest bezosobowej geografii przestrzennej. Zauważane i wymieniane przez społecznych badaczy miejsca jego wymiary koncentrują się wokół takich wyznaczników, jak: koncentryczność, niepowtarzalność, czyli *genius loci*, historyczność, autentyczność i wielofunkcyjność²⁷. Dla pedagogów analizujących znaczenie miejsca jako doświadczanej lokalizacji istotny wydaje się jej wpływ na podmioty edukacji poprzez procesy wychowania i socjalizacji, a zwłaszcza konstruowania własnej tożsamości w oparciu o identyfikację miejsca oraz spotkania z innymi ludźmi²⁸. Co ciekawe stanowiska te obejmują wspomnianą już problematykę ekspansywnego przekształcania, a nawet przywłaszczania przestrzeni przez jednych, poza opinią lub wbrew woli innych. A zatem to samo miejsce może być dla pewnej grupy osób celem wędrówek kulturowych, a dla innych jego użytkowników może się wiązać z synonimem przymusowego zesłania.

Czy wobec tego fenomen ulicznego muzykowania można rozpatrywać w kategoriach próby symbolicznego zawłaszczania wspólnotowej przestrzeni, w celu spełnienia swoich własnych, partykularnych celów? Czy któraś z muzykujących w ten sposób osób bierze pod uwagę ewentualne przyzwolenie społeczne na swoją specyficzną artykulację? Czy uliczne muzykowanie można analizować w kontekście szkód intelektualnych, estetycznych lub moralnych poniesionych (szczególnie za sprawą tekstu piosenek) przez potencjalnych odbiorców? Na te pytania jak sądzę nie znajdziemy prostej, jednoznacznej odpowiedzi. Pobieżny jednakże przegląd ostatnich chociażby artykułów w codziennej prasie, poruszających problematykę zakłócania porządku przez ulicznych

²⁵ B. Jałowiecki, M.S. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2006, s. 352 i n.

²⁶ Vide: A. Majer, *op. cit.*, s. 124-127; M. Lewicka, *Psychologia miejsca*, Warszawa 2012.

²⁷ M. Lewicka, *op. cit.*, s. 26 i n.

²⁸ M. Mendel (red.), *Pedagogika miejsca. Wstęp*, Wrocław 2006, s. 13.

muzyków, głównie w zakresie zbyt głośnego wykonywania przez nich utworów lub nieodpowiedniej wymowy ich twórczości wobec miejsca – przekonuje, że jest to żywa i aktualna problematyka społeczna²⁹. Także próby obrony muzyków przed absurdalnie niekiedy realizowanymi uregulowaniami prawnymi przez dziennikarzy i opinię publiczną każą sądzić, że granica pomiędzy korzyściami z przestrzegania prawa a domniemaną szkodliwością społeczną muzycznej ekspresji, która rozgrywa się w sferze publicznej jest płynna i skłania do refleksji³⁰. Z pewnością jednak tego typu uliczne formy muzykowania są doskonałym testem demokratyzacji obyczajów, liberalizacji swobody wypowiedzi artystycznej, wyrazem alternatywnego stylu życia, które świadczą o wielorakości społecznie aprobowanych rytuałów zachodzących w przestrzeni miejskiej. I nawet jeśli nie zawsze zachwycamy się publicznymi popisami ulicznych muzyków – ich obecność najpełniej wiąże się z kolorytem kulturowym i specyficznym klimatem konkretnego miejsca, a twórczość pomaga procesom identyfikacji, sprzeciwiając się uniformizacji zachowań i trendom globalizacji w tym zakresie.

²⁹http://m.wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,106542,12880489,Uliczni_muzycy_do_urzednikow__Dograjmy_ten_regulamin_.html?158149odp=1 (dostęp: 29.04.14r.); http://polish.ruvr.ru/2013_06_05/Uliczni-muzycy-tworza-atmosfere-miasta/ (dostęp 29.04.2014 r.).

³⁰ http://wyborcza.pl/1,91446,15830738,Dr_Tupieka__muzycy_uliczni_zasluguja_na_uwage_i_szacunek.html (dostęp 29.04.2014 r.).
http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,12394869,Uliczny_bard_ukarany_mandatem____To_kuriozum_na_skale.html (dostęp 29.04.2014 r.).
http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,12718059,Poznan__Sad_uchylil_mandat_ulicznemu_artystcie__Nie.html (dostęp 29.04.2014 r.).

Tytuł

Uliczni muzycy w kontekście teorii miejsca i przestrzeni publicznej

Streszczenie

Przedmiotem poruszanej problematyki jest sygnałne zarysowanie istoty sztuki muzycznej – jako idei, wytworu, specyfiki istnienia w świadomości człowieka, funkcji i warunków, które winna spełnić aspirując do całego kompleksu cech społecznie uznanych, a mieszczących się w pojęciu sztuki. W tym kontekście niewątpliwie ciekawym zjawiskiem społecznym, od lat kształtującym obyczaje i konwencje wypowiedzi artystycznej, jak również system artystyczny (szczególnie w kategoriach transmisji, obiegu i dystrybucji dóbr kultury) – jest muzykowanie uliczne. Pod tym wyrażeniem mieści się nie tyle określony rodzaj czy gatunek uprawianej muzyki, ile okoliczności ekspresji muzycznej oraz kontekst sytuacyjny wiążący podmioty kreacji i odbioru muzyki z określonym miejscem, a także sposobem muzycznej artykulacji. Uliczne formy muzykowania są wyraźnym wskaźnikiem demokratyzacji obyczajów i liberalizacji swobody wypowiedzi. Czasami jednak, naruszając prywatność oraz prawo do wypoczynku stają się płaszczyzną sporów i wątpliwą atrakcją estetycznych doznań, balansując tym samym na granicy przyjętych norm i regulacji prawnych.

Słowa kluczowe

przestrzeń, miejsce, codzienność, sztuka uliczna, muzyka, ekspresja, granice wypowiedzi artystycznej

Title

Street musicians within the context of the theory of public place and space

Summary

The subject addressed is the attempt to outline the idea of musical art – as the idea, product, specificity of existence in the awareness of people, the functions and conditions that it should meet to aspire to the whole set of publically acknowledged properties within the notion of artistry. In that context, a doubtlessly interesting social phenomenon that for years has been shaping the customs and conventions of artistic expression, as well as the artistic system (especially in the categories of transmission, circulation and selection of cultural assets) – is street music playing. That term does not cover a specific musical type or genre, but rather the circumstances of musical expression and the situation context binding the subjects of music creation and reception to a specific place, and the manner of musical performance. Street forms of playing music are a distinct indicator of democratization of customs, and of liberalization of the freedom of speech. Sometimes, however, by violating the privacy and the right to rest, they become a plane for disputes and a questionable source of esthetic experience, thus balancing on the borderline of the accepted norms and legal regulations.

Keywords

space, place, daily life, street art, music, expression, limits of artistic expression

Lic. Klaudia Łuka
Studenckie Koło Naukowe Kryminologii „Vestigium”
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Mgr Maciej Duda
Asystent
Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ROZDZIAŁ VIII

Analiza kryminalna i jej rola w sprawie kradzieży zabytkowego napisu „Arbeit macht frei”

Wprowadzenie

Kradzież historycznego napisu „Arbeit macht frei” z bramy Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu to niewątpliwie najgłośniejsza, a zarazem najbardziej bulwersująca opinię publiczną sprawa naruszenia dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury ostatniej dekady¹. Do przestępstwa doszło nad ranem 18 grudnia 2009 r. na terenie muzeum obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. O kradzieży napisu Policję powiadomiła straż muzealna. Na miejscu popełnienia przestępstwa nie było świadków zdarzenia ani poszlak, pracę śledczych utrudniał też fakt, że nie było zapisu obrazu z kamer, które znajdowały się wewnątrz muzeum, jednakże w już po 70 godzinach udało się odnaleźć napis we wsi Czernikowo koło Torunia. Kradzież napisu wzbudziła sensację na całym świecie, ponieważ oprócz walorów artystycznych to przede wszystkim symbol ludobójstwa, udręczenia, upokorzenia i śmierci milionów ludzi, którzy zginęli w mękach obozu w Auschwitz. Nagroda za pomoc w odnalezieniu napisu wynosiła ponad 100 tys. zł. Ministerstwo Kultury zaoferowało 100 tys. złotych, Policja 5 tys. złotych oraz anonimowa osoba, której zależało na jak najszybszym odnalezieniu napisu również 5 tys. złotych. Sprawcami kradzieży okazało się 5 mężczyzn w wieku od 20 do 39 lat. Działali oni na zlecenie Szweda Andersa Hoegstroema – byłego członka neonazistowskiego Frontu Narodowosocjalistycznego. Istnieją podejrzenia, iż pieniądze uzyskane ze sprzedaży napisu przeznaczone miały być na sfinansowanie terrorystycznych działań grupy neonazistowskiej². Szwed na skutek nagłośnienia sprawy w mediach sam zgłosił się na Policję, został wydany Polsce i skazany 30 grudnia 2010 r. przez Sąd Okręgowy w Krakowie za podżeganie do kradzieży napisu na 2 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności po dobrowolnym poddaniu się karze uzgodnionej z prokuratorem³. Bezpośredni sprawcy

¹ Na marginesie nadmienić warto, iż zaraz po wyzwoleniu obozu Rosjanie chcieli wywieźć pamiątkowy napis do Rosji lecz udaremnił to podstępem były więzień obozu.

²http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7430717,Kradzieza_z_Auschwitz_zajmie_sie_komorka_ds_terroryzmu.html (dostęp 17.03.2014 r.).

³http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35798,8885989,Szwed_skazany_za_kradziez_napisu_Arbeit_Macht_Frei.htm l (dostęp 17.03.2014 r.).

kradzieży skazani zostali na kary od półtora do dwóch i pół lat pozbawienia wolności oraz nawiązki.

Pod pojęciem dobra kultury rozumieć należy każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, zarówno dawny, jak i współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na posiadaną przez taki przedmiot wartość historyczną, naukową lub artystyczną⁴. Jak wskazuje W. Radecki napis „Arbeit macht frei” niewątpliwie stanowi dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury w rozumieniu art. 294 § 2 k.k. więc jego kradzież stanowiła typ kwalifikowany przestępstwa kradzieży zagrożony karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności⁵. Jak podkreśla M. Trzciński przestępczość skierowana przeciwko zabytkom i dziełom sztuki jest zjawiskiem bardzo różnorodnym i złożonym o zdecydowanie międzynarodowym charakterze. Autor ten nadmienia, iż do najczęściej popełnianych przestępstw, których przedmiotem stają się zabytki i dzieła sztuki należą niezmiennie od lat: kradzieże (w tym kradzież z włamaniem), nielegalny wywóz zabytków z kraju, zniszczenie lub uszkodzenie zabytku, fałszerstwo zabytku lub pozostające w związku z tym przestępstwem przestępstwo oszustwa⁶. Analizowana sprawa kradzieży napisu spełnia zarówno cechę międzynarodowości jak i trzy spośród wymienionych *modus operandi* sprawców. Ponadto jak wskazuje W. Pływaczewski przestępczość przeciwko dobrom kultury co raz częściej przybierają formy przestępczości zorganizowanej. W proceder zaangażowany jest najczęściej kolekcjoner dóbr kultury zlecający i opłacający kradzież, pośrednicy przygotowujący przestępstwo, bezpośredni wykonawcy, osoby transportujące łup, a nierzadko także skorumpowani funkcjonariusze⁷.

W sprawie kradzieży napisu zaznaczyć należy kluczową rolę jaką w jej wyjaśnieniu odegrali policyjni analitycy kryminalni, którzy wskazali odpowiedni kierunek działań wykrywczych policjantom z wydziału kryminalnego⁸. Specyfikę podjętego zagadnienia stanowi fakt, iż analitycy kryminalni pozostają na uboczu medialnej otoczki jaka towarzyszy tego typu głośnym sprawom ze względu na niejawną charakter podejmowanych przez niech działań. Sukces analityka uzależniony jest jednak od pracy policjantów, którzy bezpośrednio są zaangażowani w proces wykrywczy. Trzeba pamiętać, że istota analizy sprowadza się do wsparcia procesu wykrywczego, a nie do zastąpienia prowadzących sprawę funkcjonariuszy. Trafnie oddaje tę relację pogląd Jana Widackiego, że „fragment procesu zarządzania informacjami nie zastępuje dobrej roboty policyjnej, ale może ją ułatwić”⁹. Celem niniejszego opracowania jest scharakteryzowanie roli analizy kryminalnej w sprawie kradzieży zabytkowego napisu „Arbeit macht frei” z muzeum obozu Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

⁴ K. Zeidler (red.), *Leksykon prawa ochrony zabytków*, Warszawa 2010, s. 31. Szerzej na temat definicji podstawowych pojęć i terminologii prawa ochrony zabytków w: M. Duda, *Nielegalne poszukiwania zabytków jako zagrożenie dla dziedzictwa kulturalnego*, [w:] W. Pływaczewski, B. Gadecki (red.), *Ochrona dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Perspektywa prawna i kryminologiczna*, Olsztyn 2014, s. 136-151.

⁵ W. Radecki, *Ochrona walorów turystycznych w prawie polskim*, Warszawa 2011, s. 296. Szerzej na temat prawno karnego ochrony dóbr o szczególnym znaczeniu dla kultury w: B. Gadecki, *Kontrowersje wokół odpowiedzialności za zniszczenie lub uszkodzenie dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury*, „Ius Novum” 2013, nr 4, s. 19-31.

⁶ M. Trzciński, *O niszczeniu zabytków*, [w:] W. Pływaczewski, B. Gadecki (red.), *Ochrona dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Perspektywa prawna i kryminologiczna*, Olsztyn 2014, s. 126.

⁷ W. Pływaczewski, *Patologie w obrębie współczesnego rynku dzieł sztuki – perspektywa krajowa i międzynarodowa*, [w:] T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona zabytków*, Toruń 2010, s. 98-121.

⁸ P. Maciejczak, I. Klonowska-Senderska, *Analiza kryminalna. Skuteczne narzędzie, ale nie panaceum na brak myślenia*, „Kwartalnik Policyjny” 2012, nr 4, s. 5.

⁹ Zob. J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2008, s. 71.

Analiza kryminalna – geneza i zastosowanie

Historycznie rzecz ujmując o stosowaniu analizy kryminalnej rozumianej jako metoda przetwarzania informacji wspomagająca proces wykrywczy można mówić od momentu powstania zinstytucjonalizowanej Policji. Wpływ na rozwój współczesnej analizy kryminalnej miała ewolucja przestępczości, a w szczególności jej zorganizowanie, multidyscyplinarność, transgraniczność oraz wyspecjalizowany *modus operandi* sprawców. Policja musiała wyjść naprzeciw tych czynników i stworzyć narzędzie wykrywcze, które zagwarantuje wymianę informacji i skuteczną walkę z przestępczością w XXI w.¹⁰. Według Interpolu analiza kryminalna definiowana jest jako metoda działań Policji, której kompetencją jest wyszukiwanie i wykazywanie punktów spójnych przestępstwa z poszlakami, na podstawie których można wysnuć wnioski, wspomagające procesy wykrywcze¹¹. Również Europol (Europejskie Biuro Policji – *European Police Office*) stoi na stanowisku zachęcającym państwa członkowskie do wykorzystywania metod analizy w sprawach operacyjnych oraz karnych¹². Zdaniem P. Chlebowicza i W. Filipkowskiego – autorów pierwszego w Polsce monograficznego opracowania problematyki analizy kryminalnej – należy ją ujmować szeroko, nie tylko jako działania dochodzeniowo-śledcze (wykrywcze) lecz również działania operacyjno-rozpoznawcze i działania o charakterze dowodowym w procesie karnym¹³. Analiza kryminalna jest to zatem ustalanie oraz domniemywanie związków pomiędzy danymi o działalności przestępczej z innymi, potencjalnie z nimi powiązanymi informacjami, w celu ich wykorzystania przez organy ścigania i sądownictwo¹⁴.

Współczesna analiza kryminalna swój początek miała w Stanach Zjednoczonych w latach 60. XX w., gdzie wskutek rosnącej liczby popełnianych przestępstw zorganizowanych oraz niskiego poziomu ich wykrywania przez organy ścigania zdecydowano się poprawić jakość działań Policji poprzez elektroniczne narzędzia wspierające działania operacyjne. Impuls ten skłonił do opracowania różnorodnych programów dla wywiadu kryminalnego. Jednym z takich narzędzi był program naukowy o nazwie ANACAPA (opracowany przez firmę *Anacapa Science Inc.*), który stwarzał opcję wizualizacji graficznej mechanizmu wydarzeń czyli zilustrowania nieprzejrzystych (na pierwszy rzut oka) danych w syntetyczne diagramy i wnioski¹⁵. W latach 90. XX w. z inicjatywy Interpolu rozpoczęto ujednolicanie technik i symboli analitycznych oraz tworzenie jednolitych programów analitycznych.

Budowę struktury wywiadu kryminalnego w Polsce datuje się na koniec lat 90. XX w, kiedy polska Policja podjęła współpracę z funkcjonariuszami Policji z Europy Zachodniej. Inauguracja ogniwa wywiadu policyjnego, jakim jest analiza kryminalna odbyła się w 2000 r. gdy do Polski przyjechali specjaliści z Holandii i Wielkiej Brytanii. Zagraniczni eksperci wyszkolili pierwszych 24 analityków. Kolejnym etapem było wyszkolenie polskich wykładowców, aby mogli utworzyć plan szkolenia i nauczać kolejnych funkcjonariuszy. Finansowe wsparcie dostępu do programu analitycznego

¹⁰ P. Maciejczak, I. Klonowska-Senderska, *op. cit.*, s. 6.

¹¹ S. Czamecki, *Analiza kryminalna – narzędzie pracy Policji*, „Prokurator” 2007, nr 1(29), s. 22.

¹² T. Saffański, *Europejskie Biuro Policji Europol. Geneza. Główne aspekty działania. Perspektywy rozwoju*, Warszawa 2009, s. 76.

¹³ P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2011, s. 33-35.

¹⁴ G. Krysmann, *Analiza kryminalna. Możliwości jej wykorzystania w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym*, Karpacz 2009, s. 2.

¹⁵ P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *op. cit.*, s. 38-39.

Analyst's Notebook zostało udzielone ze środków Unii Europejskiej z funduszu „PHARE”. W 2001 r. w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie w nowo powstałym Centralnym Ośrodku Szkolenia Analityków Kryminalnych zorganizowano pierwszy kurs analizy kryminalnej, który przeprowadzili fachowcy z Wielkiej Brytanii i Holandii, a kolejne kursy, które funkcjonują w WSPol do dziś, odbywały się już samodzielnie, bez pomocy zagranicznych ekspertów¹⁶.

Jak podkreśla P. Chlebowicz analiza kryminalna stanowi główne narzędzie nowej koncepcji działań policyjnych określanych jako *Intelligence Led Policing*. Polega ona na działaniach zmierzających do usprawnienia pracy policji z wykorzystaniem nowoczesnych metod gromadzenia i przetwarzania informacji, w tym zwłaszcza jej analizy¹⁷. Jest to zatem poszukiwanie powiązań pomiędzy informacjami w celu wykrycia sprawcy bądź wskazania nowego kierunku działań wykrywczych. W praktyce sprowadza się ona do przetwarzania znacznych ilości danych. Analiza kryminalna jest zatem zarządzaniem zdobytą wiedzą. Jej siłą jest umiejętność wykorzystania poszlak i informacji uzyskanych w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych czy też z osobowych źródeł informacji¹⁸, obrazowanie ich w postaci wykresów i diagramów oraz wysnuwanie wniosków, które są potwierdzone przesłankami. To odnajdywanie zgodności pomiędzy faktami i rzeczami, odrzucanie hipotez na podstawie odwzorowania zdarzenia i przypisywanie właściwego znaczenia¹⁹.

Podstawą prawną stosowania analizy kryminalnej przez Policję jest Zarządzenie Komendanta Głównego Policji w sprawie stosowania przez Policję analizy kryminalnej²⁰, które reguluje procedurę stosowania analizy kryminalnej oraz zadania komórek organizacyjnych do spraw analizy kryminalnej oraz Decyzja Komendanta Głównego Policji w sprawie założenia oraz zasad prowadzenia centralnego zbioru informacji dla potrzeb analizy kryminalnej²¹, dotycząca założenia i prowadzenia w Zarządzie Wywiadu Kryminalnego Komendy Głównej Policji wyodrębnionego informatycznego centralnego zbioru informacji dla potrzeb analizy kryminalnej o nazwie System Meldunku Informacyjnego (SMI).

Obecnie analitycy kryminalni pracują w ramach wydziałów wywiadu kryminalnego w komendach wojewódzkich policji, a także w Centralnym Biurze Śledczym oraz Komendzie Głównej Policji. Ponadto z usług analityków kryminalnych korzysta: Straż Graniczna, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służba Celna, Agencja Wywiadu, Centralne Biuro Antykorupcyjne oraz prokuratura²².

W swojej pracy analitycy posługują się programami komputerowymi *Analyst's Notebook* oraz *iBase* w wersji spolszczonej. Informacje importowane są do programów analitycznych automatycznie jeżeli posiadają odpowiednią strukturę i postać cyfrową lub

¹⁶ P. Maciejczak, I. Klonowska-Senderska, *op. cit.*, s. 5.

¹⁷ P. Chlebowicz, *Perspektywy wykorzystania analizy kryminalnej w praktyce prokuratorskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7-8, s. 265.

¹⁸ Zob. Zarządzenie nr 16/pf Komendanta Głównego Policji z dnia 4 września 2002 r. w sprawie metod prowadzenia przez Policję współpracy z osobowymi źródłami informacji i wykorzystywania obiektów specjalnych oraz form wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz Zarządzenie nr 1012 Komendanta Głównego Policji z dnia 3 września 2004 r. w sprawie stosowania przez Policję analizy kryminalnej.

¹⁹ P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *op. cit.*, s. 46-47.

²⁰ Zarządzenie Nr 1012 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 września 2004 r. w sprawie stosowania przez Policję analizy kryminalnej (Dz. Urz. KGP nr 20, poz. 124).

²¹ Decyzja Nr 192 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 maja 2004 r. w sprawie założenia oraz zasad prowadzenia centralnego zbioru informacji dla potrzeb analizy kryminalnej (Dz. Urz. KGP nr 10, poz. 51).

²² P. Maciejczak, I. Klonowska-Senderska, *op. cit.*, s. 6-7.

ręcznie jeżeli pochodzą z akt papierowych²³. Do przeglądania i odczytywania diagramów oraz wyszukiwania w nich informacji służy program *Chart Reader*. Po przetworzeniu dane mają postać diagramów ilustrujących m. in. powiązania między obiektami (np. miejsca, osoby, organizacje, pojazdy), przepływ danych (np. rozmowy telefoniczne, transakcje finansowe), sposób w jaki powiązane ze sobą zdarzenia rozkładają się w czasie, informacje o charakterze mieszanym²⁴.

Zastosowanie analizy kryminalnej ma szczególne uzasadnienie w sprawach wielowątkowych pod względem podmiotowym i przedmiotowym, o znacznym zasięgu terytorialnym, charakteryzujących się skomplikowaną strukturą powiązań przestępczych oraz dużą ilością informacji utrudniającą lub uniemożliwiającą śledzenie i kojarzenie faktów niezbędnych do budowania a następnie potwierdzania lub eliminowania hipotez, przy zastosowaniu tradycyjnych metod śledczych²⁵.

Rola analizy kryminalnej w wyjaśnieniu sprawy kradzieży napisu „Arbei macht frei”

Sprawa kradzieży napisu natychmiast została nagłośniona medialnie. Tablicy szukała polska Policja, poinformowany został także Europol i Interpol, aby informacja została zgłoszona do międzynarodowej policyjnej bazy danych²⁶. Śledztwo w sprawie prowadzili funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie oraz policjanci z Oświęcimia. Taktyka kryminalistyczna opiera się na tzw. „siedmiu złotych pytaniach” czyli kto? co? gdzie? za pomocą czego? dlaczego? w jaki sposób? kiedy? Udzielenie na nie odpowiedzi pozwala na określenie metodyki postępowania wykrywcze²⁷. Analizowano trzy hipotezy odnośnie motywu przestępstwa: prowokacja neonazistów, kradzież na zlecenie, a także zemsta byłego pracownika muzeum.

Napis został odnaleziony po 70 godzinach we wsi Czernikowo pod Toruniem, pocięty na trzy części (w każdej jedno słowo)²⁸. Uszkodzenie obiektu²⁹ było zatem przewidziane przez sprawcę i było częścią jego *modus operandi*. Ze względu na lokalizację i rozmiary tablicy oraz fakt, iż tablica ta miała zostać nielegalnie wywieziona z kraju, sprawcy dokonali jej uszkodzenia tnąc ją na trzy części. W tym kontekście uszkodzenie zabytku towarzyszyło celowi nadrzędnemu, jakim była kradzież obiektu. Skradziony obiekt udało się jednak odzyskać, a powstałe uszkodzenia naprawić.

Jak zauważa M. Trzeciński niestety bardzo często działania sprawców kradzieży zabytków mają iście barbarzyński charakter, a motywy działań sprawców zniszczenia bądź uszkodzenia zabytków i dzieł sztuki bywają skrajnie różne³⁰. Dominuje rzecz jasna

²³ W związku z tym na przyspieszenie i zwiększenie skuteczności procesu analizy kryminalnej wpłynąć może digitalizacja dokumentów papierowych do formy elektronicznej oraz opracowanie szablonów e-dokumentów procesowych w tym protokołów czynności procesowych

²⁴ G. Krysmann, *op. cit.*, s. 10.

²⁵ *Ibidem*, s. 16-17.

²⁶ <http://www.rp.pl/artukul/408703.html> (dostęp 9.03.2014 r.).

²⁷ R. Maj, *Siedem złotych pytań. Przewodnik z zakresu kryminalistyki, kryminologii i medycyny sądowej*, Gdynia 2011.

²⁸ <http://www.rp.pl/artukul/408703.html> (dostęp 9.03.2014 r.).

²⁹ Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami penalizuje przestępstwo zniszczenia lub uszkadzania zabytku w art. 108. Gdyby sprawcy „tylko” uszkodzili napis ocena prawna przestępstwa opierałaby się głównie na tym przepisie (W. Radecki, *Ochrona walorów turystycznych w prawie polskim*, Warszawa, 2011, s. 290).

³⁰ Podkreślić należy, iż zdarzają się przypadki gdzie kradnąc obiekt złodziej nie kieruje się walorami artystycznymi, historycznymi lub naukowymi kradzionego obiektu a jedynie jego wartością materialną.

chęć zysku, a więc sprawca kradzieży może wkalkulować, co najwyżej częściowe i relatywnie niewielkie uszkodzenie obiektu, bowiem nadrzędnym celem jest jego sprzedaż³¹. Takie uszkodzenie miało miejsce również w przypadku kradzieży napisu. Zgodzić należy się zatem z poglądem W. Pływaczewskiego, iż współcześni rabusie zajmujący się kradziejami zabytkowych przedmiotów to jednocześnie typowi wandy, kierujący się najczęściej motywami merkantylnymi³².

W kwestii odnalezienia napisu kluczowym aspektem był udział analityków kryminalnych. Na miejscu popełnienia przestępstwa nie było bowiem świadków zdarzenia ani poszlak. *Modus operandi* sprawców dostarczył jednak analitykom pewnych informacji. Kradzież była profesjonalnie przygotowana. Sprawcy wiedzieli jak wejść na teren placówki, w jaki sposób zdjąć napis, a także znali sposób działania wartowników, rozkład patroli oraz rozmieszczenie monitoringu. Złodzieje musieli mieć przy sobie drabinę aby dostać się na bramę. Napis został z jednej strony odkręcony, a z drugiej wyrwany, prawdopodobnie na skutek niemożności odkręcenia. Wążący kilkanaście kilogramów obiekt został wyniesiony z terenu muzeum przez otwór wycięty w drucie kolczastym oraz dziurę w betonowym ogrodzeniu po czym wywieziony samochodem.

Niewątpliwie w wyjaśnianiu tej sprawy zastosowana została analiza kryminalna w formie operacyjnej (taktycznej), której celem jest szybka reakcja na problem kryminalny. Jedną z jej podstawowych odmian jest analiza konkretnej sprawy (analiza przestępstwa). Ma ona na celu dokonanie próby chronologicznej rekonstrukcji przebiegu przestępstwa, która polega na ustaleniu kolejności zdarzeń w celu sformułowania wskazówek w zakresie dalszych kierunków postępowania, a także stwierdzeniu nieścisłości w informacjach płynących z różnych źródeł. Najczęściej analiza taka występuje w postaci rekonstrukcji zdarzenia. Innymi odmianami, które również mogły być pomocne w wyjaśnieniu sprawy są: analiza porównawcza spraw, analiza grup przestępczych, analiza profilu szczególnego oraz analiza prowadzenia sprawy. W ramach operacyjnej analizy kryminalnej wykonuje się m. in. analizy: bilingów telefonicznych, powiązań osobowych (sieci społeczne), powiązań kapitałowych, przepływów finansowych, zdarzeń, *modus operandi*, a także analizę wielorodzajową.

Drugą formą analizy kryminalnej jest analiza strategiczna. Wyróżniono jej trzy postacie: analiza metod (badanie natury, zasięgu i rozwoju przestępczości), analiza profilu ogólnego (określenie typologii cech osób popełniających określone kategorie przestępstwa) oraz analiza metod stosowanych w sprawach (ma na celu zwiększenie efektywności organów ścigania w określonych kategoriach spraw)³³.

Przyjąć można, iż w ramach operacyjnej analizy kryminalnej w sprawie kradzieży napisu „Arbeit macht frei” wykonano analizę bilingów telefonicznych. W ramach tych czynności możliwe jest ustalenie sumarycznego zestawienia połączeń wchodzących i wychodzących dotyczących telefonów określonej osoby, ustalenie abonentów, z którymi określona osoba utrzymywała kontakty telefoniczne, ustalenie częstotliwości tych kontaktów oraz ustalenie sposobu przemieszczania się określonej osoby w określonych okresach czasu³⁴. Uzyskanie powyższych danych pozwala na

Przykładem mogą być kradzieże rzeźb, wyposażenia kościołów, zabytkowych elementów metalowych jedynie w celu ich przetopienia dla uzyskania na sprzedaż kruszcu „na wagę”.

³¹ M. Trzciński, *op. cit.*, s. 129-130.

³² W. Pływaczewski, *Grabież i niszczenie podwodnego dziedzictwa kultury*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 2, s. 26.

³³ P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *op. cit.*, s. 43-44.

³⁴ G. Krysmann, *op. cit.*, s. 25.

określenie sieci połączeń osobowych i ujawnienie sprawców przestępstwa. Zgodzić należy się zatem z poglądem P. Chlebowicza, iż istnieją sprawy, gdzie rekonstrukcja stanu faktycznego bez użycia nowoczesnych technologii przetwarzania informacji (np. bilingi) byłaby praktycznie niemożliwa³⁵.

Pomimo, iż zakres czynności analitycznych przeprowadzonych w omawianej sprawie nie został upubliczniony to można przypuszczać, iż wkład analityków w tak szybkie wyjaśnienie sprawy był znaczny. Potwierdzają to słowa Dyrektora Biura Wywiadu Kryminalnego Komendy Głównej Policji³⁶ – mł. insp. Marka Ślizaka oraz Zastępcy Dyrektora Biura Wywiadu Kryminalnego Komendy Głównej Policji – insp. Waldemara Ignaczaka, iż „do szczęśliwego finału doprowadzili dochodzenie policjanci z wydziału kryminalnego, ale to właśnie analitycy powiedzieli, gdzie szukać, wskazali właściwy kierunek”³⁷.

Reasumując stwierdzić należy, że analiza kryminalna stanowi co raz skuteczniejsze narzędzie w ręku Policji również wobec współczesnych form i technik przestępczych, także w obszarze przestępczości przeciwko dziedzictwu kulturalnemu³⁸. Nowe formy przestępcze oraz specjalizacja sprawców wymagają bowiem stosowania przez organy ścigania nowoczesnych metod śledczych w tym opartych na technologiach informatycznych.

³⁵ P. Chlebowicz, *op. cit.*, s. 272

³⁶ Do kompetencji Biura Wywiadu Kryminalnego Komendy Głównej Policji (BWKKGP) należy sporządzanie analiz strategicznych, a także analiz kryminalnych zagrożenia przestępczością na szczeblu krajowym i międzynarodowym (P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *op. cit.*, s. 45-46).

³⁷ P. Maciejczak, I. Klonowska-Senderska, *op. cit.*, s. 7.

³⁸ Szerzej o roli kryminalistyki w procesie zwalczania przestępczości skierowanej przeciwko zabytkom i dziełom sztuki, a w szczególności o rozpoznawaniu nowych form przestępczości, jak i wprowadzaniu konkretnych rozwiązań techniczno-kryminalistycznych mających na celu ochronę zabytków w: M. Trzeciński, *Kryminalistyka w ochronie zabytków*, [w:] Z. Kegel (red.), *Współczesna kryminalistyka i nauki pokrewne w administracji*, Wałbrzych 2013, s. 111-119.

Tytuł

Analiza kryminalna i jej rola w sprawie kradzieży zabytkowego napisu
„Arbeit macht frei”

Streszczenie

Autorzy opracowania charakteryzują rolę jaką odegrała analiza kryminalna w wyjaśnieniu sprawy kradzieży zabytkowego napisu „Arbeit macht frei” z bramy Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Przybliżają stan faktyczny sprawy oraz zapadłe rozstrzygnięcia sądowe. Ponadto omawiają genezę, podstawy prawne, metody oraz zastosowanie analizy kryminalnej przez Policję. Przedstawiają zastosowanie analizy kryminalnej w tej konkretnej sprawie kradzieży zabytku. Analizują rolę współczesnej kryminalistyki w zwalczaniu przestępstw przeciwko dziedzictwu kulturalnemu.

Słowa kluczowe

kradzież zabytku, analiza kryminalna, kryminalistyka, przestępstwa przeciwko
dziedzictwu kulturalnemu

Title

Criminal analysis and its role in the case of theft of the monumental inscription
"Arbeit macht frei"

Summary

Authors of the paper characterize the role played by the criminal analysis in explaining the case of theft of the historical inscription "Arbeit macht frei" from the gate of the State Museum Auschwitz-Birkenau in Oświęcim. Authors also present the facts of the case and judicial decisions. In addition, authors discuss the origin, legal bases, methods and application of criminal analysis by the police. Moreover authors illustrate the use of criminal analysis in the case of theft of the monument. At the end they analyze the role of modern forensics in combating crime against cultural heritage.

Keywords

theft of the monument, criminal analysis, forensics, crime against cultural heritage

ROZDZIAŁ IX

Wandalizm dzieł sztuki jako zjawisko naruszające ład społeczny

Zjawisko wandalizmu ma swoje miejsce w historii od niepamiętnych czasów. Przez wiele wieków nie było pojęciem konkretnie nazwanym, posiadającym swoją definicję. Zachowania mieszczące się w ramach aktów wandalizmu istniały od zawsze, jednakże biorąc pod uwagę złożoność form tego zjawiska, należy przybliżyć źródło tego pojęcia, które miało swój początek już w wydarzeniach okresu starożytności. „Termin ten funkcjonował w wielu językach (franc. *vandalisme*, ang. *Vandalism*), a odnosi się on do historycznego kontekstu związanego z niszczycielskimi działaniami Wandalów, którzy bezwzględnie ograbiali i niszczyli wszelakie dobra podbijanych społeczności. To swoiste prawo należne zwycięzcy, było nie tylko formą zwykłej grabieży, lecz również manifestacją siły zwycięzców i klęski zwyciężonych”¹.

Mogłoby się wydawać, że wraz z upływem czasu, który niesie za sobą rozwój państwa, społeczeństwa i jednostki, tego typu prymitywne zachowania powinny pozostać w epoce, w której się objawiły. Jednak pewne instynkty związane z posiadaniem, zdobywaniem i unicestwianiem zawsze są i pozostają niezmiennie, jak słusznie pokazuje historia. Nie sposób w kontekście przedmiotowego tematu odnieść się do wandalizmu wyłącznie ze strony historycznej. Warto chociażby wspomnieć, że w związku z wandalizmem, który jako zjawisko niesie za sobą różnego rodzaju agresywne zachowania, powstały różne teorie wskazujące przyczynę tego typu zachowań.

Za przykład trafnej teorii, która analizuje źródła tego zjawiska można wskazać teorię związaną ze społecznym uczeniem się zachowań agresywnych, gdzie doświadczenia w tym zakresie przeprowadził A. Bandura. Z jego badań wynika, iż „wyuczone zachowania agresywne nie muszą pojawiać się w przyszłości automatycznie. Ich pojawianie może być modyfikowane i kontrolowane przez czynniki intelektualne, poznawcze. Niezaprzeczalną wartością tej teorii jest zwrócenie uwagi na procesy uczenia się w pojawianiu się i przebiegu zachowań agresywnych. Badania te zwróciły uwagę opinii publicznej na szkodliwe efekty pokazywania przemocy i okrucieństwa w środkach masowego przekazu”².

Powyższe badania mogą nasunąć następujące wnioski. Przede wszystkim różnego rodzaju niszczycielskie zachowania mają swoje źródło głównie w otoczeniu w jakim wychowuje się dana jednostka. Niezależnie od tego czy jest to telewizja, czy też inny czynnik poprzez który człowiek obserwuje przemoc lub doświadcza jej w inny sposób, jako efekt w określonym czasie, będzie można zauważyć akty przemocy lub inne agresywne zachowania w stosunku do osób lub rzeczy. W związku z faktem,

¹ M. Trzciński, *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawno kryminalistyczna*, Warszawa 2010, s. 125.

² Por. m.in. H.J. Schneider, *Zysk z przestępstwa*, Warszawa 1992, (cyt. za: B. Holyst, *Kryminologia*, Warszawa 2004, s. 996-997).

iz społeczeństwa zawsze były i będą wielowarstwowe zarówno z powodu kondycji kulturalnej czy hierarchii społecznej, zawsze istnieć będą zachowania godzące w pewne fundamentalne wartości, które dla osób z różnych środowisk mogą być zupełnie różne. Można w tym miejscu wspomnieć również o wartościach kulturalnych, których symbolem w wielu aspektach są dzieła sztuki, w stosunku do których w sytuacjach konfliktów zbrojnych podejmowano niszczycielskie ataki. Chodziło głównie o uderzenie w kluczowy punkt związany z istnieniem danego państwa. Punktem tym od zawsze była kultura i całokształt jej dorobku.

Wracając do źródła samego pojęcia wandalizmu, pojawienie się w XVIII w. słowa „wandalizm” i objęcie nim w czasie rewolucji francuskiej aktów niszczenia dzieł sztuki można ocenić jako przypadkowe. „Słowo to połączono bowiem ze zjawiskami (wspomnianymi wyżej), jakie miały miejsce w V w.n.e, kiedy to Wandalowie (i inne zresztą plemiona barbarzyńskie) przekroczyły – pod naporem Gotów – Ren, spustoszyły Galię i Hiszpanię, by poprzez te kraje, a następnie Afrykę Północną, wtargnąć do rozpadającego się zachodniego imperium rzymskiego, niszcząc po drodze wszystko, co zastały na zdobytej ziemi”³.

Powszechnie wiadome jest, że wojna jako zjawisko w oczywisty sposób naruszające ład społeczny od niepamiętnych czasów niesie za sobą przemoc i zniszczenie. Częstym zjawiskiem podczas konfliktów zbrojnych było przejmowanie dzieł sztuki będących istotnym elementem kultury narodowej danego państwa w celach czysto materialnych. Wszelakie dzieła sztuki, będące znaczącym dorobkiem kulturalnym określonego kraju, wyceniane były zawsze bardzo wysoko i mimo upływu czasu do dzisiaj można podziwiać pozostałości dzieł dawnych twórców. Wskazuje to, że dzieła sztuki w wielu aspektach są bezcenne a ich wartość ponadczasowa. Do dzisiaj można byłoby mnożyć przykłady wielu z nich, które na aukcjach osiągały zawrotne ceny, niektóre zaś można oglądać w międzynarodowych muzeach jako dziedzictwo kulturowe należące do danego państwa.

Elementy dzieł sztuki w wielu krajach są pewnego rodzaju symbolami narodowymi. Jakikolwiek atak na tego typu atrybuty budzi w społeczeństwie silne zaniepokojenie, a w efekcie stanowi realne zagrożenie w sferze stabilności funkcjonowania w społeczeństwie, które opiera się o pewne istotne fundamenty, na których państwo się opiera. Istotne jest w przedmiotowym temacie również pojęcie dzieła sztuki, które jest bardzo szerokie a jego definicja w różnych państwach może mieć nieco inne ramy.

Odnosząc się do prawa polskiego należy stwierdzić, iż pojęcie dzieła sztuki nie posiada definicji ustawowej, mimo, że ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami precyzyjnie wskazuje, jakie elementy podlegają ochronie. Należy w tym miejscu wskazać art. 6 ust. 1 pkt. 2 lit. a, gdzie określone jest, iż ochronie i opiece podlegają, bez względu na stan zachowania, zabytki ruchome będące w szczególności „dziełami sztuk plastycznych, rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej” oraz „wytwory sztuki ludowej i rękodzieła oraz innymi obiektami etnograficznymi” (art. 6 ust. 1 pkt 2 lit. g)⁴.

Aby móc odnieść się do dalszej części przedmiotowego zagadnienia, należy wyjaśnić, czym w istocie jest dzieło sztuki. Można uznać, że „dzieło sztuki jest takim

³ A. Krawczuk, *Upadek Rzymu. Księga wojen*, Wrocław 1978, s. 11-13, (cyt. za: B. Hołyst, *Wandalizm – aspekty socjologiczne, psychologiczne i prawne*, Warszawa 1884, s. 9).

⁴ Ustawa z dnia 23 lipca 2003r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. 2003, Nr 162, poz. 1568 ze zm.).

odtworzeniem rzeczy, bądź konstrukcją form, bądź wyrażeniem przeżyć, jednakże tylko takim odtworzeniem, taką konstrukcją, takim wyrazem, jakie są zdolne zachwycać, bądź wzruszać, bądź wstrząsać”⁵. Definicja ta ukazuje jak szeroko rozumiane może być pojęcie dzieła sztuki. Ukazana jest w tym przypadku przede wszystkim wartość artystyczną dzieła, która jest jednocześnie pewnym kryterium tego pojęcia.

Słusznie zauważył Stanisław Jedynak, iż wśród wartości kultury ważne miejsce zajmują wciąż wartości narodowe. „Dla Polaków są to między innymi obiekty kultury narodowej: Wawel, Zamek Królewski w Warszawie, obrazy J. Matejki, dzieła literackie A. Mickiewicza, J. Słowackiego czy S. Wyspiańskiego, muzyka F. Chopina, wielkie wydarzenia z ojczyznej historii, nasz język, tradycje i zdobycze cywilizacyjne”⁶.

Powyższe przykłady wskazują, iż dzieła sztuki jako element kultury narodowej danego państwa bardzo często posiadają wartość ponadczasową, której niejednokrotnie nie da się ująć również w kategorii czysto ekonomicznej. Sztuka od zawsze stanowiła element kultury państwowej. Atak na nią w jakiejkolwiek brutalnej formie, wywołuje zawsze wielkie poruszenie państwa, w którym taki zamach następuje. Jednak jak słusznie zauważył B. Hołyst: „Zbiorowa tożsamość i indywidualna identyfikacja narodowa, określone przez poczucie wspólnoty kultury, nie są jednak równie silne we wszystkich momentach życia narodów i jednostek. Mają one charakter sytuacyjny, co znaczy, że aktualizują się i natężają w pewnych szczególnych momentach życia indywidualnego i zbiorowego: w czasie międzynarodowych konfliktów, na emigracji, w sytuacji powstawania Baumanowskiej tożsamości pogranicza”⁷.

Jest to bardzo istotna uwaga, ponieważ działań jednostek ludzkich związanych z szeregiem różnego rodzaju nieakceptowanych zachowań w stosunku do mienia państwowego było zawsze bardzo wiele, jednak dopiero atak na symbole mające wartość narodową, stanowiące o historii czy poczuciu tożsamości danego społeczeństwa wywoływał zamęt, niepokój i pewną solidarność w obronie tego, co w pojęciu jednostki powinno być święte i nienaruszalne. W tego typu sytuacjach można zaobserwować zaburzenie pewnego ładu społecznego. Dochodząc do tego zjawiska, należy przede wszystkim określić jakie elementy zawiera w sobie pojęcie „ładu społecznego”. Termin ten oznacza „działania ludzkie, które realizują ideały stabilizacji, pracowitości, oszczędności, solidarności rodzinnej i sąsiedzkiej, porządku, własności”⁸.

Wiadome jest, że godzenie w powyższe ideały w brutalny sposób, powodować może pewien chaos w państwie, które przynajmniej teoretycznie opiera się na pewnych niezłomnych zasadach. Jednym z elementów spajających społeczeństwo była zawsze kultura. Symbole kulturalne w zależności od charakteru danego społeczeństwa są bardzo urozmaicone. Istotne jest jednak, co dzieje się w sytuacji, gdy pojawia się zjawisko wandalizmu w odniesieniu do dzieł sztuki narodowej. Wszelkie akty wandalizmu, szczególnie wobec tego typu dzieł, wywoływały akty sprzeciwu nie tylko twórców, ale także społeczeństw. Działo się to zwłaszcza w sytuacjach, gdy dewastacji ulegały wszelkiego rodzaju symbole dziedzictwa narodowego. Tego typu zachowania są często zachowaniami skrajnymi i mieszczą się w sferze pewnego rodzaju patologii społecznej, która w swoich ramach bardzo szeroko ujmuje wszelkiego rodzaju postępowania ludzkie wykraczające poza określone w normach granice.

⁵ B. Gadecki, *Nielegalny rynek dzieł sztuki*, [w:] W. Pływaczewski, P. Chlebowicz (red.), *Nielegalne rynki. Geneza, skala zjawiska oraz możliwości przeciwdziałania*, Olsztyn 2012, s. 339.

⁶ S. Jedynak, *Kategorie kultury*, Lublin 2011, s. 13.

⁷ B. Hołyst, *Zagrożenia ładu społecznego*, Warszawa 2013, s. 178.

⁸ *Ibidem*, s. 11.

Teorii określających powyższe zjawisko jest bardzo wiele. Przykładowo A. Podgórecki wyraża pogląd, że „patologia społeczna oznacza ten rodzaj zachowania, ten typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego, który pozostaje w zasadniczej, niedającej się pogodzić sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami akceptowanymi w danej społeczności”⁹.

Dzieła sztuki będące jednym z wielu elementów kultury bardzo często są dumą danego narodu. Mówiąc o dziełach sztuki możemy wymieniać wiele jej form. Za przykład można przytoczyć chociażby obrazy znanych twórców lub zabytki, które funkcjonują przez wieki jako istotny symbol narodowy danego społeczeństwa. Mówiąc o zabytkach, możemy wymienić chociażby kościoły, cerkwie, meczety czy klasztory będące spuścizną kulturową ich twórców. W tym momencie należy również wspomnieć o religii, która jest elementem spajającym społeczeństwo, jak również jednym z filarów, na których opiera się wiele państw.

Na przestrzeni historii można zaobserwować jak bardzo istotnym czynnikiem dla społeczeństwa, państwa oraz jednostki zawsze była i jest religia. Zagrożenia tożsamości religijnej w dziejach historii powodowały krwawe wojny religijne. Niszczenie miejsc kultu religijnego, atak na tożsamość religijną jednostki lub zbiorowości powodował tak ogromne zagrożenie ładu społecznego, że wiele osób ginęło w obronie tego, co było dla nich wyznacznikiem funkcjonowania w sferze duchowej.

Jak słusznie podkreśla B. Hołyst, w kwestii wandalizmu zaobserwować można, że „zjawisko to zarówno pod względem historycznej jak i współczesnej strony w swojej formie charakteryzuje się zbiorowymi akcjami niszczyielskimi w doniesieniu do dorobku jakiejś grupy, warstwy społecznej, stronnictwa politycznego, związku religijnego czy narodu w trakcie walki i w momencie zwycięstwa”¹⁰. W związku z powyższym należy stwierdzić, że mimo upływu czasu, zmian historycznych, terytorialnych czy politycznych zjawisko to zawsze miało swoje miejsce i będzie istnieć w każdej zbiorowości, ponieważ jest ono powiązane z rozwojem społeczeństw w różnych obszarach, zmienić się może jedynie jego forma.

Okresem, na który zwraca się szczególną uwagę, biorąc pod uwagę zjawisko wandalizmu dzieł sztuki, są oczywiście momenty w których wybuchały konflikty zbrojne. W tym czasie transformacji ulegał cały dotychczasowy system, na którym opierało się poczucie bezpieczeństwa obywateli. Wojny od zawsze były bardzo istotnym czynnikiem naruszającym ład społeczny w każdym aspekcie funkcjonowania państwa. Takie momenty zagrożenia powodowały, że człowiek walczył o symbole, które były podstawą istnienia danego państwa. Jednym z takich elementów była od zawsze kultura.

Jako przykład można przytoczyć losy obrazów słynnych twórców w okresie zawirowań II wojny światowej. Pracownicy instytucji kulturalnych państw, w których kolejno wybuchały konflikty zbrojne, przygotowywały skrupulatnie wielkie dzieła, organizując specjalne trasy i środki transportu. Wiele dzieł podczas tych migracji uległy zniszczeniu. Te dzieła były jako symbol kulturalny tak ważne, że wiele osób poświęciło dla ich ratowania życie.

Jednym z wielu interesujących przykładów, który w ostatnim czasie spowodował skandal na skalę niemal międzynarodową jest przypadek pewnego 81-letniego mężczyzny. Policja wykryła przypadkiem w marcu 2012 r. w monachijskim mieszkaniu

⁹ A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969, s. 24, (cyt. za: K. Cygielska, *Przegląd teorii*, [w:] A. Podgórecki, *Zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa 1976, s. 87).

¹⁰ B. Hołyst, *Wandalizm. Aspekty socjologiczne, psychologiczne i prawne*, Warszawa 1984, s. 13.

syna marszanda Hitlera, niezwykłą kolekcję, którą zgromadził ojciec Corneliusa Gurlitta – Hildebrand. Hildebrand, mianowany przez Goebbelsa jako jeden z 4 pośredników w sprzedaży tzw. sztuki zdegenerowanej: dzieł impresjonistów i modernistów zabieranych na mocy prawa z niemieckich muzeów i kolekcji prywatnych. Uzyskane dochody, były przekazywane nazistowskim przywódcom, jednak przy okazji Hildebrand dorobił się majątku oraz zatrzymał kilkaset arcydzieł. Ponadto jego zadaniem było również zbudowanie galerii obrazów Führera w Linzu, której znaczną część miały stanowić obrazy mistrzów przejęte pod przymusem za grosze lub po prostu zagrabione żydowskim kolekcjonerem¹¹.

Interesującym w powyższym przypadku jest fakt, że Cornelius Gurlitt zgodził się na współpracę z władzami dobrowolnie, ponieważ w Republice Federalnej Niemiec obowiązuje 30-letnie przedawnienie obowiązku zwrotu skradzionych dzieł sztuki. Prawo to jest ściśle przestrzegane, gdyż istnieje jeszcze wiele niemieckich muzeów, które posiadają w swoich kolekcjach setki tysięcy obrazów przejętych w podejrzanych okolicznościach po dojściu Hitlera do władzy. Dopiero wybuch międzynarodowego skandalu spowodował przełom, dzięki któremu Bawaria, gdzie zamieszkiwał Gurlitt, przystąpiła do modyfikacji przepisów o przedawnieniu¹².

Warto się zastanowić, dlaczego tyle lat po wojnie powyższy przypadek zyskał tak wielki rozgłos i wszczęto jakiegokolwiek konkretne działania w kwestii zwrotu dzieł ich prawowitym właścicielom. Wiadome jest, że tego typu sytuacji dotyczących zawłaszczonych dzieł jest bardzo wiele. Można podejrzewać, że ogromna większość z nich nie zostanie najprawdopodobniej nigdy wykryta. Sytuacja jednak znalazła swój pozytywny finał, ponieważ została nagłośniona międzynarodowo, zaburzyła ład społeczny, poruszyła opinię publiczną i tym samym spowodowała, że zajęto się tą sprawą w sposób drobiazgowy, mający przywrócić państwu, które w czasie II wojny światowej miało swój niechlubny udział – pozycję, która pozwoli patrzeć na nie z perspektywy narodowej jako państwo prawa.

Należy również spojrzeć na wandalizm dzieł sztuki z nieco innej strony, a mianowicie z perspektywy przyzwolenia państwa. Mowa tu oczywiście o szczególnym czasie związanym z występowaniem konfliktów zbrojnych, kiedy to niszczenie dzieł sztuki odbywa się w sposób zależny od prowadzenia działań zbrojnych przez najeżdżącą. Działania zbrojne były i zawsze będą elementem naruszającym ład społeczny, niezależnie od sposobu i czasu w którym są prowadzone.

Odnosząc się ponownie do okresu II wojny światowej w powyższym kontekście można wspomnieć o kilku znamienitych przykładach godzenia bezpośrednio w dobra kulturalne atakowanego państwa. Jako przykład można wymienić grabież dokonaną przez Drugi Batalion Specjalny von Kunsberga słynnej Bursztynowej Komnaty, która została zdemontowana i przesłana w 29 skrzyniach do muzeum w Königsbergu, gdzie eksponowano największe zdobycze z terenów wschodnich. „Specjalne komando jak i reszta armii zabierały wszystko, co zdołały wywieźć z tysiąca pałaców i pawilonów wokół Leningradu wrywając nawet parkietowe podłogi. Akty wandalizmu dotyczyły m.in. strzelania z karabinów maszynowych do luster, zrywania ze ścian brokatów i jedwabów. W Peterhofie pod Leningradem zniszczono maszynę regulującą słynne kaskadowe fontanny, a wykonane ze złoczonego brązu posągi Neptuna i Samsona,

¹¹ J. Bielecki, *Skandal na cały świat przestraszył Berlin*, „Rzeczpospolita” nr 92(9819), s. A 12.

¹² *Ibidem*.

po których spływała woda, na oczach zrozpaczonych mieszkańców zawleczono do hutniczego pieca”¹³.

Kolejnym znamienitym przypadkiem wandalizmu w ramach działań wojennych jest również fakt, że „po upadku Kijowa 17 września 1941 r. muzea, instytuty naukowe, biblioteki, kościoły i uniwersytety zostały zajęte i obrabowane. W całym Związku Radzieckim szczególną uwagę przykładano do niszczenia domów i muzeów wielkich postaci ze świata kultury: dom Puszkina został złupiony, jak również Jasna Polana Lwa Tołstoja, gdzie jego rękopisy spalono w piecu”¹⁴. Przykładów tego typu ataków na dzieła kultury państwowej podczas działań wojennych na przestrzeni wieków można by podawać bardzo wiele. Sposób działania w sytuacjach konfliktów zbrojnych, który determinowany jest przeważnie technologicznym poziomem rozwoju w sferze militarnej ukazuje jak bardzo niezmienna jest natura człowieka, która poprzez wieki kieruje się tymi samymi instynktami. Biorąc pod uwagę kwestię naruszenia ładu społecznego, czasy wojen są momentami najbardziej spektakularnymi, ponieważ akty wandalizmu, które mają wtedy miejsce odnoszą się w ogromnych rozmiarach do wielu różnych aspektów, nie tylko związanych z atakiem na kulturę narodową danego narodu.

Na temat sztuki wojennej i sposobów jej prowadzenia od niepamiętnych czasów powstało wiele różnych opracowań. W jednym z najstarszych chińskich opracowań, które pochodzi jeszcze z okresu starożytności Sun Tzu w kwestii prowadzenia wojny określił, że „jeśli chodzi o zwolenników formy, nie ma dla nich rzeczy, których nie można nazwać. Jeśli chodzi o zwolenników rzeczy nazwanych, to nie ma takich rzeczy, których nie można pokonać. Na wojnie zwolennicy formy pokonują siebie nawzajem. Nie ma takiej formy, której nie da się pokonać, ale nikt nie zna formy, którą można pokonywać. Wszyscy, co mają formę zwyciężają we własnym trybie zwyciężania”¹⁵. Jak widać już w dawnych czasach dopuszczano różne formy prowadzenia działań wojennych, których istniało bardzo wiele. Skutecznym sposobem czynności wojennych uderzających bezpośrednio w najczulszy punkt danego narodu, było zawsze uderzenie bezpośrednio w kulturę danego narodu, ponieważ to ona stanowiła o jego tożsamości. Napaść na symbole kulturowe zawsze wywoływała chaos, niepokój i silny strach, który miał wywołać chęć poddania się ewentualnie osłabienia woli walki przeciwnika.

Dlaczego w tego typu przypadkach powstaje tak ogromne poruszenie społeczeństwa? Być może przyczyną jest fakt, iż ład społeczny jest rozumiany jako sytuacja w której żyjemy przez większość naszego czasu. „Jest on synonimem pojęcia normalności w powszechnym ujęciu ogólnie wykształconego społeczeństwa”¹⁶. Poczucie tego czym jest ład społeczny, bez względu na ramy powstających definicji zawsze było i będzie zbliżone. Wszelkie naruszenia związane z istniejącym poczuciem bezpieczeństwa i normalności, będą w każdym przypadku odbierane jako pewnego rodzaju gwałt na dotychczasowo istniejącym porządku.

Jak silnie przywiązane jest państwo do swojego dziedzictwa kulturowego, wskazują również uregulowania prawne, które w dzisiejszych czasach państwa starają się dostosować w taki sposób, aby jak najlepiej chronić dzieła mające wartość nie tylko materialną ale również i kulturową. Zdecydowana większość z nich dąży do tego,

¹³ L.H. Nicolas, *Grabież Europy. Losy dzieł sztuki w Trzeciej Rzeszy i podczas II wojny światowej*, Kraków 1997, s. 184-185.

¹⁴ *Ibidem*, s. 186-187.

¹⁵ Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny*, Gliwice 2004, s. 294.

¹⁶ Ph. Reichel (red.), *Handbook of Transnational Crime & Justice*, Sage Publications, Thousand Oaks, London-New Delhi 2005, s. 130.

by zatrzymać dobra kultury w obrębie własnego terytorium i aby osiągnąć ten cel, wprowadza ograniczenia bądź całkowite zakazy wywozu wybranych dóbr kultury.

Biorąc pod uwagę państwa członkowskie Wspólnoty Europejskiej należy zwrócić uwagę, iż „w ich systemach prawnych wyodrębnić można takie rodzaje dóbr kultury, które w ogóle nie mogą być przedmiotem obrotu, w tym przedmiotem eksportu do innych państw, kategorii dóbr do których wywozu konieczne jest uzyskanie zezwolenia kompetentnych władz, oraz takie dobra kultury, które mogą być przedmiotem obrotu bez żadnych ograniczeń”¹⁷. Określone restrykcje prawne w sferze obrotem dzieł sztuki pokazują jedynie jak istotna dla funkcjonowania państwa jest kultura i jej dorobek. Dzieła sztuki mające wartość ponadczasową nie tylko w sferze materialnej, ale również mentalnej są symbolem kultury, która poniekąd stanowi serce danego narodu.

Interesującym jest fakt, iż święte oburzenie wobec niszczenia dóbr kultury własnego państwa znikało w stanach konfliktu zbrojnego narodów, kiedy to unicestwiano dziedzictwa kulturowe podbijanych narodów i społeczeństw. Było to działanie celowe i bezwzględnie skierowane w człowieka, społeczeństwo i państwo. W tego typu przypadkach mówić można o aktach wandalizmu za przyzwoleniem państwa. Przykłady można by mnożyć na przestrzeni wieków aż do dnia dzisiejszego. W obliczu dzisiejszego rozwoju państw, gdzie system prawny musi podążać za zmianami, które dyktuje rozwój w wielu obszarach życia, tego typu akty wydają się mało prawdopodobne. Świat staje się podobno coraz bardziej otwarty na kontrowersje, a sztuka – jako przejaw nowych form wyrażania twórców i dzieła – powinna być szczególnie chroniona i akceptowana.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się podział na wandalizm indywidualny oraz wandalizm masowy, podejmowany z pobudek ideologicznych¹⁸. „Sprawcami pierwszego są osoby działające samodzielnie, kierujące się swoimi własnymi motywami, czy też poglądami. Przykładami kolejnego rodzaju wandalizmu są działania, polegające na atakach bombowych na instytucje kulturalne, podkładanie ładunków wybuchowych w miejscach publicznych lub miejscach kultu oraz publiczne niszczenie dzieł, przy biernym udziale tłumu lub za jego aprobatą”¹⁹. W tym momencie należy wspomnieć o wysadzeniu w powietrze przez Talibów afgańskich dwóch największych na świecie posągów Buddy w mieście Bajan dokonane 8 marca 2001 r. Liczące ponad półtora tysiąca lat posągi były świadectwem buddyjskiej historii Afganistanu.

Odnosząc się do tematu współczesnych dzieł sztuki, które mogą mieć bardzo różną formę warto zwrócić również uwagę na zjawisko graffiti, które w XXI w. zaczyna mieć swoje szczególne miejsce w kulturze. Mając na myśli typowe akty wandalizmu graffitiarzy, które są społecznie potępianym i karanym, możemy wspomnieć o niszczeniu zabytkowych dóbr kultury jak również innych budynków użyteczności publicznej. Niszczenie mienia w tym zakresie w zależności od rozmiaru szkody ujmowane jest w wielu państwach ramy prawne i usankcjonowanie jest określoną odpowiedzialnością osób, które dopuściły się tego typu czynu. Aby przyjrzeć się temu zjawisku z perspektywy naruszania ładu społecznego warto sięgnąć do jego pojęcia oraz genezy.

¹⁷ Report from the Commission to the Council, the European Parliament and the European Economic and Social Committee. Second report on the application of the Council Directive 93/7/EEC on the return of cultural objects unlawfully removed from the territory of a Member State, COM (2005) 675 final of 21 December 2005 (cyt za: W. Szafrński, *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. I, Poznań 2007, s. 5.).

¹⁸ A. Krawczyk, *Kryminalistyczna problematyka przestępczości*, s. 187, (cyt. za J. Makiłłą-Polak, *Sztuka jako prowokacja. Akty wandalizmu wobec dzieł sztuki*, Warszawa 2013, s. 66).

¹⁹ J. Makiłła-Polak, *Sztuka jako prowokacja. Akty wandalizmu wobec dzieł sztuki*, Warszawa 2013, s. 66.

W dzisiejszych czasach mówi się, że graffiti to już kawałek historii. „Jego początek na świecie sięga lat 70. XX w. gdzie w Nowym Jorku młodzi ludzie, często bezrobotni i skłóceni z prawem, malowali na wagonach metra i murach. W Polsce moda na graffiti liczy 20 lat. Graffiti ma swoją legendę. Jeana Michael Basquiat nadał mu artystyczny wymiar swoim malarstwem”²⁰. Jak można zaobserwować na powyższym przykładzie, początki graffiti miały swoje źródło w aktach wandalizmu dokonywanych z określonych pobudek psychologicznych, związanych często z trudną sytuacją życiową. Była to forma ekspresji nagromadzonej energii, która w formę zwaną graffiti przekształciła się w zupełnie przypadkowy sposób. „W dzisiejszych czasach posiada ona swój artystyczny wymiar i ujmowana jest w kategoriach sztuki, co można zauważyć poprzez coraz częstsze organizowanie różnego rodzaju imprez oraz przedsięwzięć z udziałem artystów zajmujących się graffiti. Profesjonalne murale w Polsce reprezentują wykonane na zamówienie na Murze Sztuki w Muzeum Powstania Warszawskiego projekty m.in. Wilhelma Sasnala i grupy Twożywo”²¹. Niestety mają również miejsce zjawiska wandalizmu, które odnoszą się do pseudo grafficiarzy, którzy często niszczą świeżo wyremontowane budynki lub zabytkowe kamienice. Tego rodzaju zachowanie porusza społeczeństwo, ponieważ bezmyślne niszczenie w ten sposób dzieł sztuki obciąża przede wszystkim państwo.

Warto również podkreślić, iż graffiti nie jest odosobnionym zjawiskiem, ponieważ często jest ono powiązane z innymi działaniami naruszającymi porządek. „Wyniki badań prowadzonych przez Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych wskazują, że są to:

- zakłócanie porządku publicznego, związane z zaśmiecaniem, publicznym oddawaniem moczu, nagabywaniem;
- kradzież materiałów potrzebnych do wykonywania graffiti, takich jak farby czy markery;
- gangi oraz przemoc związana z ich działalnością, gdy gangi grafficiarzkie przekazują groźby oraz wskazują granice murawy,
- niszczenie majątku, takie jak chociażby pobite okna oraz porysowane autobusy czy poprzecinane siedzenia w środkach transportu”²².

Jak można zauważyć, zjawiska naruszające ład społeczny na całym świecie powiązane są obecnie ze sztuką w szerokim tego słowa znaczeniu. Sztuka pojawia się w coraz większych wymiarach oraz formach, co powoduje, że zjawisk związanych z aktami wandalizmu przybywa coraz więcej. Należy w tym miejscu wspomnieć chociażby o różnorodnych subkulturach młodzieżowych, których sposób wyrażania siebie może niekiedy szokować, powodując zaburzenie dotychczas obowiązujących norm w sferze ukazywania twórczości. W dzisiejszych czasach dzieła sztuki postrzega się inaczej niż kiedyś, ponieważ jest to związane z ciągłym rozwojem ludzkości w każdym aspekcie życia. Pojawianie się nowych technologii, zupełnie innych niż dotychczas form wyrazu, daje dużo większe możliwości ukazania sztuki z zupełnie innej niż dotychczas perspektywy. W związku z rozwojem powstają nowe trendy, łamane są dotychczasowe konwencje, co powoduje, że otwiera się również pole dla kontrowersyjnych współczesnych twórców.

²⁰ <http://www.rp.pl/arttykul/98242.html> (dostęp 20.07.2014 r.).

²¹ *Ibidem*.

²² D. Lamm Weisel, *Graffiti. Problem-Oriented Guides for Police. Problem Specific Guides Series*, No. 9, U.S Department of Justice. Office of Community Oriented Policing Services 2009, s. 3.

Należy się odnieść w tym miejscu również do wytworów sztuki współczesnej, które często są na tyle kontrowersyjne, że obrażają poczucie estetyki lub godzą w podstawowe wartości danej jednostki. Zjawiska takie mają miejsce są coraz bardziej powszechne i niewątpliwie poruszają obserwatorów, jednak zastanawiające jest gdzie leży granica, której przekroczyć nie należy. Tego typu formy wyrazu, szczególnie poprzez protesty pewnych grup społeczeństwa ukazują jak bardzo naruszany jest ład społeczny. Dzieje się tak, ponieważ nowe formy sztuki współczesnej często godzą w wartości, które dla niektórych powinny być nienaruszalne.

Jako doskonały przykład można tutaj przytoczyć przykład zniszczenia Tęczy na warszawskim Placu Zbawiciela. Autorka projektu Julita Wójcik wskazywała, że „tęcza w jej intencji miała nawiązywać do pozytywnych emocji związanych z takimi wydarzeniami jak Parada Równości, Euro 2012 oraz święto Bożego Ciała”²³. Tęczę podpalili w nocy 14.10.2012 r. zamaskowani mężczyźni. Zniszczono około połowę tęczy, która była wytworem pracy tysięcy wolontariuszy. Sama autorka wspomina, że istnienie sztuki współczesnej w przestrzeni publicznej nadal jest problematyczne.

Można się zastanawiać, dlaczego w tym przypadku coś, co miało być pozytywnym symbolem związanym z tematem równości mogło wywołać w tym przypadku tak wielkie kontrowersje. Kwestią kluczową jest w tym momencie państwo, w którym miał miejsce tego typu atak. Polska słynie na świecie jako kraj o ograniczonej tolerancji dla wszelkich przypadków inności, zarówno związanej z ujawnianiem się przedstawicieli innej orientacji płciowej jak i gościnności udzielanej osobom zagranicznym o innym kolorze skóry, czego niechlubne przypadki nie raz były szczegółowo opisywane w mediach. W sytuacjach, gdy sztuka współczesna ma za zadanie pokazać wszelkiego rodzaju inność oraz rozłożyć ją na czynniki pierwsze ukazując światu inne podejście do sztuki niż klasyczne, wzbudza to często silny opór społeczeństwa.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że „w naszej rzeczywistości istnieją przedmioty, które są identyfikowane jako dzieła sztuki i jako takie różnią się od innych przedmiotów, przy czym należy dodać, że na gruncie sztuki XX w. tego typu podziały zyskały nową interpretację. W galerii obok dzieł „tradycyjnych” znajdziemy zwykle cegły lub pisuar”²⁴. W związku z powyższym dla wielu środowisk niekonwencjonalne podejście do sztuki stanowi zaburzenie pewnego ładu, dotychczasowej konwencji, co powodować może protesty różnego rodzaju środowisk.

Obserwując tego typu reakcje, należy przede wszystkim zrozumieć, czym w istocie w dzisiejszych czasach jest kultura. Ogólnie rzecz ujmując istnieje ona w dwóch aspektach: aspekt jej tworzenia oraz aspekt zobiektywizowanych wytworów. „Na pierwszy z elementów składa się przede wszystkim świat duchowy każdego człowieka tworzącego czy nawet podtrzymującego kulturę. Drugi aspekt dotyczy twórczości, która jest tym, co jest zobiektywizowane w postaci prac naukowych, powieści, wierszy, dzieł malarskich, architektury, ustanowień prawnych, ładu politycznego”²⁵. Biorąc pod uwagę, iż dzieła sztuki tworzą określony kanon, który dla wielu osób jest nienaruszalny, jakiegokolwiek ingerencje lub zmiany dotychczasowej klasycznej formy dzieł sztuki, mogą powodować pewne zachowania agresywne w intencji obrony tego, co dotychczas było nienaruszalne.

²³http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,12663649,Bandyci_w_kapturach_podpalili_tecze_na_pl_Zbawiciela.html#hpnews=warszawa (dostęp 25.07.2014 r.).

²⁴ M. Ostrowicki, *Dzieło sztuki jako system*, Warszawa-Kraków 1997, s. 117.

²⁵ S. Jedynak, *Kategorie kultury*, Lublin 2011, s. 13.

Sztuka nowoczesnych twórców może jawić się osobom, które są w szczególności wrażliwe na sposób jej postrzegania w określonej formie, jako pewien atak na jej fundamentalne wartości. W takich momentach następuje w swoisty sposób naruszenie ładu społecznego w obrębie sfery wartości kulturowych danej jednostki. Jako przykład można w tym miejscu przytoczyć kontrowersyjną wystawę w Centrum Sztuki Współczesnej w 2013 r., na której pokazywany był film, gdzie nagi mężczyzna ocierał się genitaliami o figurę Jezusa przybitego do krzyża. Wystawa spowodowała szerokie echo protestów środowisk katolickich, które podniosły oficjalny protest, gdzie wystosowana została oświadczenie Katolickiego Klubu im. Św. Wojciecha w Łodzi „ta bluźniercza i popełniona z pełnym rozmysłem profanacja Krucyfiksu jest dla wszystkich wierzących w Jezusa Chrystusa i Jego Zbawczą Mękę – odrażającą obelgą i zniewagą”²⁶. Autor kontrowersyjnej wystawy Jacek Markiewicz odpierał ataki starając się tłumaczyć swój punkt widzenia w postrzeganiu Boga. Środowiska katolickie nie poczuły się jednak usatysfakcjonowane tego typu tłumaczeniem. We wspomnianej wystawie zaprezentowane środki wyrazu spowodowały naruszenie pewnego ładu, który w sferze religijnej ma dla społeczeństwa znaczenie szczególne.

Jak zostało wcześniej sygnalizowano, każde państwo utożsamia się z pewnymi istotnymi dla danej kultury symbolami. Należą do nich również symbole religijne. O tym jak bardzo istotna jest dla jednostki, społeczeństwa, państwa religia można prześledzić na przestrzeni wieków, obserwując chociażby konflikty zbrojne na tle religijnym mające miejsce od początku cywilizacji do dnia dzisiejszego. Symbole religijne są bardzo często powiązane z kulturą danego państwa. Atak na tego typu atrybuty zarówno w formie bezpośredniego ataku fizycznego czy też jak w powyższym przypadku w sposób emocjonalnie uderzający w pewną dotychczas nienaruszalną konwencję, może być traktowany jako pewnego rodzaju wandalizm. Krzyż jako symbol wiary chrześcijańskiej ma ogromne znaczenie w kulturze państwowej. Jako tak ważny element, bywa często odniesieniem w działaniach wielu artystów. Kontrowersyjnych wystaw związanych z odniesieniami do symboli religijnych jest na świecie bardzo wiele, jednak co pokazał powyższy przypadek przekraczanie granic sztuki w celu przełamania pewnego schematu zaburza w istotny sposób ład społeczny powodując atak w jeden z najbardziej delikatnych sfer życia jednostki jaką jest sfera duchowa.

Podsumowując aspekt wandalizmu dzieł sztuki jako zjawiska naruszającego ład społeczny, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, iż dzieło sztuki w XXI w. jest rozumiane zupełnie inaczej niż w dawnych czasach. Mimo, że sztuka każdej epoki posiada zupełnie inny wymiar zawsze powstawały dzieła twórców, które w danym społeczeństwie będącym na określonym etapie rozwoju kulturalnego, budziły kontrowersje oraz wychodziły poza pewne ramy lub konwencje.

Wiadome jest, że wandalizmu w odniesieniu do dzieł sztuki można rozpatrywać w bardzo wielu aspektach biorąc pod uwagę mnogość tego typu zjawisk zarówno w czasach względnego spokoju jak i w okresach działań wojennych. Wspominając ukazane wyżej przykładowe zdarzenia okresu II wojny światowej, kiedy to rabowano i niszczone dorobek kulturalny atakowanych państw, należy w tym kontekście odnieść się przede wszystkim do zjawisk natury psychologicznej i tendencji jednostki do rządzeni, zdobywania oraz podporządkowywania sobie nowych obszarów. Jak podkreśla B. Hołyst, „zarówno historyczną, jak i współczesną formą wandalizmu są zbiorowe akcje

²⁶ <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1019393,title,Kontrowersyjna-wystawa-w-Centrum-Sztuki-Wspolczesnej,wid,16136876,wiadomosc.html> (dostęp 25.07.2014 r.).

niszczycielskie w odniesieniu do dorobku jakiejś grupy, warstwy społecznej, stronnictwa politycznego, związku religijnego czy narodu w trakcie walki i w momencie zwycięstwa”²⁷. Sposób oraz forma działań dotyczących niszczenia dóbr kulturalnych danego narodu (w tym dzieł sztuki), zależy również od przyjętej taktyki w zakresie prowadzonych działań wojennych.

Biorąc pod uwagę wandalizm związany z niszczycielskimi działaniami osób, działających z określonych pobudek psychologicznych, mający miejsce również w dzisiejszych czasach, zjawisku wandalizmu w odniesieniu do dzieł sztuki można przyjrzeć się poprzez działania również młodzieżowych subkultur, które działając pod szyldem działań artystycznych dokonują działań przeciwko mieniu państwowemu, co w tym obszarze jest ujęte w ramy odpowiedzialności karnej danego społeczeństwa. Graffiti będące nową formą współczesnej sztuki niejednokrotnie zachwyca, jednak niestety często wykorzystywane jest również w celach zupełnie ze sztuką niepowiązanych, co niesie za sobą zniszczenia budynków użyteczności publicznej.

Przechodząc do aspektów wandalizmu związanych z atakiem na symbole religijne możemy zwrócić uwagę na aspekt typowo niszczycielski związany z fizycznym niszczeniem dzieł sztuki związanej z daną religią, jak również godzenie poprzez określone działania w obszary związane z naruszeniem pewnych kanonów zachowania lub symboliki przypisanej do danego obszaru, uważanego za swego rodzaju sacrum. Jak zostało wyżej wskazywano, obszar duchowy jest kwestią bardzo delikatną dla każdej jednostki. W dzisiejszych czasach prawo do wyrażania własnego zdania, jak również wolność w obszarze wyrażania artystycznego ma ogromne znaczenie. Wiele osób korzysta z niej w mniej lub bardziej subtelny sposób, co w sytuacjach, gdy twórczość ma na celu ukazanie sfer religijnych z innej niż tradycyjna strony, wywołuje kontrowersje oraz narusza społeczny porządek.

Istotne jest podkreślenie, że dzisiejsza sztuka posiada zupełnie inny wymiar niż w dawnych czasach. Artyści i ich sposoby na wyrażanie siebie bardzo często celowo poprzez swoje działania wzbudzają kontrowersje, co ma pobudzić do dyskusji czy też refleksji nad danym tematem. W każdym obszarze sztuki istnieje granica, która przynajmniej do pewnego momentu wydaje się niemożliwa do przekroczenia. Sztuka jest elementem kultury państwowej. „Ilościowo pluralistyczna koncepcja kultury określa ją jako zbiór psychik jednostkowych uznających określone wzory zachowań, natężenie zjawiska kulturowego mierzy się ilością psychik akceptujących dany wzór, wspólnota kulturowa to występowanie wspólnego mianownika w akceptowanych wzorach”²⁸. Współczesne sztuka bardzo często łamie konwencje, powodują często zaburzenia pewnego społecznego ładu, czy też przyjęte w danym obszarze normy.

Niewątpliwie należy stwierdzić, iż wandalizm dzieł sztuki, bez względu na przestrzeń historyczną czy obszar sztuki klasycznej lub też nowoczesnej, z którą mamy do czynienia jest zjawiskiem, które w istotny narusza ład społeczny. Jest to proces naturalny, zważywszy na fakt, iż każdorazowe przekroczenie wyznaczonych przez społeczeństwo czy też normy prawne granic zawsze budziło i budzić będzie sprzeciw.

²⁷ A. Krawczuk, *op. cit.*, s. 11 (cyt. za: B. Hołyst, *Wandalizm...*, s. 9).

²⁸ Z. Bauman, *Kultura i społeczeństwo. Preliminaria*, Warszawa 1986, s. 19.

Tytuł

Wandalizm dzieł sztuki jako zjawisko naruszające ład społeczny

Streszczenie

Przedmiotowy artykuł nakreśla problematykę wandalizmu dzieł sztuki jako zjawiska naruszającego ład społeczny. Na wstępie przedstawiona została geneza samego pojęcia wandalizmu, począwszy od samego źródła mającego swoje miejsce w starożytności do innych form wandalizmu, które można zaobserwować w dzisiejszych czasach. Przedstawiona została również definicja dzieła sztuki, przy czym ukazane zostały przykłady historyczne, gdzie na przestrzeni czasu dochodziło do aktów wandalizmu skierowanych w dobra kulturalne państw i społeczeństw. Opisana została również rola kultury jako czynnika spajającego społeczeństwo w obliczu ataku na dobra kulturalne w tym także dzieła sztuki, będące niejednokrotnie istotnym symbolem historycznym bądź religijnym danego państwa. Tego typu zjawiska sklasyfikowane zostały jako czynniki naruszające ład społeczny, przy czym wyjaśniona została istota i definicja owego pojęcia. Ukazane zostały również nowe formy sztuki, które często ze względu na swój charakter naruszają ład społeczny oraz istniejące w danej społeczności normy. Jako przykład opisane zostało graffiti oraz niektóre formy sztuki współczesnej, które ze względu na swój charakter wyrażają pewne wartości, które dla wielu środowisk są niepodważalne.

Słowa kluczowe

wandalizm, dzieło sztuki, ład społeczny, graffiti, kultura

Title

Vandalism of the works of art as a phenomenon affecting the social order

Summary

This article presented the issue of vandalism concerned to the works of art as a phenomenon which violates the social order. Introduction described the genesis of the definition of vandalism from the original source which was placed in antiquity to the other forms of vandalism, especially in these days shape. It is also presented the definition of a work of art, which also contains the most of important historical examples where the acts of vandalism were directed to the cultural goods of the states and societies. It is specified that the main role as a factor in the face of united society under enemy attack was always culture. The definition of culture also includes the works of art like a representative of the essential symbol of the historical or religious state. This type of events were classified as factors violating the social order. It was also presented some of the new forms of art that often violated some community standards and the social order because of its extraordinary form of expression. There has been described some forms of contemporary art like graffiti and some other which causes some conflicts with certain values which are indisputable for many communities.

Keywords

vandalism, work of art, social order, graffiti, culture

Mgr Szymon Michał Buczyński
Doktorant
Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Mgr Joanna Narodowska
Doktorantka
Katedra Prawa Karnego Materialnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ROZDZIAŁ X

Aksjologiczne podstawy ochrony dziedzictwa kulturowego w wybranych aktach prawnych

Wprowadzenie

Wartość jest przekonaniem dotyczącym tego, jakie stany finalne i zachowania godne są preferencji, utrwalania czy ochrony¹. Może być odczytywana, jako tendencja do przedkładania pewnego określonego stanu rzeczy nad inne². W przygotowanym przez Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków planie działań na lata 2009-2011 wskazano, że jednym z kluczowych priorytetów jest analiza rzeczywistych wartości chronionego zasobu zabytkowego, właściwe ich opisanie i tym samym stworzenie podstaw do formułowania spójnych zasad ochrony. Zasadnicze kierunki działań miały koncentrować się wokół weryfikacji rejestru zabytków oraz na pracach zmierzających do zdefiniowania wartości poszczególnych zabytków wpisanych do rejestru³ w oparciu o współczesne kryteria naukowe. Warunkiem skuteczności podjęcia tego typu działań waloryzujących i weryfikujących jest zastosowanie jednolitego narzędzia ocennego. Taka standaryzacja wymaga zdefiniowania kryteriów wartościujących⁴. Każdy sztywny podział zasobu zabytkowego kryje w sobie niebezpieczeństwo pozostawienia poza zakreślonymi

¹ C. Kluckhohn, *Values and value-orientations in the theory of action: An exploration in definition and classification*, [w:] T. Parson, E.A. Shils (red.), *Toward a general theory of action*, Cambridge 1951, MA: Harvard University, s. 395.

² G. Hofstede, *Culture's consequences: International differences in work-related values*, Beverly Hills 1980, CA: Sage, s. 15.

³ Zabytek jest zawsze obiektem mającym zdolność generowania wartości niematerialnych i materialnych.

⁴ W systemie anglosaskim wyrazem dążenia do obiektywizacji kryteriów wartościujących jest wskazanie kryteriów związanych ze szczególnie chronionym zasobem. Ich pierwotna wersja została zaproponowana w 1983 r. Zaliczona się do nich m.in. stan zachowania, rzadkość, podatność na zniszczenie, dane źródłowe czy powiązanie z innymi jednoczasowymi lub różnoczasowymi obiektami (wartość grupowa). *English Heritage Program* oparty jest wartościowaniu wyróżniającym kategorię charakteru, oszacowania i wagi narodowej. Do tej ostatniej grupy można zaliczyć obiekty, jeżeli pozwala na to stan ich zachowania, wartość prezentacyjna, dokumentacja historyczna i archeologiczna oraz charakterystyka związków z obiektami należącymi do tej samej i innych kategorii.

ramami klasyfikacyjnymi obiektów z różnych względów trudnych do jednoznacznego określenia⁵. Działanie takie ułatwiają wskazanie najskuteczniejszych i najkorzystniejszych metod ochrony i opieki obiektów należących zasobu dziedzictwa kulturowego (wspólnota aspektów duchowych, materialnych, intelektualnych i emocjonalnych).

Wartość⁶ można odnieść do właściwości rzeczy, właściwości dodatniej i ujemnej, właściwości w znaczeniu filozoficznym czy gospodarczym⁷. Wartości negatywne oraz pozytywne mogą mieć charakter instrumentalny i ostateczny. Nośnikiem wartości w przypadku zasobu dziedzictwa kulturowego może być zarówno forma jak i substancja⁸. Wszystkie hierarchie wartości mogą być uznane za z natury subiektywne i przemijające. Waloryzacja oparta o hierarchizację wartości może wpływać negatywnie na ochronę zasobu uznawanego za mniej cenny (kategoryzacja)⁹. Arbitralne podziały mogą sprzyjać działaniom przeciwstawiającym się normatywnym celom ochrony zabytków. Przyjmując istnienie wartości uniwersalnych¹⁰ należy wskazać, że hierarchia charakteryzująca się takim kryterium musi przeciwstawić się kontekstowi społecznemu, etniczemu, narodowemu, historycznemu. Wartości poznawcze, moralne, transcendentalne i estetyczne w ujęciu fenomenologicznym mieszczą się wśród wartości duchowych czy kulturowych¹¹. Tylko w ramach wartości artystycznej można wyróżnić doskonałość warsztatową, innowacyjną i historyczną. Proces twórczy polega na doborze określonych środków uznawanych za wymagane do zrealizowania określonej wartości. Wynikiem procesu wartościowania jest ustalenie czy badany obiekt charakteryzuje się aspektem zgodnym z przyjętym kryterium. Stawiamy tym samym badany obiekt w relacji ze wszystkimi innym poddanymi takiemu badaniu¹². Kryterium umożliwia, więc ustalenie względnej wartości obiektu. Predykatory ocenne zarówno jakościowe jak i ilościowe (finansowe) ułatwiają utworzenie skali wielkości wartości. W przypadku wartości, których nośnikiem są obiekty współtworzące zasób dziedzictwa kulturowego zarówno krajowego jak i regionalnego i światowego posługujemy się jednobiegunową skalą dodatnią¹³. Działania te są jedną ze strategii budowania społecznej świadomości

⁵ J. Pruszyński, *Ochrona zabytków w Polsce. Geneza, organizacja, prawo*, Warszawa 1989, s. 204.

⁶ Termin wartość wszedł do powszechnego użytku dopiero w drugiej połowie XIX w. Spopularyzowała go myśl filozoficzna m.in. Rudolfa Hermana Lotzego, Fryderyka Nietschego, Franciszka Brentana. Wcześniej używany rzadko, zwykle zastępował go termin dobro (*bonum*), który pojawiał się często w traktatach starożytnych i średniowiecznych: znaczył mniej więcej to samo, co wartość u pisarzy dzisiejszych. W. Tatarkiewicz, *Parerga*, Warszawa 1978, s. 60.

⁷ W. Tatarkiewicz, *O filozofii i sztuce*, Warszawa 1986, s. 70.

⁸ Por. W. Kurpiak, *Co w istocie konserwujemy*, [w:] I. Szmelter, M. Jadzińskiej (red.), *Sztuka konserwacji i restauracji. Cesare Brandi (1906-1988) jego myśl i debata o dziedzictwie. Sztuka konserwacji-restauracji w Polsce*, Warszawa 2007, s. 34.

⁹ Por. J. Lewicki, *Miedzy waloryzacją a klasyfikacją czyli o skutecznej ochronie zabytków w Polsce*, [w:] B. Szmygin (red.), *System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje*, Lublin-Warszawa 2011, s. 177.

¹⁰ S.H. Schwartz, W. Bilsky, *Toward a universal psychological structure of human values*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1981, nr 8, s. 559; S.H. Schwartz, *Universals in the Content and Structure of Values: Theoretical Advances and Empirical Tests in 20 Countries*, „Advances in Experimental Social Psychology” 1991, nr 25, s. 1.

¹¹ Y. Rim, *Values. Idealism. Relativism. Personality and cognitive performance*, „Personality and Individual Differences” 1982, nr 8, s. 81.

¹² Powiązanie to może mieć charakter synchroniczny, diachroniczny czy geograficzny.

¹³ Por. M. Golaszewska (red.), *Estetyka w świecie*, Kraków 1984.

aksjologicznej¹⁴. Świadomość ta wzmacnia normy postępowania przyjęte przez audytorium społeczne.

Wartościowanie jest nierozłącznym atrybutem wszelkiej aktywności społecznej. Obejmuje ono procesy poznawcze, afektywne, motywacyjne. W przypadku względnej skali pomiaru dokonujemy oceny¹⁵. Obie te czynności mogą opierać się na tych samych kryteriach. Wartościowanie powinno stanowić podstawę dla wydawania ocen. Opiniowanie jest działaniem relacyjnym, podporządkowane zależności opiniodawca – opiniobiorca. Wartościując koncentrujemy się na przeżyciach odbiorczych oraz warunkach powstania obiektu (artyzm twórcy). Kryterium to może stanowić podstawę wyodrębnienia wartości estetycznej i artystycznej (konceptje wartości w estetyce)¹⁶. Zasób dziedzictwa kulturowego nie jest charakteryzowany przez pojęcia jednokryterialne. Na płaszczyźnie aksjologicznej (termin wprowadzony przez Paula Lapiego w 1902 r.)¹⁷ możemy wskazywać na odmienne konceptje wartości. Dziedzictwo stanowi utrwalony dorobek materialny i niematerialny wszystkich pokoleń obecnych i przeszłych. Konwencja Rady Europy z Faro z 2005 r. wskazuje, że dziedzictwem kultury jest zbiór zasobów odziedziczonych z przeszłości, które ludzie identyfikują, niezależnie od stanu własności, jako dowód i reprezentację swoich nieustannie ewoluujących wartości, wierzeń, wiedzy i tradycji. Zawiera ono w sobie wszystkie skutki środowiskowe wynikające z interakcji pomiędzy ludźmi a otoczeniem w ciągu dziejów. Oceny wartości przypisywane obiektom współtworzącym zasób dziedzictwa kulturowego mogą być determinowane kulturowo czy subkulturowo. Prawo ochrony dziedzictwa kulturowego podobnie jak prawo ochrony dziedzictwa przyrodniczego należy systematyzować zarówno w wymiarze krajowym jak i międzynarodowym, jako dostatecznie wyodrębnioną, samodzielną dziedzinę prawa publicznego. Oczywiście nie oznacza to, że polskie prawo ochrony dziedzictwa kulturowego nie opiera się na regulacjach prawa karnego, cywilnego czy administracyjnego. Proces ten jest pochodną specjalizacji, łączonej z internalizacją i globalizacją, która charakteryzuje wszystkie gałęzie prawa. Hipoteza ta wymaga odwołania się do paradygmatu sytemu prawa międzynarodowego, odrzucającego postrzeganie prawa międzynarodowego, jako zbioru norm. Globalizację w obszarze prawa można utożsamiać z osłabieniem roli państwa (deteritorializacja). Globalny system prawa wymaga wyodrębnienia i uwzględnienia powszechnie akceptowanych systemów wartości czy standardów. Harmonizacja oparta na porozumieniu w warstwie aksjologicznej może doprowadzić nie tylko do upodabniania się różnych systemów, ale także sprzyjać wykształceniu wspólnego, jednego sytemu. System prawa jest uporządkowanym zbiorem wyodrębnionym w danym momencie historycznym. Obserwowana fragmentaryzacja nie może być postrzegana, jako zagrożenie w przypadku uporządkowanego na płaszczyźnie przedmiotowej i podmiotowej, zhierarchizowanego sytemu prawa. W przypadku kontynentu europejskiego postępujące procesy unifikacyjne pozwalają na wyodrębnienie prawa ochrony dziedzictwa kulturowego o proveniencji ponadnarodowej (regionalnej). Prawo Unii Europejskiej stanowi odrębny, oparty na

¹⁴ Por. B. Wojciszke, W. Baryła, *Potoczne rozumienie moralności: pięć kodów etycznych i narzędzie ich pomiaru*, „Przegląd Psychologiczny” 2000, nr 43, s. 395.

¹⁵ Ocena aksjologiczna nie ma charakteru niewzruszalnego. Ponowną ewolucję mogą wymusić przeprowadzone badania naukowe. Naturalnej lub spowodowanej działalnością człowieka zmianie podlegają także takie aspekty obiektu jak kruchość, kondycja, podatność na zniszczenie, stan zachowania czy wartość z punktu widzenia konserwacji.

¹⁶ S. Ossowski, *U podstaw estetyki*, Warszawa 1958, s. 285.

¹⁷ Data ta może stanowić umowną granicę pomiędzy okresem przedaksjologicznym i aksjologicznym (M. Krąpiec, *Wartość*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin 2008, t. 9, s. 704.

swoistych, hierarchicznie uporządkowanych źródłach, system prawny, odmienny od międzynarodowego porządku prawnego, będący nieodłącznym elementem systemu prawnego państw członkowskich. Wśród źródeł tego systemu prawa można wskazać Traktat o Unii Europejskiej (TUE), Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE), Kartę praw podstawowych Unii Europejskiej, umowy międzynarodowe, ogólne zasady prawa Unii oraz akty prawa wtórnego. Katalog aktów prawnych Unii został zawarty przez ustrojodawcę europejskiego w art. 288 TFUE. Zgodnie z wynikającą z art. 5 ust. 1 TUE zasadą przyznawania instytucje Unii mogą przyjmować akty prawne tylko wtedy, gdy są do tego uprawnione na mocy postanowień Traktatów (kompetencje wyłączne, kompetencje dzielone i kompetencje uzupełniające). Integracja międzynarodowego prawa ochrony zasobu kulturowego przebiega na poziomie bilateralnym, regionalnym i uniwersalnym. W odniesieniu do dziedzictwa kulturowego wartość obiektu można zdefiniować, jako kompleks jego cech. Jest ona owocem procesów naukowych, społecznych i kulturowych związanych z kształtowaniem świadomości. *Ratio legis* norm tworzących ten system jest zachowanie pełnego zasobu dziedzictwa kultury. Niezależnie od rozpatrywanego systemu ochrony równie istotna, co rozwiązania normatywne jest płaszczyzna instytucjonalna. Proces wartościowania jest szczególnie istotny w przypadku dziedzictwa, które nie może być zachowane w całości. Takiej selekcji wymaga m.in. zasób dziedzictwa archeologicznego¹⁸.

Zasób dziedzictwa kulturowego

Zasoby dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego współtworzą zasób dziedzictwa narodowego i zarazem stanowią płaszczyznę dziedzictwa światowego (wspólne dziedzictwo ludzkości/*the common heritage of mankind*). Czynnikiem decydującym o objęciu skuteczną ochroną prawną nie może być również forma utrwalenia (dziedzictwo niematerialne). Dziedzina międzynarodowego prawa ochrony środowiska łączy się również z międzynarodowym prawem praw człowieka, międzynarodowym prawem humanitarnym czy międzynarodowym prawem konfliktów zbrojnych. Ukształtowanie systemu jak i wyodrębnienie określonej dziedziny prawa wymaga wskazania norm o charakterze podstawowym, generalnym, konstytucyjnym. Stanowią one jedną z istotnych gwarancji wewnętrznej spójności oraz źródłem mocy obowiązującej norm niższego rzędu. W modelu pluralistycznym, odwołującym się do koncepcji superpaństwowych czy infrapaństwowych, możliwe jest autonomiczne współfunkcjonowanie różnego rodzaju systemów prawnych, również w obrębie jednego organizmu państwowego. Jednym z najistotniejszych kryteriów relacyjnych jest w takim przypadku podporządkowanie, niezależność, koordynacja czy filiacja na poziomie wartości. Takim gwarantem w systemach dynamicznej strukturyzacji może być również procedura prawotwórcza (instytucjonalna autoryzacja woli prawotwórcy). Za jeden z najistotniejszych czynników porządkujących system i warunkujących bezkolizyjny proces specjalizacji należy uznać jedność aksjologiczną.

Nieomal wszystkie działania podejmowane w ramach zintegrowanego planowania ochrony dziedzictwa kulturowego wymagają uprzedniej oceny jego wartości. Zachowanie zasobu dziedzictwa kulturowego jest zarówno procesem technicznym jak i działaniem o charakterze społeczno-kulturowym. Tradycyjnie w przypadku oceny

¹⁸ H.F. Cleere, *World cultural resource management: problems and perspectives*, [w:] H.F. Cleere (red.), *Approaches to the archaeological heritage*, Cambridge 1984, s. 127.

znaczenia badanego obiektu oraz jego kontekstu najistotniejsza jest ekspertyza historyczna uwzględniająca wiedzę z zakresu historii sztuki oraz archeologiczna. Na płaszczyźnie estetycznej kontekst determinowany jest przez relację odbiorcy, twórcy i dzieła (założenia artystyczne, realizację dzieła, zamiar artystyczny, przedmiot estetyczny, rozumienie dzieła sztuki, fascynację estetyczną, proces twórczy, przeżycie estetyczne, osobowość twórcy i odbiorcy, fascynację naturą, wrażliwość na jakość, wartość artystyczną)¹⁹. Kontekst twórcy uwzględnia psychologię procesu twórczego i społeczne warunki osobowości twórcy. Kontekst dzieła sztuki opiera się różnorodności dzieł, ich rodzajów i gatunków. Kontekst odbiorcy współtworzą czynniki decydujące o ludzkich postawach i przeżyciach (wrażliwość, poziom intelektualny, krąg kulturowy). Nadal za kontrowersyjny uznawany jest postulat uwzględnienia w badaniach tego typu czynników ekonomicznych kształtujących rynek dzieł sztuki (dziedzictwo kulturowe, jako towar)²⁰. Oczywiście ocena historyczna czy archeologiczna²¹ jest jednym z najistotniejszych determinantów ceny obiektu. Odwrotna korelacja jest znacznie słabsza. Na wycenę danego obiektu dziedzictwa kulturowego wpływa także odczytanie jego wymiaru symbolicznego i funkcjonalnego²². Żadna dyscyplina samodzielnie nie jest wystarczająca do komplementarnej oceny wartości dziedzictwa kulturowego. Interdyscyplinarne podejście metodologiczne zarówno na płaszczyźnie metod jak i narzędzi należy uznać za jedno z najistotniejszych rozwiązań wpływających na obiektywizację kryteriów ocennych. Równie istotne jest by przyjmowane procedury czyniły proces analizy wartości związanych z danym elementem dziedzictwa transparentnym. Już na etapie planowania działań niezbędne jest zidentyfikowanie często sprzecznych interesów zainteresowanych stron. Istotną wartością jest samo trwanie zasobu dziedzictwa kulturowego w jego pełnym zróżnicowaniu, pozwalające na międzypokoleniowy przekaz informacji czy obecność istotnych jego elementów na terytorium kraju.

Ogólną teorię wartości charakteryzuje fundamentalny dyskurs między paradygmatem obiektywistycznym (obiektywna jakość bytu albo idei) postrzegającym wartość, jako własnością rzeczy a stanowiskiem subiektywistycznym postulującym istnienie zależności wartość – odbiorca. Wartość w tym drugim ujęciu jest zdolnością do zaspokajania określonych potrzeb artykułowanych przez odbiorcę. Twórca, w trakcie trwania procesu twórczego doprowadza do powstania dzieła sztuki zawierającego wartość. Dzieło sztuki posiada i ma możliwość udostępnienia wartości odbiorcy. Odbiorca

¹⁹ M. Gołaszewska, *Świadomość piękna. Problem genezy, funkcji, struktury i wartości w estetyce*, Warszawa 1970, s. 55.

²⁰ Pod względem ekonomicznym wartość zabytku czy dobra kultury (podtyp tzw. *experiential goods* czy *addictive goods*) można oszacować wykorzystując metody ujawnionych preferencji (*revealed preferences methods*) czy metody deklarowanych preferencji (*stated preferences methods*). W tej drugiej grupie szczególne znaczenie ma metoda modelowania wyboru (*choice modelling approach*, *choice experiments*, *conjoint analysis*) oraz wyceny warunkowej (*contingent valuation method*). Badania tego typu opierają się na wektorze WTP (*willingness to pay*) oraz WTA (*willingness to accept*). Metoda WTP polega na uzyskaniu od potencjalnych lub aktualnych użytkowników odpowiedzi na pytanie, ile byliby gotowi zapłacić za określone dobro lub dany poziom usług dostarczanych przez środowisko.

²¹ Zobiektywizowaniu kryteriów oceny wartości stanowiska archeologicznego sprzyja kryterium formy krajobrazowej, rangi, reprezentatywności, unikatowości, bogactwa materiału czy stanu zachowania (J. Nowakowski, A. Prinke, W. Rączkowski, *Latać czy nie latać?: zdjęcia lotnicze jako kolejny element standardowej procedury w ochronie stanowisk archeologicznych*, [w:] M. Dworaczyk (red.), *Konserwatorskie badania archeologiczne w Polsce i w Niemczech*, Szczecin 1999, s. 113).

²² Por. J. Carman, *Rozważania teoretyczne nad praktyką zarządzania dziedzictwem archeologicznym*, [w:] Z. Kobyliński (red.), *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, Warszawa 1998, s. 36.

dostrzega i współtworzy wartość estetyczną. Według ujęcia subiektywistycznego wartość jest, więc rezultatem procesu wartościowania. Odbiorca dokonuje oceny i nadaje znaczenia czyniąc wartość pochodną sądów oceniającego. Właściwością człowieka jest w tym podejściu zdolność kreowania wartości zarówno ekonomicznych i materialnych (wartościowanie świadome)²³ jak i moralnych, estetycznych, poznawczych, religijnych. Wartość można odczytać, jako cechę wtórną, motywowaną przez właściwości obiektu dające się zweryfikować. Na proces kreowania wartości wpływ ma płaszczyzna woluntarna, intencyjna oraz intelektualna (władza poznawcza, zdolność do refleksji, przewidywanie skutków podjętych działań). W ujęciu socjologicznym status ontologiczny wartościowania i wartości nie istnieje bez ewaluującego aktora. Zarówno w wymiarze krajowym jak i regionalnym oraz globalnym postępowaniom konserwatorskim i restauratorskim wymagającym wartościowania brakuje instrumentów ograniczających arbitralność decyzji. Celem takich działań musi być wyekspozowanie, przywrócenie lub ochrona istotnych wartości obiektu. Ich zasób może zostać uszczuplony przez szereg czynników degradujących i dewaluujących. Wspólnota indywidualnych wartościowań również w przypadku własności obiektów może stanowić płaszczyznę budowania, utrwalania czy identyfikacji wspólnoty.

Prawny obowiązek ochrony dziedzictwa narodowego nałożył na władze publiczne ustrojodawca w art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie definiując jednak tego pojęcia. Próby sprecyzowania jego zakresu dokonano w projekcie ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego przygotowanym przez Sejm III kadencji. Zgodnie z zaproponowanym brzmieniem art. 2 ust. 1 dziedzictwo narodowe stanowi nadrzędną ponadczasową oraz ogólnoludzką wartość dla pokoleń będącą bogactwem Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli oraz stanowiącą świadectwo tożsamości ich udziału w dorobku dziedzictwa światowego. Przygotowywane rozwiązania prawne zawierały również definicję materialnego (rzecz ruchoma lub nieruchomość wraz z częściami składowymi i przynależnościami) i niematerialnego dobra kultury (szczególne znaczenie dla dziedzictwa kulturowego np.: język polski) zbudowaną w oparciu o możliwość przypisania wartości historycznych, architektonicznych, naukowych czy artystycznych. Projektodawcy zaproponowali także odrębną definicję zabytku, jako wytworzonej przez człowieka nieruchomości lub rzeczy ruchomej, której zachowanie wymaga interes społeczny ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną i naukową.

W polskim systemie prawnym czynnikiem przesądzającym o nadaniu rzeczy ruchomej lub nieruchomości przymiotu zabytku jest możliwość przypisania jej wartości artystycznej, historycznej lub archeologicznej. Zgodnie z art. 3 pkt. 1²⁴ ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zabytkiem jest taka rzecz ruchoma lub nieruchomość, ich części lub zespoły, które będąc dziełem człowieka lub pozostając w związku z jego działalnością są świadectwem minionej epoki bądź zdarzenia. Z pojęciem tym powiązano wartość, artystyczną, historyczną i naukową. Interpretacje przepisu w odniesieniu do zabytków ruchomych i nieruchomości ułatwia otwarty katalog zawarty w art. 6 wspomnianego aktu prawnego. Zgodnie z jego treścią ochronie i opiece podlegają, bez względu na stan zachowania w szczególności zabytki ruchome będące dziełami sztuk plastycznych, rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej, kolekcjami stanowiącymi

²³ Por. S. Epstein, *Wartości z perspektywy poznawczo-przeżyciowej teorii „ja”*, [w:] J. Reykowski, N. Eisenberg, E. Staub (red.), *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, Wrocław 1990, s. 11.

²⁴ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. 2003, Nr 162, poz. 1568), dalej przytaczana jako u.o.o.z.

zbiory przedmiotów zgromadzonych i uporządkowanych według koncepcji osób, które tworzyły te kolekcje, numizmatami oraz pamiątkami historycznymi, a zwłaszcza militariami, sztandarami, pieczęciami, odznakami, medalami i orderami, wytworami techniki, a zwłaszcza urządzeniami, środkami transportu oraz maszynami i narzędziami świadczącymi o kulturze materialnej, charakterystycznymi dla dawnych i nowych form gospodarki, dokumentującymi poziom nauki i rozwoju cywilizacyjnego, instrumentami muzycznymi, wytworami sztuki ludowej i rękodzieła oraz innymi obiektami etnograficznymi, przedmiotami upamiętniającymi wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji. W zakresie tego pojęcia mieszczą się również dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne. Zbiory bibliotek mające wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa narodowego stanowią, w całości lub części, narodowy zasób biblioteczny.

Systemy wartościowania

Każdy wytwór rąk ludzkich czy świadectwo intelektu i samoświadomości niezależnie od formy przekazu może być nośnikiem wartości społecznych, estetycznych, religijnych, duchowych, naukowych (aktualny stan wiedzy i badań)²⁵, ekonomicznych²⁶, politycznych²⁷, krajobrazowych, lokalnych, wizualnych, spektakularnych, źródłowych (wartość starożytnicza, patyna), symbolicznych, kultowych. Katalog ten można wzbogacić o przesłanki asocjacyjno-symboliczne oraz informacyjne²⁸ czy monetarne, egzystencjalne, opcjonalne, edukacyjne, powiązane z prestiżem czy spuścizną²⁹. Podstawą szeregu analiz prowadzonych w tym obszarze jest podział na metakategorie wartości społeczno-kulturowe (*historical, cultural/symbolic, social, spiritual/religious, aesthetic*) i ekonomiczne (*use, nonuse, existence, option, bequest*)³⁰. Można także wyróżnić wartości o charakterze społeczno-ekonomicznym (użyteczność społeczna, zachowanie funkcji, potencjału ekonomicznego, edukacja, estetyka, polityka) oraz kulturowym (tożsamość społeczne, autentyczność, integralność, unikatowość, historia, artyzm). Na gruncie aksjologii formalnej można wskazać wartości utylitarne i perfekcyjne. Materia wartość jest źródłem wyodrębnienia wartości autonomicznych i nieautonomicznych. Ze względu

²⁵ Wartość naukową należy uznać za immanentny atrybut niektórych płaszczyzn zasobu m.in. dziedzictwa archeologicznego. Każde stanowisko archeologiczne stanowi zespół niepowtarzalnych danych źródłowych. O przeszłym systemie społeczno-kulturowym istotnym problemem pozostaje w tym przypadku gradacja (H.F. Cleere, *Introduction: the rationale of archaeological heritage*, [w:] H.F. Cleere (red.), *Archaeological heritage management in the modern world*, London 1989, s. 11).

²⁶ Ekonomia kultury wskazuje, że na całkowitą wartość dziedzictwa kulturowego składają się wartości kulturowe i ekonomiczne. Tą ostatnią współtworzą wartości użytkowe i pozaużytkowe. Pośredniej wartości użytkowej a zwłaszcza bezpośredniej wartości użytkowej można przeciwstawić spuściznę historyczną czy wartości autoteliczne.

²⁷ K. Arjo, *The Value of Cultural Heritage*, [w:] M. Hutter, I.E. Rizzo (red.), *Economic Perspectives on Cultural Heritage*, Macmillan, London 1997, s. 74.

²⁸ W. Lipe, *Value and meaning in cultural resources*. In *Approaches to the Archaeological Heritage*, [w:] H.F. Cleere (red.), *Approaches to the archaeological heritage : a comparative study of world cultural resource management systems*, Cambridge University Press, New York 1984, s. 1.

²⁹ B. Frey, *The evaluation of cultural heritage: Some critical issues*, In *Economic Perspectives on Cultural Heritage*, [w:] M. Hutter, I.E. Rizzo (red.), op. cit., s. 31.

³⁰ Por. J. Tainter, J. Lucas, *Epistemology of the significance concept*, „American Antiquity” 1983, nr 48, s. 707.

na treść można dokonać podziału na wartości estetyczne, hedonistyczne, witalne, moralne poznawcze i sacrum. Wyróżnić można także typ odczuwany, uznawany, deklarowany, absolutny, instrumentalny. Do wartości witalnych, kulturowych, moralnych można dodać wartości osobowe i artystyczne. Wartości pełnią funkcję waloryzującą, motywacyjną, sterującą, integrującą, normalizującą, tożsamościotwórczą³¹. Funkcjonują one na płaszczyźnie światopoglądowo waloryzacyjnej, kulturowo edukacyjnej, normalizująco hierarchizującej oraz technologicznej. Istotną cechą wartości zarówno jednorodzących jak i należących do różnych typów jest ich hierarchiczność. Jakość może być czynnikiem różnicującym wartości tego samego gatunku. Waloryzowanie, to proces polegający na wszechstronnym i dogłębnym zbadaniu wartości kulturalnych związanych z obiektem w aspekcie historycznym. To działanie ciągłe, polegające na interpretowaniu i reinterpretowaniu informacji. Jego rezultatem jest waloryzacja. Stanowi ona komunikat skierowany do wszystkich interesariuszy. Proces ma charakter wielodyscyplinarny. W przypadku wartości kulturowych identyfikacji, interpretacji i oceny wymaga atrybut integralności, autentyczności, historyczności, artystyczności, niematerialności, estetyczności, unikatowości, niematerialność, estetyczność, unikatowość, tożsamość. Dla wartości społecznych kluczowe cechą stanowi polityczność, czytelność, krajobrazowość, różnorodność, atrakcyjność, edukacyjność czy znaczenie funkcjonalno-użytkowe.

Potencjał ekonomiczny ochrony dziedzictwa kulturowego jest istotną płaszczyzną polityki kulturowej³². Wartość zabytkowa łączy kategorie poznawcze i emocjonalne³³. Całość zasobu dziedzictwa kulturowego jak również poszczególne jego elementy mogą być traktowane, jako rodzaj akumulującej wartości czarnej skrzynki (*black box approach*). Podejście takie może prowadzić do ochrony i utrwalania jednej wartości a nie wszystkich przejawów znaczenia danego nośnika. Taki wybór wartości wiodącej jest czynnikiem degradującym międzypokoleniowy przekaz kulturowy. Decydujące mogą okazać się przesłanki ideologiczne czy polityczne³⁴. Alois Riegl, austriacki badacz historii sztuki, w swoim eseju pt. *The modern cult of monuments: its character and its origins*, uznawanym za jeden z najistotniejszych głosów otwierających dyskusję nad nowoczesnym systemem ochrony dziedzictwa kulturowego³⁵, oparł swoje rozważania na zdefiniowaniu znaczenia wieku, użyteczności, współczesności (subklasy wartości artystycznej) i wartości historycznej³⁶. Autor za najistotniejszy czynnik determinujący przyszły kształt narodowych systemów ochrony zasobu dziedzictwa kulturowego uznaje wiek. Każda z wymienionych wartości odmiennie wpływa na system opieki i ochrony. Według autora często dla zachowania wskazanej wartości lub ich grupy niezbędne jest przyjęcie określonej strategii konserwatorskiej, nierzadko potencjalnie destruktywnej dla materialnego nośnika wartości skonfliktowanych. Główna linia

³¹ L. Jazownik, *Spółeczny sens oraz społeczne funkcjonowanie wartości, aksjologii i edukacji aksjologicznej. Analiza meta dyskursywna i jej edukacyjne implikacje*, [w:] B. Myrdzik, I. Morawska, *Czytanie tekstów kultury*, Lublin 2007, s. 29.

³² D. Throsby, G. Withers, *What Price Culture?*, „Journal of Cultural Economics” 1985, nr 9 s. 1.

³³ Por. J. Carman, *Rozważania teoretyczne nad praktyką zarządzania dziedzictwem archeologicznym*, [w:] Z. Kobyliński (red.), *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, Warszawa 1998, s. 36.

³⁴ Działalność polityczna w obszarze ochrony kultury opiera się obecnie na trzech podstawowych zasadach: ochronie, rozwoju i promocji.

³⁵ Instytucjonalnym wyrazem tego procesu było powołanie w 1898 r. na wniosek niemieckich towarzystw historycznych i środowisk artystycznych *Kommission für Denkmalpflege*, przygotowanie jednolitych zasad konserwatorskich czy wydanie *Die Denkmalpflege*.

³⁶ T. Arrhenius, *The Cult of Age in Mass-Society: Alois Riegl's Theory of Conservation* 2004, nr 1, s. 75.

konfliktu przebiega pomiędzy dwoma wskazanymi przez Riegla kardynalnymi typami wartości *Gegenwartswerte* (*modern value*) i *Erinnerungswert* (*memory value*). W zakresie definicyjnym wartości powiązanych z przeszłością autor wyróżnił trzy podstawowe formy: intencjonalne upamiętnienie (*gewollte Erinnerungswert*), znaczenie historyczne (*historische Wert*) i wiek (*Alterswert*). W ocenie wartości zabytku, której dominantą powinno stać się odczuwanie, autor odwołuje się do szerokich mas i ludzi wykształconych. Idealem jest nauczenie się cenić w zabytku część własnego bytu³⁷. Dziedzictwo może mieć różny zakres znaczeniowy. Ten sam element może, w zależności od odbiorcy, stanowić niekwestionowaną wartość współtworzącą dziedzictwo lub być nośnikiem znaczeń niezrozumiałych i obcych³⁸. Czynnikiem relatywizującym kapitał kulturowy jest również kontekst społeczny czy polityczny. Upamiętnianiu a nie kategorii dawności czy historyczności przypisać można najistotniejszą rolę w kształtowaniu rozwiązań międzynarodowych. Wartość artystyczna została nierozdzielnie powiązana przez badacza z pojęciem stanu oryginalnego i jakości artystycznej (*Qualität*). Na wartość tą składa się powiązana z szerokim oddziaływaniem społecznym wartość nowości i względna wartość artystyczna łączona z edukacją estetyczną. Źródłem oddziaływania artystycznego jak również integralnego wrażenia artystycznego jest zarówno sam obiekt jak i przesłanki jedynie z nim powiązane (np.: tradycja). Wola artystyczna (*Kunstwollen*) jest równocześnie uzewnętrznieniem kreatywności jak i wyrazem warunków i wymagań otoczenia. Wskazana typologia wartości może stanowić podstawę definicyjną dla pojęć działo sztuki, dobro kultury, zabytek³⁹. Podział taki umożliwia również wyodrębnienie klas takich obiektów (zabytek sztuki, zabytek historii, pomnik). Zabytkiem według Riegla może stać się każde dzieło rąk ludzkich, które przetrwało odpowiednio długi czas. Przesłanki definiującej nie stanowi pierwotne przeznaczenie czy znaczenie obiektu. Kategorię pomnika (*gewollte Denkmale*) wyróżnia związany z powstaniem takiego zabytku cel zapisania w świadomości obecnych i przyszłych pokoleń osób lub wydarzeń. Identyfikacja wartości konstytuujących wyżej wspomniane pojęcia nie ma charakteru obiektywnego, lecz jest zależna do każdorazowego interpretatora. To indywidualne doświadczenie, świadomość obcowania z zabytkiem jest niezależne od stanu jego zachowania. Każdy ślad istnienia takiego obiektu, zakorzenienia go w historii lub tradycji może być nośnikiem niematerialnego wyobrażenia czy przeżycia estetycznego. Narzucanie jednolitego sposobu odczytywania i interpretacji wartości oraz selekcji zasobu podlegającego ochronie jest charakterystyczne dla dyskryminujących i opresyjnych systemów polityczno-kulturowych⁴⁰. Decyzje takie, sprzeczne z demokratyczną wizją dyskursu, swoimi reperkusjami wykraczają poza obszar bezpośrednio związany z kulturą. Należy je także odczytywać na płaszczyźnie politycznej, społecznej czy ekonomicznej⁴¹. Ochrona pluralizmu kulturowego, utrwalanego w programach opieki i ochrony dziedzictwa narodowego, rozpoczyna się na poziomie wartościowania (wstępnego

³⁷ A. Riegl, *Nowe prądy w dziedzinie opieki nad zabytkami*, [w:] J. Krawczyk (red.), *Zabytek i historia*, Warszawa 2007, s. 221.

³⁸ D. Throsby, *Economic and cultural value in the work of creative artists*, [w:] E. Avrami, R. Mason (red.), *Values and heritage conservation*, Los Angeles 2000, s. 26.

³⁹ Również obecnie jesteśmy świadkami rywalizacji koncepcji konkurencji i równorzędności wartości (C. Boito, *Zagadnienia praktyczne sztuk pięknych*, [w:] J. Krawczyk, P. Kosiecki (red.), *Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX w. Antologia*, Warszawa 2009, s. 121).

⁴⁰ T. Bennett, M. Savage, *Introduction: cultural capital and cultural policy*, „Cultural Trends” 2004, nr 2, s. 7.

⁴¹ J. Pendlebury, *The conservation of English cultural Built Heritage: a Force for social inclusion?*, „International Journal for Heritage Studies” 2004, nr 1, s. 11.

i szczegółowego)⁴². Proces ten spełnia cele społeczne (m.in. znaczenie edukacyjne i kulturotwórcze) i praktyczne, związane z ochroną i opieką. Za wzorcowy program otwarty na działania związane z identyfikacją i ochroną pełnego katalogu wartości oraz uwzględniający nie tylko opinie ekspertów (*non-expert values*) można uznać *Sustaining the Historic Environment: New Perspectives on the Future*⁴³. W przypadku wartości artystycznej za kryteria o potencjale obiektywizującym historia sztuki uznaje m.in. identyfikację twórcy, datowanie, umieszczenie dzieła w kontekście dorobku autora i dokonania twórców mu współczesnych, zaklasyfikowanie dzieła do określonego kierunku czy prądu, określenie stylistyki dzieła i wskazanie powinowactwa z okresem w kulturze, kierunkiem artystycznym lub szkołą. Równie istotna jest technologia i technika sztuk plastycznych⁴⁴. Działła sztuki zawsze funkcjonują w ramach odniesień estetyczno-filozoficznych, koncentrujących się na obiekcie, autorze i odbiorcy (estetyczno-egzystencjalna analiza dzieła)⁴⁵. Każdy chroniony obiekt jest świadectwem uwarunkowań kulturowych, cywilizacyjnych i środowiskowych. W kontekście historycznym dla oceny wartości artystycznej istotne znaczenie ma także interpretacja dzieła w kontekście postępu technicznego, rozwoju cywilizacyjnego czy przemian o charakterze społecznym, kulturowym czy światopoglądowym. Badania w tym obszarze wskazują również na społeczne funkcje sztuki. Obiekty tego typu są wyrazem wartości jakościowych, są przez ich pryzmat odczytywane i jednocześnie pozostają głosem w dyskusji kształtującej przekonania i hierarchie. Koncepcja wartościowania zasobu dziedzictwa kulturowego jest rozwijana przez szereg badaczy reprezentujących środowisko artystyczne, konserwatorskie, prawnicze czy socjologiczne. Zmarły w 1994 r. Walter Frodl postulowałby wartości historycznej podporządkować wartość naukową⁴⁶, emocjonalną i symboliczną. Wartość naukowa podlega ograniczeniom natury historycznej, społecznej czy metodologicznej. W płaszczyźnie artystycznej badacz ten wyróżnił wartość historyczno-artystyczną, oddziaływanie artystyczne i jakość artystyczną. We wskazanej triadzie wartości nadrzędnych znalazła się również wartość użytkowa i powiązana z nią płaszczyzna edukacyjna czy turystyczna⁴⁷.

Analiza porównawcza w procesie obiektywizacji ustalania wartości odwołuje się do tożsamyh rodzajowo obiektów czy zjawisk współtworzących zasób materialnego i niematerialnego dziedzictwa kultury w wymiarze krajowym, ponadnarodowym i międzynarodowym. „Podstawą ustalenia wartości musi być analiza porównawcza, powołująca inne obiekty, wydarzenia, zjawiska, mogące mieć wpływ na ocenę badanego

⁴² A. Newman, F. McLean, G. Urquhart, *Museums and the active citizen: tackling the problems of social exclusion*, „Citizenship Studies” 2005, nr 1, s. 41.

⁴³ English Heritage, *Sustaining the Historic Environment: New Perspectives on the Future*, English Heritage Discussion Document, London 1997.

⁴⁴ B. Rouba, *Rozdroża dziedzictwa kulturowego w roku 2011*, [w:] B. Szmygin (red.), *System ochrony zabytków w Polsce: analiza, diagnoza, propozycje*, praca zbiorowa, Lublin-Warszawa 2011, s. 37.

⁴⁵ Por. C. Brandi, *Teoria restauracji*, Warszawa 2006; M. Merleau-Ponty, *Fenomenologia percepcji*, Warszawa 2002.

⁴⁶ W obrębie aspektu potencjału poznawczego można wyróżnić kryterium integralności i stanu zachowania. Integralność współtworzy parametr występowania i integralności obiektów, integralności przestrzennej nienaruszonej stratygrafii, występowania zabytków ruchomych *in situ* czy zachowania pozostałości antropogenicznych i relacji przestrzennych (pomiędzy zabytkami ruchomymi oraz między zabytkami ruchomymi a obiektami). Por. J. Deeben, B.J. Groenwoudt, D.P. Hallewas, W.J.H. Willems, *Proposals for a practical system of significance evaluation in archaeological heritage management*, „European Journal of Archaeology” 1999, nr 2, s. 177.

⁴⁷ Por. W. Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków. Ich oddziaływanie na praktykę konserwatorską*, Warszawa 1966.

obiektu. Dopiero na tym tle można umieścić go we właściwym miejscu w hierarchii wartości obiektów historycznych⁴⁸. Polskie badanie nad wartościami i wartościowaniem składników zasobu dziedzictwa kulturowego wskazują najistotniejsze znaczenie przesłanki wieku, piękna, wymiany międzypokoleniowej i naukowej oceny⁴⁹. Stanowią one przesłankę wyodrębnienia wartości historycznej, naukowej, historycznej i kulturowej. Od relacyjnej, subiektywnej kategorii piękna należy odróżnić doskonałość warsztatową, posiadającą potencjał obiektywizujący. Obie te kategorie współtworzące wartość artystyczną znakomicie obrazują złożoność interpretacyjną związaną z imperatywem ochrony dziedzictwa kulturowego. Kulturowość ma najszerszy zakres kumulujący nieomal w całości płaszczyzny przypisywane pozostałym wartościom. Dookreślać może ją np.: kryterium kontekstu, tradycji, nowatorstwa, unikalności, dawności, symbolu. Dodatkowym kryterium ocennym może być wartość użytkowa, stan techniczny czy miejsce obiektu w regionie.

Wyjątkowa powszechna wartość

Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego pomimo swoich licznych niedoskonałości stanowi nadal najistotniejszy mechanizm ochrony tych zasobów w systemie uniwersalnym. Powinna być odczytywana nie, jako wzór, lecz punkt wyjścia dla kolejnych inicjatyw. W preambule konwencji wskazano, że wspólnym celem społeczności międzynarodowej powinna być ochrona dziedzictwa kulturowego i naturalnego o wyjątkowej powszechnej wartości (*Outstanding Universal Value* – OUV). Wysiłek ten ma wspierać krajowe instytucjonalne i nie instytucjonalne formy ochrony i opieki nad zasobem dziedzictwa narodowego. Zgodnie z art. 1 składnikiem dziedzictwa kulturowego są zabytki i zespoły mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki i nauki oraz miejsca zabytkowe mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego. Ustawodawca na poziomie definicyjnym dokonał, więc podziału poszczególnych składników światowego zasobu dziedzictwa kulturowego wykorzystując kryterium aksjologiczne. Ma on jednak charakter pozorny. W przepisie tego artykułu zarysowała się triada wartości najsilniej łączonych obecnie z instytucjonalnymi formami ochrony dziedzictwa. Przywoływanie wartości etnologicznej i antropologicznej należy uznać za uszczegółowienie i jednocześnie zbędne zawężenie wartości naukowej. Wartość historyczna (*historical value, old age value, commemorative value*) absorbuje riegłowską przesłankę starożytności i upamiętniania oraz historię sztuki i myśli technicznej/technologicznej⁵⁰. Wartość artystyczna łączy elementy o potencjale

⁴⁸ M.T. Witwicki, *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*, „Ochrona Zabytków” 2007, nr 1, s. 80.

⁴⁹ Por. P. Dobosz, *Administracyjnoprawne instrumenty kształtowania ochrony zabytków*, Kraków 1997.

⁵⁰ Dziedzictwem przemysłowym zgodnie z treścią *The Nizhny Tagil Charter for the Industrial Heritage* przygotowanej w *The International Committee for the Conservation of Industrial Heritage* w 2003 r. dziedzictwo przemysłowe to zasób zawierający pozostałości kultury przemysłowej o wartości historycznej, technicznej, społecznej, architektonicznej lub naukowej. Współtworzą go budynki i maszyny, warsztaty, zakłady produkcyjne i fabryki, kopalnie i zakłady obróbki i uszlachetniania, magazyny i składy, miejsca wytwarzania, przekazywania i wykorzystania energii, transport i jego infrastruktura, a także miejsca o funkcji socjalnej związanej z przemysłem. Dziedzictwo przemysłu odzwierciedla głębokie związki między środowiskiem kulturowym i przyrodniczym, jako że procesy przemysłowe – czy to w starożytności, czy współcześnie – zależą od źródeł surowców naturalnych, dostaw energii i sieci transportu, umożliwiających wytwarzanie wyrobów i ich szeroką dystrybucję na rozwijających się rynkach. Obejmuje ono zarówno aktywa materialne – nieruchome i ruchome – oraz niematerialne.

subiektywnym i obiektywnym⁵¹. Kryterium wyjątkowości musi zostać spełnione przynajmniej w przypadku jednej ze wskazanych płaszczyzn. Grupę tą powinny, więc tworzyć obiekty najcenniejsze lub reprezentatywne dla takiej kategorii⁵². Zgodnie ze strategią wypracowaną podczas *Global Strategy Natural and Cultural Expert Meeting* (Amsterdam 1998 r.) wymagane jest by wyjątkowa uniwersalna wartość była reakcją lub odpowiedzią na kwestie wspólne, rozstrzygane przez wszystkie kultury. Unikalność rozstrzygana jest zarówno na poziomie rezultatu procesów kulturowych jak i kreatywności człowieka (OUV concept). Zgodnie z art. 11 konwencji każde państwo będące stroną niniejszej Konwencji przedstawia Komitetowi Dziedzictwa Światowego wykaz dóbr dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, znajdujących się na jego terytorium i zasługujących na wpisanie na Listę dziedzictwa światowego. Każde państwo będące stroną niniejszej Konwencji może zwracać się z prośbą o udzielenie pomocy międzynarodowej na rzecz dóbr dziedzictwa kulturalnego i naturalnego o wyjątkowej powszechnej wartości, znajdujących się na jego terytorium. Jednym z podstawowych celów, jaki stawia ten akt prawny przed państwami stronami konwencji jest identyfikacja dóbr dziedzictwa kulturowego i naturalnego mających wyjątkowe znaczenie uzasadniające konieczność ich zachowania. Poza ustaleniem, aktualizacją, rozpowszechnianiem, określeniem kosztorysu czy wspieraniem działalności naukowo-badawczej zadaniem Komitetu jest ustalenie kryteriów (OUV criteria), na podstawie których dobro wskazane przez określone państwo należące do zasobu dziedzictwa kulturowego lub naturalnego może zostać wpisane na listę. Kryteria te umożliwiają dokonywanie procesu selekcji obiektów wskazywanych przez zainteresowane państwa poprzedzających wpis. Samo uznanie wyjątkowej uniwersalnej wartości stanowi konstytutywne kryterium klasyfikujące umożliwiające wpis na Listę Światowego Dziedzictwa. Pierwszą próbę uzgodnienia kryteriów podjęto na nieformalnych konsultacjach organizacji rządowych i pozarządowych w sprawie wykonania konwencji, które odbyły się w dniach 19–20 maja 1976 r. w Morges. Spotkanie miało na celu także ustalenie wymogów formalnych zgłoszenia oraz priorytetów udzielania pomocy międzynarodowej. Delegatom przedstawiono propozycję kryteriów przygotowanych przez *the International Centre for the Study of the Preservation and the Restoration of Cultural Property (the Rome Centre – ICCROM)*, *the International Council on Monuments and Sites (ICOMOS)* i *the International Union for Conservation of Nature and Natural Resources (IUCN)*. Uczestnicy wskazali, że podjęta próba obiektywizacji kryteriów I-VI wymaga wykorzystywania w procesie decyzyjnym wiedzy specjalistycznej. W procesie tym wykorzystywane są kryteria uznaniowe i ocenne. Wyjątkowa uniwersalna wartość w kategoriach aksjologicznych może być interpretowana, jako nowy, samodzielny byt bądź przesłanka interpretowania istniejących wartości. Dalsze prace nad wytycznymi podjęła w 1978 r. grupa robocza kierowana przez ówczesnego prezydenta ICOMOS Michela Parenta. W tym samym roku przedstawiono pierwszą wersję *Operational Guidelines for the Implementation of the World Heritage Convention*. Zgodnie z obowiązującymi wytycznymi operacyjnymi wyjątkowa uniwersalna wartość oznacza kulturowe lub przyrodnicze znaczenie (obiekty kulturowe, przyrodnicze oraz o charakterze mieszanym), które jest na tyle wyjątkowe, że przekracza granice narodowe

⁵¹ Analizy z zakresu technologii i technik sztuk plastycznych pozwalają datować dzieło, ustalić miejsce jego powstania, szkołę, region, autora lub warsztat oraz rozstrzygnąć kwestię autentyczności. Badania materiałów wymagają wiedzy specjalistycznej.

⁵² Reprezentatywność można interpretować, jako liczbę znanych, porównywalnych, jednoczasowych obiektów czy typowość w perspektywie krajowej, regionalnej czy międzynarodowej.

i ma powszechne znaczenie dla obecnych i przyszłych pokoleń całej ludzkości. Ochrona tego dziedzictwa ma najwyższe znaczenie dla całej międzynarodowej społeczności. Dla każdej z wartości współtworzących triadę jak również dla inkorporowanych przez nie kategorii można przygotować samodzielną skalę wartościowania. Uniwersalność może odnosić się zarówno do oddziaływania dobra jak i kryteriów uznania jego roli. W przestrzeni tej istotność aksjologiczną można skorelować z doświadczeniem powszechnym pozostawiając metodologiom wykorzystywanym przez nauki szczegółowe określenie skali oceny. Zgodnie z art. 6 konwencji przy całkowitym poszanowaniu suwerenności państw i bez naruszania praw rzeczowych do dziedzictwa o wyjątkowym znaczeniu stanowi ono dziedzictwo powszechne i z tego powodu społeczność międzynarodowa ma obowiązek współdziałać w jego ochronie. Wytyczne operacyjne wskazują, że dobro spełniające kryterium oceny wyjątkowej uniwersalnej wartości musi:

- I. stanowić wybitne osiągnięcie twórczego geniuszu człowieka,
- II. ilustrować znaczące oddziaływanie wartości w danej epoce lub w ramach danego kręgu kulturowego, w zakresie rozwoju architektury lub techniki, sztuki zabytkowej, planowania przestrzennego miast lub kształtowania krajobrazu,
- III. wnosić unikalne lub co najmniej wyjątkowe świadectwo tradycji kulturowej bądź cywilizacji, żywej albo umarłej,
- IV. stanowić wybitny przykład rodzaju budowli bądź zespołu architektonicznego lub technicznego, który ilustruje znaczący etap w historii ludzkości,
- V. stanowić wybitny przykład tradycyjnego sposobu osiedlania się lub zagospodarowania terenu, reprezentatywny dla danej kultury (lub kultur), zwłaszcza w przypadku, kiedy miejsce narażone jest na wpływ nieodwracalnych zmian,
- VI. łączyć się w sposób bezpośredni lub namacalny z wydarzeniami bądź tradycjami żywymi, z ideami, wierzeniami, z dziełami artystycznymi lub literackimi mającymi szczególne powszechne znaczenie. Komitet uważa, że to kryterium może uzasadniać wpisanie obiektu na Listę tylko w wyjątkowych okolicznościach i w połączeniu z innymi kryteriami kulturowymi lub przyrodniczymi.

Taka konstrukcja sprawia, że wartości składowe współtworzące płaszczyzny triady aksjologicznej wskazanej w art. 1 konwencji mogą być odczytywane jednocześnie lub niezależnie przez kilka kryteriów. Dla przykładu wartość artystyczna może wypełniać przesłanki zawarte w kryterium I, II, IV, V, VI, VII. Kryteria modyfikowano wielokrotnie m.in. w roku 1980, 1983, 1984, 1988, 1992, 1994 (krajobraz kulturowy), 1996 (rozwój przemysłowy i technologiczny), 1997 czy 2005 (tradycyjne użytkowanie obszarów miejskich). Konieczność okresowej ewaluacji procedur i nowelizacji kryteriów jest zarówno pochodną ich subiektywności jak i rezultatem stopniowej zmiany perspektywy westernocentrycznej w zakresie ochrony dziedzictwa czy próby niwelowania różnic w kategoriach ocennych na różnych poziomach. W 2005 r. zdecydowano się na zespolenie kryteriów powiązanych z zasobem dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Działanie to można interpretować, jako wyraz podążania w stronę paradygmatu konwergencji systemów ochrony na poziomie międzynarodowym. Wyjątkową uniwersalną wartość posiada miejsce lub obiekt, który:

- I. stanowi wybitne dzieło twórczego geniuszu człowieka,
- II. ukazuje znaczącą wymianę wartości zachodzącą w danym czasie lub na danym obszarze kulturowym świata w dziedzinie rozwoju architektury bądź techniki, sztuk monumentalnych, urbanistyki albo projektowania krajobrazu,
- III. niesie unikalne lub co najmniej wyjątkowe świadectwo tradycji kulturowej bądź cywilizacji wciąż żywej albo już nieistniejącej,

- IV. jest wybitnym przykładem typu budowli, zespołu architektonicznego, zespołu obiektów techniki lub krajobrazu, który ilustruje znaczący etap w historii ludzkości,
- V. jest wybitnym przykładem tradycyjnego osadnictwa, tradycyjnego sposobu użytkowania lądu lub morza, reprezentatywnego dla danej kultury lub obrazującym interakcję człowieka ze środowiskiem, szczególnie jeżeli dane dobro stało się podatne na zagrożenia wskutek nieodwracalnych zmian,
- VI. jest powiązane w sposób bezpośredni lub materialny z wydarzeniami bądź żywymi tradycjami, ideami, wierzeniami, dziełami artystycznymi lub literackimi o wyjątkowym uniwersalnym znaczeniu,
- VII. obejmuje najbardziej niezwykle zjawiska przyrodnicze lub obszary o wyjątkowym naturalnym pięknie i znaczeniu estetycznym,
- VIII. stanowi wyjątkowe przykłady reprezentatywne dla głównych etapów historii Ziemi, włączając świadectwa rozwijającego się na niej życia; trwających procesów geologicznych istotnych w tworzeniu rzeźby terenu bądź form geomorfologicznych lub fizjograficznych o dużym znaczeniu,
- IX. stanowi wyjątkowe przykłady reprezentatywne dla trwających procesów ekologicznych i biologicznych istotnych w ewolucji i rozwoju ekosystemów oraz zespołów zwierzęcych i roślinnych lądowych, słodkowodnych, nadbrzeżnych i morskich,
- X. obejmuje siedliska naturalne najbardziej reprezentatywne i najważniejsze dla ochrony *in situ* różnorodności biologicznej, włączając te, w których występują zagrożone gatunki o wyjątkowej uniwersalnej wartości z punktu widzenia nauki lub ochrony przyrody.

Zgodnie z wytycznymi z 2005 r. dobro, aby zostać uznane za posiadające wyjątkową uniwersalną wartość musi również spełniać warunki integralności lub autentyczności⁵³ oraz posiadać odpowiedni system ochrony i zarządzania zapewniający jego zachowanie. Na aspekty te wpływa zarówno rzeczywisty, stwierdzony stan zachowania materii obiektu jak i jego przemieszczenie, przekształcenie czy zmiana funkcji. Wyjątkowość podobnie jak istotność należy interpretować, jako jakość atrybutu obiektu⁵⁴. Kryterium istotności można przypisać każdej wartości urzeczywistnionej w zasobie. Wyróżniamy m.in. istotność badawczą, kulturową naukową, historyczną, etniczną, publiczną czy prawną⁵⁵. Gradacja uzależniona jest zarówno od przyjętego paradygmatu naukowego⁵⁶ wskazującego główne pytania badawcze (problemy badawcze) jak i oceny społecznej.

Percepcja wartości przypisanej obiektowi należącemu do zasobu dziedzictwa kulturowego uzależniona jest m.in. od stopnia, w jakim źródła informacji o tej wartości mogą być traktowane, jako wiarygodne i prawdziwe. Wśród kryteriów autentyczności można wskazać stan zachowania substancji, informacje o osobach związanych z obiektem, charakter i wzajemne relacje estetyczne poszczególnych jego składników, stan zachowania, aspekty dziedzictwa niematerialnego. Zasób materialnego dziedzictwa kultury traci autentyczną materię w skutek rozpadu jak również prac konserwatorskich (zapobiegawczych, dokumentowanie). Efekt zabiegów tego typu nawet w przypadku znacznej ingerencji w pierwotną materię obiektu nie może być utożsamiany z kryterium determinującym bezwzględne wartościowanie. Integralność jest miarą spójności lub kompletności zasobu dziedzictwa. Kompletność wymaga zachowania obiektu w zakresie

⁵³ Por. B.J. Rouba, *Autentyczność i integralność zabytków*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 4 s. 37.

⁵⁴ J.A. Tainter, G.J. Lucas, *Epistemology of the significance concept*, „American Antiquity” 1983, nr 48, s. 707.

⁵⁵ T.F. King, P.P. Hickman, G. Berg, *Anthropology in historic preservation: caring for culture's clutter*, New York 1977, s. 95.

⁵⁶ T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 1968, s. 12.

wystarczającym do ukazania jego istoty, powodu i celu powstania oraz sposobu i efektów jego działania w stopniu uzasadniającym inne wartości. Spójność odnosi się zarówno do czasu powstania obiektu jak wymaga zilustrowania poszczególnych etapów przemian, rekonstrukcji, renowacji czy użytkowania. W momencie wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa Komitet przyjmuje deklarację wyjątkowej uniwersalnej wartości, która będzie kluczowym odniesieniem dla efektywnej ochrony i zarządzania dobrem w przyszłości. Uzasadnienie wyjątkowej uniwersalnej wartości zawsze musi wiązać się z dokonaniem analizy porównawczej. Od 2007 r. uzasadnienie wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa w decyzji Komitetu Światowego Dziedzictwa ma formę oficjalnej deklaracji wyjątkowej uniwersalnej wartości (*Statement of Outstanding Universal Value*). Deklaracja ta musi zostać sporządzona dla wszystkich obiektów posiadających status przynależności do światowego dziedzictwa niezależnie od daty pierwotnego wpisu. Stanowi ona formalną podstawę decyzji i działań związanych z zarządzaniem tego typu obiektem. Umożliwia także sporządzanie obligatoryjnych raportów okresowych. Dokument powinien zawierać zarówno charakterystykę obiektu jak i wskazywać, jakich jest on nośnikiem wartości o potencjale uniwersalnym. Wyjątkową uniwersalną wartość wyrażają materialne i niematerialne atrybuty będące aspektami dobra. Dobro wpisywane na listę jest materialnym nośnikiem wartości, jego ochrona umożliwia utrwalenie sfery niematerialnej, która reprezentuje. Aspekt naukowy, historyczny czy artystyczny może determinować wartość materialną. Obiekt może być jedynie egzemplifikacją płaszczyzny niematerialnej.

Na definicję poszczególnych wymogów ogromny wpływ ma konieczność ich praktycznego zastosowania (wpis, raportowanie). Te działania adaptacyjne obrazują m.in. zmiany w obrębie kryterium I związanego z geniuszem ludzkiej kreatywności. Pierwotny projekt przygotowany przez ICOMOS wskazywał na znaczenie unikalnych osiągnięć artystycznych, architektonicznych i budowlanych. W wersji z 1977 r. zdecydowano się na zapis podkreślający unikalność osiągnięcia artystycznego lub estetycznego⁵⁷. W 1983 r. ograniczono kryterium do arcydzieła ludzkiego geniuszu stanowiącego wyjątkowe osiągnięcie artystyczne. W 1996 r. ponownie rozszerzono zakres interpretacyjny opierając zapis na arcydziele ludzkiego twórczego geniuszu, które powinno być rozumiane, jako wyjątkowy przykład, szczytowe osiągnięcie ewolucji stylu wskazujące na wysoki poziom zdolności artystycznych, technicznych, technologicznych oraz istotne przesłanie symboliczne i intelektualne. Dzieło takie jest bezwarunkowe, niezastępowalne oraz absolutne, choć nie w ujęciu historycznym i kulturowym. Stanowi nośnik wartości bezsprzecznych, uznawanych powszechnie, istniejących obiektywnie. Właśnie kryterium czasu wskazywane jest, jako jeden z najistotniejszych, naturalnych testów w procesie uznania szczególnej wartości danego obiektu. Funkcjonowanie dzieła poza jego pierwotnym kontekstem kulturowym i historycznym nie przesądza o jego ahistoryczności. Oderwanie od macierzystych uwarunkowań można uznać za argument za paradygmatem obiektywistycznym. Znaczenie drugorzędne, subsydiarne mają czynniki ilościowe. Na kryterium te skutecznie najczęściej powoływano się w początkowym okresie funkcjonowania list (od 1979 r.) wiązać to należy nie tylko z zakresem definicyjnym, ale także z kategoriami obiektów zgłaszanych przez zainteresowane strony.

⁵⁷ Sytuacja estetyczna to ogół wszelkich uwarunkowań przeżycia estetycznego. Konstytuują ją podmiot przeżywający i przedmiot. Warunkowana jest ona przez komponent afektywny, behawioralny i poznawczy. Wartości w sytuacji estetycznej nie są pojmowane, jako byty same w sobie ani idee, ani byty ogólne, ale jako istniejące na jej gruncie i przejawiające się w stworzonych dziełach sztuki (M. Golaszewska, *Istota i istnienie wartości. Studium o wartościach estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej*, Warszawa 1990, s. 45).

Koncepcja wyjątkowej powszechnej wartości została inkorporowana do szeregu narodowych systemów prawa. Na przykład przekształceniu *Australia Heritage Commission* w *Australian Heritage Council* w 2003 r. towarzyszyło powołanie do życia dwóch nowych list: *the National Heritage List* i *the Commonwealth Heritage List*. W przypadku tego pierwszego rejestru, który przejął rolę *National Register* (obecnie pełni on funkcję *Australian Heritage Database*), wpisowi podlegają obiekty charakteryzujące się wyjątkową wartością dla dziedzictwa narodowego. Druga lista odnosi się do obiektów o wyjątkowej wartości dla dziedzictwa Wspólnoty Narodów, położonych na terytorium należącym lub kontrolowanym przez państwa, które przyjęły Statut Westminsterki.

W polskim systemie prawnym znamię szczególnego znaczenia dla kultury zostało wprowadzone przez ustawodawcę w art. 125§ 2, 294 § 2 i art. 295 k.k. Dobro, które znaczenie dla kultury ma wymiar szczególny jest nośnikiem unikalnych i zarazem wyjątkowo cennych wartości. Przysługuje mu, zatem status składnika wspólnego dziedzictwa ludzkości a reżim jego ochrony musi uwzględniać zubożenie dziedzictwa wszystkich narodów. Kategorię zabytku o szczególnym znaczeniu dla dziedzictwa kulturowego wprowadziła w art. 64 ust. 3 u.o.o.z. (postępowanie restytucyjne). Jest nim obiekt, który odpowiada cechom zabytku wskazanym w art. 3 pkt 1 wyżej wspomnianego aktu prawnego, należący do jednej z enumeratywnie wyliczonych w art. 64 ust. 1 lub 2 u.o.o.z. kategorii, jeżeli państwo członkowskie, z terytorium, którego został niezgodnie z prawem wywieziony nadało mu taki status.

Podsumowanie

Niedookreśloność terminologiczna powinna być interpretowana jako istotne źródło wątpliwości metodologicznych. Także samo zagadnienie ochrony dziedzictwa kulturowego jest procesem wielowymiarowym. Problem ten może być przedmiotem badań antropologicznych, etnograficznych, socjologicznych. Relacje i zależności zachodzące pomiędzy poszczególnymi wartościami ujawnia m.in. proces afirmacji, waloryzacji i rewaloryzacji. Rzeczom ruchomym i nieruchomością można przypisać charakter artystyczny w wyniku subiektywnej, osobistej oceny. Zadaniem ustawodawcy podejmującego złożoną problematykę ochrony dziedzictwa narodowego jest próba obiektywizacji tej kwalifikacji m.in. poprzez wprowadzenie testów czy połączenie wyżej wspomnianej cechy z innymi kategoriami wartościującymi. Przyjęty zakres definicyjny terminu zabytek, dobro kultury czy dziedzictwo może stanowić jedną z najistotniejszych przeszkód implementacyjnych zarówno w przypadku regulacji krajowych jak i ponadnarodowych i międzynarodowych. Metodologicznie, w przestrzeni estetycznej możemy analizować obiekt na płaszczyźnie empirycznej, filozoficznej i historycznej.

Tytuł

Aksjologiczne podstawy ochrony dziedzictwa kulturowego w wybranych aktach prawnych

Streszczenie

Język prawny nie jest wolny od ograniczeń. Szereg pojęć jak pornografia, sztuka czy dziedzictwo kultury wymyka się obiektywnym ocenom. Precyzyjne zdefiniowanie pojęć jest jednym z kryteriów koniecznych do stosowania regulacji prawnych. Z samego ukształtowanie prawnych systemów ochrony tego zasobu oraz wieloletnich doświadczeń wynika, że nie dążymy i nie jesteśmy w stanie zachować jego całokształtu. Wspólnota międzynarodowa podjęła szereg prób ochrony niezastępowalnego dziedzictwa. Wypracowano dziesięć kryteriów, które pozwalają dokonać oceny obiektu czy miejsca w kontekście wyjątkowej uniwersalnej wartości. Nawet jednak tak skomplikowany test może być uznany za jedynie próbę obiektywizacji subiektywnych kryteriów ocennych. Współczesny konflikty zbrojne podobnie jak inne przejawy ukierunkowanej i nieukierunkowanej agresji są źródłem znacznego zubożenia zasobu dóbr kultury w wymiarze krajowym i międzynarodowym. Wartości i wartościowanie w działalności konserwatorskiej stanowią kluczowe wektory umożliwiające określenie nie tylko co ale również w jaki sposób zachować.

Słowa kluczowe

Wyjątkowa Uniwersalna Wartość, OUV kryteria, wartościowanie, wspólne dziedzictwo ludzkości, integralność, autentyczność, dobro kultury, znamię szczególnego znaczenia dla kultury, Lista Światowego Dziedzictwa UNESCO

Title

Axiological basis of cultural heritage protection in selected legislation

Summary

From the legal point of view terms like obscenity, pornography, art or even cultural heritage are difficult or maybe even impossible to define. Precise definition of the subject being protected is needed to apply criminal law regulations. Furthermore, it is implicit in most legislation and practice that not everything can or must be saved. The international community protects values that are universal, transcendent, objective and unconditional. There are ten criteria used to define whether an object or property could be describe by Outstanding Universal Value (the cultural criteria have been modified several times over the course of time). However, this kind of test can be viewed as an attempt to objectify evaluation criteria which are subjective in nature. Modern armed conflicts inflict extensive loss to cultural property. Also, other types of aggression result in intentional or unintentional devastation of cultural property. Such destructions can impoverish the national and international intellectual and artistic heritage. In the field of cultural heritage conservation, values are critical to deciding not only what to conserve but also how to conserve.

Keywords

Outstanding Universal Value, OUV criteria, valuation, the common heritage of mankind, integrity, authenticity, cultural property, special feature of great importance to the cultural heritage, World Heritage List

Natalia Dąbkowska
Studentka IV roku prawa
Studenckie Koło Naukowe Kryminologii „Vestigium”
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Agata Szumkowska
Studentka V roku prawa
Studenckie Koło Naukowe Kryminologii „Vestigium”
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ROZDZIAŁ XI

Wandalizm zabytków – aspekty prawne, wybrane przykłady

Definicja zabytku

Zabytek może być określony jako pewne świadectwo działalności ludzkiej dokumentujące przeszłość, identyfikujące społeczeństwo kulturalnie, politycznie, historycznie, a tym samym tworzące jego tożsamość. Jest to obiekt o indywidualnym, wyróżniającym go charakterze¹.

Definicja „zabytku” została uregulowana w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, która stanowi, iż jest to nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich część lub zespół, będąca dziełem człowieka lub związana z jego działalnością i stanowiąca świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, której zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową².

Pewne wątpliwości w podanej definicji nasuwa oznaczenie czasu odnoszące się do swojscie pojmowanej „dawności”. Ustawa nie podaje dokładnego określenia czasowego, w związku z czym zabytek nie musi pochodzić z zamierzchłych czasów, ale z niezbyt odległej przeszłości.

Ogromne i decydujące znaczenie ma dookreślenie wartości historycznej, artystycznej czy naukowej, ponieważ wyjaśniają one sens rozumienia pojęcia zabytku w polskim prawie. Wystarczy stwierdzenie jednej z wymienionych wartości, by dany obiekt nazwać zabytkiem i jako taki go traktować. W dużej mierze jest to zależne od interesu społecznego³.

Przechodząc do wartości historycznej zabytku, warto przytoczyć pogląd A. Riegla i W. Frodla. Według nich oznacza ona wartość dokumentalną zabytku, będącą świadectwem upływu lat, pewnych wydarzeń, rozwoju sztuki czy działalności

¹ P. Antoniuk, M. Cherka, *Przepisy ogólne*, [w:] M. Cherka (red.), *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 26.

² Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. 2003, Nr 162, poz. 1568), dalej przytaczana jako u.o.o.z.

³ K. Zeidler, *Leksykon prawa ochrony zabytków, 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2010, s. 429.

określonych osób. Jednak najważniejszym kryterium jest stan zachowania przesądzający o autentyczności danego zabytku⁴.

Posiadanie wartości naukowej również decyduje o uznaniu obiektu za zabytek. W tym przypadku jednak wartość może odnosić się już tylko do elementów technologicznych, konstrukcyjnych, etc. Badanie tych obiektów udziela wiele odpowiedzi związanych z dawnymi technikami i metodami pracy oraz środkami i surowcami używanymi przez konstruktorów i wykonawców.

Najbardziej subiektywną wartością jest wartość artystyczna, gdyż zależy od indywidualnych walorów estetycznych i poczucia piękna każdej jednostki.⁵

Każdorazową oceną poszczególnych obiektów zajmują się wojewódzki konserwator zabytków, którego zadaniem jest przede wszystkim udzielenie twierdzącej odpowiedzi na poniższe pytania:

- Czy dany obiekt ma wartość dokumentalną i w jakim stopniu?
- Czy dany obiekt reprezentuje wartość artystyczną i na czym ona polega?
- Czy dany obiekt ma wartość naukową i na czym ona polega w odniesieniu do konkretnej dyscypliny?

Następnym, najważniejszym krokiem, jest uzyskanie pozytywnej oceny społeczeństwa, czyli, czy ma ono interes w zachowaniu danego obiektu⁶.

Rodzaje zabytków

Za zabytek archeologiczny, zgodnie z art. 3 ust. 4 u.o.o.z., uważa się zabytek nieruchomy, będący powierzchnią, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów oraz zabytek ruchomy, również będący tym wytworem. Wyjaśnienie tego pojęcia opiera się przede wszystkim na kryterium wieku. Jako że nie zostało ono dookreślone, to pozwala na zaliczenie do tej kategorii każdego przedmiotu powstałego w specjalny sposób. Bez znaczenia pozostaje zaś jego wiek.

Kolejnym kryterium charakteryzującym i pozwalającym na zakwalifikowanie danego obiektu jako zabytek archeologiczny jest sposób jego pozyskania. Oznacza to, iż przedmiot, mający być uznany za zabytek musi być odkryciem albo znaleziskiem. Ciekawym przypadkiem w odniesieniu do zabytku z dawnych czasów jest znalezienie skarbu. Zgodnie z u.o.o.z. znalazca zobligowany jest przekazać go do dyspozycji władz konserwatorskich. Jest to kwestia o tyle istotna, bowiem własność tego rodzaju zabytków należy do Skarbu Państwa⁷.

Innym rodzajem zabytku jest zabytek nieruchomy, którym jest nieruchomości lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Przykładami tego typu zabytków będą: krajobraz kulturowy, historyczny układ urbanistyczny lub ruralistyczny, rozumiany jako przestrzenne założenie miejskie lub wiejskie, zawierające zespoły budowlane, pojedyncze budynki i formy zaprojektowanej zieleni, rozmieszczone w układzie historycznych podziałów

⁴ *Ibidem*, s. 430.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ibidem*.

⁷ K. Zeidler, *op. cit.*, s. 431-433.

własnościowych i funkcjonalnych, w tym ulic lub dróg, historyczny zespół budowlany, wszelkie dzieła architektoniczne, obiekty budowlane, budownictwo obronne, obiekty techniki, a nawet cmentarze, parki, ogrody, miejsca o wartości historycznej czy związane z działalnością wybitnych jednostek lub znaczących instytucji⁸.

Należy pamiętać o tym, iż zabytek nieruchomy spełniający wszystkie kryteria do tego, by być zakwalifikowanym jako zabytek archeologiczny, będzie traktowany właśnie jako taki.

Zabytek nieruchomy podlega ochronie bez względu na to czy został wpisany do rejestru zabytków czy też nie. Rejestr zabytków obejmuje wiele obiektów o statusie zabytku, choć najczęściej są to: dzieła architektury świeckiej i sakralnej, czyli kościoły, klasztory, dzwonnice, kościoły, przydrożne kapliczki oraz dzieła budownictwa, czyli domy, kamienice, chałupy wiejskie, pałace, dwory, plebanie⁹.

Interesujący jest podział na zabytki ruchome i nieruchome, co wynika z cywilistycznego punktu widzenia i podziału. Tak więc zabytki powinny być trwale związane z gruntem, na którym się znajdują.

Przeciwieństwem zabytku nieruchomego jest wspomniany wyżej zabytek ruchomy. Pod tym pojęciem kryje się rzecz ruchoma, jej część lub zespół, odłączona od zabytku nieruchomego lub stanowi samoistny przedmiot. Do tego rodzaju zabytków zaliczane są dzieła sztuk plastycznych, rzemiosła artystycznego, sztuki użytkowej, numizmaty, kolekcje, pamiątki historyczne takie jak: sztandary, pieczęcie, odznaki, medale i orderzy oraz instrumenty, książki, etc.

Doktryna wyróżnia jeszcze czwarty rodzaj zabytków, mianowicie tzw. zabytki techniki. Jest to dość specyficzna kategoria zabytków cechująca się dużą odrębnością i stwarzającą pewne problemy przy, na przykład, ewidencji zabytków. Jako tak problematyczna grupa, zabytki techniki oceniane są przy użyciu całkowicie odmiennych kryteriów. Jednym z nich jest posiadana przez dany obiekt wartość naukowa. Na potrzeby ewidencji tych zabytków stworzono kryteria oceniania ich wartości naukowej:

- kryterium postępu technicznego, zastosowanie unikatowych rozwiązań konstrukcyjnych, nowoczesnych technologii,
- kryterium metrykalne, określające czas powstania i inne dane związane z obiektem,
- kryterium wartości historycznej lub artystycznej,
- kryterium zachowania oryginalnych elementów,
- kryterium rzadkości występowania obiektu lub wytworu w określonym rejonie,
- kryterium lokalizacji obiektu.

Szczegółnej ochronie i opiece podlegają takie zabytki techniki, jak chociażby: huty, kopalnie, elektrownie, środki transportu, maszyny¹⁰.

Rys historyczny

Chęć ochrony zabytków będących dziedzictwem przodków, częścią historii danej grupy, plemienia czy narodowości towarzyszyła ludzkości od zarania dziejów. To właśnie z zabytkami wiąże się przynależność, poczucie tożsamości z innymi jednostkami, a jednocześnie jest to coś odróżniające jednostki od innych grup.

⁸ *Ibidem*, s. 434-435.

⁹ *Ibidem*, s. 435.

¹⁰ K. Zeidler, *op. cit.*, s. 442-444.

Na początku kształtowania się koncepcji ochrony zabytków najważniejszy był zabytek, traktowany jako oddzielny, indywidualny byt. Tak ochronę pojmowano choćby w starożytnym Rzymie, gdzie powołani do tego specjaliści urzędnicy państwowi, zwani *comites nitentium rerum*, zajmowali się sprawowaniem opieki nad dziedzictwem rzymskim. Warto zwrócić uwagę, że nie tylko urzędnicy dbali o dobro zabytków. Dbaniem o nie zajmowali się także cesarze, między innymi Wespazjan oraz Aleksander Sewerus i Konstantyn Wielki¹¹.

Wespazjan wydał zarządzenie dotyczące zabezpieczenia spuścizny, co miało wpływ na nadanie mu przydomku „konserwatora gmachów publicznych i restauratora prywatnych”. Jego następcy zaś wydawali edykty cesarskie, które wprowadzały zakaz burzenia i usuwania ozdób z budowli monumentalnych.

Również średniowieczu nie były obce pewne działania związane z ochroną zabytków. Na tym polu prym wiodli papieże wydający zarządzenia odnoszące się do budowy z okresu antyku.

W tym miejscu należy wspomnieć o rzymskiej *Lex Pacca*, wydanej w 1820 r. Dzieło to objęło ochroną dodatkowo zabytki zaliczane do kategorii kościelnych i odnosiło się ponadto do zakazu wywożenia kościelnych dzieł sztuki z terytorium państwa kościelnego.

Bardziej nowoczesny akt prawny odnoszący się do tej materii powstał w 1818 r. Był to dekret Ludwika I. Jego przepisy traktowały o wszystkich kwestiach ochrony dóbr kultury architektonicznej¹².

Dwanaście lat po wydaniu wspomnianego dekretu, we Francji powołano generalnego inspektora zabytków, a w 1835 r. taki sam urząd powstał w Bawarii oraz w 1843 r. w Prusach.

Kolejny etap ochrony zabytków miał swój początek po drugiej wojnie światowej i trwa do dziś, cały czas się rozwijając. Oczywiście nie sposób pominąć szkód i zniszczeń powstałych podczas wojny, jako czynnika mającego ogromny wpływ na poszerzenie chronionego dziedzictwa kultury oraz na nowelizacje i wprowadzenie nowych regulacji prawnych¹³.

Geneza instytucji jaką jest ochrona zabytków w Polsce wiąże się z tworzeniem prywatnych zbiorów i kolekcji władców i rodów arystokratycznych. Jednak początkowo, przynajmniej w tym przypadku, było to podyktowane chęcią posiadania przedmiotów zagranicznych o wartości artystycznej innej niż posiadanie dzieła lub dzieł o wartości kulturalnej.

Potężne zbiory zgromadzili już Jagiellonowie, a zapoczątkowana przez nich niejako tradycja kontynuowana była przez Wazów i królów saskich. Oprócz władców zbiory gromadziły także takie rody jak Potoccy, Czartoryscy czy Radziwiłłowie¹⁴.

Na ziemiach polskich prawo zaczęło interesować się ochroną zabytków około XX w., co miało związek z kształtowaniem się administracji publicznej w nowoczesnej formie. Polska, jako państwo, które dopiero zaczęło funkcjonować po 123 latach zaborów, podjęła decyzję o ochronie polskości, czyli wszystkich zabytków architektury, sztuki, historii, zarówno religijnych, jak i świeckich. Formy oraz kierunki ochrony określił dekret Rady Regencyjnej z 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury. Obowiązki sprawował Minister Wyznań Religijnych i Oświaty (lub też Oświecenia Publicznego),

¹¹*Ibidem*, s. 86.

¹²*Ibidem*, s. 87.

¹³*Ibidem*.

¹⁴A. Jagielska-Burduk, *Zabytek ruchomy*, Warszawa 2011, s. 25.

jednak już po upływie roku podzielono państwo na okręgi konserwatorskie. Określone zostały granice ingerencji władz konserwatorskich w prawa właścicielskie. Ponadto wskazano rzeczy objęte ochroną zabytków, czyli – zabytki znajdujące się w inwentarzu i ruchome oraz nieruchome dzieła, które nie zostały wpisane do inwentarza i mają nie mniej niż 50 lat, a także świadczą o sztuce i kulturze epok poprzednich. W drodze wyjątku na podstawie dekretu o ochronie podlegały także dzieła liczące mniej niż 50 lat o czym decydowały posiadane przez nie wartości¹⁵.

W kolejnych latach wydano szereg aktów prawnych obejmujących swoimi przepisami problematykę ochrony dóbr kultury, a w tym zabytków. Należy do nich:

- rozporządzenie Prezydenta RP z mocą ustawy z 1928 r. o opiece nad zabytkami,
- ustawa z 1933 r. o opiece nad muzeami publicznymi,
- dekret Rady Ministrów z 1 marca 1946 r. o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej i przedmiotów wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej,
- ustawa z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i muzeach,
- ustawa z 21 listopada 1996 r. o muzeach,
- ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami¹⁶.

Ustawa z 1928 r. w przepisie art. 1 omawia zabytek jako charakterystyczny dla danej epoki przedmiot będący ruchomością lub nieruchomością, posiadający przymioty artystyczne, archeologiczne, paleontologiczne, historyczne, kulturalne, ze względu na które należy je zachować¹⁷.

Zupełnie inaczej zdefiniowany został zabytek w ustawie z 1962 r. Zgodnie z brzmieniem art. 4 zabytkiem było dobro kultury, wpisane do rejestru zabytków, inwentarza muzeum lub wchodzące w skład zbiorów biblioteki¹⁸.

Ochrona zabytków w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, jako najważniejszy, najwyższy hierarchicznie akt prawny, determinuje ochronę prawną zabytków nieruchomych na terytorium Polski. Ustawa ta nie używa pojęcia zabytku, jednak odnosi się do tej problematyki niejednokrotnie.

Artykuł 6 ust. 2 Konstytucji RP posługuje się pojęciem narodowego dziedzictwa kulturowego, tłumaczonego także jako dziedzictwo kultury lub dziedzictwo kulturalne. Rozumienie tego pojęcia podane zostało przez J. Pruszyńskiego i oznacza „zasób rzeczy nieruchomych i ruchomych wraz ze związanymi z nimi wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi uznawanymi za godny ochrony prawnej dla dobra społeczeństwa i jego rozwoju oraz przekazania następnym pokoleniom, z uwagi na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe i artystyczne”¹⁹.

¹⁵ *Ibidem*, s. 26.

¹⁶ K. Zeidler, *op. cit.*, s. 88-89.

¹⁷ A. Jagielska-Burduk, *op. cit.*, s. 30.

¹⁸ *Ibidem*, s. 52.

¹⁹ J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku*, [w:] M. Kruk, J. Trzciniński, J. Wawrzyniak (red.), *Konstytucja i władza we współczesnym świecie. Doktryna, prawo, praktyka. Prace dedykowane profesorowi Wojciechowi Sokolewiczowi na siedemdziesięciolecie urodzin*, Warszawa 2002, s. 132.

Według tej definicji dziełem kultury są dobra materialne wszelkiego rodzaju oraz język czy muzyka. W tym miejscu warto odwołać się do języka łacińskiego, w którym dziedzictwo, czyli *patrimonium* oznacza ojcowiznę – rzeczy, przedmioty odziedziczone po przodkach²⁰.

Innym pojęciem występującym w Konstytucji RP w art. 5 jest dziedzictwo narodowe, czyli takie, które należy do całego narodu danego państwa. W szerokim ujęciu jest to także historia i język tegoż narodu²¹.

Rzeczpospolita w okresie II wojny światowej była państwem wielokulturowym, wielonarodowościowym, a także wielojęzykowym, przez co jej dziedzictwo narodowe pozostało poddane obcym wpływom i poniekąd należy do wielu kultur.

Ostatnim pojęciem odnoszącym się do zabytków bądź mogącym być używanym w odniesieniu do nich jest uregulowane w art. 6 ust. 1 i art. 73 Konstytucji RP pojęcie „dobra kultury”. Termin ten nie występuje w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, jest więc jedynie pojęciem konstytucyjnym posiadającym jednak normatywny charakter.

Dobro kultury jest pojęciem nacechowanym moralnie. Obejmuje przedmioty posiadające jakąkolwiek wartość dla kultury. W związku z czym jest pojęciem znacznie szerszym niż zabytek, ponieważ odnosi się również do dzieł współczesnych²².

Nie sposób pominąć preambuły najważniejszej polskiej ustawy, odnoszącej się przecież w uroczysty sposób do omówionych wcześniej kwestii: „(...) wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, zobowiązani by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku (...)”²³. Preambuła doprecyzowała wartości objęte ochroną przez Konstytucję RP.

Wspomniane artykuły są normami programowymi, a więc normami nakazującymi realizację albo dążenie do zawartych w nich celów. Tym samym określają cele, a zarazem zadania, dążenia państwa²⁴.

Konstytucja, jako ustawa zasadnicza, wskazuje ochronę zabytków, będącą integralną częścią naszego systemu prawa jako obowiązek utrzymania tej spuścizny kulturalnej narodu i organów państwa w zakresie ich właściwości²⁵.

Formy ochrony zabytków

Ochrona zabytków jest pojmowana jako ogół działań zmierzających do zapewnienia wszystkim zabytkom trwania *dum mundus durat*, ale również w celu kształtowania świadomości społecznej i indywidualnej każdego człowieka. Do działań niejako tworzących ochronę zabytków zaliczyć należy :

- formułowanie zasad i norm konserwatorskich,
- prawodawstwo danego państwa,

²⁰ K. Zalaśńska, *Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*, Warszawa 2010, s. 66.

²¹ K. Zeidler, *Pojęcie "dziedzictwa narodowego" w Konstytucji RP i jego prawna ochrona*, „GSP” 2004, nr 12, s. 346.

²² K. Zalaśńska, *op. cit.*, s. 67-68.

²³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483).

²⁴ K. Zalaśńska, *op. cit.*, s. 70.

²⁵ *Ibidem*, s. 78.

- działania administracji,
- badania nowoczesnych metod konserwatorskich,
- tworzenie projektów technicznych,
- prace rzeczywiście wykonywane przy zabytkach,
- zapobieganie szkodliwemu wpływowi środowiska oraz człowieka,
- kształtowanie społecznej świadomości w tym zakresie.

Czynności te są podejmowane przez szereg podmiotów, między innymi administrację rządową, samorządową, ale także przez właścicieli zabytków, ich posiadaczy, opiekunów czy po prostu każdego, kogo działania zmierzają do ochrony i opieki nad zabytkami²⁶. W czasie pokoju ochroną zajmuje się minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, wojewódzki konserwator zabytków oraz starosta, wójt, burmistrz lub prezydent miasta²⁷.

Ochrona zabytków znalazła unormowanie w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, gdzie zostało zdefiniowane pojęcie ochrony zabytków odróżniające je właśnie od pojęcia opieki nad zabytkami. Regulacja ta nazywana jest często „konstytucją ochrony zabytków”. Artykuł 4 tego aktu prawnego wyjaśnia pojęcie ochrony zabytków jako podejmowane przez organy administracji publicznej czynności polegające na:

- zapewnieniu warunków zarówno prawnych, jak i finansowych oraz organizacyjnych, które umożliwią trwałe zachowanie zabytków, ich zagospodarowanie i utrzymanie,
- zapobieżeniu wszelkim zagrożeniom prowadzącym do uszczerbku dla wartości zabytku,
- uniemożliwieniu niszczenia oraz niezgodnego z przeznaczeniem korzystania z zabytków,
- przeciwdziałaniu kradzieży, nielegalnemu wywozowi poza granice kraju,
- kontroli stanu zachowania oraz przeznaczenia,
- uwzględnieniu pewnych czynności ochronnych w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a także przy kształtowaniu środowiska²⁸.

Wyżej wymienionymi zadaniami zajmują się organy administracji publicznej, a w szczególności wyspecjalizowana grupa, czyli tzw. organy ochrony zabytków.

Ochrona zabytków na gruncie ustawy z 2003 r. polega w znacznej mierze na władczym podejmowaniu decyzji przez powołane do tego organy²⁹.

Kolejną godną uwagi kwestią są formy ochrony zabytków. Traktuje o nich przepis art. 7 ustawy, zaliczając do nich:

- wpis do rejestru zabytków(rejestr prowadzi się dla zabytków położonych na terenie danego województwa przez wojewódzkiego konserwatora zabytków; zabytek nieruchomy podlega wpisowi na podstawie decyzji konserwatora z urzędu albo na wniosek właściciela zabytku, użytkownika wieczystego gruntu, na którym zabytek się znajduje; zabytek ruchomy zaś może być wpisany do rejestru tylko na podstawie decyzji konserwatora po uprzednim złożeniu wniosku o wpis przez właściciela przedmiotu; wyjątkiem jest uzasadniona obawa

²⁶ K. Zeidler, *Leksykon...*, s. 191.

²⁷ K. Niciński, K. Sałaciński, *Zasady ochrony zabytków w prawie krajowym i międzynarodowym. Poradnik dla kadry WP*, Warszawa 2009, s. 15.

²⁸ K. Zeidler, *Leksykon...*, s. 192.

²⁹ *Ibidem*, s. 193.

zniszczenia, uszkodzenia lub wywiezienia zabytku poza granice kraju, wtedy decyzja może zostać wydana z urzędu);

- uznanie za pomnik historii (forma ta jest używana w odniesieniu do zabytków szczególnie cennych dla dziedzictwa narodowego; uznanie dokonuje sam Prezydent RP w drodze rozporządzenia na wniosek złożony przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego);
- utworzenie parku kulturowego (tę formę ochrony stosuje się w przypadku, gdy jej przedmiotem jest krajobraz kulturowy lub gdy celem ochrony jest zachowanie odznaczających się kulturowo terenów z zabytkami nieruchomymi; ma to miejsce w odniesieniu do miejscowej tradycji osadniczej czy budowlanej; rada gminy po konsultacji z konserwatorem zabytków może utworzyć taki park mocą uchwały; uchwała określa granice i sposób ochrony; plan ochrony jest zaś sporządzany przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) i zatwierdzany przez radę gminy);
- ustalenie ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (jego zadaniem jest ustalenie rozwiązań prowadzących do zapobieżenia zagrożeniom na jakie są narażone zabytki, zapewnienie im ochrony przy realizowaniu inwestycji, ale również przywracanie zabytkom najlepszego, oczywiście w miarę możliwości, stanu; plan uwzględnia między innymi ochronę zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru, znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków i parków kulturowych);
- umieszczenie na zabytku nieruchomym znaku informacyjnego „Zabytek chroniony prawem” (po uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków, starosta może umieszczać taki znak na zabytkach nieruchomych wpisanych do rejestru, które znajdują się na terytorium powiatu)

Przepis ten ma charakter *numerus clausus*, tak więc jest to katalog zamknięty na gruncie prawa krajowego³⁰.

Należy wziąć pod uwagę, iż wszystkie czynności podejmowane w celu ochrony zabytków nie mają jednolitego kształtu i zależą chociażby od przedmiotu ochrony, którym może być zabytek nieruchomy lub ruchomy, indywidualny lub zgrupowany w zespole zabytków.

Ponadto ochrona prawna zabytków przeprowadzana jest w sposób multidyscyplinarny, co oznacza wykorzystanie narzędzi oraz metod pochodzących z różnych gałęzi i dyscyplin prawa, między innymi administracyjnego, karnego, cywilnego, międzynarodowego publicznego oraz europejskiego. Prowadzi to do niejednorodności całego systemu ochrony zabytków, znacznego zróżnicowania na płaszczyźnie instytucjonalnej³¹.

Ochrona karnoprawna

Środki karne powinny być stosowane jako ostateczne rozwiązanie w odpowiedzi na patologiczne sytuacje społeczne. Używa się ich również w wypadku naruszenia prawa ochrony dziedzictwa kultury, zabytki uzyskują wówczas ochronę karnoprawną³².

³⁰ *Ibidem*, s. 194.

³¹ *Ibidem*, s. 195.

³² K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007, s. 204.

Uregulowana jest ona szczegółowo w u.o.o.z. oraz ogólnie w Kodeksie karnym³³, natomiast kwestie procesowe reguluje Kodeks postępowania karnego³⁴. Procedurę karnej ochrony zabytków w Polsce należy nazwać modelem półkodeksowym, gdyż część przepisów karnych związanych z ochroną zabytków, polski ustawodawca umieścił w Kodeksie Karnym, a część w innych regulacjach pozakodeksowych, z naciskiem na wspomnianą wyżej u.o.o.z.³⁵. Powyższa ustawa w rozdziale 11, zatytułowanym „Przepisy karne”, wskazuje kilka czynów zabronionych przeciwko zabytkom. Przepisami są: zniszczenie lub uszkodzenie zabytku uregulowane w przepisie art. 108 u.o.o.z., nielegalny wywóz zabytku z przepisu art. 109 u.o.o.z. oraz dodane w noweliacji z 2006 r. przepis art. 109a tj. fałszerstwo zabytku oraz przepis art. 109b przestępstwo wprowadzenia do obrotu. W rozdziale 11 u.o.o.z. znajdują się również wykroczenia, umieszczone w przepisach art. 110-119 u.o.o.z. Powyższy akt prawny jest następcą ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury. Regulacja ta zarówno dostosowuje polskie przepisy do wymagań Unii Europejskiej, jak również wprowadza nowe rozwiązania prawne³⁶. Nie należy również zapominać o innych pozakodeksowych aktach prawnych dotyczących tej tematyki, a mianowicie unormowań wynikających ze zobowiązań międzynarodowych, szczególnie potwierdzonych wyjątkową formą jaką stanowią konwencje.

Do powyższej grupy można zaliczyć m.in. Konwencje UNESCO tj.:

- z 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z Regulaminem Wykonawczym do tej konwencji³⁷,
- z 1970 r. dotyczącej środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury³⁸,
- z 1972 r. w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego³⁹,

oraz Konwencje Rady Europy:

- z 1992 r. o ochronie dziedzictwa archeologicznego⁴⁰,
- z 1954 r. tzw. kulturalnej⁴¹.

Z kolei rozdział XXXV Kodeksu karnego zawiera przestępstwa przeciwko mieniu, mogące być również skierowane przeciwko zabytkom. Należy zwrócić szczególną uwagę na przepis art. 278 kk tj. kradzież i jego związek z przepisem art. 294 k.k., wyrażającym jego, a także innych przestępstw przeciwko mieniu, typ kwalifikowany.

³³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553 ze zm.), przytaczana dalej jako k.k.

³⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997, Nr 89, poz. 555 ze zm.), przytaczana dalej jako k.p.k.

³⁵ K. Zeidler, *Leksykon...*, s. 303.

³⁶ T. Gardocka, J. Sobczak, *Prawna ochrona zabytków*, Warszawa 2010, s. 125.

³⁷ Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym do tej Konwencji oraz Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisane w Hadze dnia 14 maja 1954 r. (Dz. U. 1976, Nr 46, poz. 212).

³⁸ Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobieganiu nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury, sporządzona w Paryżu dnia 17 listopada 1970 r. (Dz. U. 1974, Nr 20, poz. 106).

³⁹ Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji (Dz. U. 1976, Nr 32, poz. 190).

⁴⁰ Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona), sporządzona w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 r. (Dz. U. 1996, Nr 120, poz. 564).

⁴¹ Europejska Konwencja Kulturalna sporządzona w Paryżu dnia 19 grudnia 1954 r. (Dz. U. 1990, Nr 8, poz. 44).

Zgodnie z § 1 art. 294 k.k. kto dopuszcza się przestępstwa określonego w wymienionych tam artykułach, w stosunku do mienia znacznej wartości podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Ważniejszy jest jednak dla celów tego opracowania § 2 art. 294 k.k., gdyż tej samej karze podlega sprawca dopuszczający się przestępstwa z §1 w stosunku do dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury. Chodzi w nim o przestępstwa tj.: kradzież, przywłaszczenie, oszustwo, zniszczenie rzeczy bądź paserstwo. Ocenne dla organu stosującego prawo jest czy zabytek posiada szczególne znaczenie dla kultury czy też nie. Co do zasady dobrem o szczególnym znaczeniu dla kultury jest zabytek będący skarbem narodowym⁴².

Kolejną wartą analizy regulacją jest przepis art. 295 § 1 k.k. Jest to również typ uprzywilejowany określonych przestępstw z rozdziału XXXV kk. Powyższy przepis stanowi, iż wobec sprawcy przestępstwa określonego w art. 278, 284-289, 291, 292 lub 294 k.k., który dobrowolnie naprawił szkodę w całości albo zwrócił pojazd lub rzecz mającą szczególne znaczenie dla kultury w stanie nieuszkodzonym, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Powyższa regulacja jest zasadna, ponieważ w przypadku ochrony zabytków najistotniejszym jest czynienie zadość szkodzie oraz przywracanie stanu poprzedniego. W tym wypadku ustawodawca założył, iż dzieła sztuki i zabytki są niepowtarzalne i jednostkowe, więc korzystniej jest odstąpić od wymierzenia kary lub ją złagodzić, lecz odzyskać rzecz mającą szczególne znaczenie dla kultury⁴³.

Przykłady współczesnego wandalizmu

a) Brama Targowa w Elblągu

Jako przykład wandalizmu zabytków można podać napisy, które pojawiły się na murze Bramy Targowej, znajdującej się w Elblągu. Jest to jeden z najcenniejszych zabytków tego miasta. To jedyna zachowana po dziś dzień brama, jedna z czterech, dawnego obramowania obronnego Starego Miasta. Dolna część bramy powstała w 1319 r., wyższe partie zaś dobudowano ponad sto lat później, w 1420 r. Warto dodać, że zabytek ten został odrestaurowany w 2006 r. Napisy w liczbie dwóch zostały namalowane przez wandala najprawdopodobniej markerem. Na szczęście wystarczyło je po prostu zmyć z cegły i nie pozostał po nich trwały ślad⁴⁴. Oczywiście sprawcy nie udało się ustalić, a trzeba zaznaczyć, że taki czyn zagrożony jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, zaś gdy kwota dotyczy zniszczenia poniżej 250 zł, to zgodnie z Kodeksem Karnym będzie traktowana jako wykroczenie i będzie zagrożony karą grzywny do 5 tysięcy zł.

b) Pręgierz w Poznaniu

Kolejnym przykładem wandalizmu zabytków jest zniszczenie poznańskiego pręgierza. Pręgierz powstał w 1535 r. dzięki środkom uzyskanym z grzywien nakładanych na służące, mamki, które nosiły nazbyt eleganckie ubiory zrobione między innymi z aksamitu, jedwabiu. Pręgierz służył do wykonywania kary chłosty, piętnowania,

⁴² K. Zeidler, *Leksykon...*, s. 304.

⁴³ K. Zeidler, *Leksykon...*, s. 305.

⁴⁴ <http://info.elblag.pl/37,31784,Akt-wandalizmu-na-elblaskim-zabytku-Kto-pomalowal-mur-Bramy-Targowej-aktualizacja.html> (dostęp 29.08.2014 r.).

ale również obcinania uszu, palców czy ręki. Oryginał znajduje się aktualnie w Muzeum Historii Miasta Poznania, jednak kopia znajdująca się na terenie miasta jest równie cenna, bowiem została wykonana w 1925 r. przez Marcina Rożka. Na początku czerwca 2011 r. 21-letni mężczyzna zniszczył ten zabytek w ten sposób, że fihura została rozbita na wiele części, zaś głowa zniknęła i odnalazła się po kilku dniach. Mężczyzna, który dopuścił się tego czynu był pod wpływem alkoholu. W tym miejscu warto wspomnieć, że nie był to jedyny atak na poznański zabytek, gdyż w 2009 r. przęgierz został obłany farbą, a rok później piłkarscy kibice uszkodzili go obrywając rękę trzymającą miecz⁴⁵.

c) Bytomski Krzyż Pokutny

W lipcu 2011 r. w miejscowości Bytom-Łagiewniki wandalę oblali żółtą farbą średniowieczny krzyż pokutny będący cennym zabytkiem Bytomia. Krzyż pokutny jest jednym z nielicznych górnośląskich krzyży kamiennych. W 1975 r. został wpisany do rejestru zabytków. Sam krzyż pochodzi z okresu późnego średniowiecza. Według podań krzyż został postawiony na pamiątkę pobytu w osadzie świętych Cyryla i Metodego. Warto wspomnieć, że krzyże takie stawiano na znak zadośćuczynienia za dokonane morderstwo, a po jego postawieniu rodzina i bliscy ofiary i przestępca godzili się przy nim. Dodatkowo krzyż taki miał wyryty kształt narzędzia mordu, a często pod nim chowano ofiarę⁴⁶.

d) Kamienica przy ulicy Mokotowskiej w Warszawie

Następnym przykładem współczesnego wandalizmu jest zniszczenie zabytkowej kamienicy przy ulicy Mokotowskiej w Warszawie. Elewacja zabytkowej kamienicy Rodryga Mroczkowskiego, w której mieścił się w czasie Powstania Warszawskiego szpital polowy, została oblana czerwoną farbą przez anarchistyczną grupę 15W08. Anarchistyczni wandalę niszczą drogie sklepy, lokale, a swoją działalność dokumentują na internetowym blogu. Grupa zazwyczaj tłumaczy wybór obiektu wandalizmu, aczkolwiek należy zadać sobie pytanie czy takie zachowanie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienie?⁴⁷

e) Cmentarz na warszawskim Targówku

Kolejnym przykładem wandalizmu jest dewastacja żydowskiego cmentarza na Warszawskim Targówku we wrześniu 2012 r. Na nagrobnych tablicach wandalę napisali farbą nazwę transmetalowego zespołu *Slayer*, powtórzoną cyfrę 6, która symbolizuje Szatana oraz wulgarne wyrazy. Nie jest to pierwszy atak na brodowski kirkut, gdyż cmentarz doznał już zniszczeń podczas II wojny światowej. W okresie PRL-u został zmieniony na park leśny, a dopiero w latach 80. XX w. miejscem tym zajęła się fundacja rodziny Nissenbaumów. Wybudowali ogrodzenie, bramę oraz wybrukowali alejkę. Nie kończąc inwestycji rodzina przejęła teren pod swoje władanie, chociaż właścicielem

⁴⁵http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,9705878,Poznan_Pijany_student_zniszczyl_Pregierz_na_Rynku.html (dostęp 29.08.2014 r.).

⁴⁶<http://bytom.naszemiasto.pl/artikul/wandalę-zniszczyli-bytomski-krzyz-pokutny-z-czasow,1000065,artgal,t,id,tm.html> (dostęp 29.08.2014 r.).

⁴⁷ <http://wawalove.pl/Kolejny-atak-grupy-15W08-a8037>(dostęp 29.08.2014 r.).

gruntu pozostał Skarb Państwa. W 2009 r. nekropolia została wpisana do rejestru zabytków⁴⁸.

f) Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Z wandalizmem można było się również spotkać w czerwcu 2012 roku na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Na budynku pojawił się napis: „Tęsknię za Tobą Żydzie”. Można przypuszczać, iż wandalę mieli na celu kontynuację akcji Rafała Betlejewskiego, który malował takie napisy w miejscach zamieszkania Żydów. Takie działanie miało na celu „odczarowanie” negatywnie kojarzącego się słowa Żyd. Czyn z czerwca z 2012 r. nie został przez społeczeństwo odebrany jako pozytywne działanie śladami Rafała Betlejewskiego, ale jako wandalizm. Napisy zostały natychmiast zamalowane inną farbą⁴⁹.

Należy ubolewać nad faktem, iż poprzez powyższe zachowanie prawdziwi artyści zajmujący się sztuką uliczną są pejoratywnie odbierani przez społeczeństwo, chociaż de facto nie niszczą zabytków i starają się o zgodę odpowiedniego urzędu.

⁴⁸http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34903,12415997,Znowu_atak_wandali_Miasto_odda_Gminie_Cmentarz_Zydowski.html (dostęp 29.08.2014 r.).

⁴⁹http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,12019115,Wielkie_bazgroly_na_zabytkach_To_sztuka_czy_wandalizm_.html (dostęp 29.08.2014 r.).

Tytuł

Wandalizm zabytków – aspekty prawne, wybrane przykłady

Streszczenie

W publikacji autorki ukazały temat wandalizmu zabytków w aspekcie zarówno teoretycznym jak i praktycznym. Teoretyczną stroną pracy jest ukazanie definicji legalnych pojęć związanych z powyższym tematem i zestawienie ich z kontrowersyjnymi i odmiennymi poglądami w doktrynie, a jednocześnie opisanie praktycznego aspektu wandalizmu w postaci przykładów owych czynów zabronionych we współczesnych czasach, dziejących się niemalże obok nas. Materiałami użytymi do kompleksowej analizy badanego zagadnienia były akty prawne oraz opracowania naukowe z zakresu prawa karnego, a dominującą metodą była analiza prawna i komparastyka.

Słowa kluczowe

wandalizm, zabytek, przestępstwo, wykroczenie

Title

Vandalism of monument – legal aspects, selected examples

Summary

In publication authors portrayed the subject of the vandalism of monuments in the both theoretical and practical aspect. A theoretical side of the this work is portraying the definition of legal notions connected with above subject and putting them together with controversial and differing opinions in doctrine. At the same time describing practical aspect of the vandalism in the form of examples of those acts forbidden in contemporary times, happening almost beside of us. For comprehensive analysis of the examined issue legal documents and scientific studies were applied materials from the scope of the law of penalty. Legal analysis and comparative study were dominating research methods.

Keywords

vandalism, monument, crime, offence

Łukasz Szumkowski
Studenckie Koło Naukowe Kryminologii „Vestigium”
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Mgr Arkadiusz Tomczyk
Studenckie Koło Naukowe Kryminologii „Vestigium”
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ROZDZIAŁ XII

Sztuka jako prowokacja. Akty wandalizmu wobec dzieł sztuki

Rozpoczynając rozważania na temat sztuki jako prowokacji oraz zjawiska wandalizmu wobec samych dzieł sztuki, należy w pierwszej kolejności zdefiniować samo pojęcie dzieła, gdyż trzeba mieć na uwadze, iż nie wszystkie przedmioty materialne, jak również zjawiska niematerialne są właśnie dziełami sztuki.

W ujęciu estetycznym dziełem sztuki jest przedmiot, fakt artystyczny zdolny wywołać przeżycie estetyczne, takie jak chociażby wzruszenie, zachwyt czy też zdziwienie. Sama estetyka zaś wskazuje na różne aspekty istnienia dzieła:

- ontologiczny (istnienie),
- semiotyczny (znaczenie),
- aksjologiczny (wartości).

Wspomniane ujęcie rozróżnia przedmiot dzieła sztuki w zależności od percepcji dzieła. W procesie odbioru dzieła powstają wartości estetyczne, zaś sam sposób kształtowania materii artystycznej, wartości artystyczne. Zatem w ujęciu estetyki przedmiotem dzieła sztuki jest np. obraz, grafika, rzeźba, fotografia, literatura itp.; oraz fakt artystyczny (spektakl, widowisko); fakt artystyczny wyodrębniony czasowo (np. muzyka) lub przestrzennie (environment), czy efemerycznie, a także byt niezależny w określonej formie i strukturze. Współcześnie następuje zatarcie granic gatunkowych i zróżnicowanie estetyki.

Koncepcje psychologiczne wskazują na fakt istnienia dzieła nawet jako przedłużenia myśli i przeżyć twórcy.

Teorie fenomenologiczne, wśród nich Romana Ingardena¹ określają dzieło sztuki jako przedmiot wytworzony dzięki intencji artysty, przetwarzającego materię która stanowi podstawę dzieła. Ma to głębokie powiązanie z samą definicją kultury, choć ma w wyraźny sposób charakter węższy. Kulturę bowiem można definiować jako wszystko to, co wytworzył człowiek. Jest to jednak definicja bardzo szeroka, nieograniczająca się tylko do aspektów artystycznych, służących zaspokajaniu potrzeb wyższego rzędu.

Opisując dzieło sztuki określenie nie musi być w pełni jasne i dopowiedziane, może zawierać miejsca potencjalnie niedookreślone lub treści symboliczne, znakowe, wielowątkowe, które nabierają sensu i są odczytywane w procesie odbioru dzieła. Bardzo

¹ Roman Ingarden, 1893-1970; polski filozof, profesor lwowski, ontolog, systematyk, fenomenolog.

duże znaczenie ma w tym przypadku alegoria, dość powszechnie stosowana przez znanych artystów.

Innym, nieodzownym elementem w relacji człowiek- dzieło jest percepcja dzieła. W psychologii rozumiana jako proces poznawczy polegający na subiektywnym odzwierciedleniu przez człowieka przedmiotów, zjawisk i procesów. Proces spostrzegania przebiega dwupoziomowo:

- poziom sensoryczno-motoryczny, ma charakter automatyczny i dokonywany jest przez narządy zmysłowe, najważniejsze z nich to wzrok, słuch, dotyk. Odbierają bodźce, dzięki czemu rozpoznawane są np. kolory, dźwięki, faktura itp.
- poziom znaczeniowo-czynnościowy, występuje jako prostszy i jako bardziej złożony.

Na prostszym poziomie odbieranym bodźcom nadawane jest znaczenie, np. można spostrzec człowieka, jego uśmiech. Na bardziej złożonym poziomie percepcji możliwe jest nadawanie spostrzeżeniu pogłębionego znaczenia, tj. dostrzeganie tego, co przeżywa człowiek- jego uczuć, pragnień, postaw w stosunku do zjawisk itp.

Samo słowo wandalizm pochodzi od starożytnego, germańskiego plemienia Wandali, którzy zasłynęli w historii barbarzyńskim zniszczeniem zdobytego przezeń Rzymu. Współcześnie zaś wandalizm oznacza niszczenie bez wyraźnego powodu cudzego mienia, często publicznego. Wartym zauważenia jest fakt, iż z punktu widzenia prawa karnego materialnego wandalizm często, choć nie zawsze, nosi znamiona czynu o charakterze chuligańskim. Ze względu na motywy i cel działania sprawcy wandalizm można podzielić na:

- zaborczy,
- taktyczny,
- ideologiczny,
- mściwy,
- zabawowy,
- złośliwy.

Wandalizm zaborczy ma tę istotną cechę, że dokonanie jego aktu niesie dla sprawcy pewne korzyści, często o charakterze materialnym. Przykładem takiego działania może być zniszczenie automatu z kawą celem wydobycia zeń pieniędzy. Tego rodzaju wandalizmu nie można raczej odnieść do dzieł sztuki, a przynajmniej przypadki takiej formy omawianego zjawiska są jednostkowe i można je sprowadzić np. do zjawiska niszczenia dzieła danego autora niejako „na zlecenie”.

Kolejnym z wymienionych rodzajów jest tzw. wandalizm taktyczny. Może on mieć odniesienie do sfery kultury, gdyż celem dokonania takiego czynu jest w głównej mierze zwrócenie uwagi na dane zjawisko, formułowane postulaty. Ten rodzaj wandalizmu ma szczególne znaczenie w przypadku sztuki o tzw. charakterze prowokacyjnym².

Przechodząc do omawiania kwestii wandalizmu o podłożu ideologicznym, tym razem w sferze praktycznej, należy zauważyć, że jest to potencjalnie najgroźniejszy rodzaj ów zjawiska. Wiąże się on bowiem poza względami politycznymi, do których często jest sprowadzany, również z aktami, których powodem jest tożsamość religijna. Wiadomym jest, że na świecie funkcjonują religie, jak np. wspomniany wcześniej islam, które znane są ze swoich radykalnych odłamów. Nie jest dużym problemem, jeśli swojego rodzaju

² B. Hołyst (red.), *Wandalizm. Aspekty socjologiczne, psychologiczne i prawne*, Warszawa 1984, s. 24-39.

„happeningi” organizowane przez ów skrajnych wyznawców ograniczają się np. do wyrażania sprzeciwu poprzez palenie flag danego państwa (jak w przypadku flag amerykańskich przez muzułmanów w Iraku czy Afganistanie), jednakże zdarza się, że w przypadku tego typu aktów uszkodzeniu, bądź też całkowitemu zniszczeniu ulegają dzieła sztuki (często o charakterze religijnym właśnie), jak np. pomniki Buddy w Afganistanie, o których autorzy wspomną w dalszej części niniejszego tekstu³.

Następnym z wyszczególnionych powyżej rodzajów wandalizmu jest wandalizm o charakterze mściwym. Sama nazwa sugeruje, iż mamy w tym przypadku do czynienia z aktami niszczenia danej materii niejako w rewanżu za doznane krzywdy. Należy jednak w tym miejscu zauważyć, że ów doznane krzywdy mają charakter subiektywny, odczuwalny często jedynie przez potencjalną ich ofiarę. To co powszechnie może być uważane za neutralne, dla jednostki może okazać się swoistą obrazą, zhańbieniem itp. To zjawisko również można w prostej linii skorelować z przestrzenią artystyczną. Zdarza się bowiem, że dzieło sztuki, mające charakter skrajnie prowokacyjny może zostać zniszczone w charakterze odwetu za jego upublicznienie.

Kolejnym rodzajem wandalizmu jest wandalizm zabawowy. Wiąże się on bezpośrednio z zasygnalizowanym już wcześniej czynem o charakterze chuligańskim. Ten rodzaj niszczenia można odnieść oczywiście do dzieł sztuki, jednakże najczęściej spotykamy się z tego rodzaju działalnością na co drugiej elewacji budynku, na obiektach o charakterze rekreacyjnym, takich jak fontanny (które niejednokrotnie są dziełami sztuki), rzeźby, ławki itp. Działania sprawcy przedmiotowego czynu nie są motywowane skonkretyzowanym powodem. Najczęściej sprowadzić je można do nudy, bardzo często do upojenia alkoholowego. Zazwyczaj nie zdaje on sobie sprawy z konsekwencji swojego działania, przy czym mając na uwadze tematykę niniejszego tekstu, aspekt prawno karny nie jest najistotniejszy. Zdarza się bowiem, iż zniszczeniu ulegają naprawdę cenne z punktu widzenia kultury i sztuki przedmioty, których renowacja nie jest możliwa.

Ostatnim z wyszczególnionych przez autorów rodzajem wandalizmu jest wandalizm złośliwy. Ten rodzaj omawianego zjawiska również można odnieść do tematyki artystycznej, aczkolwiek typowym przykładem takiego działania może być demolowanie danego rodzaju przedmiotów ze względu na doznany z jego, bądź też jego autora strony, dyshonor itp. Za przykład niech posłuży demolowanie przez kibiców, a raczej chuliganów, stadionu piłkarskiego po przegranym meczu itp. Ten rodzaj wandalizmu może być łatwo mylony z wandalizmem mściwym. Granica pomiędzy tymi dwoma kategoriami jest dość płynna i należy dołożyć wielkich starań, by prawidłowo sklasyfikować danego rodzaju zachowanie.

W tym miejscu zasadnym z punktu widzenia niniejszego tematu jest zdefiniowanie terminu „prowokacja”. Jest to bowiem działanie, bądź też sam jego efekt, mające na celu szokowanie pojedynczego odbiorcy lub ich szerokiego grona. Może również polegać na wywoływaniu jakichś emocji lub niekontrolowanych zachowań.

Sztuka trafia do odbiorców, wzbudza pewne emocje, zaś wandalizm dzieła wraca do odbiorcy ze wzmocnionym skutkiem, efektem⁴.

Ciekawym aspektem niniejszego tematu są wypowiedzi osób po części ze sztuką związanych, poszkodowanych wandalizmem lub też takich, którzy na samych aktach wandalizmu zyskali. Przykładem ostatniej sytuacji jest osoba Piotra Ukińskiego. Jak wskazuje sama pani kurator Milada Ślizińska z Centrum Sztuki Współczesnej,

³ S. Niedźwiedzka, *Porady dla kolekcjonerów*, „Sztuka” 1989, nr 2, s. 47.

⁴ G. Sześciński, I. Ziętkiewicz, *Sztuka dwóch czasów*, Gdańsk 1999.

Ukłański dzięki sytuacji, w której to Daniel Olbrychski pociął jego prace na jednej z wystaw, zyskał większy rozgłos, a praca „Naziści” była najdroższą pracą polskiego artysty współczesnego, sprzedaną na światowych aukcjach⁵. Jak wskazuje pani kurator motywy działania sprawców wandalizmu często są bardzo prozaiczne. Działają oni z chęci zaistnienia w szeroko rozumiany „showbusinessie”, zazwyczaj nie zdając sobie sprawy z tego, iż przynoszą również rozgłos autorowi zniszczonych dzieł jak i samym dziełom. Jest to chyba najbardziej „korzystna” forma aktów wandalizmu, lecz nadal mamy tutaj do czynienia ze zniszczeniem dzieła, co trzeba mieć zawsze na uwadze.

Artysta malarz Leon Tarasewicz jest oburzony sytuacją która miała miejsce w Centrum Kultury w Katowicach, na której to jego wielkoformatowy obraz, który wisiał na jednej z głównych ścian, postanowiono zdjąć, gdyż jak tłumaczyła dyrektor Izabela Kosowska-Osman, groziło mu zalanie. Podczas zdejmowania dzieła zostało ono zniszczone. Artysta uznał, że zniszczenie dzieła było aktem wandalizmu. Źle gdy ze sztuką obcuje osoby nierozumiejące jej wartości. Oburzony zaistniałym incydentem Tarasewicz dodał, że gdy nie ma się odpowiedniej wiedzy, gdy się sztuki nie zna, łatwo jest ją unicestwić, zniszczyć⁶. Przedstawiony powyżej pogląd obrazuje subiektywną opinię artysty, który padł ofiarą aktu wandalizmu, czym poczuł się niezwykle dotknięty. Konserwator z Muzeum Narodowego dodał, że również jego zdaniem, wiele zależy od stopnia zrozumienia wartości sztuki. Nie są jednak jednoznaczne okoliczności zniszczenia ów dzieła, albowiem jego autor znany jest właśnie z wielkoformatowych konstrukcji, które nie jest łatwo rozmontować w taki sposób, ażeby go nie zniszczyć. Nie można zatem jednoznacznie stwierdzić, że dzieło zostało zniszczone z premedytacją.

Powszechnym zjawiskiem są akty wandalizmu względem publicznych obiektów o charakterze rekreacyjnym, takich jak fontanny, różnego rodzaju rzeźby, nierzadko o nieokreślonym lub bezpośrednio identyfikowanym z daną ideologią charakterze. Wielokrotnie zdarza się, że przedstawione dla ogółu dzieło wzrusza jedynie jego twórcę i wąską grupę zainteresowanych, a nie trafia do większości, ogółu. Ciekawą opinię obrazującą pragmatyczne, statystyczne wręcz podejście przedstawiła Joanna Pichola (studentka III roku Zarządzania kulturą UJ): „Stawianie ni stąd, ni zowąd, niezrozumiałego dla wielu betonowego korytarza, kwiatowej kompozycji, czy metalowego gada, wiąże się z ryzykiem zniszczenia i nie może oczekiwać szczególnej tolerancji albo traktowania obiektu z pietyzmem, bo to sztuka (...) nie szokujemy się więc zniszczeniami, potępiajmy je, redukujmy ich rozmiar, ale nie oburzajmy się bardziej, niż złośliwym, niecenzuralnym napisem, gdziekolwiek indziej w przestrzeni miejskiej. Zazwyczaj nie są to akty wandalizmu przeciwko samej sztuce, czy autorowi, tylko zwykłe, agresywne zachowanie, niekiedy podsycone alkoholowym upojeniem, jakie ma miejsce w przypadku wszystkich innych budynków czy obiektów”⁷. Przedstawiony powyżej pogląd obrazuje, iż dla większości odbiorców nie ma znaczenia wizja oraz włożona w dane dzieło praca artysty, zazwyczaj zrównują je do przedmiotów wytwarzanych na skalę masową, takich jak lampy, buty, ławki itp. Tak zobrazony typ wandalizmu można zakwalifikować jako zabawowy, czasem ideologiczny, niekiedy złośliwy, rzadko zaś jako wandalizm mściwy, gdyż musiałoby to dotyczyć osoby artysty, a nie bezpośrednio samego dzieła.

⁵ kultura.wp.pl/title,Powtarzaja-sie-akty-wandalizmu-wobec-dziel-sztuki,wid,12810290,wiadomosc.html?icaid=113644 (dostęp 18.03.2014 r.).

⁶ <http://wiadomosci.wp.pl/martykul.html?kat=12571&wid=12635113> (dostęp 19.03.2014 r.).

⁷ <http://www.zw.com.pl/artykul/528972.html?print=tak> (dostęp 21.03.2014 r.).

Przechodząc do omawiania przykładów aktów wandalizmu koniecznym jest stwierdzenie, iż autorzy przytoczą niżej sytuacje tych aktów, które miały miejsce poza granicami Polski.

Bardzo niebezpiecznym, a za razem niezwykle interesującym z punktu widzenia psychologii kryminalnej jest wandalizm o charakterze ideologicznym, w szczególności na tle religijnym. Przykładami tej formy przedmiotowego zjawiska mogą być zniszczenie pomników Buddy z VI w. w Afganistanie oraz mauzoleów świętych w Mali przez sprzymierzonych z Al-Kaidą tuareckich radykałów islamskich, którzy biorą za wzór afgańskich Talibów⁸. Owe sytuacje odzwierciedlają radykalizm jednej religii. Akty skierowane przeciwko panującemu w danym regionie wyznaniu mają na celu szerzenie dogmatów jednego, a zniszczenie dorobku kulturowego drugiego wyznania. Jest to swoisty pokaz siły, przez niszczenie swojego rodzaju dzieł o charakterze sakralnym, w którym to przedstawiciele reprezentujący odmienne, często nie uznawane wzajemnie wierzenia stosują prymitywny, aczkolwiek w wielu sytuacjach skuteczny przekaz: nasza religia jest jedyną słuszną i należy się jej podporządkować, gdyż opór nie ma większego sensu- z ich punktu widzenia jest to jedyne, słuszne, swoisty dogmat wiary⁹.

W kwestii mauzoleów, zburzono co najmniej dwa mauzolea sufickich świętych, uznane przez UNESCO za pomniki światowego dziedzictwa kulturowego. Zamieszkujący tam malijscy Talibowie zapowiadają, że zniszczą wszystkie z nich. Timbuktu, miasto 333 świętych, słynie właśnie z grobowców i mauzoleów świętych sufickich mężów i uczonych, którzy żyli i działali na tamtejszych ziemiach w XIV i XV w., gdy miasto przeżywało swój złoty okres. Dzięki swemu położeniu- skrzyżowaniu karawanowych szlaków – stało się saharyjską metropolią intelektualną i kupiecką wielkich imperiów Mali i Songhaj, opiewającą w niezliczone bogactwa.

Jeżeli chodzi o pomniki Buddy, w marcu 2001 r. rządzący większością Afganistanu Talibowie zrealizowali swój plan i zniszczyli dwa największe posągi Buddy, 53 metrowy z 554 r. n.e. oraz 36 metrowy 507 r. n.e. Powodem działania grupy była ich radykalna ideologia, według której istnienie tych posągów kłóciło się z głoszonym w islamie zakazem sztuki figuralnej, a w dodatku obrazowały ikonę religii, której islam nie uznaje. Mierzącą 6,5 m replikę jednego z posągów można obejrzeć na terenie ogrodu tolerancji w Muzeum-Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera w Puszczykowie.

Innym przykładem aktu wandalizmu na bardzo znanym na arenie międzynarodowej dziele sztuki jest przypadek Piety Michała Anioła wykonanej w 1499 r., która znajdująca się w Watykanie. Jest ona eksponowana za specjalną, pancerną szybą co związane jest z incydentem, który miał miejsce 21 maja 1972r., kiedy to Węgier, geolog, Laszlo Toth wskoczył na rzeźbę krzycząc „Ja jestem Jezusem Chrystusem”, uderzył ją kilkudziesiąt razy młotkiem. Najbardziej uszkodzona została lewa ręka oraz nos, które odłupał od reszty. W wyniku ataku powstało wiele innych, mniej dotkliwych uszkodzeń. Jest to pierwsza z czterech Piet Michała Anioła wykonana w całości z marmuru na zlecenie francuskiego kardynała De Billheresa. Dzieło zostało po ataku pieczołowicie odrestaurowane i zwrócone do Bazyliki Świętego Piotra. Nie są jasne motywy, jakimi kierował się sprawca tego ataku. Wzniesiony przezeń okrzyk mógłby sugerować, że działał on z pobudek ideologicznych, jednakże duża część źródeł wskazuje na prozaiczną chęć zaistnienia w mass- mediach. W tym ostatnim przypadku dokonanie Węgra powinno

⁸<http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/afghanistan/1326063/After-1700-years-Buddhas-fall-to-Taliban-dynamite.html> (dostęp 21.03.2014 r.).

⁹ C. Czaplicki, *Sztuka nie zna granic*, „Sztuka” 1989, nr 4, s. 4.

zasługiwać na szczególne potępienie, gdyż mógł on doprowadzić do całkowitego zniszczenia rzeźby, która jest tak chętnie podziwiana przez rzesze ludzi.

Kolejnym dziełem, które padło ofiarą wandalizmu jest rysunek Leonardo Da Vinci „Karton do obrazu św. Anna Samotrzecia”, zniszczony z broni palnej typu *shotgun*. Praca znajduje się w National Gallery w Londynie, po strzale odrestaurowanie zajęło dwa lata, lecz w dalszym ciągu łatwo jest zauważyć gołym okiem uszkodzenia. Szczęśliwie żadna z twarzy ukazanych na rysunku nie została zniszczona. Rysunek powstał w 1499 lub 1500 r. Stosownym jest zauważyć, iż ów atak był niezwykle zuchwały, rzadko bowiem zdarza się sytuacja, w której dzieło sztuki, takie jak obraz, rysunek, jest niszczone przy pomocy broni palnej. Swoją drogą warto zwrócić uwagę na zabezpieczenie obiektów, w których są przedstawiane takie dzieła, gdyż nie jest łatwym wnieść w sposób niezauważony tego typu broni na teren np. muzeum.

„Ofiarą” wandalizmu padło również dzieło Rembrandta, „*Danae*” z 1636 r. W dniu 15 lipca 1985r. w muzeum Hermitage w Sankt Petersburgu, pewien mężczyzna oblał go kwasem siarkowym po czym zaatakował nożem. Jak łatwo się domyślić, kwas spowodował dużo gorsze zniszczenia, niż ostrze. Było to najbardziej śmiałe i najbardziej destrukcyjne w skutkach zdarzenie, które kiedykolwiek miało miejsce na arenie międzynarodowej w galeriach sztuki. Znaczna część dzieła uległa zniszczeniu. W tym przypadku ciężko jest mówić o jakichkolwiek „racjonalnych” powodach zrealizowanej napadzi. Dzieło bowiem nie ma kontrowersyjnego, prowokacyjnego charakteru. Przysparza to tym samym trudności w kwalifikacji czynu pod kątem przedstawionych wcześniej rodzajów wandalizmu.

Praca E. Delacroix „*Liberty leading the people*” (Wolność wiodąca lud na barykady) z 1830 r została uszkodzona przez 28-letnią kobietę, która napisała na niej wodoodpornym markerem wiadomość o treści „AE911” nawiązującą do spiskowej teorii dotyczącej zamachu na *World Trade Center*. Władze muzeum w Luwrze twierdzą, iż obraz uda się odrestaurować. W tym przypadku mamy w sposób jednoznaczny do czynienia z wandalizmem taktycznym. Dokonany zamach zwraca uwagę na potencjalną teorię spiskową, która zakłada, iż zamach na WTC nie był dziełem przypadku, a odpowiedzialność za jego przeprowadzenie nie sprowadza się tylko do terrorystów powiązanych z Al-Kaidą.

Każda epoka w dziejach sztuki ma swoich prowokatorów, ludzi odbiegających od wyznaczonego schematu, trendu. Współcześnie wydawać by się mogło, iż widzieliśmy już wszystko. Od Duchampa, Warhola, aż do współczesnych malarzy, niewątpliwie prowokatorów i ludzi nietuzinkowych, którzy prezentują zupełnie coś innego względem już proponowanych odbiorcom prac. Wspomniani artyści tworzą swoje dzieła inspirując się pracami innych artystów, niekiedy posuwając się do tego stopnia, iż w swoim mniemaniu ulepszają, niszcząc dzieła uznanych już artystów. Do takich ludzi należy niewątpliwie zaliczyć braci Jake’a i Dinosa Chapmann. Pomijając ich twórczość, często utrzymywaną, w atmosferze makabry, zdobywali się również na to, by zakupić na aukcji obraz, a następnie przemalować go według własnego uznania, bezpowrotnie go niszcząc. Wśród prac, które trafiły pod pędzel braci Chapman znajduje się m. in. rysunek Goi¹⁰.

Akt wandalizmu dzieła niekiedy może przybrać formę niecelowego zniszczenia lub uszkodzenia obiektu, czego przykładem może być działanie 80-letniej Cecillii Gimenez, motywowane szczerą chęcią odrestaurowania XIX-wiecznego dzieła Eliasa Garcii Martineza „*Ecce Homo*”. Przed zniszczeniem obrazu kościół w Boria był wręcz

¹⁰ <http://jakeanddinoschapman.com> (dostęp 20.03.2014 r.).

opustoszałym miejscem sporadycznie odwiedzanym przez nielicznych pielgrzymów. Gdy oczy całego świata skupiły się na czymś, co pojawiło się w miejscu XIX-wiecznego obrazu, do małego miasteczka opodal Saragossy zaczęły zjeżdżać tłumy. Doszło wręcz do sytuacji zalania różnego rodzaju portali internetowych fotografiami owego „arcydzieła” Zarządcy świątyni ustanowili opłatę za wstęp. Dla zobrazowania popularności „odrestaurowanego” obrazu można zauważyć, że w cztery pierwsze dni zarobili oni 2000 euro. Jak podała lokalna gazeta oburzona zaistniałym faktem autorka renowacji postanowiła, iż wobec tego chce udziału w zyskach. Wynajęła nawet prawnika, który ma ją reprezentować w rozmowach z zarządem sanktuarium¹¹.

Smutnym, ale prawdziwym wydaje się być wniosek wynikający z wypowiedzi reportera „Polityki”, który stwierdził, że akty wandalizmu częściej zdarzają się poza granicami Polski, gdyż w tym kraju sztuka tak naprawdę nikogo nie obchodzi. Jest to dość dosadna i niezwykle krytyczna opinia, która jednocześnie może się wydawać, zdaniem autorów, bardzo krzywdząca dla sporego grona osób. Często bywa bowiem tak, że człowiek obcuje ze sztuką, nie zdając sobie z tego nawet sprawy. Z drugiej strony warto również zauważyć, że wystawy dzieł znanych artystów, takich jak Leonardo Da Vinci, Rembrandt, cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Muzeum w Luwrze co roku odwiedzane jest przez liczne tłumy ludzi, również Polaków, którzy – jak można wnioskować – są zainteresowani obcowaniem ze sztuką właśnie. Zdaniem autorów nie jest właściwym popieranie poglądu wyrażonego przez wspomnianego powyżej reportera.

¹¹ <http://wiadomosci.onet.pl/ciekawostki/jezus-podbija-internet/0m51> (dostęp 21.03.2014 r.).

Tytuł

Sztuka jako prowokacja. Akty wandalizmu wobec dzieł sztuki

Streszczenie

W niniejszej publikacji autorzy przedstawiają tematykę wandalizmu dzieł sztuki jako swoistej prowokacji, skierowanej w szczególności w dzieła powszechnie uznane, nierzadko w ikony reprezentujące kulturę lub ideologię. Rozpoczynając rozważania autorzy definiują pojęcia ogólnie związane z tematem, w celu ukazania swojej koncepcji i podejścia do tematu. Następnie przytoczone zostają przykłady dewastacji wielu dzieł, między innymi: sztuki współczesnej, np. wielkoformatowego obrazu Leona Tarasewicza, który został pocięty w Muzeum Sztuki Współczesnej, sztuki sakralnej, np. pomniki Buddy w Afganistanie, które zostały zniszczone przez tuareskich radykałów islamskich, czy Pieta Michała Anioła, pochodząca z XV w., która została zdewastowana poprzez liczne uderzenia młotkiem w 1972 roku. Wśród wielu przedstawionych przykładów wandalizmu, wyróżnionych jest sześć podstawowych jego typów, jednakże autorzy prezentują również pojedyncze jak dotąd incydent samowolnej konserwator zabytków, która z dobrych chęci zniszczyła XIX-wieczne dzieło „*Ecce Homo*” Eliasa Garcii Martinez. Podsumowując autorzy zauważają, iż niestety obecnie coraz rzadziej doceniamy sztukę.

Słowa kluczowe

prowokacja, sztuka, estetyka dzieła, percepcja dzieła, akty wandalizmu, zniszczone dzieła sztuki

Title

Art as a provocation. Vandalism of the works of art

Summary

In this paper the authors present the subject of vandalism of works of art as a kind of provocation, aimed in particular in the works of universally recognized, often in the icons that represent the culture or ideology. Starting considerations the authors define the concept generally related to the topic, in order to show its concept and approach to the topic. Then cited are examples of the devastation of many works, including: contemporary art, for example. Leon Tarasewicz large format image, which was cut in the Museum of Modern Art, sacred art, for example. Statues of Buddha in Afghanistan, which were destroyed by the Tuareg Islamic radicals, or Pieta, dating from the fifteenth century which was devastated by a number of hammer blows in 1972. Among the examples of vandalism, honored six of its basic types, however, the authors present the individual has self-appointed conservator incident which destroyed the good intentions of the nineteenth-century work *Ecce Homo* by Elias Garcia Martinez. In conclusion, the authors note that, unfortunately, are less and less appreciated art.

Keywords

provocation, art, aesthetics works of art, perception of work of art, acts of vandalism, destroyed works of art

ROZDZIAŁ XIII

Grabież i niszczenie polskiej kultury przez nazistów w czasie II Wojny Światowej

Grabież dóbr kultury towarzyszy ludzkości od wieków. Rabunek i podbój były najłatwiejszym sposobem na zgromadzenie bogactwa. Najeźdźcy traktowali podbite terytorium jako łup wojenny. Za czasów wojen napoleońskich uważano, że „wojna powinna żywić się wojną” i Napoleon wzorując się na Fryderyku II, przerzucał koszty jej utrzymania na nieprzyjaciela. Ludność usiłująca uniknąć grabieży mienia, płaciła okup pieniężny. Zazwyczaj to jednak sam najeźdźca poprzez pobór podatków i danin, a także rabunek mienia uzyskiwał największą korzyść majątkową. Świadczenia takie nosiły miano kontrybucji wojennych. Ich pobieranie nie było prawnie uregulowane aż do przełomu XIX i XX w. co powodowało liczne nadużycia i stanowiło jedno z „barbarzyństw wojennych”¹.

Pierwsza grabież na polskich ziemiach

Polskie dzieła niejednokrotnie padały łupem obcych państw. Pierwszą zorganizowaną grabież na ziemiach polskich był najazd Brzetysława w 1038 r. Brzetysław I był księciem czeskim, który wykorzystując osłabienie państwa polskiego wkroczył na nasze ziemie. Zajął utracone niegdyś przez jego państwo Małopolskę i Śląsk oraz spustoszył Wielkopolskę. Największemu zniszczeniu i grabieży uległy budowle sakralne w Poznaniu. W tamtym okresie bogactwo związane się głównie z Kościołem i duchowieństwem, a w Poznaniu utworzone zostało pierwsze biskupstwo w Polsce. Podczas wspomnianego najazdu skradziono wiele kosztowności. Wśród nich znalazł się m.in. złoty krzyż ofiarowany przez Mieszka I, który ważył 3 razy tyle co sam Mieszko I.

Grabież i niszczenie polskiej kultury przez Nazistów – wandalizm wojenny

Jednak największy uszczerbek w zasobach kulturowego dziedzictwa nastąpił od września 1939 r. tj. wybuchu II Wojny Światowej. Naziści dokładnie zaplanowali i przygotowali się do mającej potrwać kilka lat grabieży polskich dzieł sztuki. Był to również rodzaj wandalizmu wobec polskiego dobytku kulturowego przeprowadzony w latach 1939-45 na wielką skalę. Jego skutki odczuwane są do dziś.

W trakcie wojny nieuniknione są rabunki i pewne zniszczenia. Jednak Niemcy wykazywali się niezwykle szczegółową wiedzą na temat lokalizacji dzieł sztuki oraz

¹ A. Dymitrzak, *Hitlerowskie kontrybucje w okupowanej Polsce*, Poznań 1983, s. 9.

nadmiernym niszczeniem polskich zabytków². Takie działanie było częścią planu eksterminacji Polaków. Było to skutkiem posiadania przez nich list obiektów o znacznej wartości historycznej³. Tworzone były one przez historyków i niemieckich specjalistów od historii sztuki. W spisach znalazły się m.in. obrazy „Hołd pruski” i „Grunwald” Jana Matejki. Za ich odnalezienie i wydanie gestapo obiecywano 10 mln marek nagrody. Działanie nazistów charakteryzowało to, że wszelkie mienie poza należącym do osób aresztowanych lub żydowskim, które przechodziło automatycznie na rzecz Skarbu Rzeszy, uważano za „kulturalną spuściznę narodu niemieckiego”⁴. W latach 1939-1945 ogromne straty były nie tylko powodowane reparacją wojenną, ale także stosowania na dużą skalę broni palnej, materiałów wybuchowych i ciężkiego sprzętu. Zniszczenia były nieporównywalne z uprzednimi zbrojnymi konfliktami⁵. Grabież na Zamku Królewskim w Warszawie, przekształcenie Wawelu w siedzibę Generalnego Gubernatora, niszczenie kościołów i innych sakralnych budowli oraz bombardowanie staromiejских dzielnic było wykonywane ze szczególnym okrucieństwem i dokładnością.

Do miast wraz z armią wkraczały grupy urzędników, mający potrzebne informacje o położeniu tych dzieł. Takie sytuacje miały miejsce na terenie całego państwa, a rabunkiem zajmowali się tzw. komisarze ds. zabezpieczania dzieł sztuki. Urząd ten był wprowadzony po raz pierwszy przez Napoleona. Wtedy to grupa ekspertów pod nadzorem barona Dominique Vivant-Denona – dyrektora Luwru zajmowała się wybieraniem dzieł sztuki z zajmowanych obszarów dla cesarza⁶.

W październiku 1939 r. na stanowisko Specjalnego Komisarza ds. Zabezpieczania Dzieł Sztuki został powołany dr Kajetan Muhlmann z Wiednia. W jednym z zeznań przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w 1946 r. dokładnie określił on charakter swojej pracy: „Oficjalną polityką Generalnego Gubernatora Hansa Franka było zabezpieczanie wszystkich ważniejszych dzieł sztuki stanowiących własność polskich instytucji publicznych, zbiorów prywatnych i Kościoła. Potwierdzam, że wspomniane dzieła były faktycznie konfiskowane, i jestem świadom tego, że w przypadku zwycięstwa Niemiec nie pozostałyby w Polsce, lecz zostałyby użyte w celu uzupełnienia niemieckich zbiorów dzieł sztuki”⁷.

Skala zniszczeń

Straty poniesione przez Polskę w dziedzinie dóbr kultury w latach 1939-45 są ogromne. Bardzo ciężkie, a wręcz niemożliwe stało się precyzyjne ich oszacowanie. Spowodowane jest to brakiem dostatecznej bazy dokumentacyjnej. Warto zauważyć, iż znaczna część oryginalnej dokumentacji źródłowej (m.in. księgi inwentarzowe czy spisy muzealne) została wywieziona lub zniszczona przez okupanta. Obecnie, na podstawie posiadanych informacji wielokrotnie cytowana liczba 516 tys. pojedynczych utraconych dzieł sztuki i chociaż oparta jest ona na archiwalnych źródłach, nie oddaje skali zniszczeń i strat. Obejmuje tylko obiekty zarejestrowane w latach powojennych,

² L. Nicholas, *Grabież Europy: losy dzieł sztuki w Trzeciej Rzeszy i podczas II Wojny Światowej*, Poznań 2014, s. 97.

³ J.R. Kudelski, *Tajemnice nazistowskiej grabieży polskich zbiorów sztuki*, Warszawa 2004, s. 9.

⁴ J. Pruszyński, *Ochrona zabytków w Polsce*, Warszawa 1989, s. 111.

⁵ *Ibidem*, s. 108.

⁶ J.R. Kudelski, *op. cit.*, s. 11.

⁷ Zeznanie Kajetana Muhlmana, dokument z akt norymberskich nr 3042-PS, cyt za: J.R. Kudelski, *op. cit.*, s. 14.

przy czym skupiono się wówczas głównie na dziełach sztuki dawnej, przejawiającej już wówczas znaczną wartość materialną. W stosunku do bibliotek i domowych księgozbiorów, straty szacowane są przeszło 22 miliony woluminów z 37,5 tysięcy bibliotek⁸.

Najwcześniejsze zestawienie zniszczeń nieruchomości zostało dokonane w listopadzie 1945. Straty zabytkowej architektury przedstawiały się następująco: Warszawa 92% (z zarejestrowanych jako zabytki 987 budowli ocalały tylko 64), Gdańsk 82%, Poznań 52%, w Centralnej Polsce przeciętne zniszczenia wyniosły 43%⁹.

Starty dzieł ruchomych były bardzo trudne do obliczenia. Spowodowane to było ich przemieszczaniem, dzieleniem, łączeniem, wywożeniem i ukrywaniem przez Nazistów dokładne ustalenie było i nadal jest niemożliwe. Najlepiej udokumentowana była grabież w Muzeum Narodowym, a jedno z największych zniszczeń dotknęło wyposażenie Zamku Królewskiego w Warszawie i wyniosło 100%.

Etapy działania hitlerowskiego okupanta

W omawianym przeze mnie okresie grabieży i niszczenia dóbr polskiej kultury przez nazistów wyróżnić możemy trzy zasadnicze etapy nasilenia. Pierwszym z nich są lata 1939-1940. Był to moment zajmowania polskich miast i wsi. Jak już wcześniej wspominałam wraz z żołnierzami do miejscowości wkraczały grupy dobrze poinformowanych urzędników. Mieli oni wiedzę na temat położenia najwartościowszych zabytków.

Drugi etap tj. lata 1942-1943 wiązał się z grabieżą mienia polskich Żydów podczas likwidacji gett. Podczas dwóch miesięcy walk Niemcy bombardowali i ostrzeliwali to, co jeszcze pozostało w dawnej stolicy Polski. Podpalano całe dzielnice i zburzono Zamek Królewski.

Trzecia i zarazem ostatnia fala nasilenia tego swoistego wandalizmu łączyła się z wycofywaniem niemieckich wojsk z polskim ziemi. W tym końcowym etapie wojny nieprzyjacieli grabił, bądź niszczył wszystko co jeszcze miało jakąkolwiek wartość. Jeśli nie mógł zabrać tego ze sobą, to przynajmniej zadbał o to, żeby Polacy i Rosjanie wkraczający na tereny okupowane również nie byli w posiadaniu wartościowych przedmiotów.

Łamanie przepisów prawa międzynarodowego

W latach 1939-1945 Trzecia Rzesza złamała wiele międzynarodowych konwencji i traktatów. Było to ich metodą prowadzenia wojny i sprawowania okupacji.

Do takich aktów należała IV konwencja Haska z 1907 r. Podstawowe dyrektywy postępowania państw wojujących ws. nakładania na ludność obowiązkowych świadczeń materialnych zawarte były w przepisach art. 49-51 zawierały zasady nakładania i egzekwowania kontrybucji. Natomiast w przepisach art. 46 i 47 podkreślono „konieczność poszanowania własności prywatnej i zakaz grabieży”¹⁰. Wymienione artykuły stanowiły podstawowe dyrektywy dla państw prowadzących działania wojenne w sprawie nakładania świadczeń materialnych na ludność. Przyjęcie postanowień

⁸https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/rewindykacja_dobr_kultury/utracone_dziela_sztuki/ (dostęp 23.04.2014 r.).

⁹ J. Pruszyński, *op. cit.*, s. 120-121.

¹⁰ A. Dymitrzak, *op. cit.*, s. 11.

wspomnianej Konwencji stanowiło spore osiągnięcie w dziedzinie prawa międzynarodowego. Agresja III Rzeszy na Polskę we wrześniu 1939 r. były pogwałceniem norm prawa międzynarodowego, zarówno umowy bilateralnej (pakt o nieagresji z 1934 r.) jak i obowiązującej powszechnie Konwencji Haskiej. Władze hitlerowskie, nie respektowały tych przepisów zarówno w czasie wybuchu wojny, jak i w okresie trwania okupacji na polskich ziemiach. Nakładano kontrybucje karne, które były metodą na odwet i represję wymierzoną przeciwko ludności żydowskiej i polskiej. Największa ich liczba miała miejsce w Generalnym Gubernatorstwie. Charakteryzowało je stosowanie surowych represji (włącznie z karą śmierci) za drobne nawet przewinienia¹¹.

W dniu 16 grudnia 1939 r. Hans Frank wydał rozporządzenie na terenie Generalnej Guberni. Na jego podstawie nakazano konfiskatę na rzecz Rzeszy „przedmiotów historycznych i prehistorycznych, akt, dokumentów, książek, przedmiotów o wartości artystycznej lub kulturalnohistorycznej”¹². Prawo służyło nie tylko do eksterminacji narodu, ale również do wykorzenienia jego kultury.

Najważniejsze „zabezpieczone” dzieła sztuki na tym terenie umieszczono w Krakowie. To tam znajdowała się siedziba Generalnej Guberni. Sporządzono też katalog ze zdjęciami i opisami pochodzenia konkretnych eksponatów. Publikacja liczyła kilkadziesiąt egzemplarzy i obejmowała 521 wybranych zabytków. Pod koniec 1939 r. na miejsce przybył wysłannik Hitlera, by się im przyjrzeć. Inspekcja wykazała, że poza dziełami sztuki znajdującymi się już w Niemczech (m.in. ołtarz Wita Stwosza, obrazy Rafaela, Rembrandta) i kilkoma eksponatami w Muzeum Narodowym w Warszawie w terytorium Polski zostało niewiele dzieł mogących zainteresować Hitlera¹³.

Akty prawne wydawane przed okupanta w latach 1939-1945 w dziedzinie powierzania majątku narodowego są negatywnym przykładem prawa ochrony polskich dóbr kultury o znaczeniu historycznym¹⁴. Warto jednak podkreślić, że nadawanie pozorów prawa wcale nie sprawia, że taka działalność była legalna. Była ona to niezgodna z podstawowymi prawnymi założeniami.

Proces norymberski

Od września 1939 r. Polacy dostarczali Amerykanom i Anglikom informacje o grabieżach i zniszczeniach dokonywanych przez Niemców. Dokumentacja napływająca z różnych państw europejskich była podstawą do oskarżenia przywódców III Rzeszy o zbrodnię przeciwko ludzkości. Grabież dóbr kulturalnych, majątku i niszczenie skarbów kultury narodowej i niszczenie wszelkich śladów kultury i sztuki polskiej. Sam Adolf Hitler twierdził, że „naród, któremu odbierze się kulturę, przestanie być wkrótce narodem”¹⁵. Naziści zdawali sobie sprawę ze znaczenia dóbr kultury w jej znaczenia w życiu Polaków. Próbowano zlikwidować wszelkie przejawy polskości i doprowadzić do wyniszczenia narodu polskiego. Polska miała stać się całkowicie tworem niemieckim, a jej kultura wyeliminowana i zastąpiona przez nazistowski „nowy porządek”¹⁶.

¹¹ *Ibidem*, s. 14-15.

¹² J. Pruszyński, *op. cit.*, s. 111.

¹³ L. Nicholas, *op. cit.*, s. 107.

¹⁴ J. Pruszyński, *Prawna ochrona zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 1977, s. 32.

¹⁵ J. Pruszyński, *Ochrona...*, s. 110.

¹⁶ L. Nicholas, *op. cit.*, s. 97.

Przygotowaniem raportu o skali grabieży dziedzictwa kulturowego podbitych przez III Rzeszę narodów zajął się pułkownik Robert Gerald Storey. Swoje opracowanie poparł pokazem slajdów przedstawiających najcenniejsze eksponaty. Ponadto przedstawił 39 wybranych katalogów zawierających zdjęcia zrabowanych dzieł sztuki. Storey podkreślił jednak, że jest to tylko niewielka część skradzionych zabytków, gdyż „po uzupełnieniu w miejscu 39 znalazłoby się 350-400 katalogów”¹⁷.

Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze w 1946 r. zakwalifikował omawiane akty wandalizmu wobec polskich dóbr kultury jako zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko pokojowi. Przemawiał za tym fakt, że odbywało się to niejednokrotnie kosztem życia milionów ludzi. Grabież i niszczenie zostały wymienione w jednym z głównych punktów w akcie oskarżenia przywódców III Rzeszy obok wysiedlenia ludności, morderstw dokonywane na jeńcach wojennych i ludności cywilnej oraz prześladowań na tle politycznym, rasowym i narodowościowym

Rewindykacja

Mianem rewindykacji zwiemy odzyskiwanie utraconej własności lub prawa do czegoś, żądanie przywrócenia utraconych praw albo zwrotu własności¹⁸.

Warto wspomnieć, że po wojnie polsko-bolszewickiej rewindykacja następowała na mocy traktatu ryskiego z 18 marca 1921 r. Traktat pokojowy zawarty z Rosją Radziecką i Ukrainą ustalał nie tylko granice państw czy zobowiązywał strony do wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne, przestrzegania zasad tolerancji religijnej i poszanowania praw mniejszości, ale także to zwrotu zagrabionych w czasie zaborów dzieł sztuki i zabytków¹⁹. Obszerny art. 11 regulował wzajemne zobowiązania odnośnie zabytków ruchomych oraz archiwaliów. Było to niemal jednostronne zobowiązanie strony sowieckiej, bowiem określono w nim zwrot przedmiotów wywiezionych do Rosji lub do Ukrainy od 1772 r. z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Niedługo po podpisaniu traktatu bolszewicy zaczęli wycofywać się z jego postanowień. W rzeczywistości zwrócono niewiele i to na zasadzie wzajemności. Jako przykład odzyskanego dobra na podstawie tego aktu prawnego można podać arras wawelskie.

W 1999 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych powstał Zespół ds. rewindykacji dóbr kultury. Jego głównym zadaniem jest likwidacja skutków II Wojny Światowej w dziedzinie kultury. Przy ich wykonywaniu współdziała z Ministerstwem Kultury. Swoje zadania realizuje przede wszystkim poprzez:

- pomoc polskim służbom dyplomatycznym i konsularnym. (Gdy jakieś dzieło zostanie zidentyfikowane, zespół przygotowuje stosowny wniosek restytucyjny oraz prowadzi lub koordynuje prace zmierzające do jego zrealizowania. Warto nadmienić, że wszystkie wnioski formalnie złożone do tej pory zakończyły się sukcesem tj. powrotem cennych obiektów do Polski.);
- udział w konferencjach krajowych i międzynarodowych;
- prowadzenie działania informacyjne i wyjaśniające politykę Polski w tym zakresie rewindykacji dóbr;

¹⁷ J.R. Kudelski, *op. cit.*, s. 22.

¹⁸ <http://sjp.pwn.pl/szukaj/rewindykacja> (dostęp 22.04.2014 r.).

¹⁹ W. Kucharski, D. Misiejuk, *Historia polski w datach*, Wrocław 2007, s. 223.

- opracowywanie i konsultowanie umów międzynarodowy w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego²⁰.

Przykłady dóbr utraconych i odzyskanych po wojnie

Niezwykle trudno było dokonać wyboru pomiędzy dziełami dóbr polskiej kultury utraconymi w czasie II wojny światowej, które mogłabym przybliżyć w mojej pracy. Spowodowane jest to ogromną skalą zjawiska oraz wciąż pobieżnym materiałem na ich temat.

Pierwszym z nich jest Ołtarz Wita Stwosza z Kościoła Mariackiego. Przed wkroczeniem wojsk nazistowskich do Krakowa ogromne rzeźby z ołtarza zostały zdjęte z ołtarza, spławione Wisłą, a następnie ukryte w katedrze w Sandomierzu. Mniejsze jego części zostały ukryte w Muzeum Uniwersyteckim w Krakowie.

Dobrze poinformowane wojska niemieckie już w ciągu tygodnia odnalazła rzeźby i wywiozły je do Berlina. Potem ołtarz trafił do Norymbergii i został ukryty w bunkrze jednego z zamków. Bezpieczna lokalizacja pozwoliła mu na przetrwanie wojny w nienaruszonym stanie, podczas gdy miasto zostało zniszczone w 85%²¹. Już w 1943 r. miejsce przechowywania ołtarza było wiadome grupie polskiej emigracji w Londynie. Od razu po zakończeniu walk dokonywano działania mające na celu powrót zabytku do RP. Nastąpiło to już w 1946 r. Jednak do Kościoła Mariackiego figury wróciły dopiero w 1957 r.

Najsłynniejszym w ostatnich latach przykładem dzieła odzyskanego jest „Pomarańczarka” (zwaną także „Żydówką z pomarańczami”) Aleksandra Gierymskiego. Zrabowana została podczas II wojny światowej z Muzeum Narodowego w Warszawie. Stało się to prawdopodobnie w 1944 r. po upadku Powstania Warszawskiego.

Informację o tym, gdzie obraz się znajduje powzięto 26 listopada 2010 r. Było to spowodowane próbą jego sprzedaży poprzez wystanie go na aukcję w Niemczech. Po interwencji polskiego resortu kultury i Prokuratury Okręgowej w Warszawie obraz został wycofany z aukcji. Następnie były prowadzone negocjacje w jego sprawie i na mocy ugody zawartej 15 lipca 2011 r. obraz został wydany stronie polskiej. Po trwającej 14 miesięcy konserwacji obrazu został on ponownie udostępniony odwiedzającym w Muzeum Narodowym w Warszawie²².

Muzeum utracone

Omawiane przeze mnie muzeum jest tworem wirtualnym. Zostało założone w Warszawie w 2010 r. Pierwsza jego odsłona miała miejsce w trakcie corocznej uroczystości Nocy Muzeów. To internetowe muzeum prezentuje utracone przez Rzeczpospolitą dzieła sztuki w latach 1939-1945 r. Auspicje nad nim sprawuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

²⁰https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/rewindykacja_dobr_kultury/zespol_ds_rewindykacji/ (dostęp 20.04.2014 r.).

²¹ www.viennapan.org/index.php/pl/aktualnosci/192-pl/sprawozdania-z-wydarzen/2009/289-przewiezienie-oltarza-wita-stwosza (dostęp 21.04.2014 r.).

²² www.culture.pl/pl/wydarzenie/pomaraneczka-gierymskiego-wrocila-do-polski (dostęp 22.04.2014 r.).

Jego działalności przyświeca myśl: „Rozpowszechnienie wizerunku utraconego dzieła sztuki jest pierwszym krokiem do jego odzyskania”²³. Daje początek wymianie poglądów o dziełach utraconych w czasie II wojny światowej.

Najistotniejszy przejaw działalności Muzeum Utraconego to eventy w największych miastach Polski podczas Nocy Muzeów. Głównym ich elementem są pokazy multimedialne pokazujące utracone dzieła²⁴.

Współczesna grabież

Aktualnie również mamy odczyniania z grabieżą w różnych rejonach świata. Są to w największym stopniu kraje, gdzie prowadzone są wojny. Jako przykład takiego państwa można podać Irak.

Historycy nazywają tę rejon Mezopotamią. Tam rozwinęła się jedna z najstarszych znanych cywilizacji. Wandalizm dzieł sztuki i innych zabytków trwa tam od dziesięcioleci. Zorganizowane grupy przestępcze regularnie nawiązują współpracę z przemytnikami i kolekcjonerami, czy biznesmenami z Zachodu. W ten sposób w latach dziewięćdziesiątych grabież bezcennych zabytkowych przedmiotów w Iraku osiągnęła niespotykane dotąd rozmiary. Przedmiotem kradzieży są nie tylko muzea, pojedyncze eksponaty, ale też starożytne budowle i stanowiska archeologiczne. W czasie ostatniej wojny w Iraku do zorganizowanych grup przestępczych dołączyli amatorzy działający w pojedynkę. Wiele osób próbuje wzbogacić się korzystając z niespokojnej sytuacji spowodowanej wojną.

Podsumowanie

Działalność hitlerowskich władz, skala zniszczeń i grabieży podczas II Wojny Światowej prawdopodobnie nie zostanie nigdy w pełni zbadana. Podobnie jak tego typu wandalizm dokonany na terenach zajętych po 17 września 1939 r. przez ZSRR²⁵.

Wydarzenia te uwiaryściły na potrzebę modyfikacji istniejących wówczas norm prawa międzynarodowego. W celu zapobieżenia stosowania podobnych praktyk wojennych w przyszłości zwołano w 1949 r. konferencję w Genewie. Akt końcowy został podpisany 12 sierpnia tego samego roku i normował także zagadnienia związane z nakładaniem kontrybucji oraz grabieżą dóbr na okupowanych terytoriach. Wszelkiego rodzaju kary pieniężne zostały zakazane zarówno w czasie prowadzenia wojny, jak i sprawowania okupacji.²⁶

Od zakończenia II wojny Światowej minęło prawie siedemdziesiąt lat, to problem rewindykacji jest wciąż aktualny. W latach powojennych uniemożliwiała ją sytuacja polityczna, a w głównej mierze trwająca zimna wojna oraz podział Europy na dwa zupełnie różne bloki polityczne. Dopiero wydarzenia przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych stwarzały podwaliny do zmiany tej sytuacji. Przedtem wszelkie próby odzyskania utraconych dzieł kończyły się z reguły niepowodzeniem.

Działalność państwowych i międzynarodowych jednostek tworzonych w celu powrotu dzieł do ich prawowitych właścicieli oraz zaangażowanie prywatnych osób stwarza realne szanse dla skuteczności podejmowanych prób. Los olbrzymiej ilości dzieł

²³ <http://muzeumutracone.pl/o-muzeum/> (dostęp 23.04.2014 r.).

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ J. Pruszyński, *Ochrona...*, s. 115.

²⁶ A. Dymitrzak, *op. cit.*, s. 13.

jest nieznany do dziś. O ile dość dobrze została udokumentowana grabież przez pełnomocników Hitlera i organizacji powołanych do „zabezpieczenia” dzieł sztuki, o tyle większość przedmiotów zrabowanych przez żołnierzy i drugorzędnych urzędników nie podlegała formalnym rejestracjom. Bywało też tak, że właściciele dzieł sztuki zsyłani byli do obozów zagłady lub w inny sposób ponosili śmierć, co czyniło bezkarnym kradzież ich dobytku. Niepełne dane uniemożliwiają dokładne wskazanie rozmiaru poniesionych strat. Zdawać sobie trzeba sprawę z tego, że wiele zrabowanych dóbr polskiej kultury w tym obrazów, rzeźb, traktowanych jako łup wojenny nie powróciło i nigdy nie powróci do Polski. Możliwe, że ich obecni właściciele mogą nie być świadomi z pochodzenia oraz wartości ich „rodzinnych pamiątek”. Choć co jakiś czas kilka eksponatów jest odzyskiwanych, to jednak ogromna ilość na zawsze pozostanie zaginiona.

Tytuł

Grabież i niszczenie polskiej kultury przez nazistów w czasie II Wojny Światowej

Streszczenie

Praca omawia zagadnienie grabieży i niszczenia polskich dzieł sztuki w ujęciu historycznym. Odnosi się głównie do działań III Rzeszy na terenach dzisiejszej Polski. Poruszony został też temat pierwszej odnotowanej historycznie grabieży na terenach naszego kraju. Dokonał jej czeskiego książę Brzetysław I. W dalszej części autorka zajęła się problematyką odzyskiwania utraconych dzieł, a w szczególności działalnością Zespołu ds. rewindykacji dóbr kultury oraz Muzeum Utraconego. Przedstawione zostały sposoby oraz metody ich realizacji dokonywane przez państwo mające na celu powrót utraconych dóbr kultury do Polski. Referat ukazuje zjawisko wandalizmu z innej niż jest ono zazwyczaj omawiane perspektywy. Jest to problem nie tylko określonego miasta czy społeczności, ale też całego państwa. Nieodłączoną częścią narodu jest jego kultura, która tworzona przez wieki stanowi dorobek danego kraju. W historii Polski, a szczególnie w latach II wojny światowej została ona dotkliwie zniszczona, a skutki tego zjawiska są odczuwalne do dziś.

Słowa kluczowe

grabież, Muzeum Utracone, Noc Muzeów, niszczenie, okupacja, rewindykacja, wandalizm, II Wojna Światowa

Title

Depredation and destruction of polish pieces by nazis during Second World War

Summary

The work focus on issues of depredation and destruction of polish pieces of art in a historical aspect. It mainly refers to actions of the Third Reich in the actual polish territory. The work also deals with a topic of first, historically mentioned, depredation in the polish territory which was made by czech prince Brzetyslaw I. After it, the author speaks about recuperation of works of art that had been lost and activity of Zespół ds. rewindykacji dóbr kultury and Muzeum Utracone. Another mentioned question is methods and manners used by the state in order to bringing back to Poland those works. The report presents phenomenon of vandalism but gives a completely different point of view than usually. It is not a problem neither of a city nor of society but of whole country. Culture is an inherent part of the society and being created during ages is an output of mentioned country. In the polish history, especially during Second World War it was severely destructed which consequences are visible nowadays.

Keywords

depredation, Muzeum Utracone, Noc Muzeów, destruction, occupation, revendication, vandalism, Second World War

ROZDZIAŁ XIV

Agresja w ujęciu psychologicznym

Świat, w którym żyjemy przepełniony jest agresją, przemocą, brutalnością, złem. Co raz częściej środki masowego przekazu dostarczają informacji o aktach przemocy, wandalizmu.

W zakresie zwalczania agresji i profilaktyki główną rolę pełni rodzina i szkoła. Przemoc stała się produktem, który bardzo dobrze sprzedaje się w filmach, grach komputerowych czy też książkach¹.

Agresja może być rozpatrywana na bardzo szeroką skalę. Można mówić zarówno o agresji pozytywnej jak i negatywnej. Może być skierowana na zewnątrz, albo do wewnątrz (np. autodestrukcja czy też nawet samobójstwo). Agresję więc można definiować w bardzo różny sposób. Oto kilka definicji:

- Słownik psychologiczny podaje: agresja to „wszelkie działanie fizyczne lub słowne, którego celem jest wyrządzenie krzywdy fizycznej lub psychicznej, rzeczywistej lub symbolicznej, jakiejś osobie lub reprezentantowi. Agresja jest zazwyczaj reakcją na frustrację, jest też przejawem wrogości”².
- agresję w aspekcie psychologicznym opisuje również A. Frączek. Mianem tym nazywa czynności, które mają na celu wyrządzenie komuś krzywdy, szkody i spowodowanie utraty wartości cenionych społecznie. Agresja według niego to również zadawanie bólu fizycznego lub spowodowanie cierpienia moralnego innemu człowiekowi³.
- agresja według J. Ranchburga, to działanie, które jest zamierzone i świadome. Może występować w formie otwartej lub symbolicznej i ma za zadanie wyrządzić komuś szkodę, krzywdę. Agresja może stanowić narzędzie działania jak i cel działania. Rozróżnia on przez to dwa rodzaje zachowań agresywnych. Mowa tutaj o agresji instrumentalnej i agresji afektywnej. Agresja instrumentalna polega na działaniu z premedytacją, a stosuje ją osoba, która nie widzi innej drogi, aby zrealizować swoje cele, plany. Agresja afektywna wynika z wewnętrznej potrzeby rozładowania napięcia psychicznego, frustracji⁴.
- przez agresję rozumiemy również zachowanie, które jest ukierunkowane na wyrządzenie krzywdy innym osobom i tego zachowania nie możemy usprawiedliwić ze społecznego punktu widzenia⁵.

¹ R. Borkowski (red.), *Konflikty współczesnego świata*, cz. 1, Kraków 2001, s. 144.

² W. Szewczuk (red.), *Słownik psychologiczny*, Warszawa 1979, s. 11.

³ A. Frączek, *Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych*, Wrocław 1979, s. 93.

⁴ J. Ranchburg, *Lęk, gniew, agresja*, Warszawa 1993, s. 79.

⁵ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001, s. 15.

- Z. Skorny mówi, że: „agresywność jest swoistym odpowiednikiem ujemnych emocji, takich jak: gniew, lęk, złość, chęć dokuczania i szkodenia innym”. Agresja może być słowna jak i fizyczna. Przejawami agresji fizycznej jest: „wszczynanie przez dziecko bójek, uderzenia, kopnięcia lub ukłucia, zamierzone niszczenie przedmiotów, znęcanie się nad zwierzętami, łamanie roślin. Przejawem agresji słownej są: kłótnie, przezywanie, wyśmiewanie, dokuczanie innym, skarżenie, plotkowanie”⁶.

Agresja może brać swój początek z sytuacji, które powodują nagromadzenie silnych stresów. Może również mieć swoje podłoże w mechanicznym uszkodzeniu mózgu (np. charakteropatja), zaburzenia psychiczne (psychozy), czy też zaburzenia osobowości (psychopatie)⁷.

Neurobiologiczne podłoże zachowań agresywnych i impulsywnych

Strukturalne anomalie mózgowe, wynikające z zaburzeń czynników genetycznych lub środowiskowo-żywieniowych, mogą wpływać na zaburzenia funkcjonalne w obwodach regulujących emocje. Obszar w mózgu odpowiadający za akty agresywne jest bardzo obszerny. Funkcjonalne czy też strukturalne zakłócenia mogą zwiększyć poziom pobudzenia, który doprowadzić może do patologicznej lub impulsywnej agresji oraz do używania przemocy⁸.

Badania neuroobrazowe mózgu, przeprowadzane u osobników agresywnych i antisocjalnych pokazują, że występują u nich niewielkiej zmiany w: pojemności istoty szarej, białej kory przedczołowej i skroniowej, a także w łupinie⁹. Zmiany owe mają charakter wrodzony. Zjawisko agresywność często pojawia się w przypadkach „padaczki skroniowej, stwardnienia płatów skroniowych, guzów w tym obszarze i w innych okolicach układu limbicznego oraz podwzgórza. Te dane w połączeniu z wynikami doświadczeń na zwierzętach wskazują, że układ limbiczny istotnie moduluje funkcje podwzgórza i PAG, a stąd uszkodzenia struktur limbicznych znacząco zaburzają mechanizmy regulacyjne modulujące zachowanie agresywne, prowadząc do utraty kontroli nad tego typu zachowaniami”¹⁰.

Natomiast neurochemiczne korelaty impulsywności, agresji można hamować substancjami chemicznymi. Nauka dostarcza wielu argumentów przemawiających za biologicznym uwarunkowaniem agresji.

Koncepcja genetyczna – wskazywała, że jeśli osoba posiada dodatkowy chromosom Y, to występuje u niej ponadprzeciętna skłonność do zachowań agresywnych. (Ta koncepcja jednak się nie sprawdziła. Bardzo niewielki odsetek osobników wykazywał taką zależność).

Koncepcja neurofizjologiczna – istnieją określone centra mózgowe, odpowiadające za regulację ludzkiej agresji. Mowa tutaj o hipokampie i otaczającej go korze płata skroniowego i o ciele migdałowatym. Badania wskazały, że osoby, które miały uszkodzone właśnie te okolice mózgu były bardziej agresywne od reszty populacji.

⁶ Z. Skorny, *Dziecko agresywne – objawy, przyczyny, przeciwdziałanie*, Warszawa 2010, s. 97-98.

⁷ R. Borkowski (red.), *Konflikty współczesnego świata*, cz. 1, Kraków 2001, s. 146.

⁸ R.J. Davidson, K.M. Putnam, C.L. Larson, *Dysfunction in the neural circuitry of emotion regulation – a possible prelude to Violence*, „Science” 2000, vol. 289, s. 591-594.

⁹ M.C. Dolan, *What imaging tells us about violence in anti-social men*, „Criminal Behaviour and Mental Health” 2010, vol. 20, s. 199-214.

¹⁰ R.J. Davidson, K.M. Putnam, C.L. Larson, *op. cit.*, s. 593.

Gdy kora mózgowa jest pobudzona, to bicie serca jest przyspieszone, podwyższony jest poziom adrenaliny, a także występuje wyższe ciśnienie krwi. Procesy te działają pobudzająco, podwyższają energię organizmu i utrzymują go w stanie „gotowości bojowej”, zwiększając jego zdolność do podjęcia walki¹¹.

Koncepcja hormonalna – za hormony agresji uważa się noradrenalinę i testosteron. Zaczęto się zastanawiać, dlaczego mężczyźni są na ogół bardziej agresywni od kobiet. Podjęto badania dotyczące zależności między poziomem hormonu męskiego testosteronu, a zachowaniami agresywnymi czy też przestępczymi. Na wstępie należy podkreślić, że same hormony bezpośrednio, nie powodują określonego rodzaju zachowania. Wywołują natomiast zmiany chemiczne w neuronach, zmieniając jedynie prawdopodobieństwo pojawienia się niektórych zachowań w wyniku modyfikacji poszczególnych szlaków neuronalnych¹². Dokonano badania na grupie około 4500 mężczyzn. Wykazało ono, że mężczyźni z wysokim poziomem testosteronu mają skłonności m.in. do: przestępczości, nadużywania substancji, które są zakazane i skrajnych zachowań agresywnych. Mężczyźni ci mieli większe problemy w szkole, używali więcej twardych narkotyków¹³. Przeprowadzono wiele badań i okazało się, że poziom testosteronu jest wyższy u więźniów niż u studentów¹⁴. Badania wykazały, że wysoki poziom testosteronu jest związany z zachowaniami przestępczymi i antyspołecznymi.

Serotonina to drugi hormon po testosteronie, będący substancją bardzo ważną z punktu widzenia zachowań agresywnych, impulsywnych. Serotonina odpowiada za regulację aktywności całego mózgu, przede wszystkim za zachowanie równowagi, nastroj, sen oraz odpowiada za odnawianie zasobów energetycznych.

Serotonina to także główny modulator zachowań emocjonalnych. Mowa tutaj o lęku, impulsywności, agresji. Hormon ten odpowiada za integrację złożonych funkcji mózgowych, takich jak aktywność poznawczą i motoryczną, a także za przetwarzanie danych sensorycznych.

Zachowania związane z brakiem hormonu serotoniny mogą powodować niewielkie nasilenie cech osobowości, takich jak: „impulsywność, wrogość, drażliwość, dewiacje psychopatyczne i używanie przemocy, poprzez bardziej jednoznaczne zaburzenia osobowości, takie jak cechy antyspołeczne, osobowość pograniczną, narcyzm i zaburzenia histrioniczne, aż do wielkich zaburzeń psychiatrycznych (zachowania samobójcze, otwarta agresja, napadowe zachowania wybuchowe, patologiczny hazard, bulimia, piromania i pewne typy nadużycia substancji, w tym również alkoholizm)”¹⁵.

Serotonina wytwarza się z tryptofanu. Jeżeli obniżymy poziom dostawy tryptofanu, dojdzie w dość krótkim czasie do spadku serotoniny w mózgu. Dzięki takiej zależności, zaczęto badać wpływ serotoniny na agresywność. Szczególne znaczenie miało opracowanie przez Delgado i wsp. formuły napoju aminokwasowego, który powodował

¹¹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2006, s. 283.

¹² B. Ewen, *Endocrine effects on the brain and their relationship to behavior*, [w:] G. Siegel (red.), *Basic Neurochemistry. Fifth edition*, Raven Press, London 1994, s. 1007-1026.

¹³ J.M. Dabbs, R. Morris, *Testosterone, social class, and antisocial behavior in a sample of 4,462 men*, „Psychological Science” 1990, no. 1, s. 209-211.

¹⁴ T. Banks, J.M. Dabbs, *Salivary testosterone and cortisol in a delinquent and violent urban subculture*, „Social Psychology” 1996, no. 136, s. 49-56.

¹⁵ L. Staner, J. Mendlewicz, *Heredity and role of serotonin in aggressive impulsive behavior*, „Encephale” 1998, no. 24, s. 355-364.

szybkie obniżenie poziomu tryptofanu we krwi.¹⁶ „Używając tej metody Moeller i współpracownicy¹⁷ wykazali, że już 5 h po wypiciu mikstury poziom tryptofanu w krwi spadał, a agresywność ochotników badanych w tzw. „teście odejmowania punktów” silnie wzrastała. Te pierwsze badania, przeprowadzone na mężczyznach, zostały potem powtórzone przez Marsh i współpracowników na kobietach z takim samym wynikiem”¹⁸. Skutkiem zastosowania napoju obniżającego poziom tryptofanu był wzrost impulsywnych reakcji na niesprawiedliwość. Natomiast podniesienie poziomu stężenia serotoniny w synapsie przez zastosowanie środka citalopranu, wiąże się ze zwiększoną akceptacją nieuczciwych ofert i dodatkowo wywołuje wzrost reakcji, które potępią zadawanie krzywdy innym.

Warto zauważyć, że człowiek po spożyciu alkoholu często staje się agresywny. Około pół litra piwa po dwóch godzinach od spożycia przyczynia się do obniżenia tryptofanu we krwi¹⁹.

Niska zawartość serotoniny i wysoka zawartość testosteronu przyczyniają się do modulacji bodźców zmysłowych, służących aktywacji szlaków neuronalnych. Są one zaangażowane w agresję wywołaną strachem, co przyczynia się do powstania nadmiernych reakcji na zagrożenia rzeczywiste bądź urojone²⁰.

Przedstawione zmienne biologiczne mają jedynie poszerzyć wiedzę dotyczącą zachowań agresywnych. Należy poszukiwać interakcji pomiędzy czynnikami biologicznymi, a środowiskowymi. Człowiek to istota bardzo złożona, która wymaga dogłębnej analizy zachowań w każdej istniejącej sferze²¹.

Koncepcja społecznego uczenia się agresji

Albert Bandura, amerykańskich psycholog, rozpatruje genezę agresji w III płaszczyznach:

- nabywanie wzorców zachowań agresywnych,
- nabywanie mechanizmów wyzwalających zachowania agresywne,
- nabywanie mechanizmów utrwalających zachowania agresywne.

Nabywanie wzorców zachowań agresywnych polega na uczeniu się zachowań po przez obserwację. A. Bandura podkreśla, że pierwszym głównym źródłem doświadczeń jest obserwacja zachowań innych ludzi, a dopiero później nasze własne doświadczenia.

A. Bandura wyróżnia źródła zachowań agresywnych, do których zalicza: środowisko rodzinne, podkulturę (w której jednostka się uczy), środki masowego przekazu²².

¹⁶ P.L. Delgado, D.S. Charney, L.H. Price, G.K. Aghajanian, H. Landis, G.R. Heninger, *Serotonin function and the mechanism of antidepressant action. Reversal of antidepressant-induced remission by rapid depletion of plasma tryptophan*, „Archives of General Psychiatry” 1990, no. 47, s. 411-418.

¹⁷ F.G. Moeller, D.M. Dougherty, A.C. Swann, D. Collins, C.M. Davis, D.R. Cherek, *Tryptophan depletion and aggressive responding in healthy males*, „Psychopharmacology” 1996, no. 126, s. 97-103.

¹⁸ D.M. Marsh, D.M. Dougherty, F.G. Moeller, A.C. Swann, R. Spiga, *Laboratory-measured aggressive behavior of women: acute tryptophan depletion and augmentation*, „Neuropsychopharmacology” 2002, no. 26, s. 660-671.

¹⁹ A.A. Badawy, *Alcohol, aggression and serotonin: metabolic aspects*, „Alcohol Alcohol” 1998, no. 33, s. 66-72.

²⁰ D.T. George, J.C. Umhau, M.J. Phillips, D. Emmela, P.W. Ragan, S.E. Shoaf, R.R. Rawlings, *Serotonin, testosterone and alcohol in the etiology of domestic violence*, „Psychiatry Research” 2001, no. 104, s. 27-37.

²¹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *op. cit.*, s. 284.

²² *Ibidem*, s. 286.

Akty wandalizmu w ujęciu psychologicznym

Zjawisko agresji występuje w wielu różnorodnych formach. Na początku warto wskazać, że do aktów wandalizmu zaliczamy m. in. graffiti, obraźliwe hasła na murach, wojny na słowa toczone pomiędzy kibicami różnych klubów, rasistowskie napisy i symbole, bezcelowe niszczenie mienia prywatnego bądź publicznego (przystanki autobusowe, zdewastowane obiekty zieleni), składowanie śmieci w nieodpowiednich miejscach (las, rzeki), niszczenie stadionów przez pseudokibiców.

Według Philipa Zimbardo, wandalizm charakteryzuje się: niszczeniem własności lub życia bez wyraźnego celu, poza aktem dotyczącym samego zniszczenia. Zachowanie takie na pozór wydaje się bezpodstawne, jest pozbawione motywów, irracjonalne, dlatego, że wandalowie wkładają sporo pracy na działania, które nie mają żadnej wartości instrumentalnej.

Jednak gdyby wandalizm okazał się całkowicie pozbawiony sensu, wtedy nie można byłoby z nim walczyć. Nie mając przyczyny, nie mamy możliwości zapobiegania danemu zjawisku. „Na szczęście można znaleźć sens nawet w pozornie bezsensownym, złośliwym wandalizmie”.²³

Zimbardo wyróżnia sześć kategorii wandalizmu ze względu na cele:

- wandalizm zaborczy – polega na niszczeniu własności po to, aby uzyskać pieniądze lub inne wartościowe rzeczy, np. wysadzanie i okradanie bankomatów, przywłaszczanie części samochodowych.
- wandalizm mściwy – charakteryzuje się niszczeniem obiektu w celu powzięcia odwetu na właścicielu np. przeciw niesprawiedliwemu traktowaniu.
- wandalizm taktyczny – polega na niszczeniu własności, po to aby wymusić pewną reakcję. Przykładem takiego wandalizmu może być kradzież z włamaniem. Osoba, która zostaje zatrzymana, trafia do aresztu. Areszt jest przez nią traktowany jako bezpieczne schronienie np. przed osobami, z którymi ma ona porachunki.
- wandalizm ideologiczny – opiera się na podobnym schemacie działania co wandalizm taktyczny. Wandalizm ten polega na poparciu sprawy o charakterze ideologicznym. Przykład może stanowić malowanie antypaństwowych sloganów na murach ambasad.
- wandalizm zabawowy – charakteryzuje się niszczeniem dóbr dla zabawy, np. kto jest w stanie jak najwyżej rzucić jajkiem, w blok sąsiada.
- wandalizm złośliwy – charakteryzuje się niszczeniem własności z powodu gniewu lub frustracji. Wandalizm w takiej postaci często jest skierowany przeciwko symbolom klasy średniej. Dokonywany jest najczęściej w takich miejscach, w których sprzyja anonimowość np. w metrach.

Zestawienie tak różnych działań, wskazuje na to, że istnieje wiele motywów wandalizmu, a także wiele rodzajów ludzi, którym można przypisać etykietę wandalii²⁴. Zadajemy sobie pytanie dlaczego nasze przystanki, samochody są dewastowane? Przyczyn takiego niszczenia własności, możemy doszukiwać się w warunkach społeczno-środowiskowych, które sprzyjają poczuciu anonimowości.

²³ P.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 1999, s. 1024.

²⁴ *Ibidem*, s. 1028.

Akty wandalizmu potrzebują jednak czegoś więcej, niż tylko poczucia anonimowości. A mianowicie potrzebują wcześniejszego zetknięcia się z modelami wandalizmu, poparcia grupy dla takich aktów²⁵.

Jeżeli społeczeństwo funkcjonuje w warunkach, w których sprzyja anonimowość, to częściej przejawia ono zachowania agresywne, antyspołeczne. Badania przeprowadzone przez P. Zimbardo wykazały, że studenci, którzy traktowani byli przez eksperymentatora jako anonimowe jednostki, częściej dopuszczali się kradzieży, oszustwa, niż wtedy gdy traktowani byli w sposób zindywidualizowany²⁶.

Zachowania agresywne i ich różnorodne mechanizmy

Człowiek przejawia zachowania agresywne, gdy posiada niewłaściwy obraz własnego „Ja”, a także źle odbiera otaczający go świat społeczny. K. Horney twierdzi, że patologiczne procesy rozwojowe, prowadzą do neurotycznych dążeń.

Występowanie w bliskich relacjach wrogości i lęku powoduje zachwianie pewności siebie. Powstaje neurotyczny system kompensacyjny, który ma na celu dowartościowanie osoby oraz wyniesienia jej ponad innych ludzi. Przejawia się to w potrzebie posiadania władzy, dominacji czy posiadania bogactwa. Wraz z nimi występuje wrogi stosunek do otaczającego świata, domaganie się przywilejów, (które są subiektywnym wymysłem jednostki), występuje także psychiczne zobojętnienie na cierpienie innych osób²⁷. Oto niektóre mechanizmy:

Mechanizm dumy neurotycznej: neurotyk, który przez całe życie boryka się z poczuciem niższości wobec innych ludzi będzie dążył do podniesienia obrazu własnej osoby. Neurotycy tworzą „Ja” idealne. Akty agresji są gwałtowne i skierowane przeciwko własnej osobie lub przeciwko otoczeniu²⁸.

Mechanizm negatywnej tożsamości: człowiek stara się żyć według społecznie akceptowanych norm, ale gdy w wyniku bezskutecznych wysiłków ponosi porażkę wtedy to zmienia kierunek i kształtuje tożsamość negatywną. Opiera się ona na nieakceptowanych wzorach. Erikson wskazał, że niezadawalające przeżywanie własnej osoby prowadzi do takiego myślenia: lepiej być kimś złym niż nikim.

Mechanizm negatywnej tożsamości opiera się na: zwracaniu uwagi za wszelką cenę na własną osobę. Nawet jeśli zachowanie prowadziło do poniesienia kary czy wiązało się z odrzuceniem emocjonalnym. Na podstawie takiego mechanizmu funkcjonują np. niezdolne dzieci w domu czy też osoby, które dopuszczają się bójek, drobnych kradzieży²⁹.

Mechanizm identyfikacji z rolą: pomaga podtrzymać poczucie bezpieczeństwa własnego „Ja”. Posiadanie określonej roli społecznej broni przed poczuciem dezintegracji. Mechanizm dążenia do aktywności: zachowania agresywne, przemoc, walka powodują samostymulację, dostarczają sygnałów, które potwierdzają własne istnienie. Destrukcja ujawnia moc sprawczą jednostki. Osoba dokonuje aktów przemocy w celu wyeliminowania poczucia „nieistnienia”, pustki emocjonalnej³⁰.

²⁵ *Ibidem*, s. 1076.

²⁶ *Ibidem*, s.1019.

²⁷ K. Horney, *Nerwica, a rozwój człowieka*, Warszawa 1978, s. 76.

²⁸ D. Kubacka-Jasiecka, *Struktura „Ja” a związek pomiędzy agresywnością a lękiem*, Kraków 1986, s. 43.

²⁹ P. Szczukiewicz, *Rozwój psychospołeczny, a tożsamość*, Lublin 1998, s. 111.

³⁰ D. Kubacka-Jasiecka, *Adaptacyjno-obronne mechanizmy i funkcje młodzieżowych zachowań agresywnych*, Wrocław 1996, s. 29.

Mechanizm konfliktu okołosymbiotycznego: podstawą kształtowania się tego mechanizmu jest okres dzieciństwa, w którym to kształtuje się własne i niezależne od matki poczucie tożsamości. Uzyskanie zdrowego poczucia niezależności opiera się na pełnym przeżyciu okresu symbiozy z matką. Gdy dojdzie do nieprawidłowego ukształtowania więzi z matką doprowadzi ono do zaburzenia tożsamości, które ujawnia się w patologii lub zachowaniach przestępczych. Objawia się ono: ukrywaną nienawiścią do partnerów, silnym lękiem przed porzuceniem przez partnera. Silny i nieuświadomiony lęk zostaje rozładowywany przez akty agresji, szczególnie względem partnera związku³¹.

Mechanizm podnoszenia własnej wartości: motywacją wszelkich rodzajów zachowań jest dążenie do utrzymania, a także do podnoszenia własnej wartości. Podnoszenie własnej wartości może być dokonywane w dwojaki sposób. Po pierwsze przez pracę nad własną osobą i doskonalenie swoich umiejętności, po drugie przez obniżenie wartości innych osób.

Akty przemocy mogą podnosić samoocenę jednostki. Dzieje się tak wtedy, gdy osoba dokonuje czynów wymagających odwagi, siły; co przyczynia się do podniesienia własnej oceny w oczach kolegów. Zachowania agresywne są prostszą formą dominowania nad otoczeniem, a także manipulowania własnym obrazem, niż praca nad sobą i osiąganie rzeczywistych sukcesów.

Proces motywacyjny steruje czynnościami człowieka. Motywację do działań niepożądanych może stanowić: prestiż, grupa, rozładowanie napięcia emocjonalnego, zaspokojenia potrzeby uznania, zaspokojenie potrzeby na stymulację. Wyładowanie agresji następuje pod wpływem bodźców, które dopingują jednostkę w zbiorowisku skumulowanych, przeciwstawnych emocji. W takim środowisku zarówno kontrola, jak i hamulce, zredukowane są do minimum³².

Wpływ środków masowego przekazu na kształtowanie się zachowań agresywnych.

Rodzice pełnią główną rolę w formułowaniu zachowań agresywnych, albo prospołecznych. Nabywanie różnych agresywnych wzorców zachowań, przez zły przykład skutkuje ich naśladowaniem³³.

Oddziaływanie telewizji, gier komputerowych na psychikę dzieci i młodzieży jest bardzo wysokie. Niestety gry agresywne stanowią 95% wszystkich gier. Duża liczba badań eksperymentalnych wykazała, że istnieje silny związek między oglądaniem scen przemocy w wieku od 6 do 10 roku życia, a późniejszym stosowaniem przemocy i agresją³⁴.

W 1999 r. doszło do masakry w szkole w Erfucie. Badania Andersona i Dilla wykazały, że do tragedii doszło przez przyswajanie agresywnych wzorów zachowań zawartych w grach wideo. Dwóch uczniów zamordowało swoich 13 kolegów z klasy i zraniło 23 uczniów. Następnie skierowali broń przeciwko sobie. Dokładnie, w taki sam sposób wyglądała masakra w grze *Doom*, w którą grali.

Filmy, gry komputerowe, które zawierają: agresywne wzory zachowania, agresywne schematy postrzegania – wzmacniają osobowość agresywną³⁵.

³¹ J. Reykowski, *op.cit.*, s. 147.

³² J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *op. cit.*, s. 289.

³³ J. Reykowski, *Emocje. Motywacja. Osobowość*, Warszawa 1992, s. 146.

³⁴ P.G. Zimbardo, *op. cit.*, s. 991.

³⁵ B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2004, s. 171.

Na człowieka w ciągu jego życia działa wiele czynników, nakłada się wiele doświadczeń, które przyczyniają się do wykształcenia określonego sposobu postępowania, w tym również agresywności.

Tytuł

Agresja w ujęciu psychologicznym

Streszczenie

Zajmując się problematyką agresji należało wytłumaczyć co to właściwie jest agresja. Różne definicje podane w artykule wskazują na to, że jest ona przedmiotem wielu rozważań. Agresywne są małe dzieci, młodzież, osoby dorosłe. Powyższy artykuł opisuje przyczyny agresji, których można doszukiwać się: w złej relacji dzieci z rodzicami, w przyswajaniu złych wzorców zachowań poprzez oglądanie filmów, gier wideo. Agresja może mieć również swoje podłoże biologiczne. Mowa była w artykule o uszkodzeniach niektórych obszarów mózgu, czy też o wyższym poziomie hormonu testosteronu. Wiele czynników oddziałuje na każdego z nas. Dlatego należy dokonywać dokładnej analizy, nie wolno brać pod uwagę tylko uwarunkowań biologicznych. Należy poszukiwać interakcji pomiędzy czynnikami biologicznymi, a środowiskowymi. Człowiek to istota bardzo złożona, która wymaga dogłębnej analizy zachowań w każdej istniejącej sferze.

Słowa kluczowe

agresja, biologiczne uwarunkowania, psychologiczne uwarunkowania, wzorce złego zachowania

Title

Aggression in psychological terms

Summary

Aggression is the most frequent social reaction among people and animals. Many factors impact on humans. Sources seen in the biological conditions. Among other things concepts are hormone (basic on testosterone, serotonin), changes in the brain. The change of social conditions in the course of development of human civilisation rendered some forms of aggression counter-adaptive, but the neurobiological mechanism of expression of aggression have not fundamentally changed In the last stages of human evolution. Discussed psychological conditions and also acts of vandalism. Concept learning of aggression. Many factors acting upon every man. Moreover speech was referred to with different mechanisms of aggression. Aggression is a common phenomenon because I tried to explain them.

Keywords

aggression, biological conditions, psychological conditions, patterns of bad behaviour

Wybrana literatura opracowanych zagadnień

1. Aleppskij P., *Putieszestwije antiochijского patriarcha Makarija w Rossiju w połowinie XVII w.*, wyd. 3, Moskwa 1897.
2. Antoniak P., Cherka M., *Przepisy ogólne*, [w:] M. Cherka (red.), *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2010.
3. Arrhenius T., *The Cult of Age in Mass-Society: Alois Riegl's Theory of Conservation* 2004, nr 1.
4. Assmann J., *Kollektives und kulturelles Gedächtnis. Zur Phänomenologie und Funktion von Gegen-Gedächtnis*, [w:] U. Borsdorf, H.T. Grütter (red.), *Orte der Erinnerung. Denkmal, Gedenkstätte, Museum*, Campus Verlag: Frankfurt am Main-New York 1999.
5. Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008.
6. Avrami E., Mason R. (red.), *Values and heritage conservation*, Los Angeles 2000.
7. Badawy A.A., *Alcohol, aggression and serotonin: metabolic aspects*, "Alcohol Alcohol" 1998, no. 33.
8. Banks T., Dabbs J.M., *Salivary testosterone and cortisol in a delinquent and violent urban subculture*, "Social Psychology" 1996, no. 136.
9. Bauman Z., *Kultura i społeczeństwo. Preliminaria*, Warszawa 1986.
10. Bennett T., Savage M., *Introduction: cultural capital and cultural policy*, „Cultural Trends” 2004, nr 2.
11. Bensch T., *Ochrona zabytków*, „Wiadomości Urzędowe Warmińskiej Diecezji” 1946, nr 2.
12. Besek J.M., *The Development of Digital Libraries In the United States*, [w:] L. Bently, U. Suthersanen, P. Torremans (red.), *Global Copyright. Three Hundred Years Since the Statute of Anne, from 1709 to Cyberspace*, Cheltenham 2010.
13. Bielecki J., *Skandal na cały świat przestraszył Berlin*, „Rzeczpospolita” nr 92 (9819).
14. Bielecki Z., Szafranski J. (red.), *Zwalczanie przestępczości korupcyjnej w Polsce*, Szczytno 2007.
15. Bierne P., South N. (red.), *Issues in Green Criminology*, Willian Publishing 2007.
16. Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 2006.
17. *Bogomatier Władimirskaja. K 600-letiju Srietienija ikony Bogomatieri Władimirskoj w Moskwie 26 abgusta (8 sientiabria) 1395 goda. Sbornik materialow. Katalog wystawki*, Moskwa 1995.
18. Bojarski M. (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2007.
19. Borkowski R. (red.), *Konflikty współczesnego świata*, cz. 1, Kraków 2001.
20. Bosko S.J., *Dokumentacja zabytków na przykładzie Archidiecezji Warmińskiej*, „Archiwa Biblioteki Muzea Kościelne” 1997, t. 67.
21. Brown M., *Can culture be copyrighted?*, „Current Anthropology” 1998, nr 2.

22. Brown M., *Who owns native culture?*, Harvard University Press, Cambridge 2003.
23. Cabaj O., *Środowisko naturalne człowieka pomiędzy prawem a ekonomią: casus doliny Rospudy*, [w:] G. Dammacco, B. Sitek, O. Cabaj (red.), *Człowiek pomiędzy prawem a ekonomią w procesie integracji europejskiej*, Olsztyn-Bari 2008.
24. Canivell J.M., *Walka z ograniczeniem konkurencji – doświadczenia europejskie*, [w:] A. Siemaszko (red.), *Przestępczość gospodarcza*, Warszawa 1995.
25. Centralne Biuro Antykorupcyjne, *Poradnik antykorupcyjny dla przedsiębiorców. Przedsiębiorca w środowisku zagrożeń korupcyjnych*, Warszawa 2011.
26. Centralne Buro Antykorupcyjne, *Rekomendacje postępowania antykorupcyjnych przy stosowaniu procedury udzielania zamówień publicznych*, Warszawa 2010.
27. Chądzyński J., Nowakowska A., Przygodzki Z., *Region i jego rozwój w warunkach globalizacji*, Warszawa 2007.
28. Chlebowicz P., *Chuligaństwo stadionowe*, Kraków 2009.
29. Chlebowicz P., Filipkowski W., *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2011.
30. Chlebowicz P., *Perspektywy wykorzystania analizy kryminalnej w praktyce prokuratorskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7-8.
31. Chomiński J., Wilkowska-Chomińska K., *Historia muzyki*, cz. I, Kraków 1989.
32. Chrzanowski T., *Polska, ruiny*, „Życie Literackie” 1957, nr 37.
33. Cleere (red.) H.F., *Archaeological heritage management in the modern world*, London 1989.
34. Cleere H.F. (red.), *Approaches to the archaeological heritage: a comparative study of world cultural resource management systems*, Cambridge University Press, New York 1984.
35. Council of Europe, *Corruption and Democracy: Political Finances. Conflicts of Interest. Lobbying. Justice*, Octopus Programme 2008.
36. Cygielska K., *Przegląd teorii*, [w:] A. Podgórecki (red.), *Zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa 1976.
37. Czaplicki C., *Sztuka nie zna granic*, „Sztuka” 1989, nr 4.
38. Czarnecki S., *Analiza kryminalna – narzędzie pracy Policji*, „Prokurator” 2007, nr 1(29).
39. Czubek G., Kosiewski P. (red.), *Cultural Assets and the Problem of Property. The Case of Central Europe after 1989*, Warszawa 2005.
40. Dabbs J.M., Morris R., *Testosterone, social class, and antisocial behavior in a sample of 4,462 men*, „Psychological Science” 1990, no. 1.
41. Davidson R.J., Putnam K.M., Larson C.L., *Dysfunction in the neural circuitry of emotion regulation – a possible prelude to Violence*, „Science” 2000, vol. 289.
42. Deeben J., Groenwoudt B.J., Hallewas D.P., Willems W.J.H., *Proposals for a practical system of significance evaluation in archaeological heritage management*, „European Journal of Archaeology” 1999, nr 2.
43. Delgado P.L., Charney D.S., Price L.H., Aghajanian G.K., Landis H., Heninger G.R., *Serotonin function and the mechanism of antidepressant action. Reversal of antidepressant-induced remission by rapid depletion of plasma tryptophan*, „Archives of General Psychiatry” 1990, no. 47.
44. Disraeli I., *Calamities and Quarrels of Authors*, London 1812.

45. Dolan M.C., *What imaging tells us about violence in anti-social men*, "Criminal Behaviour and Mental Health" 2010, vol. 20.
46. Duda M., *Nielegalne poszukiwania zabytków jako zagrożenie dla dziedzictwa kulturalnego*, [w:] W. Pływaczewski, B. Gadecki (red.), *Ochrona dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Perspektywa prawna i kryminologiczna* (w druku).
47. Dworaczyk M. (red.), *Konserwatorskie badania archeologiczne w Polsce i w Niemczech*, Szczecin 1999.
48. Dymitrzak A., *Hitlerowskie kontrybucje w okupowanej Polsce*, Poznań 1983.
49. Eachwartz S.H., Bilsky W., *Toward a universal psychological structure of human values*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1981, nr 8.
50. Europa Nostra, *Europa Nostra Declaration On The Impact Of Wind-Power on The Countryside*, 2008.
51. Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych, *Podsumowanie osiągnięć OLAFU –u w 2011 r. oraz przykłady prowadzonych spraw (1 stycznia – 31 grudnia 2011 r.)*.
52. Ewen B., *Endocrine effects on the brain and their relationship to behavior*, [w:] G. Siegel (red.), *Basic Neurochemistry*, fifth edition, Raven Press, London 1994.
53. Frączek A., *Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych*, Wrocław 1979.
54. Gadecki B., *Kontrowersje wokół odpowiedzialności za zniszczenie lub uszkodzenie dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury*, „Ius Novum” 2013, nr 4.
55. Gadecki B., *Nielegalny rynek dzieł sztuki*, [w:] W. Pływaczewski, P. Chlebowicz (red.), *Nielegalne rynki. Geneza, skala zjawiska oraz możliwości przeciwdziałania*, Olsztyn 2012.
56. Gadecki B., *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Art. 108-120. Przepisy karne. Komentarz*, Warszawa 2014.
57. Gardocka T., Sobczak J., *Prawna ochrona zabytków*, Warszawa 2010.
58. Geenpeace, *Stanowisko Greenpeace Polska w sprawie protestów związanych z budową farm wiatrowych w Polsce*, Warszawa 2012.
59. Generalny Inspektor Informacji Finansowej, *Sprawozdanie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z realizacji ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu w 2010 roku*, Warszawa 2000.
60. George D.T., Umhau J.C., Phillips M.J., Emmela D., Ragan P.W., Shoaf S.E., Rawlings R.R., *Serotonin, testosterone and alcohol in the etiology of domestic violence*, "Psychiatry Research" 2001, no. 104.
61. Gillespie T., *Wired Shut. Copyright and the Shape of Digital Culture*, Cambridge 2007.
62. Gładkowska E., *Zrozumieć czas. Obecność wielokulturowej tradycji Warmii i Mazur na przykładzie działalności społeczno-kulturalnej i twórczości Hieronima Skurpskiego*, Olsztyn 2003.
63. Goffman E., *Rytuał interakcyjny*, Warszawa 2012.
64. Golka M., *Socjologia kultury*, Warszawa 2013.
65. Gołaszewska M., *Istota i istnienie wartości. Studium o wartościach estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej*, Warszawa 1990.
66. Gołaszewska M., *Świadomość piękna. Problem genezy, funkcji, struktury i wartości w estetyce*, Warszawa 1970.

67. Gołda-Sobczak M., Sobczak W., *Ochrona zabytków w polskim prawie karnym*, [w:] T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona dóbr kultury*, Toruń 2009.
68. Górski M. (red.), *Prawo ochrony przyrody a wolność gospodarcza*, Łódź-Poznań 2011.
69. Grabar I., *O driewnierusskom iskusstwie*, Moskwa 1966.
70. Harmon C., *In Light of Our Differences: How Diversity in Nature and Culture Makes Us Human*, Smithsonian Institution Press, Washington DC 2002.
71. Harmon D., *Losing species, losing languages: connections between biological and linguistic diversity*, "Southwest Journal of Linguistics" 1996, vol. 15.
72. Herman B.D., *The Fight Over Digital Rights. The Politics of Copyright and Technology*, Cambridge University Press, Cambridge 2013.
73. Hofstede G., *Culture's consequences: International differences in work-related values*, CA: Sage, Beverly Hills 1980.
74. Hołyst B., *Korupcja jako plaga społeczna XXI wieku*, „Przegląd Antykorupcyjny” 2010, nr 1.
75. Hołyst B., *Przyczyny i przejawy wandalizmu*, [w:] B. Hołyst (red.), *Wandalizm*, Warszawa 1984.
76. Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2004.
77. Hołyst B., *Wandalizm. Aspekty socjologiczne, psychologiczne i prawne*, Warszawa 1984.
78. Hołyst B., *Zagrożenia ładu społecznego*, Warszawa 2013.
79. Horney K., *Nerwica, a rozwój człowieka*, Warszawa 1978.
80. Hussein A., *Mechanizmy korupcjogenne – cztery grzechy władz publicznych*, „Przegląd Antykorupcyjny” 2011, nr 1.
81. Hutter M., Rizzo I.E. (red.), *Economic Perspectives on Cultural Heritage*, Macmillan, London 1997.
82. Iwaniec E., *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVII–XX w.*, Warszawa 1977.
83. *Iz biesiedy z Matisom*, „Russkije Wiedomosti” z 27.10.1911 r.
84. Jackiewicz-Garniec M., *Dziedzictwo kulturowe- architektura i krajobraz*, [w:] M. Jackiewicz-Garniec, M. Garniec, *Pałace i dwory dawnych Prus wschodnich. Dobra utracone czy ocalone?*, Olsztyn 2001.
85. Jagielska-Burduk A., *Zabytek ruchomy*, Warszawa 2011.
86. Jałowiecki B., Szczepański M.B., *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2006.
87. Jasiński J., *Polska wobec historycznego dziedzictwa Prus Wschodnich po 1945 r.*, [w:] Z. Mazur (red.), *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 2000.
88. Jasiński W., *Metody operacyjno-rozpoznawcze wykrywania korupcji. Dotychczasowe doświadczenia Policji oraz rozwiązania w ustawie o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym*, [w:] Z. Bielecki, J. Szafranski (red.), *Zwalczanie przestępczości korupcyjnej w Polsce*, Szcztyno 2007.
89. Jasiński W., *Osoby na eksponowanych stanowiskach politycznych. Przeciwdziałanie korupcji i praniu pieniędzy*, Warszawa 2012.
90. Jazykowa I., *„Oto czynię wszystko nowe”. Ikona w XX wieku*, przekł. H. Paprocki, Warszawa 2011.
91. Jazykowa I., *Świat ikony*, przeł. ks. H. Paprocki, Warszawa 1998.
92. Jedynak S., *Kategorie kultury*, Lublin 2011.

93. Kaczmarek J. (red.), *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kultury. Materiały z konferencji Gdańsk, 30 maja-1 czerwca 2005 r.*, Kraków 2006.
94. Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, *Ochrona krajobrazu przyrodniczego i kulturowego a rozwój cywilizacyjny. Twórczość, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze bogactwem Polski*, „Biuletyn Forum Debaty Publicznej” 2011, nr 3.
95. Kapuściński R., *Lapidarium IV*, Warszawa 2007.
96. Karaganis J., *Rethinking Piracy*, [w:] J. Karaganis (red.), *Media Piracy in Emerging Economies*, Social Science Research Council, New York 2011.
97. Karkowska M., *Pamięć kulturowa a zmiany w krajobrazie miasta. Analiza obchodów rocznicowych lokacji miasta w świetle koncepcji Aleidy i Jana Assmannów*, „Kultura i Społeczeństwo” 2010, nr 4.
98. Karpowicz M., Ogrodzki P. (red.), *Międzynarodowa współpraca służb policyjnych, granicznych i celnych w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom, materiały pokonferencyjne*, Szczepko 2005.
99. Kędzierska G., Pływaczewski W. (red.), *Kryminologia wobec współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych*, Olsztyn 2010.
100. Kędzierska G., *Uwagi o ochronie środowiska w małych społecznościach lokalnych*, [w:] M. Kotowska, W. Pływaczewski (red.), *Kryminologia wobec współczesnych zagrożeń ekologicznych*, Olsztyn 2011.
101. King T.F., Hickman P.P., Berg G., *Anthropology in historic preservation: caring for culture's clutter*, New York 1977.
102. Kobrzeńska-Sikorska G., *Artystyczne i duchowe oblicze ikon. Katalog wystawy ikon ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie zakonserwowanych w latach 1976-2006*, Olsztyn 2007.
103. Kobrzeńska-Sikorska G., *Początki badań, kolekcjonowania i konserwacji ikon w Rosji*, [w:] *Ikona. Sacrum i piękno*, „Zeszyty Muzeum Warmii i Mazur” 2010, z. 6.
104. Konstantynow D., *„Drogi sztuki współczesnej i ruskie malarstwo ikonowe”. Wokół wczesnych poglądów Nikołaja Punina*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1998, nr 1-2.
105. Kopiczko A., *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn 1996.
106. Krawczuk A., *Upadek Rzymu. Księga wojen*, Wrocław 1978.
107. Krawczyk J., Kosiecki P. (red.), *Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX w. Antologia*, Warszawa 2009.
108. Krawczyk R. (red.), *Zagrożenia dzieł sztuki i meandry ich ochrony*, Kraków 2011.
109. Krawczyk R., *Modus operandi niszczenia zabytków nieruchomych w Polsce w ostatnim dwudziestoleciu*, [w:] K. Zeidler (red.), *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa-Gdańsk 2014.
110. Krysmann G., *Analiza kryminalna. Możliwości jej wykorzystania w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym*, Karpacz 2009.
111. Kubacka-Jasiecka D., *Adaptacyjno-obronne mechanizmy i funkcje młodzieżowych zachowań agresywnych*, Wrocław 1996.
112. Kubacka-Jasiecka D., *Struktura „Ja” a związek pomiędzy agresywnością a lękiem*, Kraków 1986.
113. Kucharski W., Misiejuk D., *Historia polski w datach*, Wrocław 2007.

- 114.Kudelski J.R., *Tajemnice nazistowskiej grabieży polskich zbiorów sztuki*, Warszawa 2004.
- 115.Kudrycka B., *Neutralność polityczna urzędników*, Warszawa 1998.
- 116.Kuhn T.S., *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 1968.
- 117.Kulik M., *Komentarz do art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, Lex Omega.
- 118.Kulik M., Szczekała A., *Odpowiedzialność karna za przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku*, [w:] T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona zabytków*, Toruń 2010.
- 119.Kurpik W., *Losy ikon rosyjskich w XX stuleciu*, [w:] *Ikona. Sacrum i piękno*, „Zeszyty Muzeum Warmii i Mazur” 2010, z. 6.
- 120.Kyzłasowa I.L., *Istorija izuczenija wizantijskogo i diewnienrusskogo iskusstwa w Rossii (F.I. Buslajew, N.P. Kondakow: Metody, idiei, tieorii)*, Moskwa 1985.
- 121.Labuda A.S., *Niemieckie dziedzictwo historyczno-artystyczne w Polsce. Sądy, stereotypy i opinie po II wojnie światowej*, [w:] A. Tomaszewski, D. von Winterfeld (red.), *Wspólne dziedzictwo. Polsko-niemiecka współpraca konserwatorska 19710-2000*, b.m.w. 2001.
- 122.Lamm Weisel D., *Graffiti. Problem-Oriented Guides for Police. Problem Specific Guides Series*, No. 9, U.S Department of Justice. Office of Community Oriented Policing Services 2009.
- 123.Landy L., *Understanding the Art of Sound Organization*, The MIT Press, Cambridge 2007.
- 124.Leskow M., *Napiętnowany Anioł*, [w:] Leskow M., *Napiętnowany Anioł i inne opowiadania*, Z. Podgórzec (wybór), Kraków-Wrocław 1984.
- 125.Lessig L., *Free Culture. How Big Media Uses Technology and the Law to Lock Down Culture and Control Creativity*, The Penguin Press, New York 2004.
- 126.Lessig L., *Wolna kultura*, Warszawa 2005.
- 127.Lewicka M., *Psychologia miejsca*, Warszawa 2012.
- 128.Licht A.N., *Entrepreneurial Motivations, Culture, and the Law*, [w:] A. Freytag, R. Thurik (red.), *Entrepreneurship and Culture*, Springer, Heidelberg 2010.
- 129.Lissa Z., *Wstęp do muzykologii*, Warszawa 1974.
- 130.Łuczak M., *Policja w walce o zabytki. Zbiór zagadnień z przeciwdziałania przestępczości przeciwko zabytkom. Katalog zabytków i dzieł sztuki utraconych z województwa zachodniopomorskiego*, Szczecin 2012.
- 131.Łyś G., *Z szablą pod wiatr*, „Rzeczpospolita” 2013, nr 303.
- 132.Maciejczak P., Klonowska-Senderska I., *Analiza kryminalna. Skuteczne narzędzie, ale nie panaceum na brak myślenia*, „Kwartalnik Policyjny” 2012, nr 4.
- 133.Maffi L., Woodley E., *Biocultural diversity conservation: A global sourcebook*, Earthscan, London 2010.
- 134.Maj R., *Siedem złotych pytań. Przewodnik z zakresu kryminalistyki, kryminologii i medycyny sądowej*, Gdynia 2011.
- 135.Majer A., *Socjologia i przestrzeń miejska*, Warszawa 2010.
- 136.Makiła-Polak J., *Sztuka jako prowokacja. Akty wandalizmu wobec dzieł sztuki*, Warszawa 2011.
- 137.Marczak P., *Energetyka wiatrowa a społeczność lokalna*, Warszawa 2011.

- 138.Marsh D.M., Dougherty D.M., Moeller F.G., Swann A.C., Spiga R., *Laboratory-measured aggressivebehavior of women: acute tryptophan depletion and augmentation*, "Neuropsychopharmacology" 2002, no. 26.
- 139.Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży*, Kraków 2013.
- 140.Mendel M. (red.), *Pedagogika miejsca*, Wrocław 2006.
- 141.Mering L., *Szkoda środowiskowa jako znamię przestępstwa przeciwko środowisku*, [w:] W. Pływaczewski (red.), *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty ochrony środowiska*, Olsztyn 2012.
- 142.Michniewicz E., *Prawo Kanoniczne w służbie ochrony zabytków sakralnych*, [w:] J. Kowalczyk (red.), *Ars sacra et restauratio*, Warszawa 1992.
- 143.Moeller F.G., Dougherty D.M., Swann A.C., Collins D., Davis C.M., Cherek D.R., *Tryptophan depletion and aggressive responding in healthy males*, "Psychopharmacology" 1996, no. 126.
- 144.Montefiore S.S., *Stalin. The Court of the Red Tsar*, Vintage Books, New York 2005.
- 145.Myrdzik B., Morawska I., *Czytanie tekstów kultury*, Lublin 2007.
- 146.Naess A., *The Shallow and the Deep, Long-Range Ecology Movements: A Summary*, "Inquiry" 1973, nr 16.
- 147.Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja NIK o wynikach kontroli – Lokalizacja i budowa lądowych farm wiatrowych*, Warszawa 2014.
- 148.Narodowska J., Duda M., *Korupcja w sektorze farmaceutycznym – analiza zjawiska*, „Journal of Modern Science” 2012, nr 4/15.
- 149.Narodowska J., Duda M., *Nielegalny rynek paliw w Polsce*, [w:] W. Pływaczewski, P. Chlebowicz (red.), *Nieleglane rynki. Geneza, skala zjawiska oraz możliwości przeciwdziałania*, Olsztyn 2012.
- 150.Nelleman C., Redmond J., Refisch J., *The Last Stand of the Gorilla. Environmental Crime and Conflict in the Congo Basin*, United Nations Environmental Programme, UNEP Norway 2010.
- 151.Newman A., McLean F., Urquhart G., *Museums and the active citizen: tackling the problems of social exclusion*, „Citizenship Studies” 2005, nr 1.
- 152.Nicholas L., *Grabież Europy. Losy dzieł sztuki w Trzeciej Rzeszy i podczas II Wojny Światowej*, Poznań 2014.
- 153.Niciński K., Sałaciński K., *Zasady ochrony zabytków w prawie krajowym i międzynarodowym. Poradnik dla kadry WP*, Warszawa 2009.
- 154.Niedźwiedzka S., *Porady dla kolekcjonerów*, „Sztuka” 1989, nr 2.
- 155.Norra P. (red.), *Les lieu de méoire*, t. 1, La République, Gallimard, Paris 1984.
- 156.Norton B.G., *Toward Unity Among Environmentalists*, Oxford University Press, New York-Oxford 1991.
- 157.Norton B.G., *Why Preserve Natural Variety?*, Princeton University Press, Princeton N.J. 1987.
- 158.Novák Z., *Przyrodnicze elementy planowania regionalnego i udział w nim architektka*, Kraków 1950.
- 159.Nowak C. (red.), *Fight against EU Fraud. Administrative and Criminal Law Issues*, Warszawa 2011.
- 160.Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001.
- 161.Okrasiński K., *Sztuka wygładzania dokumentacji środowiskowej dla inwestycji w Karkonoszach*, „Dziki Życie” 2010, nr 7-8.
- 162.Ossowski S., *U podstaw estetyki*, Warszawa 1958.

163. Ostrowicki M., *Dzieło sztuki jako system*, Warszawa-Kraków 1997.
164. Paczuski R., Micińska M., *Patologie w relacjach z obywatelami w zakresie udziału społeczeństwa w ochronie środowiska przy organizowaniu referendum lokalnych jako formy prawnej rozstrzygania konfliktów społecznych*, [w:] P.J. Suwaj, D.R. Kijowski (red.), *Patologie w administracji publicznej*, Warszawa 2009.
165. Pakosz B., Sobol E., Szkiłądź C., Szkiłądź H., Zagrodzka M. (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1991.
166. Papieska Komisja do spraw Kościelnych Dóbr Kultury, *Prezentacja Papieskiej Komisji do spraw Kościelnych Dóbr Kultury Watykan 2004*, „Biuletyn Kościelnych Dóbr Kultury” 2005, nr 1.
167. Parson T., Shils E.A. (red.), *Toward a general theory of action*, MA: Harvard University, Cambridge 1951.
168. Pasierb J., *Ochrona zabytków sztuki kościelnej*, Warszawa 2001.
169. Patry W., *Moral Panics And the Copyright Wars*, Oxford University Press, New York 2009.
170. Patry W., *The Fair Use Priviledge In Copyright Law*, Bloomberg's BNA Books, Washington 1985.
171. Pendlebury J., *The conservation of English cultural Built Heritage: a Force for social inclusion?*, „International Journal for Heritage Studies” 2004, nr 1.
172. Pierpont N., *Syndrom turbin wiatrowych. Halas, migotanie cienia a zdrowie*, 2006.
173. Pierwszy Synod Diecezji Kaliskiej (2007-2009), *Prawo diecezjalne Kościoła Kaliskiego*, Kalisz 2009.
174. Pierwszy Synod Diecezji Opolskiej (2002-2005), *Statuty i Aneksy. Parafia u progu nowego tysiąclecia*, Opole 2005.
175. Pierwszy Synod Diecezji Rzeszowskiej, *Prawo partykularne Kościoła Rzeszowskiego*, Rzeszów 2004.
176. Pierwszy Synod Diecezji Sosnowieckiej, *Prawo partykularne Kościoła Sosnowieckiego*, Sosnowiec 2005.
177. Pierwszy Synod Diecezji Toruńskiej, *Prawo partykularne Kościoła Toruńskiego*, Toruń 2011.
178. Piskorska J., *Lidzbark Warmiński. Inwentarz ruchomych zabytków sztuki kościelnej*, „Studia Warmińskie” 1982, nr 39.
179. Piskorska J., *Zabytki ruchome w kościołach i kaplicach dekanatów Olsztyn Południe i Północ według stanu z 1975*, „Studia Warmińskie” 1977, nr 14.
180. Piskorska J., *Zabytki ruchome w kościołach i niektórych kaplicach olsztyńskich według stanu z 1973*, „Studia Warmińskie” 1973, nr 10.
181. Pływaczewski E.W. (red.), *Przestępczość zorganizowana*, Warszawa 2011.
182. Pływaczewski W., *Organised Trafficking in Protected Species of Wild Flora and Fauna as a Means of Supporting Armed Conflicts and Terrorism*, [w:] E.W. Pływaczewski (red.), „Białostockie Studia Prawnicze” 2011, z. 10.
183. Pływaczewski W., Chorbot P. (red.), *Ekokryminologia jako uzasadnienie badań na rzecz ochrony środowiska*, [w:] M. Kotowska, W. Pływaczewski (red.), *Kryminologia wobec współczesnych zagrożeń ekologicznych*, Olsztyn 2011.
184. Pływaczewski W., Duda M. (red.), *Nielegalna eksploatacja obszarów leśnych*, Olsztyn 2013.

185. Pływaczewski W., *Grabież i niszczenie podwodnego dziedzictwa kultury*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 2.
186. Pływaczewski W., *Kryminologia jako narzędzie definiowania zagrożeń cywilizacyjnych w obszarze administracji publicznej*, [w:] J. Zimmermann, P.J. Suwaj (red.), *Wpływ przemian cywilizacyjnych na prawo administracyjne i administrację publiczną*, Warszawa 2013.
187. Pływaczewski W., *Międzynarodowa współpraca policyjna w zakresie przeciwdziałania przestępczości związanej z nielegalnym handlem chronionymi gatunkami fauny i flory*, „Przegląd Policyjny” 2010, nr 4(100).
188. Pływaczewski W., *Niszczenie dziedzictwa kulturowego – między imperatywem ekonomii i ekologii. Kryminologiczne ujęcie problemu*, [w:] E.W. Pływaczewski (red.), *Współczesne zagrożenia przestępczością i innymi zjawiskami patologicznymi, a prawo karne i kryminologia*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2009, z. 5.
189. Pływaczewski W., *Ochrona światowego dziedzictwa kultury przed skutkami konfliktów zbrojnych i zamachami terrorystycznymi*, [w:] T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona dóbr kultury*, Toruń 2009.
190. Pływaczewski W., *Organizacje pozarządowe na tle problematyki nielegalnego handlu chronionymi gatunkami dzikiej fauny i flory*, „Studia Prawnoustrojowe” 2011, nr 13.
191. Pływaczewski W., *Patologie w obrębie współczesnego rynku dzieł sztuki – perspektywa krajowa i międzynarodowa*, [w:] T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona zabytków*, Toruń 2010.
192. Pływaczewski W., *Przeciwdziałanie nielegalnej eksploatacji lasów pierwotnych*, „Przegląd Policyjny” 2012, nr 1(105).
193. Pływaczewski W., *Turystyka i jej wpływ na zanieczyszczenie środowiska*, [w:] W. Pływaczewski, S. Buczyński (red.), *Gospodarka odpadami. Problematyka prawna i ekokryminologiczna*, Olsztyn 2013.
194. Pływaczewski W., *Wandalizm z perspektywy ochrony dziedzictwa kultury – diagnoza zjawiska oraz możliwości przeciwdziałania*, [w:] K. Zeidler (red.), *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa-Gdańsk 2014.
195. Pływaczewski W., *Zawłaszczanie przestrzeni przyrodniczej i kulturowej – uwagi na tle zjawiska dewastacji krajobrazu*, [w:] W. Pływaczewski, B. Gadecki (red.), *Ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Perspektywa prawnokarna i kryminologiczna* (w druku).
196. Podgórecki A., *Patologie życia publicznego*, Warszawa 1969.
197. Posey D.A. (red.), *Cultural and spiritual values of biodiversity: a complementary contribution to the global biodiversity assessment*, Intermediate Technology Publications, London 1999.
198. *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin 2008, t. 9.
199. Pruszyński J., *Dziedzictwo kultury w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku*, [w:] M. Kruk, J. Trzcinski, J. Wawrzyniak (red.), *Konstytucja i władza we współczesnym świecie. Doktryna, prawo, praktyka. Prace dedykowane profesorowi Wojciechowi Sokolewiczowi na siedemdziesięciolecie urodzin*, Warszawa 2002.
200. Pruszyński J., *Ochrona zabytków w Polsce. Geneza, organizacja, prawo*, Warszawa 1989.

201. Pruszyński J., *Odpowiedzialność karna i administracyjna w sferze ochrony zabytków*, „Służba MO” 1989, nr 2.
202. Pruszyński J., *Prawna ochrona zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 1977.
203. Przekop E., *Kościelna ochrona zabytków i dóbr kultury według Kodeksu Prawa Kanonicznego papieża Jana Pawła II*, „Archiwa Biblioteki Muzea Kościelne” 1987, t. 54.
204. Radecki W., *Ochrona walorów turystycznych w prawie polskim*, Warszawa 2011.
205. Ranchburg J., *Lęk, gniew, agresja*, Warszawa 1993.
206. Reichel Ph. (red.), *Handbook of Transnational Crime & Justice*, Sage Publications, Thousand Oaks, London-New Delhi 2005.
207. Rewski Z., *O odpuszczenie architektury ziem zachodnich*, „Odra” 1949, nr 7.
208. Reykowski J., *Emocje. Motywacja. Osobowość*, Warszawa 1992.
209. Riegl A., *Nowe prądy w dziedzinie opieki nad zabytkami*, [w:] J. Krawczyk (red.), *Zabytek i historia*, Warszawa 2007.
210. Rim Y., *Values. Idealism. Relativism. Personality and cognitive performance*, „Personality and Individual Differences” 1982, nr 8.
211. Routley R., *Is There a Need for a New, an Enviromental Ethic?* „Proceedings of the XV World Congress of Philosophy”, vol.1, Sophia 1973.
212. Rubacha A., *Ekologia głęboka po 38 latach*, „Dzikie Życie” 2010, nr 9 (195).
213. Rutowska M., *Kilka dokumentów z lat czterdziestych*, [w:] Z. Mazur (red.), *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 1997.
214. Rutowska M., *Polityka wobec niemieckiej spuścizny kulturalnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, [w:] Z. Mazur (red.), *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 2000.
215. Safjański T., *Europejskie Biuro Policji Europol. Geneza. Główne aspekty działania. Perspektywy rozwoju*, Warszawa 2009.
216. Saryusz-Wolska M., *Wprowadzenie*, [w:] M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009.
217. Schneider H.J., *Zysk z przestępstwa*, Warszawa 1992.
218. Schutz A., *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, Kraków 2008.
219. Schwartz H., *The Culture of the Copy. Striking Likenesses, Unreasonable Facsimiles*, 2nd revised and updated edition, Zone Books, New York 2014.
220. Schwartz S.H., *Universals in the Content and Structure of Values: Theoretical Advances and Empirical Tests in 20 Countries*, „Advances in Experimental Social Psychology” 1991, nr 25.
221. Siemiaszko A., *Wandalizm – definicja, etiologia, zapobieganie*, [w:] B. Hołyst (red.), *Wandalizm. Aspekty socjologiczne, psychologiczne i prawne*, Warszawa 1984.
222. Singer P., *Animal Liberation* „The New York Review of Books” 1973.
223. Skorny Z., *Dziecko agresywne – objawy, przyczyny, przeciwdziałanie*, Warszawa 2010.
224. Skrzat P., *Apel do gmin o rozsądek. Zaostrza się spór w sprawie wiatraków*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek regionalny – Olsztyn) z 27 grudnia 2013 r.
225. Skrzat P., *Walczą z wiatrakami*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek regionalny – Olsztyn) z 20 listopada 2013 r.

226. Skrzydlewska B., *Ochrona zabytków sztuki na podstawie dokumentów kościelnych*, „Archiwa Biblioteki Muzea Kościelne” 1997, t. 67.
227. Socha R., *Polsko-polskie wojny z wiatrakami*, „Polityka” 2011, nr 39(2826).
228. Solouchin W., *Spotkania z ikonami*, przeł. M. Zagórska, Moskwa 1972.
229. Stamatoudi I.A., *Copyright and Multimedia Products. A Comparative Analysis*, Cambridge 2002.
230. Staner L., Mendlewicz J., *Heredity and role of serotonin in aggressive impulsive behavior*, „Encephale” 1998, no. 24.
231. Staniszkis J., *Patologie struktur administracyjnych. Próba podejścia systemowego*, Wrocław 1972.
232. Starzyńska-Kościusko E., *Zagadnienia estetyki. Pojęcie piękna*, [w:] S. Opara, A. Kucner, B. Zieleniewska (red.), *Podstawy filozofii*, Olsztyn 2003.
233. Stepp J.R., Castaneda H., Cervone S., *Mountains and biocultural diversity*, „Mountain Research and Development” 2005, nr 3.
234. Stepp J.R., Wyndham F.S., Zarger R. (red.), *Ethnobiology and Biocultural Diversity*, University of Georgia Press, Athens GA 2002.
235. Sutherland W.J., *Parallel extinction risk and global distribution of languages and species*, „Nature” 2003, nr 423.
236. Suwaj P.J., *Europejskie standardy postępowania administracyjnego jako normy kreującej etyczne wzorce postaw etycznych urzędnika*, [w:] D. Bąk (red.), *Etos urzędnika*, Warszawa 2007.
237. Szafrński W., *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. I, Poznań 2007.
238. Szczęśniak G., Ziętkiewicz I., *Sztuka dwóch czasów*, Gdańsk 1999.
239. Szczukiewicz P., *Rozwój psychospołeczny, a tożsamość*, Lublin 1998.
240. Szewczuk W. (red.), *Słownik psychologiczny*, Warszawa 1979.
241. Szmygina B. (red.), *System ochrony zabytków w Polsce: analiza, diagnoza, propozycje*, Lublin-Warszawa 2011.
242. Szafrowski E., *Posoborowe ustawodawstwo Kościelne (dokumenty prawno-liturgiczne)*, t. IV, z. 1, Warszawa 1972.
243. Sztompka P., Bogunia-Borowska M., (red.), *Socjologia codzienności*, Kraków 2008.
244. Tainter J.A., Lucas G.J., *Epistemology of the significance concept*, „American Antiquity” 1983, nr 48.
245. Tarasow O.Ju., *Ikona i błagocestije. Oczerki ikonnoego diela w impieratorskoj Rossii*, Moskwa 1995.
246. Tatarkiewicz W., *O filozofii i sztuce*, Warszawa 1986.
247. Tatarkiewicz W., *Parerga*, Warszawa 1978.
248. Throsby D., Withers G., *What Price Culture?*, „Journal of Cultural Economics” 1985, nr 9.
249. Trzciniński M., *Kryminalistyka w ochronie zabytków*, [w:] Z. Kegel (red.), *Współczesna kryminalistyka i nauki pokrewne w administracji*, Wałbrzych 2013.
250. Trzciniński M., *O niszczeniu zabytków*, [w:] W. Pływaczewski, B. Gadecki (red.), *Ochrona dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Perspektywa prawna i kryminologiczna (w druku)*.
251. Trzciniński M., *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawno kryminalistyczna*, Warszawa 2010.
252. Tuan Y- F., *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987.

253. Tyrmand L., *Dziennik 1954*, Warszawa 1989.
254. Tzu S. Pin S., *Sztuka wojny*, Gliwice 2004.
255. Vivianco L.A., *Green Ecocounters: Shaping and Contesting Environmentalism in Rural Costa Rica*, „Studies in Environmental Anthropology and Ethnobiology”, vol. 3, Berghahn Books 2007.
256. Volgsten U., Åkerberg Y., *Copyright, Music, and Morals: Artistic Expression and the Public Sphere*, [w:] S. Brown, U. Volgsten (red.), *Music and Manipulation. On the Social Uses and Social Control of Music*, Berghahn Books, New York 2006.
257. Warr M., *Companions in Crime: The Social Aspects of Criminal Conduct*, Cambridge University Press, New York 2002.
258. White R. (red.), *Environmental Crime*, Willian Publishing 2009
259. White R., *Crimes Against Nature. Environmental Criminology and Ecological Justice*, Willian Publishing 2008.
260. Wiatrowski P., *Dyrektywy wykładni prawa karnego materialnego w judykaturze Sądu Najwyższego*, Warszawa 2013.
261. Widacki J. (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2008.
262. Wilcox B.A., Duin K.N., *Indigenous cultural and biological diversity: Overlapping values of Latin American ecoregions*, „Cultural Survival Quarterly” 1995, nr 4.
263. Wiśniewski J., Gwiazdowicz D.J., *Ochrona przyrody*, Poznań 2009.
264. Witwicki M.T., *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*, „Ochrona Zabytków” 2007, nr 1.
265. Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2008.
266. Wojnar A., *Zagrożenie dzieł sztuki na przykładzie Polski*, „Alma Mater” 2010, nr 133.
267. Wojnar I., *Estetyczne inspiracje ogólnego kształcenia nauczycieli*, [w:] A. Białkowski, B. Smoleńska-Zielińska (red.), *Blżej muzyki, blżej człowieka*, Lublin 2002.
268. Worobiec K.A., „Mazury – Cud Natury” z wiatrakami w tle, „Dzikie Życie” 2014, nr 7-8.
269. Worobiec K.A., *Nieprawidłowości związane z usuwaniem drzew przydrożnych. NIK kontroluje wycinki*, [w:] K. Worobiec, I. Liżewska (red.), *Aleje przydrożne. Historia. Znaczenie. Zagrożenie. Ochrona*, Kadzidłowo-Olsztyn 2009.
270. Worobiec K.A., *Wiatraki bez kontroli*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek lokalny – Olsztyn) z 8 sierpnia 2014 r.
271. Wójcik J.W., *Kryminologia. Współczesne aspekty*, Warszawa 2014.
272. Wróblewska K., *I zabytki mają swój los*, [w:] M. Jackiewicz-Garniec, M. Garniec (red.), *Pałace i dwory dawnych Prus wschodnich. Dobra utracone czy ocalone?*, Olsztyn 2001.
273. Wzdornow G.I., *Istorijsk otkrytija i izuczenija russkoj sriedniewiekowej żywopisi. XIX wiek*, Moskwa 1986.
274. Zalaśńska K., *Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*, Warszawa 2010.
275. Zappa F., Occhiogrosso P., *The Real Frank Zappa Book*, Picador, London 1990.
276. Zeidler K., *Leksykon prawa ochrony zabytków, 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2010.

277. Zeidler K., *Pojęcie "dziedzictwa narodowego" w Konstytucji RP i jego prawna ochrona*, „GSP” 2004, nr 12.
278. Zeidler K., *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007.
279. Zimbardo P.G., *Psychologia i życie*, Warszawa 1999.
280. Zinowjew N.M., *Iskusstwo Palecha*, Leningrad 1968.
281. Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 k.k.*, t. I, Kraków 2004.